

# **ŚWIDNICKIE WIADOMOŚCI KOŚCIELNE**

**Rok XIII (2016) nr 4 (52)  
październik–grudzień 2016 r.**

Redaktor: *ks. Sławomir Marek*

Korekta: *Krystyna Borowczyk*

Przygotowanie i druk:

Usługi Poligraficzne Bogdan Kokot vel Kokociński  
ul. Nowa Osada 21a, 57-400 Nowa Ruda  
tel. / faks 74 872 50 92

**ISSN 1733-4470**

Wydawca: Świdnicka Kuria Biskupia  
pl. Jana Pawła II 1, 58-100 Świdnica  
tel. 74 85 64 400, faks 74 85 64 414  
e-mail: kuria@diecezja.swidnica.pl

# **I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ**

## **1.**

### **SPOTKANIE Z JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCIĄ I BŁOGOSŁAWIONYM ELIASZEM II, ZWIERZCHNIKIEM I PATRIARCHĄ GRUZIŃSKIEJ CERKWI PRAWOSŁAWNEJ**

**Tbilisi, Pałac Patriarchatu, 30 września 2016 r.**

Dziękuję Waszej Świątobliwości. Jestem głęboko wzruszony, słysząc „Ave Maria” skomponowane osobiście przez Waszą Świątobliwość. Jedyne z serca, które tak bardzo kocha Świętą Bożą Rodzicielkę, z serca synowskiego, ale także i dziecięcego, może wypłynąć coś tak pięknego!

Wielką radością jest dla mnie spotkanie z Waszą Świątobliwością oraz czcigodnymi Metropolitami, Arcybiskupami i Biskupami – członkami Świętego Synodu. Pozdrawiam Pana Premiera, a także Was, dostojni Przedstawiciele środowisk akademickich i kultury.

Wasza Świątobliwość otworzył nowy rozdział w stosunkach między Gruzińskim Kościołem Prawosławnym a Kościołem katolickim, podejmując pierwszą historyczną wizytę patriarchy gruzińskiego w Watykanie. Przy tej okazji wymienił z Biskupem Rzymu pocałunek pokoju i obietnicę modlitwy za siebie nawzajem. W ten sposób możliwe było umocnienie ważnych więzi, istniejących między nami od pierwszych wieków chrześcijaństwa. Rozwinęły się one i są utrzymywane. Są naznaczone szacunkiem i serdecznością, jak to ukazuje także serdeczna gościnność okazywana tutaj moim wysłannikom i przedstawicielom, działania studyjne i badania naukowe w Archiwach Watykańskich i na uniwersytetach papieskich ze strony wiernych gruzińskiego prawosławia, obecność w Rzymie waszej wspólnoty, goszczonej w jednym z kościołów mojej diecezji oraz współpraca z lokalną społecznością katolicką, zwłaszcza o charakterze kulturowym. Przybyłem do tej błogosławionej ziemi jako pielgrzym i przyjaciel w okresie, gdy dla katolików nadchodzi punkt kulminacyjny Roku

Jubileuszowego Miłosierdzia. Również św. Jan Paweł II, pierwszy spośród Następców Piotra, udał się tutaj w bardzo ważnym momencie, na progu Wielkiego Jubileuszu Roku 2000: przybył, aby utwierdzić „głębokie i mocne więzi” ze Stolicą Apostolską (*Przemówienie podczas ceremonii powitalnej*, Tbilisi, 8 listopada 1999, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2000, s. 20) i przypomnieć jak bardzo potrzebny jest na progu trzeciego tysiąclecia „wkład Gruzji — starożytnego kraju leżącego na skrzyżowaniu kultur i tradycji — w budowę [...] cywilizacji miłości” (*Przemówienie w rezydencji patriarchalnej*, Tbilisi, 8 listopada 1999, „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 1/2000, s. 21).

Obecnie Boża Opatrzność pozwala nam spotkać się ponownie i wobec świata spragnionego miłosierdzia, jedności i pokoju, wzywa nas, aby te więzi między nami otrzymały nowy impuls, odnowiony zapał, których pocałunek pokoju i nasz braterski uścisk są już wymownym znakiem. Gruziński Kościół Prawosławny, posiadający swoje korzenie w przepowiadaniu apostoelskim, a zwłaszcza w postaci apostoła Andrzeja oraz Kościół Rzymski, założony na męczeństwie apostoła Piotra, mają w ten sposób łaskę odnowienia dziś, w imię Chrystusa i na Jego chwałę, piękna apostoelskiego braterstwa. Piotr i Andrzej, byli naprawdę braćmi: Jezus wezwał ich do porzucenia sieci i stania się, razem, rybakami ludzi (por. Mk 1,16-17). Najdroższy Bracie, pozwólmy na nowo, by spojrział na nas Pan Jezus, dajmy się raz jeszcze pociągnąć Jego zachętą, by porzucić to, co nas powstrzymuje od bycia razem głosicielami Jego obecności.

Wspiera nas w tym miłość, która zmieniła życie Apostołów. Jest to miłość nie mająca sobie równych, którą ucieleśnił Pan: „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13); On nas ją obdarzył, abyśmy się wzajemnie miłowali, tak jak On nas umiłował (por. J 15, 12). Odnośnie do tego, wielki poeta tej ziemi zdaje się kierować także do nas swoje słynne słowa: „Czy czytałeś, jak apostołowie piszą o miłości, jak o niej mówią, jak ją wychwalają? Poznaj ją, skieruj swą myśl do tych słów: miłość nas wywyższa” (S. Rustaweli, *Il Cavaliere nella pelle di tigre*, Tbilisi 1988, strofa 785). Doprawdy, miłość Pana nas wynosi, ponieważ pozwala nam wznieść się ponad nieporozumienia z przeszłości, ponad wyrachowania dnia dzisiejszego i obawy o przyszłość. Naród gruziński na przestrzeni wieków zaświadczył o wspaniałości tej miłości. I w niej

znalazł siłę, by podnieść się po niezliczonych próbach. To w niej wzniosł się do szczytów niezwyklego piękna artystycznego. Bez miłości, jak napisał bowiem inny wasz wielki poeta, „ani słońce nie panuje na sklepieniu nieba” a dla ludzi, „nie ma ani piękna, ani nieśmiertelności” (G. Tabidze, *Senza l'amore w: Galaktion Tabidze*, Tbilisi 1982, s. 25). W miłości swoje uzasadnienie znajduje nieśmiertelne piękno waszego dziedzictwa kulturowego, które wyraża się w różnorodnych formach, jak na przykład, w muzyce, malarstwie, architekturze i tańcu. Ty, Najdroższy Bracie, dałeś temu godny wyraz, szczególnie komponując cenne święte hymny, niektóre również w języku łacińskim, szczególnie drogie tradycji katolickiej. Wzbogacają one wasz skarb wiary i kultury, będąc wyjątkowym darem dla chrześcijaństwa i ludzkości, który zasługuje na to by był znanym i docenianym przez wszystkich.

Chwalebne dzieje Ewangelii w tym kraju zawdzięcza się w sposób szczególny świętej Ninonie, która jest przyrównywana do Apostołów: szerzyła ona wiarę w szczególnym znaku krzyża wykonanego z drewna winorośli. To nie jest krzyż ogołocony, ponieważ obraz winorośli, obok owocu, który jest doskonały na tej ziemi, przedstawia Pana Jezusa. On jest naprawdę „prawdziwym krzewem winnym” i prosił swoich Apostołów, aby trwali mocno w Niego wszczępieni, jak latorośle, aby przynieść owoc (por. J 15, 1-8). Najdroższy bracie, by Ewangelia przynosiła owoce także dzisiaj, żąda się od nas, abyśmy trwali jeszcze mocniej w Panu, zjednoczeni między nami. Niech wielka rzesza świętych, których ma ten kraj, zachęca do umieszczenia Ewangelii ponad wszystko i ewangelizowania tak, jak w przeszłości, a nawet bardziej niż w przeszłości, będąc wolnymi od pułapek presji i otwartymi na odwieczną nowość Boga. Niech trudności nie stanowią przeszkód, ale niech będą bodźcami do lepszego wzajemnego poznania siebie, dzielenia istoty wiary, do zintensyfikowania modlitwy jedni za drugich oraz współpracy z miłością apostołską we wspólnym świadectwie, ku chwale Boga w niebie i w służbie pokoju na ziemi.

Naród gruziński lubi świętować, najbardziej cenione wartości, wznosząc toast owocem winnego krzewu. Wraz z miłością, która uwniośliła, szczególna rola przypisana jest przyjaźni. „Kto nie szuka przyjaciela, jest nieprzyjacielem samego siebie” – przypomina raz jeszcze poeta (S. Rustaweli, *Il Cavaliere nella pelle di tigre*, strofa 847). Chcę być szczerym przyjacielem tej ziemi i tego drogiego narodu, który nie zapomina o otrzymanym dobru i którego

gościnność połączona jest ze stylem życia autentycznie pełnym nadziei, pomimo trudności, których nigdy nie brakuje. Także to nastawienie pozytywne jest zakorzenione w wierze, prowadzącej Gruzinów, by przywoływać do swego stołu, pokój dla wszystkich, pamiętając nawet o wrogach.

Z pokojem i przebaczeniem jesteście wezwani do pokonywania naszych prawdziwych wrogów, którzy nie są z ciała i krwi, ale są nimi złe duchy na zewnątrz i wewnątrz nas (por. Ef 6, 12). Ta błogosławiona ziemia jest pełna odważnych bohaterów według Ewangelii, którzy jak św. Jerzy potrafili pokonać zło. Myślę o wielu mnichach, a zwłaszcza o wielu męczennikach, których życie zatriumfowało „wiarą i cierpliwością” (Ioane Sabanisz, *Męczeństwo Abo*, III): przeszło przez tygiel cierpienia, będąc zjednoczonym z Panem i w ten sposób przyniosło paschalny owoc, zraszając gruzińską ziemię krwią przelaną ze względu na miłość. Niech ich wstawiennictwo przyniesie ulgę wielu chrześcijanom, którzy stale dziś na całym świecie cierpią prześladowania i zniewagi, oraz umocni w nas dobre pragnienie, aby być zjednoczonymi jak bracia, aby głosić Ewangelię pokoju.

[Po wymianie darów]

Dziękuję, Wasza Świątobliwość. Niech Bóg błogosławi Jego Świątobliwości i Gruzieskiemu Kościołowi Prawosławnemu. Dziękuję, Wasza Świątobliwość. Oby mógł podążać naprzód na drodze wolności.

[...]

Dziękuję, Wasza Świątobliwość za przyjęcie i za wypowiedziane słowa. Dziękuję za życzliwość Waszej Świątobliwości, a także za to braterskie zaangażowanie, by modlić się za siebie nawzajem, po przekazaniu sobie pocałunku pokoju. Dziękuję.

## 2. **PRZEMÓWIENIE PODCZAS SPOTKANIA MIĘDZYRELIGIJNEGO ZE ZWIERZCHNIKIEM MUZUŁMANÓW KAUKAZU I PRZEDSTAWICIELAMI INNYCH WSPÓLNOT RELIGIJNYCH KRAJU**

**Baku, Centrum im. Hejdara Alijewa, 2 października 2016 r.**

To nasze wspólne spotkanie jest błogosławieństwem. Pragnę podziękować Zwierzchnikowi muzułmanów Kaukazu, który gości nas z właściwą sobie uprzejmością, a także lokalnym Przywódcom religijnym Rosyjskiego Kościoła Prawosławnego oraz Wspólnoty Żydowskiej. Wspaniałym znakiem jest spotkanie się w atmosferze braterskiej przyjaźni w tym miejscu modlitwy, znaku ukazującym harmonię, jaką religie mogą budować wspólnie wychodząc z relacji osobistych i dobrej woli osób odpowiedzialnych. Świadczy tutaj o tym na przykład konkretna pomoc, jaką Zwierzchnik muzułmanów zapewnił przy wielu okazjach wspólnocie katolickiej oraz mądre rady, jakie w duchu rodzinnych relacji z nią dzieli. Trzeba też podkreślić piękną więź, która łączy katolików ze wspólnotą prawosławną, w konkretnym braterstwie i codziennej miłości, będącymi przykładem dla wszystkich oraz serdeczna przyjaźń ze wspólnotą żydowską.

Z tej zgody Azerbejdżan czerpie korzyści, wyróżniając się życzliwością i gościnnością – darami, których mogłem doświadczyć w tym pamiętnym dniu, za który jestem bardzo wdzięczny. Chcecie tutaj strzec wielkiego dziedzictwa religii, jednocześnie poszukując większej i bardziej owocnej otwartości: także katolicyzm, na przykład, ma swoje miejsce i harmonię między innymi znacznie liczniejszymi religiami, będąc konkretnym znakiem wskazującym, że nie konfrontacja, lecz współpraca pomaga budować społeczeństwo lepsze i pokojowe. Nasze spotkanie jest też kontynuacją wielu innych, jakie odbywają się w Baku w celu promowania dialogu i wielokulturowości. Gdy otwieramy drzwi na gościnność i integrację, to otwierają się także drzwi serc każdego oraz drzwi nadziei dla wszystkich. Ufam, że ten kraj będący „bramą pomiędzy Wschodem i Zachodem” (Jan Paweł II, *Przemówienie podczas ceremonii powitalnej*, 22 maja 2002: „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7-8/2002, s. 14),

będzie zawsze pielęgnował swoje powołanie do otwartości i spotkania, będących niezbędnymi warunkami do budowania solidnych mostów pokoju i przyszłości godnej człowieka.

Braterstwo i wzajemne dzielenie się, które pragniemy rozwijać nie będą doceniane przez tych, którzy chcą podkreślić podziały, rozpalać napięcia i czerpać zyski z konfliktów i sporów. Natomiast chcą ich i oczekują ludzie pragnący dobra wspólnego, a przede wszystkim są one miłe Bogu, współczującemu i miłosiernemu, który chce, aby synowie i córki jednej rodziny ludzkiej byli bardziej zjednoczeni między sobą zawsze w dialogu. Wielki poeta, syn tej ziemi napisał: „Jeśli jesteś człowiekiem, wymieszaj się z ludźmi, bo ludziom dobrze między sobą” (Nizami Ganjavi, *Księga Aleksandra I, O własnym stanie i mijaniu czasu*). Otwarcie na innych nie zubaża, ale wzbogaca, ponieważ pomaga być bardziej ludzkimi: w uznaniu siebie za aktywną część większości społeczeństwa; w rozumieniu życia jako daru dla innych; w dostrzeganiu jako celu nie swoich interesów, ale dobra ludzkości; w działaniu bez idealizmów i bez interwencjonizmu, bez szkodliwego wtrącania się i działań na siłę, ale zawsze z poszanowaniem dynamiki historycznej, kultur i tradycji religijnych.

Właśnie religie mają wielkie zadanie: towarzyszenia ludziom w poszukiwaniu sensu życia, pomagając im zrozumieć, że ograniczone możliwości człowieka i dobra tego świata nigdy nie mogą stać się absolutnymi. Nizami napisał ponadto: „Nie osiadaj na własnych siłach, dopóki w niebie nie znalazłeś mieszkania! Owoce świata nie są wieczne, nie oddawaj czci temu, co ginie” (*Farhad wa Szirin, Lajla wa Madżnun, Śmierć Madżnun na grobie Lajla*). Religie są powołane, aby nam uzmysłowić, że centrum człowieka jest poza nim, że jesteśmy wychyleni ku nieskończonym Wysokościom oraz drugiemu człowiekowi, będącemu blisko nas. W tę stronę powinno podążać nasze życie, ku miłości najwznioślejszej a zarazem najbardziej konkretnej: musi być ona na szczycie wszelkiej aspiracji autentycznie religijnej. Jak bowiem ponownie mówi poeta – „Miłość jest tym, co nigdy się nie zmienia, miłość jest owym, co nie ma końca” (tamże, *Rozpacz Madżnun*).

Religia jest zatem dla człowieka niezbędna, aby mógł zrealizować swój cel, jest kompasem pomagającym mu w skierowaniu się ku dobru i oddaleniu od zła, które zawsze czyha u drzwi jego serca (por. Rdz 4, 7). W tym sensie, religie mają zadanie edukacyjne:



dopomożenie człowiekowi w wydobyciu z siebie tego, co najlepsze. A my, jako przewodnicy, mamy wielką odpowiedzialność, aby zapewnić autentyczne odpowiedzi na poszukiwania człowieka, często dziś zagubionego w zawirowanych paradoksach naszych czasów. Widzimy bowiem, że w naszych czasach, z jednej strony szaleje nihilizm ludzi, którzy nie wierzą już w nic oprócz własnych interesów, korzyści i zysków, tych, którzy trwonią życie dostosowując się do powiedzenia „Jeżeli nie ma Boga, to wszystko jest dozwolone” (por. Fiodor Dostojewski, *Bracia Karamazow*, XI, 4.8.9). Z drugiej strony, coraz częściej pojawiają się reakcje surowe i fundamentalistyczne ludzi, którzy posługując się gwałtownymi słowami i gestami chcą narzucić postawy skrajne i radykalne, najodleglejsze od Boga żywego.

Religie, wręcz przeciwnie, pomagając odróżnić dobro i wprowadzać je w życie poprzez uczynki, modlitwę i trud pracy wewnętrznej, są powołane do budowania kultury spotkania i pokoju, na którą składa się cierpliwość, wyrozumiałość, kroki pokorne i konkretne. W ten sposób służy się ludzkiemu społeczeństwu. Ono zaś z kolei musi przewyżczać pokusę wykorzystywania czynnika religijnego: religie nigdy nie powinny być instrumentalizowane i nigdy nie mogą być narażone na wspieranie konfliktów i sporów.

Natomiast owocną jest uczciwa więź między społeczeństwem a religiami, przymierze naznaczone szacunkiem, które trzeba budować i strzec, a które chciałbym przedstawić za pomocą obrazu drogiego temu krajowi. Nawiązuję do cennych witraży artystycznych, obecnych od wieków na tych ziemiach, wykonywanych jedynie z drewna i kolorowego szkła (*Shebeke*). W ich rzemieślniczym wytwarzaniu istnieje pewien unikalny szczegół: nie używa się kleju ani gwoździ, ale drewno i szkło są łączone ze sobą dzięki długiej i żmudnej pracy. W ten sposób drewno podtrzymuje szkło, szkło przepuszcza światło. Podobnie zadaniem każdego społeczeństwa obywatelskiego jest wspieranie religii, pozwalającej na wpadanie światła niezbędnego do życia: do tego trzeba zapewnienia skutecznej i autentycznej wolności. Nie można więc używać sztucznych „klejów” zmuszających człowieka do wiary, nakładając jemu określone wyznanie wiary i pozbawiając go wolności wyboru; nie mogą też wkraczać na teren religii „gwoździe” zewnętrzne interesów światowych, żądza władzy i pieniędzy. Boga nie można bowiem przyzywać do interesów partykularnych i celów egoistycznych, nie może usprawiedliwiać On jakiegokolwiek

fundamentalizmu, imperializmu lub kolonializmu. Raz jeszcze, z tego bardzo znaczącego miejsca, wznosi się żarliwe wołanie: nigdy więcej przemocy w imię Boga! Niech Jego święte Imię będzie czczone a nie beczeszczone; niech nie będzie przedmiotem targów w nienawiści i ludzkich konfrontacjach!

Oddawajmy natomiast cześć troskliwemu Bożemu miłosierdziu wobec nas poprzez wytrwałą modlitwę i konkretny dialog, „stanowiący konieczny warunek pokoju w świecie i dlatego obowiązek chrześcijan, podobnie jak i innych wspólnot religijnych” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 250). Modlitwa i dialog są ze sobą głęboko powiązane: prowadzą do otwarcia serca i są nastawione na dobro innych, a zatem wzajemnie się ubogacają i uzupełniają. Kościół katolicki, idąc za II Soborem Watykańskim, z przekonaniem „zachęca swoje dzieci, aby dając świadectwo wiary i życia chrześcijańskiego, z roztropnością i miłością przez wzajemne rozmowy i współpracę z wyznawcami innych religii poznawały, zachowywały i rozwijały te dobra duchowe i moralne, jak również te wartości społeczno-kulturalne, które się w nich znajdują” (Deklaracja *Nostra aetate*, nr 2). Żaden „pojednawczy synkretyzm” i nie „otwarcie dyplomatyczne, które zgadza się ze wszystkim, by uniknąć problemów” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 251), ale prowadzenie dialogu z innymi i modlitwa za wszystkich: to są to nasze środki, aby zamienić włócznie na sierpy (por. Iz 2, 4), aby wzbudzić miłość tam, gdzie panuje nienawiść i przebaczenie tam, gdzie istnieje obraza, aby niestrudzenie się modlić i podążać drogami pokoju.

Prawdziwy pokój, budowany na wzajemnym szacunku, na spotkaniu i dzieleniu się, na woli wykraczania poza uprzedzenia i krzywdy z przeszłości, na porzuceniu dwulicowości oraz interesów partykularnych; trwały pokój, ożywiany odwagą, by przezwyciężać przeszkody, by wyeliminować ubóstwo i niesprawiedliwości, aby ukazywać i powstrzymać proliferację broni oraz niesprawiedliwe zyski kosztem innych. Krew z ziemi, naszego wspólnego domu, głośno woła do Boga (por. Rdz 4, 10). Jesteśmy obecnie wezwani, by dać odpowiedź, której już nie można odłożyć na później, by wspólnie budować przyszłość pokoju: nie jest to czas na gwałtowne i nagłe rozwiązania, ale pilna pora na podjęcie cierpliwych procesów pojednania. Prawdziwym problemem naszych czasów nie jest to, jak rozwijać nasze interesy, ale jaką perspektywę życia zaoferować przyszłym pokoleniom, jak

zostawić świat lepszym niż otrzymaliśmy. Bóg i historia, zapytają nas, czy poświęciliśmy się dzisiaj dla pokoju. Już nas o to pytają energicznie młode pokolenia, które marzą o innej przyszłości.

W przeżywanej przez nas nocy konfliktów, niech religie będą jutrzenką pokoju, ziarnami odrodzenia pośród zniszczeń śmierci, echami dialogu, które niestrudzenie rozbrzmiewają, drogami spotkania i pojednania, aby dotrzeć także tam, gdzie próby mediacji oficjalnych zdają się nie przynosić skutków. Szczególnie w tym umiłowanym regionie Kaukazu, który bardzo chciałem odwiedzić i gdzie przybyłem jako pielgrzym pokoju, niech religie będą aktywnymi nośnikami przewyciężenia tragedii z przeszłości i dzisiejszych napięć. Niech zostaną poznane i docenione bezcenne bogactwa tych krajów: starożytne i zawsze nowe skarby mądrości, kultury i religijności ludów Kaukazu są wspaniałym bogactwem dla przyszłości regionu, a w szczególności dla kultury europejskiej, cennymi dobrami, których nie możemy się wyrzec.

### **3.**

## **DEKLARACJA WSPÓLNA Z OKAZJI WSPÓLNEGO KATOLICKO-LUTERAŃSKIEGO UPAMIĘTNIEŃ 500-LECIA REFORMACJI**

„Wytrwajcie we Mnie, a Ja [będę trwa]ł w was. Podobnie jak latorośl nie może przynosić owocu sama z siebie – jeśli nie trwa w winnym krzewie – tak samo i wy, jeżeli we Mnie trwać nie będziecie” (J 15, 4).

### **Z wdzięcznymi sercami**

Poprzez niniejszą deklarację wspólną wyrażamy radosną wdzięczność Bogu za tę chwilę wspólnej modlitwy w katedrze w Lund, rozpoczynając rok upamiętniający pięćsetną rocznicę Reformacji. Pięćdziesiąt lat trwałego i owocnego dialogu ekumenicznego między katolikami a luteranami pomogło nam przewyciężyć wiele różnic i pogłębiło nasze wzajemne zrozumienie i zaufanie. Jednocześnie zbliżyliśmy się do siebie poprzez wspólną służbę naszym bliźnim – często w sytuacji cierpienia i prześladowania. Poprzez dialog i wspólne świadectwo nie jesteśmy już obcymi. Przeciwnie, nauczyliśmy się, że to, co nas łączy, jest większe niż to, co nas dzieli.

### **Przejście od konfliktu do komunii**

Chociaż jesteśmy głęboko wdzięczni za dary duchowe i teologiczne otrzymane za pośrednictwem Reformacji, to wyznajemy także i opłakujemy przed Chrystusem to, że luteranie i katolicy zranili widzialną jedność Kościoła. Różnicom teologicznym towarzyszyły uprzedzenia i konflikty, a religia była traktowana instrumentalnie do celów politycznych. Nasza wspólna wiara w Jezusa Chrystusa i nasz chrzest wymagają od nas codziennego nawrócenia, poprzez które możemy odrzucić historyczne spory i konflikty utrudniające posługę pojednania. Chociaż przeszłości nie można zmienić, to można przemienić to, co jest pamiętane i jak jest pamiętane. Modlimy się o uzdrowienie naszych ran i naszej pamięci zaciemniających nasze

wzajemne postrzeganie siebie. Bezwzględnie odrzucamy wszelką nienawiść i przemoc, minioną i obecną, zwłaszcza stosowaną w imię religii. Słyszymy dziś Boży nakaz odłożenia na bok wszelkich konfliktów. Uznajemy, że jesteśmy wyzwoleni przez łaskę, aby przejść do komunii, do której nieustannie wzywa nas Bóg.

### **Nasze zaangażowanie na rzecz wspólnego świadectwa**

Wychodząc poza te wydarzenia w historii, które nas obciążają przyrzekamy, że wspólnie będziemy świadkami miłosiernej łaski Boga, widzialnej w Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Zdając sobie sprawę, że sposób, w jaki odnosimy się do siebie nawzajem kształtuje nasze świadectwo o Ewangelii, zobowiązujemy się do dalszego wzrastania w komunii, zakorzenionej w chrzcie, dążąc do usunięcia pozostających jeszcze przeszkód, które utrudniają nam osiągnięcie pełnej jedności. Chrystus pragnie, abyśmy stanowili jedno, aby świat uwierzył (por. J 17,23).

Wielu członków naszych wspólnot tęskni za przyjmowaniem Eucharystii przy jednym stole jako konkretnym wyrazem pełnej jedności. Doświadczamy bólu tych, którzy dzielą całe swoje życie, ale nie mogą dzielić zbawczej obecności Boga przy stole eucharystycznym. Uznajemy naszą wspólną odpowiedzialność duszpasterską, by odpowiedzieć na to duchowe pragnienie i głód naszego ludu, aby być jedno w Chrystusie. Chcielibyśmy, aby ta rana w Ciele Chrystusa została uleczone. To jest celem naszych dążeń ekumenicznych, które chcielibyśmy przyspieszyć, także poprzez odnowienie naszego zaangażowania w dialog teologiczny.

Modlimy się do Boga, aby katolicy i luteranie potrafili być razem świadkami Ewangelii Jezusa Chrystusa, zachęcając ludzkość do usłyszenia i przyjęcia dobrej nowiny o odkupieńczym działaniu Boga. Modlimy się do Boga o natchnienie, zachętę i siłę, abyśmy mogli stanąć ramię w ramię w służbie, stojąc na straży ludzkiej godności i praw, zwłaszcza ubogich, pracując na rzecz sprawiedliwości i odrzucenia wszelkich form przemocy. Bóg wzywa nas, byśmy byli blisko wszystkich, którzy pragną godności, sprawiedliwości, pokoju i pojednania. Zwłaszcza dzisiaj głośno wołamy o położenie kresu przemocy i ekstremizmowi, które atakują wiele krajów i wspólnot oraz niezliczone siostry i braci w Chrystusie. Wzywamy luteranów i katolików do współpracy, by ugościć cudzoziemców, przyjść z pomocą

tym, których zmuszono do ucieczki z powodu wojny i prześladowań oraz bronić praw uchodźców i osób starających się o azyl.

Bardziej niż kiedykolwiek wcześniej zdajemy sobie sprawę, że nasza wspólna służba w tym świecie musi obejmować stworzenie Boga, które cierpi z powodu wyzysku i skutków nienasyconej chciwości. Uznajemy prawo przyszłych pokoleń do cieszenia się Bożym światem z całym jego potencjałem i pięknem. Modlimy się o przemianę serc i umysłów, prowadzącą do miłującej i odpowiedzialnej troski o stworzenie.

### **Jedno w Chrystusie**

Przy tej pomyślnej okazji wyrażamy naszą wdzięczność obecnym tutaj i łączącym się z nami w modlitwie braciom i siostram reprezentującym różne światowe wspólnoty i społeczności. Kiedy ponownie zobowiązujemy się do przejścia od konfliktu do komunii, czynimy to jako część jednego Ciała Chrystusa, w które jesteśmy włączeni przez chrzest. Zachęcamy naszych partnerów ekumenicznych, by przypominali nam o naszych zobowiązaniach i nas motywowali. Prosimy ich, by nadal za nas się modlili, aby razem z nami podążali, by wspierali nas w przeżywaniu zbożnych zobowiązań, które dziś wyrażamy.

### **Wzywając katolików i luteranów na całym świecie**

Wzywamy wszystkie parafie i wspólnoty katolickie i luterzańskie do śmiałości i kreatywności, by były radosne i pełne nadziei w swoim zaangażowaniu, by kontynuowały wspaniałą drogę, która jest przed nami. Zamiast konfliktów z przeszłości, Boży dar jedności między nami powinien kierować współpracą i pogłębiać naszą solidarność. Zbliżając się do Chrystusa w wierze, modląc się razem, słuchając siebie nawzajem, żyjąc miłością Chrystusa w naszych relacjach, my, katolicy i luteranie, otwieramy się na moc Trójjedynego Boga. Zakorzeniemi w Chrystusie i świadcząc o Nim, ponawiamy nasze postanowienie, by być wiernymi głosicielami bezgranicznej miłości Boga do całej ludzkości.

*Lund, 31 października 2016 r.*

**4.**  
**MISERICORDIA ET MISERA**  
**LIST APOSTOLSKI**  
**OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA**  
**NA ZAKOŃCZENIE NADZWYCZAJNEGO**  
**JUBILEUSZU MIŁOSIERDZIA**

Franciszek  
Tym, którzy będą czytać ten List Apostolski,  
miłosierdzie i pokój

*Miłosierdzie* i *nieszczęśliwa* to dwa słowa, których używa św. Augustyn, aby opisać spotkanie Jezusa z cudzołożnicą (por. J 8, 1-11). Nie mógł znaleźć piękniejszych i bardziej zgodnych ze sobą słów, by uzmysłwić tajemnicę miłości Boga, wychodzącego na spotkanie grzesznika: „Dwoje pozostało: nieszczęśliwa i miłosierdzie” (In Joh 33, 5). Ileż w tym opisie Bożego współczucia i sprawiedliwości! Płynąca z niego nauka rzuca światło na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, wskazując jednocześnie drogę, którą mamy podążać w przeszłości.

1. Ta karta Ewangelii słusznie może być traktowana jako ikona tego wszystkiego, co celebrowaliśmy w Roku Świętym będącym czasem bogatym w miłosierdzie, które nadal chce być celebrowane i przeżywane w naszych wspólnotach. Miłosierdzie nie może być bowiem jakąś dygresją w życiu Kościoła, ale stanowi samo jego życie, czyniąc widoczną i namacalną głęboką prawdę Ewangelii. Wszystko objawia się w miłosierdziu; wszystko się rozstrzyga w miłosiernej miłości Ojca.

Spotkali się kobieta i Jezus. Ona cudzołożnica i zgodnie z Prawem podlegająca karze ukamienowania; On, który poprzez swoje nauczanie i całkowity dar z siebie, które zaprowadzą Go na krzyż, przywrócił Prawu Mojżeszowemu jego prawdziwy, pierwotny cel. W centrum znajduje się nie prawo i oparta na nim sprawiedliwość, ale miłość Boga, która umie czytać w sercu każdego człowieka, aby zrozumieć jego najbardziej ukryte pragnienia i która musi mieć pierwszeństwo nad wszystkim. W tej ewangelicznej opowieści nie spotykają się jednak

grzech i osąd w sposób abstrakcyjny, ale grzesznica i Zbawiciel. Jezus spojrział tej kobiecie w oczy i czytał w jej sercu: znalazł tam pragnienie zrozumienia, uzyskania przebaczenia i wyzwolenia. Nędzą grzechu została okryta miłosierdziem miłości. Ze strony Jezusa nie ma żadnego osądu, który nie byłby naznaczony litością i współczuciem dla stanu grzesznicy. Ludziom, którzy chcieli ją osądzić i skazać na śmierć, Jezus odpowiada długim milczeniem, które pozwala głosowi Boga ujawnić się w sumieniach, zarówno w sumieniu kobiety jak i jej oskarżycieli, którzy porzucili kamienie i wszyscy jeden po drugim zaczęli odchodzić (por. J 8, 9). A po tym milczeniu Jezus mówi: „Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił? [...] I Ja ciebie nie potępiam. – Idź, a od tej chwili już nie grzesz!” (w. 10-11). W ten sposób pomaga jej z nadzieją patrzeć w przyszłość i być gotową do rozpoczęcia swojego życia na nowo. Od tej pory, jeśli zechce, będzie mogła „postępować drogą miłości” (por. Ef 5, 2). Kiedy zostaniemy okryci miłosierdziem, to od nadal istniejącego stanu słabości i grzechu większa staje się miłość, która pozwala patrzeć dalej i żyć inaczej.

2. Jezus zresztą jasno tego nauczał. Kiedy był zaproszony na posiłek przez faryzeusza, podeszła do Niego pewna kobieta, znana wszystkim jako grzesznica (por. Łk 7, 36-50). Namaściła olejkiem stopy Jezusa, obmyła je swoimi łzami i osuszyła swoimi włosami (por. w. 37-38). Zgorszonemu tym faryzeuszowi Jezus odpowiedział: „Odpuszczone są jej liczne grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. A ten, komu mało się odpuszcza, mało miłuje” (w. 47).

Przebaczenie jest najbardziej widocznym znakiem miłości Ojca, którą Jezus chciał objawiać całym swoim życiem. Nie ma karty Ewangelii, która byłaby pozbawiona tego nakazu miłości, prowadzącego aż do przebaczenia. Nawet w ostatniej chwili swego ziemskiego życia, gdy był przybity do krzyża, Jezus wypowiada słowa przebaczenia: „Ojczy, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią” (Łk 23, 34).

Nic z tego, co skruszony grzesznik przedstawia miłosierdziu Boga, nie może pozostać bez objęcia Jego przebaczeniem. Z tego względu nikt z nas nie może obwarować miłosierdzia warunkami. Jest ono zawsze aktem bezinteresowności Ojca niebieskiego, miłości bezwarunkowej i niezasłużonej. Nie możemy więc pozwolić sobie na przeciwstawianie się pełnej wolności miłości, z jaką Bóg wkracza w życie każdego człowieka.



Miłosierdzie jest tym konkretnym działaniem miłości, które przebacząc, przekształca i zmienia życie. W ten sposób objawia się Jego boska tajemnica. Bóg jest miłosierny (por. Wj 34, 6), Jego miłosierdzie trwa na wieki (por. Ps 136), z pokolenia na pokolenie obejmuje każdą osobę, która Mu ufa i przekształca ją, obdarzając swoim własnym życiem.

3. Jakże wielka radość wzbudziła się w sercach tych dwóch kobiet, cudzołożnicy i grzesznicy! Przebaczenie sprawiło, że wreszcie poczuły się wolne i szczęśliwe, jak nigdy przedtem. Łzy wstydu i bólu przemieniły się w uśmiech kogoś, kto wie, że jest kochany. Miłosierdzie budzi radość, bo serce otwiera się na nadzieję nowego życia. Radość przebaczenia jest niewypowiedziana, ale ujawnia się w nas za każdym razem, kiedy jej doświadczamy. U jej początków jest miłość, z którą Bóg wychodzi nam na spotkanie, przerywając otaczający nas krąg egoizmu, abyśmy i my stali się narzędziami miłosierdzia.

Jakże znaczące są także dla nas starodawne słowa, którymi kierowali się pierwsi chrześcijanie: „Przyoblecz się w radość, która zawsze znajduje łaskę u Boga i zawsze mu jest miła. I w niej się rozpułwaj, albowiem każdy człowiek wesoły pełni dobre uczynki i dobre żywi myśli [...]. Wszyscy żyć będą dla Boga, którzy odrzucą od siebie smutek, i tylko w radość się przyobleką” (*Pasterz Hermasa*, XLII, 1-4). Doświadczenie miłosierdzia daje radość. Nie pozwólmy, aby nam ją odebrały różne smutki i zmartwienia. Niech będzie głęboko zakorzeniona w naszych sercach i sprawia, abyśmy zawsze ze spokojem patrzyli na codzienne życie.

W kulturze często zdominowanej przez technikę jest jakby coraz więcej różnych form smutku i samotności, w które popadają ludzie, także wielu młodych. Przyszłość rzeczywiście zdaje się być zakładnikiem niepewności, która nie pozwala na osiągnięcie stabilizacji. W ten sposób często rodzą się uczucia melancholii, smutku i nudy, które mogą powoli doprowadzić do rozpacz. Potrzebni są świadkowie nadziei i prawdziwej radości, aby odpędzić iluzje, które obiecują łatwe szczęście ze sztucznymi rajami. Głęboka pustka wielu osób może być wypełniona przez nadzieję, jaką nosimy w sercach, z wpływającą z niej radością. Istnieje wielka potrzeba poznania radości, która objawia się w sercu dotkniętym przez miłosierdzie. Doceńmy

zatem słowa Apostoła: „Radujcie się zawsze w Panu” (Flp 4, 4; por. 1 Tes 5, 16).

4. Przeżyliśmy intensywny rok, podczas którego zostaliśmy obficie obdarowani łaską miłosierdzia. Dobroć i miłosierdzie Pana rozlały się na cały świat, niczym silny i ozdowieńczy wiatr. I wobec tego kochającego spojrzenia Pana, który tak długo zwracał się ku każdemu z nas, nie możemy pozostać obojętnymi, ponieważ przemienia ono życie.

Odczuwamy potrzebę, by przede wszystkim podziękować Panu i powiedzieć: „Łaskawym się okazałeś, Panie, dla Twej ziemi [...] odpuściłeś winę Twojemu ludowi” (Ps 85, 2-3). Tak właśnie jest: Bóg stał nasze nieprawości i wrzucił w głębokości morskie nasze grzechy (por. Mi 7, 19); już o nich nie pamięta, rzucił je poza siebie (por. Iz 38, 17); jak daleki jest wschód od zachodu, tak daleko odsunął od nas nasze występki (por. Ps 103, 12).

W tym Roku Świętym Kościół potrafił słuchać i bardzo intensywnie doświadczył obecności i bliskości Ojca, który za sprawą Ducha Świętego bardziej wyraźnie ukazał mu dar i nakaz Jezusa Chrystusa dotyczący przebaczenia. Naprawdę było to nowe nawiedzenie Pana pośród nas. Dostrzegliśmy Jego życiodajne tchnienie wlewające się do Kościoła i, po raz kolejny, Jego słowa wskazały misję: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuścicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20, 22-23).

5. Obecnie, po zakończeniu tego jubileuszu, nadszedł czas spojżenia w przyszłość i zrozumienia, w jaki sposób iść dalej wiernie, z radością i entuzjazmem, aby doświadczyć bogactwa miłosierdzia Bożego. Nasze wspólnoty będą nadal mogły być żywe i dynamiczne w dziele nowej ewangelizacji, na tyle, na ile „nawrócenie duszpasterskie”, do którego przeżywania jesteśmy wezwani (por. Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 27), będzie codziennie kształtowane przez odnawiającą moc miłosierdzia. Nie ograniczajmy jej działania. Nie zasmucajmy Ducha, który zawsze wskazuje nowe drogi do przejścia, aby zanieść wszystkim zbawczą Ewangelię.

Po pierwsze jesteśmy wezwani, aby celebrować miłosierdzie. Ileż bogactwa jest w modlitwie Kościoła, kiedy przyzywa Boga jako miłosiernego Ojca! W liturgii miłosierdzie jest nie tylko wielokrotnie przywoływane, ale jest rzeczywiście przyjmowane i przeżywane. Od

początku do końca celebracji eucharystycznej miłosierdzie powraca wiele razy w dialogu między modlitewnym zgromadzeniem a sercem Ojca, które raduje się, gdy może rozlewać swoją miłość miłosierną. Po początkowej prośbie o przebaczenie przez wezwanie: „Panie, zmiłuj się”, natychmiast otrzymujemy zapewnienie: „Niech się zmiłuje nad nami Bóg wszechmogący i odpuściwszy nam grzechy doprowadzi nas do życia wiecznego”. Właśnie z tą ufnością wspólnota gromadzi się w obecności Pana, zwłaszcza w święty dzień Zmartwychwstania. Wiele modlitw „kolekty” pragnie przypomnieć wielki dar miłosierdzia. Na przykład w okresie Wielkiego Postu modlimy się, mówiąc: „Boże, źródło wszelkiego miłosierdzia i dobroci, Ty nam wskazałeś jako lekarstwo na grzechy post, modlitwę i jałmużnę, przyjmij nasze pokorne przyznanie się do przewinień, które obciążają nasze sumienia, i podźwignij nas w swoim miłosierdziu” (*Mszal Rzymski*, III Niedziela Wielkiego Postu). Następnie jesteśmy zanurzeni w wielkiej modlitwie eucharystycznej z prefacją, która głosi: „W swoim miłosierdziu tak świat umiłowałeś, że zesłałeś nam jako Odkupiciela Twojego Syna. On stał się podobny do nas we wszystkim oprócz grzechu” (tamże, VII Niedziela Okresu Zwykłego). Czwarta Modlitwa eucharystyczna jest także hymnem na cześć miłosierdzia Bożego: „W miłosierdziu swoim pospieszyłeś z pomocą wszystkim ludziom, by Ciebie szukali i znaleźli”. „Prosimy Cię, zmiłuj się nad nami wszystkimi” (tamże, II Modlitwa Eucharystyczna), to nagła prośba, jaką wypowiada kapłan w modlitwie eucharystycznej, aby błagać o uczestnictwo w życiu wiecznym. Po Modlitwie Pańskiej kapłan kontynuuje modlitwę: „wspomóż nas w swoim miłosierdziu”, prosząc o pokój i wyzwolenie od grzechu. A przed znakiem pokoju, wymienianym jako wyraz braterstwa i wzajemnej miłości w świetle otrzymanego przebaczenia, modli się znowu: „nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła” (tamże, obrzędy Komunii). Poprzez te słowa, z pokorną ufnością prosimy o dar jedności i pokoju dla świętej Matki Kościoła. Celebracja miłosierdzia osiąga swój szczyt w Ofierze Eucharystycznej, pamiętce paschalnego misterium Chrystusa, z którego wypływa zbawienie dla każdego człowieka, dla historii i dla całego świata. Krótko mówiąc, każdy moment celebracji eucharystycznej odwołuje się do Bożego miłosierdzia.

W całym życiu sakramentalnym otrzymujemy miłosierdzie w obfitości. Nie bez znaczenia jest fakt, że Kościół chciał wyraźnie odwołać

się do miłosierdzia w formule dwóch sakramentów, nazywanych sakramentami „uzdrowienia”, to znaczy: pojednania i namaszczenia chorych. Formuła rozgrzeszenia mówi: „Bóg, Ojciec miłosierdzia, który pojednał świat ze sobą przez śmierć i zmartwychwstanie swojego Syna i zesłał Ducha Świętego na odpuszczenie grzechów, niech ci udzieli przebaczenia i pokoju przez posługę Kościoła” (*Obrzędy pokuty*, nr 46), zaś w formule namaszczenia mówi się: „Przez to święte namaszczenie niech Pan w swoim nieskończonym miłosierdziu wspomóż cię łaską Ducha Świętego” (*Sakramenty chorych, obrzędy i duszpasterstwo*, nr 99). Zatem w modlitwie Kościoła odniesienie do miłosierdzia nie jest jedynie pouczeniem, ale jest wysoce sprawcze, to znaczy, że gdy wypowiadamy je z wiarą, jest nam ono udzielane. Kiedy je wyznajemy jako żywe i realne, rzeczywiście nas przemienia. Jest to zasadnicza treść naszej wiary, którą musimy zachować w całej swej oryginalności: przed objawieniem o grzechu mamy objawienie miłości, z jaką Bóg stworzył świat i ludzi. Miłość jest pierwszym aktem, poprzez który Bóg daje siebie poznać i wychodzi nam na spotkanie. Niech zatem nasze serce będzie otwarte na ufność, że jesteśmy miłowani przez Boga. Jego miłość zawsze nas uprzedza, towarzyszy nam i pozostaje przy nas, pomimo naszego grzechu.

6. W tym kontekście nabiera szczególnego znaczenia również słuchanie słowa Bożego. W każdą niedzielę słowo Boże jest głoszone we wspólnocie chrześcijańskiej, aby dzień Pański był rozjaśniony światłem, które promieniuje z tajemnicy paschalnej (por. Sobór Watykański II, Konstytucja *Sacrosanctum Concilium*, nr 106). W celebracji eucharystycznej możemy być świadkami prawdziwego dialogu między Bogiem a Jego ludem. W proklamacji czytań biblijnych ponownie bowiem przeżywamy historię naszego zbawienia poprzez nieustanne dzieło miłosierdzia, które zostało ogłoszone. Bóg także dziś z nami rozmawia jak z przyjaciółmi, „przestaje z nami” (Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna, *Dei verbum*, nr 2), aby nam towarzyszyć i ukazać nam drogę życia. Jego słowo staje się wyrazicielem naszych potrzeb i trosk oraz owocną odpowiedzią, abyśmy mogli konkretnie doświadczyć Jego bliskości. Jak ważna staje się homilia, w której „prawda idzie w parze z pięknem i dobrem” (Adhort. apost. *Evangelii gaudium*, nr 142), wywołując drzenie serca wierzących w obliczu wspaniałości miłosierdzia! Bardzo polecam

przygotowywanie homilii i troskę o kaznodziejstwo. Będzie ono tym bardziej owocne, im bardziej kapłan doświadczy na sobie miłosiernej dobroci Pana. Przekazywanie pewności, że Bóg nas kocha, nie jest ćwiczeniem retorycznym, ale warunkiem wiarygodności samego kapłaństwa. Życie miłosierdziem jest zatem najlepszą drogą, by stało się ono prawdziwym głosem pocieszenia i nawrócenia w życiu duszpasterskim. Homilia, podobnie jak katecheza, muszą być zawsze wspierane tym pulsującym sercem życia chrześcijańskiego.

7. Biblia jest wspaniałą relacją opowiadającą o cudach miłosierdzia Bożego. Każda karta przepojona jest miłością Ojca, który od stworzenia chciał odcisnąć we wszechświecie znaki swojej miłości. Duch Święty, przez słowa proroków i pisma mądrościowe, ukształtował historię Izraela we wdzięczności za czułość i bliskość Boga, pomimo niewierności ludu. Życie Jezusa i Jego nauczanie w decydujący sposób nazaczyły historię wspólnoty chrześcijańskiej, która zrozumiała, że na podstawie nakazu Chrystusa, jej misją jest być stałym narzędziem Jego miłosierdzia i przebaczenia (J 20, 23). Poprzez Pismo Święte, ożywiane wiarą Kościoła, Pan nadal mówi do swojej Oblubienicy i wskazuje jej drogi do przebycia, aby Ewangelia zbawienia dotarła do wszystkich. Jest moim gorącym pragnieniem, aby słowo Boże było coraz bardziej czczone, znane i upowszechnione, aby poprzez nie można było lepiej zrozumieć tajemnicę miłości, która wypływa z tego źródła miłosierdzia. Przypomina o tym wyraźnie Apostoł: „Wszelkie Pismo od Boga natchnione [jest] i pożyteczne do nauczania, do przekonywania, do poprawiania, do kształcenia w sprawiedliwości” (2 Tm 3, 16).

Byłoby właściwe, aby każda wspólnota w jedną niedzielę roku liturgicznego mogła ponowić zaangażowanie w rozpowszechnianie, poznanie i pogłębioną znajomość Pisma Świętego: jedna niedziela w całości poświęcona słowu Bożemu, aby zrozumieć niewyczerpalne bogactwo pochodzące z tego nieustannego dialogu między Bogiem a Jego ludem. Niech nie zabraknie kreatywności, aby wzbogacić to wydarzenie inicjatywami, które zachęcają wierzących, by byli żywymi narzędziami rozpowszechniania Bożego słowa. Z pewnością wśród tych inicjatyw znajduje się szersze upowszechnienie *lectio divina*, aby w modlitewnej lekturze świętego tekstu życie duchowe znalazło wsparcie i rozwój. *Lectio divina* na tematy miłosierdzia pozwoli

namacalnie przekonać się, jak bardzo płodny jest święty tekst, czytany w świetle całej tradycji duchowej Kościoła, co musi skutkować konkretnymi czynami i dziełami miłosierdzia (por. Benedykt XVI, Adhort. apost. *Verbum Domini*, nr 86-87).

8. Celebracja miłosierdzia odbywa się w sposób zupełnie szczególny w sakramencie pojednania. Odczuwamy wtedy uścisk Ojca, który wychodzi nam na spotkanie, aby przywrócić nam łaskę bycia na nowo Jego dziećmi. Jesteśmy grzesznikami i niesiemy ze sobą ciężar sprzeczności między tym, co chcielibyśmy uczynić, a tym, co rzeczywiście czynimy (por. Rz 7,14-21). Jednakże łaska zawsze nas poprzedza i przybiera oblicze miłosierdzia, które staje się skuteczne w pojednaniu i przebaczeniu. Bóg sprawia, że rozumiemy Jego ogromną miłość właśnie w obliczu naszej grzeszności. Łaska jest silniejsza i przewyższa wszelkie możliwe opory, bo miłość wszystko zwycięża (por. 1 Kor 13, 7).

W sakramencie przebaczenia Bóg ukazuje drogę nawrócenia do Niego i zachęca do ponownego doświadczenia Jego bliskości. Jest to przebaczenie, które można zyskać przede wszystkim, zaczynając żyć miłością. Przypomina o tym także apostoł Piotr, gdy pisze, że „miłość zakrywa wiele grzechów” (1 P 4, 8). Tylko Bóg przebacza grzechy, ale żąda również od nas, byśmy byli gotowi do przebaczenia ich innym, tak jak On przebacza je nam: „Przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili” (Mt 6, 12). Jakie to smutne, gdy pozostajemy zamknięci w sobie i nie jesteśmy zdolni do wybaczenia! Przeważa uraza, złość, zemsta, czyniąc życie nieszczęśliwym i niwecząc radosne zaangażowanie na rzecz miłosierdzia.

9. Doświadczeniem łaski, jakie przeżył Kościół z taką skutecznością w Roku Jubileuszowym, była z pewnością posługa misjonarzy miłosierdzia. Ich praca duszpasterska miała na celu jasne ukazanie, że Bóg nie stawia żadnej granicy tym, którzy szukają Go ze skruszonym sercem, bo wychodzi wszystkim na spotkanie jako Ojciec. Otrzymałem wiele świadectw radości z powodu ponownego spotkania z Panem w sakramencie Spowiedzi. Nie traćmy szansy przeżywania wiary także jako doświadczenia pojednania. „Pojednajcie się z Bogiem” (2 Kor 5, 20), to zachęta, jaką także dziś Apostoł kieruje do każdego

wierzącego, aby odkrył potęgę miłości, która czyni „nowym stworzeniem” (2 Kor 5, 17).

Wyrażam moją wdzięczność każdemu misjonarzowi miłosierdzia za tę cenną posługę ofiarowaną po to, aby uczynić skuteczną łaskę przebaczenia. Jednakże ta nadzwyczajna posługa nie kończy się wraz z zamknięciem Drzwi Świętych. Pragnę bowiem, aby jeszcze trwała, aż do odwołania, jako konkretny znak, że łaska Jubileuszu nadal w różnych częściach świata jest żywa i skuteczna. Opiekę nad misjonarzami miłosierdzia w tym okresie sprawować będzie Papieaska Rada ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji jako znak bezpośredniego wyrazu mojej troski i bliskości oraz znalezienie najbardziej odpowiednich form wypełniania tej cennej posługi.

10. Ponawiam zachętę do kapłanów, aby z wielką starannością przygotowywali się do posługi spowiedzi, która jest prawdziwą misją kapłańską. Szczerze wam dziękuję za waszą służbę i proszę, byście byli otwartymi na wszystkich; świadkami ojcowskiej czułości, mimo powagi grzechu; gorliwymi w pomaganiu w refleksji nad popełnionym złem; jasnymi w przedstawianiu zasad moralnych; gotowymi do towarzyszenia wiernym w procesie pokutnym, cierpliwie dotrzymując im kroku; dalekowzrocznymi w rozeznawaniu każdego poszczególnego przypadku; szczodrymi w udzielaniu Bożego przebaczenia. Podobnie jak Jezus w obliczu kobiety cudzołożnej postanowił milczeć, aby ocalić ją od kary śmierci, tak i kapłan w konfesjonale niech będzie wielkoduszny sercem, wiedząc, że każdy penitent przypomina mu o jego osobistej kondycji: grzesznika, ale szafarza miłosierdzia.

11. Chciałbym, abyśmy wszyscy rozważyli słowa Apostoła, napisane pod koniec jego życia, kiedy wyznawał Tymoteuszowi, że jest pierwszym z grzeszników, dostąpił jednak miłosierdzia (por. 1 Tm 1, 16). Jego słowa mają nieodpartą siłę, prowokującą także i nas do zastanowienia się nad naszym życiem i dostrzegania działania miłosierdzia Bożego w zmienianiu, nawracaniu i przekształcaniu naszego serca: „Dzięki składam Temu, który mię przyoblekł mocą, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że uznał mnie za godnego wiary, skoro przeznaczył do posługi mnie, ongiś bluźniercę, prześladowcę i oszczercę. Dostąpiłem jednak miłosierdzia” (1 Tm 1, 12-13).

Przywołujmy zatem z nieustannie nową pasją duszpasterską słowa Apostoła: „Bóg pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił nam posługę pojednania” (2 Kor 5, 18). My sami jako pierwsi otrzymaliśmy przebaczenie z myślą o tej posłudze; staliśmy się osobiście świadkami powszechności przebaczenia. Nie ma takiego prawa czy przykazania, które mogłoby przeszkodzić Bogu we wzięciu ponownie w ramiona syna, który powraca do Niego, uznając swój błąd, ale i postanawiając, że zaczyna od nowa. Zatrzymanie się jedynie na prawie byłoby równoznaczne ze zniweczeniem wiary i Bożego miłosierdzia. Prawo, którego celem jest miłość (por. 1 Tm 1, 5), ma wartość propedeutyczną (por. Gal 3, 24). Jednakże chrześcijanin jest powołany do życia nowością Ewangelii, prawem „Ducha, który daje życie w Chrystusie Jezusie” (Rz 8, 2). W najbardziej nawet skomplikowanych przypadkach, gdy mamy pokusę, by dać pierwszeństwo sprawiedliwości, wywodzącej się jedynie z norm, trzeba wierzyć w moc, która wypływa z łaski Bożej.

My spowiednicy mamy doświadczenie wielu nawróceń, które dokonują się na naszych oczach. Odczuwamy zatem odpowiedzialność za gesty i słowa, które mogą dotrzeć do głębi serca penitenta, aby odkrył bliskość i czułość przebaczonego Ojca. Nie niweczmy tych chwil zachowaniami, które mogłyby być sprzeczne z doświadczeniem upragnionego miłosierdzia. Pomagajmy raczej w rozjaśnieniu przestrzeni osobistego sumienia nieskończoną miłością Boga (1 J 3, 20).

Sakrament Pojednania musi ponownie odnaleźć swoje centralne miejsce w życiu chrześcijańskim. Dlatego potrzebni są kapłani, którzy poświęcają swoje życie „posłudze pojednania” (2 Kor 5, 18), tak aby wszyscy mieli możliwość doświadczenia wyzwalającej mocy przebaczenia, jako że nikomu szczerze skruszonemu nie zabrania się dostępu do miłości Ojca, który czeka jego powrotu.

Sprzyjającą okazją może być przeprowadzanie inicjatywy „24 godziny dla Pana” przed czwartą niedzielą Wielkiego Postu, która jest już dobrze przyjmowana w diecezjach i jest przekonującym zaproszeniem duszpasterskim do głębokiego przeżycia sakramentu Spowiedzi.

12. Z powodu tego wymagania, aby żadna przeszkoda nie stała pomiędzy prośbą o pojednanie a Bożym przebaczeniem, udzielam od tej pory wszystkim kapłanom, na mocy ich posługi, władzy rozgrzeszania osób, które popełniły grzech aborcji. To, czego udzieliłem w sposób ograniczony na okres jubileuszu (por. *List, na mocy którego*



*udziela się odpustu z okazji Jubileuszu Miłosierdzia, 1 września 2015)* zostaje obecnie przedłużone w czasie, niezależnie od jakichkolwiek przeciwnych rozporządzeń. Chciałbym podkreślić z całą mocą, że aborcja jest grzechem ciężkim, ponieważ kładzie kres niewinnemu życiu. Jednakże z równą siłą mogę i muszę stwierdzić, że nie ma żadnego grzechu, którego nie mogłoby objąć i zniszczyć Boże miłosierdzie, gdy znajduje serce skruszone, które prosi o pojednanie się z Ojcem. Niech więc każdy kapłan stanie się przewodnikiem, wsparciem i pociechą, towarzysząc penitentom na tej drodze specjalnego pojednania.

W Roku Jubileuszu zgodziłem się, aby wierni z różnych powodów uczęszczający do kościołów, w których odprawiają kapłani Bractwa Świętego Piusa X, mogli ważnie i zgodnie z prawem otrzymać sakramentalne odpuszczenie grzechów (por. tamże). Dla duszpasterskiego dobra tych wiernych i ufając w dobrą wolę ich kapłanów, aby można było odzyskać, z Bożą pomocą, pełną jedność w Kościele katolickim, mocą mojej własnej decyzji postanawiam przedłużyć tę możliwość poza okres jubileuszowy, aż do wydania nowych postanowień w tej sprawie, aby nikomu nigdy nie zabrakło sakramentalnego znaku pojednania poprzez przebaczenie Kościoła.

13. Miłosierdzie ma również oblicze pocieszenia. „Pocieszcie, pocieszcie mój lud!” (Iz 40, 1), to serdeczne słowa, jakie Prorok pozwala usłyszeć także dzisiaj, aby do tych, którzy cierpią i są pogrążeni w bólu, mogły dotrzeć słowa nadziei. Nigdy nie pozwólmy się okraść z nadziei płynącej z wiary w zmartwychwstałego Pana. To prawda, że często jesteśmy wystawieni na ciężką próbę, ale nigdy nie może zabraknąć pewności, że Pan nas kocha. Jego miłosierdzie wyraża się także w bliskości, czułości i wsparciu, które wielu braci i sióstr może zaoferować, kiedy przychodzą dni smutku i nieszczęścia. Ocieranie łez to konkretne działania, przełamujące krąg samotności, w którym często jesteśmy zamknięci.

Wszyscy potrzebujemy pocieszenia, ponieważ nikt nie jest wolny od cierpienia, bólu i niezrozumienia. Ile bólu może spowodować gorzkie słowo będące owocem wrogości, zazdrości i złości! Ile cierpienia wywołuje doświadczenie zdrady, przemocy i opuszczenia; ileż goryczy w obliczu śmierci osób bliskich! Jednak Bóg nigdy nie jest daleko, gdy przeżywamy te tragedie. Słowo dodające otuchy, uścisk

sprawiający, że czujesz się zrozumiany, czułość pozwalająca dostrzec miłość, modlitwa, pozwalająca być silniejszym... - wszystko to jest wyrazem bliskości Boga poprzez pocieszenie ze strony braci.

Czasami także wielką pomocą może być milczenie; bo nieraz brakuje słów, aby odpowiedzieć na pytania osób cierpiących. Jednakże brak słowa można zastąpić współczuciem kogoś, kto jest obecny, bliski, kocha i wyciąga rękę. To nieprawda, że milczenie jest aktem poddania się, wręcz przeciwnie, jest to chwila siły i miłości. Również milczenie należy do naszego języka pocieszenia, ponieważ zamienia się w praktyczne dzieło dzielenia się i uczestnictwa w cierpieniu brata.

14. W szczególnym czasie, takim jak nasz, który pośród wielu kryzysów jest również świadkiem kryzysu rodziny, jest ważne, by do naszych rodzin dotarło słowo pocieszającej siły. Dar małżeństwa jest wielkim powołaniem, na które trzeba, dzięki łasce Chrystusa, odpowiedzieć miłością wielkoduszną, wierną i cierpliwą. Piękno rodziny trwa niezmiennie, pomimo wielu ciemności i propozycji alternatywnych: „Radość miłości przeżywana w rodzinach jest także radością Kościoła” (Adhort. apost. *Amoris laetitia*, nr 1). Droga życia, która prowadzi mężczyznę i kobietę do spotkania, zakochania się i przyrzeczenia sobie przed Bogiem wierności na zawsze, jest często przerywana cierpieniem, zdradą i samotnością. Radość z powodu daru dzieci nie jest wolna od obaw rodziców o ich rozwój i edukację, o przyszłość godną tego, by ją aktywnie przeżyć.

Łaska sakramentu małżeństwa nie tylko wzmacnia rodzinę, aby była uprzywilejowanym miejscem, w którym można żyć miłosierdziem, lecz zobowiązuje wspólnotę chrześcijańską i całą działalność duszpasterską do tego, by wyraźniej ukazywały wielką wartość konstruktywną rodziny. Jednakże ten Rok Jubileuszowy nie może sprawić, że stracimy z pola widzenia złożoność obecnej sytuacji rodzin. Doświadczenie miłosierdzia czyni nas zdolnymi do spoglądania na wszystkie ludzkie trudności w postawie miłości Boga, który niestrudzenie akceptuje i towarzyszy (por. tamże, nr 291-300).

Nie możemy zapominać, że każdy niesie ze sobą bogactwo i ciężar własnej historii, która odróżnia go od innej osoby. Nasze życie, z jego radościami i smutkami, jest czymś wyjątkowym i niepowtarzalnym, upływającym pod miłosiernym spojrzeniem Boga. Wymaga to przede wszystkim ze strony kapłana, uważnego, głębokiego

i dalekowzrocznego rozeznania duchowego, aby każdy – nikogo nie wykluczając, w każdej sytuacji życiowej – mógł się poczuć konkretnie przyjęty przez Boga, mógł aktywnie uczestniczyć w życiu wspólnoty i być włączonym do tego Ludu Bożego, który nieustraszenie podąża ku pełni królestwa Bożego, królestwa sprawiedliwości, miłości, przebaczenia i miłosierdzia.

15. Szczególne znaczenie ma chwila śmierci. Kościół zawsze przeżywał to dramatyczne przejście w świetle zmartwychwstania Jezusa Chrystusa, który otworzył drogę dla pewności przyszłego życia. Musimy podjąć wielkie wyzwanie, zwłaszcza we współczesnej kulturze, która często ma skłonność do banalizowania śmierci do tego stopnia, że staje się ona zwykłą fikcją, lub do ukrywania jej. Ze śmiercią trzeba się natomiast zmierzyć i przygotować do niej jako do przejścia bolesnego i nieuniknionego, ale pełnego sensu: tego ostatecznego aktu miłości wobec osób, które opuszczamy oraz wobec Boga, na którego spotkanie idziemy. We wszystkich religiach chwili śmierci, podobnie jak narodzinom, towarzyszy obecność religijna. Przeżywamy doświadczenie pogrzebu jako pełną nadziei modlitwę za duszę zmarłego i dawanie pocieszenia tym, którzy cierpią z powodu rozłąki z ukochaną osobą.

Jestem przekonany, że w działaniu duszpasterskim ożywianym żywą wiarą musimy pozwolić namacalnie odczuć, jak bardzo znaki liturgiczne i nasze modlitwy są wyrazem miłosierdzia Pana. To On sam daje słowa nadziei, bo nic i nikt nie może nas oddzielić od Jego miłości (por. Rz 8, 35). Dzielenie tego momentu przez kapłana jest ważnym towarzyszeniem, ponieważ pozwala przeżywać bliskość wspólnoty chrześcijańskiej w chwili słabości, samotności, niepewności i płaczu.

16. Jubileusz dobiega końca i zamykają się Drzwi Święte. Jednak drzwi miłosierdzia naszego serca są zawsze szeroko otwarte. Dowiedzieliśmy się, że Bóg pochyla się nad nami (por. Oz 11, 4), abyśmy i my mogli naśladować Go, pochylając się nad braćmi. Tęsknota wielu, aby powrócić do domu Ojca, który czeka na ich przybycie, jest pobudzana również przez szczerych i szczodrych świadków czułości Boga. Drzwi Święte, które przeszliśmy w tym Roku Jubileuszowym, wprowadziły nas na drogę miłości, do której wiernego i radosnego

przebywania jesteśmy wezwani każdego dnia. Jest to droga miłosierdzia, która pozwala spotkać wielu braci i sióstr wyciągających rękę, aby ktoś mógł ją pochwycić, żeby iść razem.

Pragnienie bycia blisko Chrystusa wymaga, by stać się bliźnim wobec braci, gdyż nic nie jest bardziej miłe Ojcu od konkretnego znaku miłosierdzia. Miłosierdzie z samej swej natury staje się widzialne i namacalne w konkretnym i dynamicznym działaniu. Gdy ktoś raz go doświadczy w jego prawdzie, to już się nie cofa: stale wzrasta ono i przemienia życie. Jest to prawdziwe nowe stworzenie, które tworzy nowe serce, zdolne do miłości w sposób pełny i oczyszcza oczy, aby rozpoznały najbardziej ukryte potrzeby. Jakże prawdziwe są słowa, którymi modli się Kościół w Wigilię Paschalną po przeczytaniu opisu stworzenia: „Boże, Ty w przedziwny sposób stworzyłeś człowieka i w jeszcze cudowniejszy sposób go odkupiłeś” (*Mszal Rzymski*, Wigilia Paschalna, modlitwa po pierwszym czytaniu).

Miłosierdzie odnawia i dokonuje odkupienia, ponieważ jest to spotkanie dwóch serc: Serca Bożego, które wychodzi na spotkanie serca człowieka. To drugie się rozpala, a to pierwsze je uzdrawia: serce z kamienia przekształca się w serce z ciała (por. Ez 36, 26), zdolne do kochania pomimo swego grzechu. Tutaj człowiek dostrzeżga, że jest naprawdę „nowym stworzeniem” (por. Ga 6, 15): jestem kochany, więc jestem; otrzymałem przebaczenie, a więc odradzam się do nowego życia; doświadczyłem miłosierdzia, a zatem staję się narzędziem miłosierdzia.

17. W czasie Roku Świętego, szczególnie w „piątce miłosierdzia”, mogłem namacalnie przekonać się, jak wiele jest w świecie dobra. Często nie jest ono znane, ponieważ dokonuje się codziennie w sposób dyskretny i cichy. Nawet jeśli się o nich nie informuje, to jednak istnieje wiele konkretnych znaków dobroci i czułości wobec najmniejszych i najbardziej bezbronnych, najbardziej samotnych i opuszczonych. Naprawdę istnieją bohaterowie miłości, którzy sprawiają, że ubogim i nieszczęśliwym nie brakuje solidarności. Dziękujemy Panu za te cenne dary, które zachęcają do odkrywania radości stawania się bliźnim w obliczu słabości zranionego rodzaju ludzkiego. Myślę z wdzięcznością o wielu wolontariuszach, którzy codziennie oddają swój czas, aby swoim poświęceniem ukazać obecność i bliskość Boga. Ich służba jest prawdziwym dziełem miłosierdzia, które pomaga wielu ludziom zbliżyć się do Kościoła.

18. Nadszedł czas, aby zrobić miejsce wyobraźni miłosierdzia, aby stworzyć wiele nowych dzieł będących owocem łaski. Kościół potrzebuje dziś opowiedzenia tych „wielu innych znaków”, które Jezus uczynił, a których „nie zapisano” (J 20, 30), aby były wymownym wyrazem owocności miłości Chrystusa i wspólnoty, która Nim żyje. Minęło już ponad dwa tysiące lat, ale dzieła miłosierdzia nadal uwidaczniają dobroć Boga.

Także dzisiaj całe populacje cierpią z powodu głodu i pragnienia, a ile niepokoju budzą obrazy dzieci, które nie mają nic do jedzenia. Rzesze ludzi nadal migrują z jednego kraju do drugiego w poszukiwaniu pożywienia, pracy, domu i pokoju. Choroba, w różnych formach, jest nieustannym powodem cierpienia, wymagającym pomocy, pocieszenia i wsparcia. Więzienia są miejscami, w których często do kary ograniczenia wolności dochodzą nieraz poważne niedogodności z powodu nieludzkich warunków życia. Nadal bardzo rozpowszechniony jest analfabetyzm, który uniemożliwia dzieciom kształcenie się, narażając je na nowe formy niewolnictwa. Kultura skrajnego indywidualizmu, zwłaszcza na Zachodzie, prowadzi do utraty poczucia solidarności i odpowiedzialności za innych. Sam Bóg pozostaje dla wielu obcy, a to stanowi największą biedę i największą przeszkodę w uznaniu nienaruszalnej godności ludzkiego życia.

Reasumując, uczynki miłosierdzia względem ciała i względem duszy stanowią po dziś dzień sprawdzian wielkiego i pozytywnego wpływu miłosierdzia jako wartości społecznej. Pobudza ono bowiem do zakasania rękawów, aby przywrócić godność milionom ludzi, którzy są naszymi braćmi i siostrami powołanymi wraz z nami, by budować „miasto godne zaufania” (Enc. *Lumen fidei*, nr 50).

19. W trakcie tego Roku Świętego uczyniono wiele konkretnych znaków miłosierdzia. Wspólnoty, rodziny i poszczególni wierni odkryli na nowo radość dzielenia się i piękno solidarności. To jednak nie wystarczy. Świat nadal rodzi nowe formy ubóstwa duchowego i materialnego, które podważają godność osoby. Dlatego właśnie Kościół musi być zawsze czujny i gotowy do odkrywania nowych uczynków miłosierdzia i wypełniania ich z wielkodusznością i entuzjazmem.

Dołóżmy zatem wszelkich starań, aby nadać konkretną postać miłości a jednocześnie pomysłowość dziełom miłosierdzia. Posiada ono działanie integrujące, dlatego ma tendencję do rozprzestrzeniania się

lotem błyskawicy i nie zna granic. Właśnie w tym sensie jesteśmy wezwani do nadania nowego oblicza czynkom miłosierdzia, które znamy od zawsze. Miłosierdzie bowiem jest nadmiarem; zawsze idzie dalej, jest twórcze. Jest jak zaczyn, który zakwasza ciasto (por. Mt 13, 33), jak ziarno gorczycy, które staje się drzewem (por. Łk 13, 19).

Wystarczy pomyśleć na przykład o uczynku miłosierdzia wobec ciała: nagich przyodziać (Mt 25, 36.38.43.44). Prowadzi nas ono do początków, do ogrodu Eden, kiedy Adam i Ewa odkryli, że są nadszy, czując że zbliża się Pan, byli zawstydzeni i ukryli się (por. Rdz 3, 7-8). Wiemy, że Pan ich ukarał; a jednak „sporządził dla mężczyzny i dla jego żony odzienie ze skór i przyodział ich” (Rdz 3, 21). Wstyd został przewyciężony, a godność przywrócona.

Skierujmy nasz wzrok także na Jezusa na Golgocie. Syn Boży na krzyżu jest nagi; o Jego tunikę rzucono los i została zabrana przez żołnierzy (J 19, 23-24); On nie ma już nic. Na krzyżu w sposób skrajny ujawnia się dzielenie się Jezusa z tymi, którzy utracili godność, gdyż zostali pozbawieni tego, co konieczne. Tak, jak Kościół jest powołany, aby być „tuniką Chrystusa” (por. św. Cyprian, *O jedności Kościoła*, 7), żeby przyodziać swojego Pana, tak też jest zobowiązany do solidarności z nagimi ziemi, aby odzyskali godność, z której zostali ogołoceni. Dlatego słowa: „Byłem nagi, a przyodzialiście Mnie” (Mt 25, 36) zobowiązują do nieodwracania wzroku od nowych form ubóstwa i marginalizacji, które uniemożliwiają ludziom godne życie.

Brak pracy i nieotrzymywanie godziwej pensji; niemożliwość posiadania mieszkania czy ziemi, na której można by zamieszkać; doznawanie dyskryminacji z powodu swojej wiary, rasy, statusu społecznego... te i wiele innych sytuacji wymierzonych jest w godność osoby, na które miłosierne działania chrześcijan odpowiadają przede wszystkim przez czujność i solidarność. Jakże wiele jest dziś sytuacji, w których możemy przywrócić ludziom godność i pozwolić im na ludzkie życie! Wystarczy pomyśleć o tak wielu dzieciach, które doznają różnego rodzaju przemocy ograbiającej ich z radości życia. Ich smutne i zagubione twarze są trwale obecne w moich myślach. Domagają się naszej pomocy w wyzwoleniu z niewoli współczesnego świata. Te dzieci są jutrzejszą młodzieżą. Jak je przygotowujemy do godnego i odpowiedzialnego życia? Z jaką nadzieją mogą stawić czoło swojej teraźniejszości i przyszłości?

Spółeczny charakter miłosierdzia wymaga, aby nie pozostawać biernymi i odpędnąć obojętność i hipokryzję, aby plany i projekty nie pozostały martwą literą. Duch Święty pomoże nam być zawsze gotowymi do skutecznego i bezinteresownego wniesienia naszego wkładu, aby sprawiedliwość i godne życie nie pozostawały okolicznościowymi słowami, ale były konkretnym zaangażowaniem osób, które chcą być świadkami obecności królestwa Bożego.

20. Jesteśmy powołani, aby rozwijać kulturę miłosierdzia w oparciu o odkrycie spotkania z innymi: kulturę, w której nikt nie patrzy na innych obojętnie lub odwraca wzrok, gdy widzi cierpienie innych. Uczynki miłosierdzia są „rękodziełem”: żaden z nich nie jest taki sam jak inny; nasze ręce mogą je kształtować na tysiąc sposobów i chociaż inspiruje je jeden Bóg i jest jedna „materia”, z której są wykonane, czyli samo miłosierdzie, to każdy nabywa odrębną formę.

Uczynki miłosierdzia dotyczą w istocie całego życia człowieka. Dlatego możemy stworzyć prawdziwą rewolucję kulturalną, rozpoczynając właśnie od prostoty czynów, które mogą ogarnąć ciało i ducha, czyli życie ludzi. Jest to zaangażowanie, które wspólnota chrześcijańska może uczynić własnym, będąc świadomą, że Słowo Pana zawsze wzywa ją do porzucenia obojętności i indywidualizmu, w których chcielibyśmy się zamknąć, by prowadzić życie wygodne i bezproblemowe. „Ubogich zawsze macie u siebie” (J 12, 8), mówi Jezus do swoich uczniów. Nie ma tłumaczenia, które mogłoby usprawiedliwić brak zaangażowania, kiedy wiemy, że On utożsamia się z każdym z nich.

Kultura miłosierdzia kształtuje się w wytrwałej modlitwie, w posłusznej otwartości na działanie Ducha Świętego, w znajomości życia świętych i konkretnej bliskości z ubogimi. Jest to naglące wezwanie, aby nie było nieporozumień co do tego, że trzeba koniecznie się zaangażować. Pokusę uprawiania „teorii miłosierdzia” przewycięża się o tyle, o ile staje się ono codziennym przeżywaniem współuczestnictwa i dzielenia się. Z drugiej strony, nigdy nie powinniśmy zapominać słów, jakimi apostoł Paweł po swym nawróceniu, opowiadając o swoim spotkaniu z Piotrem, Jakubem i Janem, podkreśla istotny aspekt swojej misji i całego życia chrześcijańskiego: „byleśmy pamiętali o ubogich, co też gorliwie starałem się czynić” (Ga 2, 10). Nie

możemy zapominać o ubogich: jest to zachęta bardziej niż kiedykolwiek aktualna, która narzuca się swoją ewangeliczną oczywistością.

21. Doświadczenie Jubileuszu odciska w nas słowa apostoła Piotra: „wy, którzyście kiedyś nie dostąpili miłosierdzia, [...] teraz doznaliście owego miłosierdzia” (1 P 2, 10). Nie zachowujemy zazdrośnie dla siebie tego, co otrzymaliśmy; potrafimy się tym dzielić z cierpiącymi braćmi, aby podtrzymywała ich moc miłosierdzia Ojca. Niech nasze wspólnoty otwierają się na docieranie do osób mieszkających na ich terenie, aby do wszystkich trafiła czułość Boga poprzez świadectwo wierzących.

Jest to czas miłosierdzia. Każdy dzień naszej pielgrzymki naznaczony jest obecnością Boga, który prowadzi nasze kroki mocą łaski, którą Duch Święty wzbudza w sercu, aby je ukształtować i uczynić zdolnym do kochania. Jest to czas miłosierdzia dla wszystkich i dla każdego, aby nikt nie mógł myśleć, że nie dla niego jest bliskość Boga i moc Jego czułości. *Jest to czas miłosierdzia* dla osób słabych i bezbronnych, oddalonych i samotnych, aby mogły natrafić na obecność braci i siostr, którzy wesprą ich w potrzebie. Jest to czas miłosierdzia dla ubogich, aby odczuli na sobie pełne szacunku i uważne spojrzenie osób, które przewyciężywszy obojętność, odkrywają to, co w życiu istotne. Jest to czas miłosierdzia dla każdego grzesznika, aby niestrudzenie prosił o przebaczenie i poczuł rękę Ojca, który zawsze wita i przytula do siebie.

W świetle „Jubileuszu osób wykluczonych społecznie”, kiedy we wszystkich katedrach i sanktuariach na świecie zamykane były Drzwi Miłosierdzia, zdałem sobie sprawę, że jako dalszy konkretny znak tego Nadzwyczajnego Roku Świętego powinniśmy obchodzić w całym Kościele, z okazji XXXIII Niedzieli Zwykłej, Światowy Dzień Ubogich. Będzie to najbardziej godne przygotowanie do przeżycia uroczystości naszego Pana Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata, który utożsamiał się z małuczkimi i ubogimi, a osądzi nas z uczynków miłosierdzia (por. Mt 25, 31-46). Będzie to dzień, który pomoże wspólnotom i każdemu ochrzczoneму w refleksji nad tym, że ubóstwo znajduje się w samym centrum Ewangelii oraz nad faktem, że dopóki Łazarz leży u drzwi naszego domu (por. Łk 16, 19-21), nie może być sprawiedliwości ani też pokoju społecznego. Ten dzień będzie również autentyczną formą nowej ewangelizacji (por. Mt 11, 5), przy



pomocy której trzeba odnowić oblicze Kościoła w jego odwiecznym dziele nawrócenia duszpasterskiego, aby być świadkiem miłosierdzia.

22. Spoglądają na nas zawsze miłosierne oczy Najświętszej Matki Boga. Ona jest pierwszą, która toruje drogę i towarzyszy nam w dawaniu świadectwa miłości. Matka Miłosierdzia gromadzi wszystkich pod osłoną swego płaszcza, jak często przedstawiała Ją sztuka. Ufamy Jej macierzyńskiej pomocy i idziemy za Jej odwieczną wskazówką, by patrzeć na Jezusa, który jest promiennym obliczem Bożego miłosierdzia.

*W Rzymie, u Świętego Piotra, dnia 20 listopada, w Uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, w Roku Pańskim 2016, czwartym pontyfikatu.*

*Franciszek  
Papież*

**5.**  
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ**  
**W POLSCE**

**OLSZTYN: ABP WOJCIECH ZIEMBA PRZECHODZI**  
**NA EMERYTURĘ.**  
**ABP JÓZEF GÓRZYŃSKI – METROPOLITĄ WARMIŃSKIM**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
N. 7051/16

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek

1. Przyjął rezygnację księdza abpa Wojciecha Ziemy z posługi arcybiskupa warmińskiego, złożoną zgodnie z kan. 401 1 Kodeksu Prawa Kanonicznego.
2. Następcą na urządzie arcybiskupa metropolity warmińskiego zostaje dotychczasowy koadiutor archidiecezji, ksiądz arcybiskup Józef Górzyński.

Warszawa, 15 października 2016 r.

*Ks. prał. Mykhaylo Tkhorovskyy*  
*Chargé d'affaires a.i.*

---

**6.**  
**KOMUNIKAT NUNCJATURY APOSTOLSKIEJ**  
**W POLSCE**

**KRAKÓW: PRZYJĘCIE REZYGNACJI**  
**KARD. STANISŁAWA DZIWIŚA.**  
**ABP MAREK JĘDRASZEWSKI METROPOLITĄ**  
**KRAKOWSKIM**

Nuncjatura Apostolska w Polsce  
134/16

**KOMUNIKAT**

Ojciec Święty Franciszek

1. Przyjął rezygnację księdza kard. Stanisława Dziwisza z posługi arcybiskupa metropolity krakowskiego.
2. Mianował arcybiskupem metropolity krakowskim księdza abpa Marka Jędraszewskiego, dotychczasowego metropolitę łódzkiego.

Warszawa, 8 grudnia 2016 roku.

*Abp Salvatore Pennacchio*  
*Nuncjusz Apostolski*



## **II. DOKUMENTY EPISKOPATU POLSKI**

### **1.**

### **JAN PAWEŁ II – BĄDŹCIE ŚWIADKAMI MIŁOSIERDZIA!”**

#### **LIST EPISKOPATU POLSKI ZAPOWIADAJĄCY OBCHODY XVI DNIA PAPIESKIEGO**

Drodzy bracia i siostry!

„Jan Paweł II – bądźcie świadkami miłosierdzia!” to hasło XVI Dnia Papieskiego, który będzie obchodzony już za tydzień, w niedzielę 9 października. Tegoroczne jego obchody przypadają na czas wyjątkowy, bo wręcz przepojony w Kościele tajemnicą miłosierdzia Bożego. Trwa przecież zwołany przez Ojca Świętego Franciszka Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia, którego mottem są słowa: „Miłosierni jak Ojciec”. Obecny Rok Święty niesie ze sobą liczne dobra duchowe, z których nadal możemy korzystać. Z kolei niezapomniane Światowe Dni Młodzieży przypominały ewangeliczną prawdę: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią”. Te słowa Pana Jezusa uczynił Ojciec Święty Franciszek osnową swoich homilii, wygłoszonych przemówień i licznych spotkań. Zarówno towarzyszący modlitwom wizerunek Jezusa Miłosiernego, patroni wydarzenia – św. siostra Faustyna i św. Jan Paweł II, jak i wzmocnione papieskim przykładem, pełne pasji i zatroskania nauczanie Franciszka, ukazały wyjątkową aktualność tajemnicy Bożego miłosierdzia.

Tegoroczny Dzień Papieski jawi się zatem, jako swoista kontynuacja i niejako dopełnienie Światowych Dni Młodzieży, które miały miejsce w lipcu w całej Polsce ze swym ukoronowaniem w Krakowie.

#### **1. Wiara, odwaga i duch pokornej służby są potrzebne do bycia świadkiem miłosierdzia**

Przyjrzyjmy się teraz przesłaniu czytań mszalnych dzisiejszej niedzieli. Najpierw prorok Habakuk, rozgoryczony upadkiem dobrych obyczajów w Narodzie Wybranym, szczególnie u osób piastujących najwyższą władzę, błaga Boga o szybką reakcję. Otrzymuje on odpowiedź

zapewniająca, że wszelka nieprawość zostanie ukarana, a „sprawiedliwy żyć będzie dzięki swej wierności”. Miłosierny i sprawiedliwy Bóg objawia w ten sposób aktualny do dzisiaj własny sposób działania.

Z kolei psalmista napomina nas, abyśmy strzegli się zatwardziałości serca, która zamyka człowieka na głos Boga prowadzącego do zbawienia owce swego pastwiska.

W drugim czytaniu święty Paweł kieruje do biskupa Tymoteusza słowa delikatnego, acz stanowczego napomnienia, aby rozpałił na nowo „charyzmat Boży”. Ta przynaglająca zachęta kierowana pośrednio także do każdego z nas, oznacza konieczność troski o odpowiednią „temperaturę” wyznawanej wiary. Chrześcijaninowi grozi bowiem stan letniości, trwanie w marazmie czy brak gorliwości.

Antidotum na te choroby stanowi wiara, do której wzywa Pan Jezus w dzisiejszej Ewangelii. Wiara nawet tak mała, jak ziarnko gorczycy, ma moc wyrwania i przeniesienia świetnie ukorzonego drzewa morwy. A zatem głębia wiary nadprzyrodzonej może doprowadzić nas do rezultatów wykraczających poza granicę pojmowania i ludzkiej wyobraźni. Sformułowanie „słudzy nieużyteczni jesteśmy” oznacza z kolei, że nasze świadectwo jest silniejsze, jeśli wyznawanej wierze towarzyszy postawa pokory i służby.

Obrazy ukazane w dzisiejszych czytaniach liturgicznych są jak najbardziej aktualne na drodze stawania się świadkami miłosierdzia.

## **2. Jezus Chrystus objawia miłosiernego Ojca**

Tajemnica Bożego miłosierdzia objawiona już w doświadczeniu Narodu Wybranego, o czym wielokrotnie zaświadcza Stary Testament, znajduje swoje dopełnienie w Nowym Przymierzu. Jezus Chrystus nie tylko mówi o miłosierdziu i tłumaczy je przez porównania oraz przypowieści, ale nade wszystko sam je wciela i uosabia. „Poniekąd On sam jest miłosierdziem” (*Dives in misericordia*, nr 2). Kościół przez wieki na różne sposoby świadczy o miłosierdziu Boga poprzez wyznawaną wiarę i wypływające z niej świadectwo życia chrześcijan. Dzisiaj nie sposób kontemplować tajemnicy miłosierdzia Bożego bez szczególnego wsłuchiwania się w głos św. siostry Faustyny i św. Jana Pawła II, których papież Franciszek nazwał „łagodnymi i zdecydowanymi głosicielami miłosierdzia”, „kanałami” miłości Pana, poprzez które „owe bezcenne dary dotarły do całego Kościoła i całej ludzkości” (Jasna Góra, 28 lipca 2016 r.).

W *Dzienniczku* czytamy słowa Pana Jezusa skierowane do św. siostry Faustyny: „Miłosierdzie jest największym przymiotem Boga” (*Dzienniczek*, 301). „Serce Moje jest miłosierdziem samym. [...] Wszelka nędza tonie w Moim miłosierdziu, a wszelka łaska tryska z tego źródła – zbawcza i uświęcająca” (*Dzienniczek*, 1777). W innym miejscu rozmowy z siostrą Faustyną Pan Jezus objawia, w jaki sposób odnosi się do grzeszników: „Jestem święty po trzykroć i brzydzę się najmniejszym grzechem. Nie mogę kochać duszy, którą plami grzech, ale kiedy żałuje, to nie ma granicy dla Mojej hojności, jaką mam ku niej. Miłosierdzie Moje ogarnia ją i usprawiedliwia” (*Dzienniczek*, 1728).

Aby stawać się autentycznymi świadkami miłosierdzia, powinniśmy najpierw doświadczyć Bożego przebaczenia i usprawiedliwienia. Widząc własny grzech i niedoskonałość oraz szczerze za nie żałując, idąc z nimi do bezwarunkowo i nieodwołalnie miłującego nas Pana Jezusa, przekonujemy się o radości płynącej z Jego przebaczenia i odpuszczenia win. Pełne współczucia, zrozumienia i akceptacji otwarte ramiona Zbawiciela potrafią ukoić wszelki ból i zagoić ranę zadaną przez grzech i brak miłości. W ten sposób rozpoczynamy nowe życie. Przekonani, że Bóg nas kocha, jesteśmy zdolni okazać miłość, której ważnym znakiem jest umiejętność przebaczenia. Człowiek, który nie doświadczył jeszcze wyzwalającej i uzdrawiającej mocy miłości, zazwyczaj zamyka się w sobie. Na ogół wypełnia go niechęć wobec bliźnich. Liczne blokady frustrują go, czego objawem bywa narastający lęk, izolacja, agresja a nawet dojmująca samotność, załamanie czy rozpacz.

W tym kontekście lepiej rozumiemy słowa św. Jana Pawła II, który wołał podczas konsekracji Bazyliki w Łagiewnikach: „Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść, chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, która koi ludzkie umysły i serca i rodzi pokój. [...] Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. *W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!* Bądźcie świadkami Miłosierdzia!” (Kraków, 17 sierpnia 2002 r.)

Ojciec Święty Franciszek podczas pielgrzymki do Polski kontynuował głoszenie prawdy o łaskawym i dobrym Bogu. Opowiadał

też o zmagającym się ze sobą człowieku, rozpiętym pomiędzy pragnieniem świętości i służby miłosierdziu a doświadczeniem słabości i niemocy. Na zakończenie drogi krzyżowej w Krakowie, omawiając wagę uczynków miłosierdzia, powiedział: „bez miłosierdzia ja, ty, my wszyscy nic nie możemy uczynić. [...] Jesteśmy powołani, aby służyć Jezusowi ukrzyżowanemu w każdej osobie zepchniętej na margines, by dotknąć Jego błogosławionego ciała w człowieku wykluczonym, głodnym, spragnionym, nagim, uwięzionym, chorym, bezrobotnym, prześladowanym, uchodźcy, imigrancie. [...] W przyjęciu osoby usuniętej na margines, która została zraniona na ciele i w przyjęciu grzesznika zranionego na duszy, stawką jest nasza wiarygodność jako chrześcijan”.

O wielkości wyznawcy Chrystusa wyrażającej się w prostocie mówił na Jasnej Górze: „Pragnienie władzy, wielkości i sławy jest rzeczą tragicznie ludzką i jest wielką pokusą, która stara się wkraść wszędzie; dawać siebie innym, eliminując dystanse, pozostając w małości i konkretnie wypełniając codzienność – to subtelnie Boskie”. Wzór miłości pełnej poczucia realizmu i współczucia ukazał Ojciec Święty Franciszek w osobie Matki Bożej, która na weselu w Kanie Galilejskiej wzięła sobie do serca prawdziwe problemy i interweniowała. Maryja, mówił Papież „potrafi uchwycić trudne chwile oraz dyskretnie, skutecznie i stanowczo się o nie zatroszczyć. [...] Prośmy o łaskę, abyśmy sobie przyswoili Jej wrażliwość, Jej wyobraźnię w służbie potrzebującym, piękno poświęcenia swojego życia dla innych, bez szukania pierwszeństwa i dzielenia” (Jasna Góra, 28 lipca 2016 r.).

Tegoroczny Dzień Papieski jest jeszcze jedną okazją, aby przyjrzeć się sobie w świetle tajemnicy Boga bogatego w miłosierdzie. Chciejmy wcielać w życie wezwanie do wyobraźni, a nawet fantazji miłosierdzia, o co mocno prosi nas Kościół głosem swych Pasterzy. Doznawana przez nas łagodność Boga domaga się szlachetnej postawy bliskości i dobroci wobec bliźnich. Realizując ją, wypełnimy wezwanie św. Jana Pawła II: „Bądźcie świadkami miłosierdzia!”.

### **3. Tegoroczny Dzień Papieski**

Drodzy bracia i siostry!

Za tydzień, podczas XVI Dnia Papieskiego, będziemy mogli powrócić do nauczania Ojca Świętego Jana Pawła II. Zachęcamy do ponownego pochylenia się nad drugą encykliką Papieża Polaka *Dives*



*in misericordia*, której treść ma fundamentalne znaczenie dla rozumienia miłosiernej miłości Boga. Święty Jan Paweł II słowem i czynem zachęcał nas, abyśmy byli już nie tylko głosicielami czy apostołami miłosierdzia, ale wzywał z mocą, byśmy stawali się autentycznymi świadkami miłosierdzia, a więc tymi, którzy miłosierdzie głoszą życiem (Kraków 2002 r.). Dzień Papieski stawia nam zatem pytania o czyny, gesty, o konkretne zaangażowanie.

Jednym z wielu uczynków miłosierdzia jest troska o potrzebujących naszej pomocy. Możemy ją okazywać poprzez modlitwę, dobre słowo, cierpienie i ofiarę. W przyszłą niedzielę podczas kwesty przy kościołach i w miejscach publicznych będziemy mogli wesprzeć materialnie jedno z ważnych dzieł Kościoła, od lat nazywane *żywym pomnikiem* św. Jana Pawła II. Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” pomaga duchowo i materialnie ponad dwu tysiącom młodych, zdolnych ludzi z całej Polski. Może pochwalić się także kilkoma tysiącami absolwentów. Dzięki ofiarności Polaków w kraju i poza jego granicami, stypendyści mogą realizować swoje aspiracje edukacyjne. W duchu wartości, którym służył święty papież Jan Paweł II, stypendyści pragną dobrze przygotować się do zadań czekających ich w dorosłym życiu. Wyrazem wdzięczności podopiecznych Fundacji wobec swego Świętego Patrona było ich zaangażowanie w wolontariat podczas Światowych Dni Młodzieży, które zainicjował Papież Polak. To wyjątkowe wydarzenie, owo „wielkie dzieło Boga”, dało im motywację do stawania się czytelnymi świadkami miłosierdzia.

Obok refleksji, przedsięwzięć kulturalnych i charytatywnych, niech XVI Dzień Papieski będzie też okazją do intensywnej modlitwy o Boże miłosierdzie dla każdego z nas i dla całego świata. Na owocne przeżywanie XVI Dnia Papieskiego udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali:  
Pasterze Kościoła katolickiego  
w Polsce*

## 2.

# **LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI W SPRAWIE JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA ZA KRÓLA I PANA**

Drogie siostry i drodzy bracia!

W dzisiejszej Ewangelii wybrzmiało ważne pytanie Pana Jezusa o naszą wiarę: „Czy [...] Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie? (Łk 18, 8). Bez wiary, jak zaznacza autor Listu do Hebrajczyków, „nie można podobać się Bogu” (11, 6). Wcześniej usłyszeliśmy, że inaczej niż niesprawiedliwy sędzia z przypowieści, Pan Bóg bez ociągania bierze w obronę tych, którzy dniem i nocą do Niego wołają. Ma więc sens nasza wytrwała modlitwa. Trzeba więc o łaskę wiary stale prosić, ale też mężnie wiarę wyznawać i razem z innymi ją manifestować. Światowe Dni Młodzieży w Krakowie i poprzedzające je Dni Misyjne w diecezjach pokazały, że dzieje się wówczas zbawienie, doświadczamy obecności i bliskości Boga.

W nadchodzących dniach szczególnym aktem wiary i modlitwy będzie Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, którego treść została zatwierdzona przez Konferencję Episkopatu Polski, a jego uroczysta proklamacja odbędzie się w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 19 listopada br. – w przeddzień uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. Nazajutrz akt ten zostanie odmówiony we wszystkich świątyniach Kościoła katolickiego w Polsce. Pragniemy, żeby był on znaczącym krokiem w procesie przywracania Jezusowi należnego Mu miejsca w naszym życiu osobistym, zawodowym i społecznym. Dlatego zachęcamy do podjęcia trudu duchowego przygotowania do niego i realizacji płynących z niego zobowiązań.

### **1. Prezentacja wydarzenia i dzieła przyjęcia Jezusa za Pana i Króla**

W bulli *Misericordiae vultus* (nr 5) papież Franciszek podpowiada, by zamykając Drzwi Święte Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, powierzyć Chrystusowi Panu „życie Kościoła, całej ludzkości i ogromnego kosmosu, prosząc o wylanie Jego miłosierdzia jak rosy porannej,

aby owocna stała się historia, którą mamy stworzyć w najbliższej przyszłości”. W nawiązaniu do tych słów i w jedności z Papieżem chcemy wołać, w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata i dzień wcześniej w Krakowie-Łagiewnikach: „Chryste Królu, z ufnością zawieramy Twemu Miłosierdziu wszystko, co Polskę stanowi. [...] wszystkie narody świata, a zwłaszcza te, które stały się sprawcami naszego polskiego krzyża. Spraw, by rozpoznały w Tobie swego prawowitego Pana i Króla, i wykorzystały czas dany im przez Ojca na dobrowolne poddanie się Twojemu panowaniu”. Jubileuszowy Akt ma też bardzo czytelne odniesienie do obchodów 1050. rocznicy Chrztu Polski, w formie wyznania wiary i wyrzeczenia się złego: „Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygąsłe prawa. [...] Wyrzekamy się złego ducha i wszystkich jego spraw”.

Zasadniczym celem dokonania aktu jest uznanie z wiarą panowania Jezusa, poddanie i zawierzenie Mu życia osobistego, rodzinnego i narodowego we wszelkich jego wymiarach i kształtowanie go według Bożego prawa. Jesteśmy bowiem świadkami wielorakiego pozostawiania Boga na marginesie życia, czy wręcz odchodzenia od Boga. W naszym życiu ma nieraz miejsce swego rodzaju detronizacja Jezusa, pozbawianie Go należnego Mu miejsca i czci, możliwości wpływu na nasze życie i postępowanie. A przecież „Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano, istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca” (Flp 2,9-11).

Nie trzeba więc Chrystusa intronizować w znaczeniu wynoszenia Go na tron i nadawania Mu władzy ani też ogłaszać Go Królem. On przecież jest Królem królów i Panem panów na wieki (por. Ap 19, 16; 1 Tm 6, 15n). Natomiast naszym wielkim zadaniem jest podjęcie dzieła intronizacji Jezusa w znaczeniu uznawania Jego królewskiej godności i władzy całym życiem i postępowaniem. Parafrazując myśl papieża Piusa XI z encykliki *Quas Primas*, można powiedzieć krótko: trzeba robić wszystko, by Chrystus panował. Tak określone zadanie domaga się uznania Chrystusa za swego i naszego Króla, uznania Jego panowania nad nami, czyli dobrowolnego poddania się Prawu Bożemu, Jego władzy, okazania Mu posłuszeństwa, celem uporządkowania, ułożenia po Bożemu życia osobistego i społecznego.

Dlatego Jubileuszowy Akt jest nade wszystko aktem wiary, który potwierdza wybór Chrystusa i obliguje nas do życia na miarę zawartego z Nim przymierza, jest aktem sprawiedliwości, w znaczeniu oddania Mu tego, co Jemu należne i aktem posłuszeństwa w odpowiedzi na Jego Miłość. W proklamacji aktu nie chodzi tylko o jakiś wyraz zewnętrznego uznania Jezusa Królem i Panem, ale postawę głęboko wewnętrzną, duchową, która ma swoje konsekwencje w życiu i promieniuje na wszystkie sfery życia, na innych ludzi i owocuje w społeczeństwie. O to właśnie wołał św. Jan Paweł II w homilii inauguracyjnej swój pontyfikat: „Nie lękajcie się. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych oraz kierunków cywilizacyjnych”.

Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana trzeba zatem widzieć szerzej, jako początek realizacji wielkiego dzieła otwarcia Jezusowi drzwi: naszych domów i serc, świątyń i miejsc pracy. Chodzi o dzieło umiłowania Jezusa do końca, oddania Mu życia, zawierzenia Mu siebie, swej przyszłości i pracy nad sobą, podejmowania posługi miłości miłosiernej ze względu na Niego oraz realizacji Ewangelii we wszelkich sferach życia, również społecznej, ekonomicznej i politycznej.

## **2. Zaproszenie do czynnego udziału w wydarzeniu i dziele intronizacji**

W trakcie rozeznawania dążeń tzw. ruchów intronizacyjnych i w ramach wymiany myśli z ich przedstawicielami okazało się, że wspólny ich cel jest zbieżny z dążeniem wielu wspólnot i stowarzyszeń Kościoła w Polsce, m.in. środowiska oazowego i charyzmatycznego. Jest też u podstaw spotkań młodzieży w Lednicy. Oznacza to, że od wielu lat dojrzewa w naszym Kościele myśl i pragnienie, aby uznać Chrystusa Panem i Zbawicielem, uznać Go Królem i poddać się Jego Prawu. Dlatego bez obaw i z ufnością wobec Ducha Świętego, który przemawia wspólnym głosem ludu Bożego, zwracamy się do wszystkich wiernych z prośbą o zaangażowanie się w realizację tego dzieła.

U jego podstaw jest proklamacja Jubileuszowego Aktu. Do Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach zapraszamy Was wszystkich, także wiernych ze środowisk polonijnych na całym świecie. Szczególnie zaproszenie kierujemy do członków ruchów,

wspólnot i stowarzyszeń kościelnych oraz do polskiej młodzieży. Zapraszamy zwłaszcza Was, którzy pielgrzymujecie na Lednickie Pola, którzy braliście udział w Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie i którzy z różnych powodów zostaliście w domu. Zostawcie „kanapę” i ruszcie w drogę, zabierając z sobą cały entuzjazm wiary. Bądźcie otwarci na prośby i sugestie Waszych duszpasterzy. Potrzebujemy w Łagiewnikach młodych siewców nadziei. Realizacja dzieła intronizacji, czyli wywyższenia Jezusa w naszym życiu osobistym, rodzinnym, kościelnym i narodowym nie będzie bowiem czymś łatwym i dlatego wydarzenie w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia musi być jak mocne uderzenie w dzwon, byśmy się obudzili i z radością podjęli trudne zadanie, przekonani o jego nieodzowności.

Uroczystość rozpocznie się 19 listopada br., o godz. 10.00. Jej kulminacyjnym punktem będzie liturgia Mszy św. o godz. 12.00. Jubileuszowy Akt będzie proklamowany przed Panem Jezusem wystawionym w Najświętszym Sakramencie. Ci z nas, którzy nie wybiorą się do Łagiewnik, będą mogli śledzić to ważne wydarzenie w mediach.

Natomiast w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata, we wszystkich świątyniach Kościoła katolickiego w Polsce, każdy będzie mógł osobiście i razem z domownikami, we wspólnocie zgromadzenia liturgicznego, dokonać aktu przyjęcia Jezusa za Króla i Pana. Oczywiście owocność naszego włączenia się w Jubileuszowy Akt będzie zależała od wcześniejszego przygotowania swego wnętrza i zaangażowania, od obudzenia naszej wiary.

Dlatego trzeba, byśmy wszyscy od zaraz podjęli trud duchowego przygotowania. Nie można bowiem sprowadzić Jubileuszowego Aktu tylko do wypowiedzenia formuły słownej. Trzeba treść Aktu poznać, w sercu rozważyć i przyjąć. By zaś dobrze zaowocował w naszym życiu, należy zadbać o stan łaski uświęcającej, a więc o serce czyste, pojednane z Bogiem i z bliźnimi. Konieczny jest wysiłek ożywienia osobistej więzi z Jezusem, by mógł działać i zaprowadzać Swe Królestwo w poszczególnych wymiarach naszego życia. Stąd też, pierwszym nakazem chwili jest modlitwa do Ducha Świętego, ponieważ bez Jego pomocy nikt nie jest w stanie wyznać, iż „Panem jest Jezus” (1 Kor 12, 3).

Już dzisiaj bardzo prosimy, aby proklamację Jubileuszowego Aktu poprzedziła nowenna, odmawiana w naszych świątyniach, klasztorach i seminariach. Odmawiajmy również w naszych domach „Modlitwę do Jezusa, naszego Króla i Pana”, którą dołączamy do tego listu.

Na czas przygotowań do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana udzielamy wszystkim pasterskiego błogosławieństwa.

*Podpisali: Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 374. Zebraniu Plenarnym KEP  
w Warszawie w dniu 5 października 2016 r.*

### **Modlitwa do Jezusa naszego Króla i Pana**

Jezu Chryste, Królu Wszechświata, Panie nasz i Boże,  
Odkupicielu rodzaju ludzkiego, nasz Zbawicielu!  
Ty, który mówiłeś, że Królestwo Twoje nie jest z tego świata,  
który wzywałeś nas do szukania Królestwa Bożego  
i nauczyłeś nas prosić w modlitwie do Ojca: „przyjdź Królestwo  
Twoje”,  
wejrzyj na nas stojących przed Twoim Majestatem.  
Wywyższamy Cię, oddajemy Ci cześć i uwielbienie.  
Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu.  
Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu  
przepraszamy za wszelkie nasze grzechy i zaniebane dobro.  
Wyrażamy naszą skruchę i prosimy o zmiłowanie.  
Przyrzekamy zabiegać o pomnożenie Twojej Chwały,  
dziękować za nieskończone Miłosierdzie, które okazujesz z poko-  
lenia na pokolenie,  
wiernością i posłuszeństwem odpowiadać na Twoją Miłość.  
Boski Królu naszych serc, niech Twój Święty Duch,  
wspiera nas w realizacji tych zobowiązań, chroni od zła i dokonuje  
naszego uświęcenia.  
Niech pomaga nam porządkować całe nasze życie i posłannictwo  
Kościoła.  
Króluj nam Chryste! Króluj w naszej Ojczyźnie, króluj w każdym  
narodzie,  
na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi.  
Spraw, aby nasze rodziny, wioski, miasta i świat cały objęło Tve  
Królestwo:  
królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski,  
królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju,  
teraz i na wieki wieków Amen.

### 3.

## **LIST PASTERSKI EPISKOPATU POLSKI Z OKAZJI ROKU ŚW. BRATA ALBERTA**

Drodzy bracia i siostry!

Motywy przewodnim dzisiejszej liturgii słowa jest radosna nowina o Emmanuelu – Bogu bliskim każdemu z nas. O Bogu, który jest blisko nie tylko dla tych, którzy z troską Go szukają, ale również o Bogu, który pragnie bliskości tych, którzy poprzez różnego rodzaju nieszczęścia, porażki życiowe czy moralne zagubienie utracili poczucie Jego obecności. Szczyt owego zbliżenia się Boga do człowieka stanowi Wcielenie Bożego Syna, przyjście na świat poczętego z Maryi Dziewicy Jezusa Chrystusa, który „zbawia swój lud od jego grzechów” (Mt 1, 21). Przeżywamy aktualnie ostatni tydzień liturgicznego czasu Adwentu, przygotowując się do świętowania narodzenia Emmanuela, Boga, którego pragnieniem jest bycie z nami.

### **1. Rok św. Brata Alberta – kontekst, motywy oraz cel**

Z dniem Bożego Narodzenia wiąże się w tym roku specjalna okoliczność. Sto lat temu, właśnie w ten dzień, gdy w południe dzwony wzywały do modlitwy „Anioł Pański”, narodził się dla nieba św. Brat Albert, opiekun nędzarzy i wydziedziczonych – „Brat naszego Boga”, jak trafnie określił go Karol Wojtyła[1]. Setna rocznica śmierci stanowi dobrą okazję, by przybliżyć wszystkim tę niezwykłą postać poprzez ogłoszenie roku 2016/2017 Rokiem św. Brata Alberta.

Rok poświęcony uczczeniu tego szczególnego Patrona Miłosierdzia stanowi doskonałą kontynuację zakończonego niespełna miesiąc temu przez papieża Franciszka Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. „Miłosierni jak Ojciec” to hasło, które przyświecało nam w tym czasie i wzywało do odnowienia wiary w Boga – miłosiernego Ojca. Tak odnowiona wiara na skutek doświadczenia Bożej dobroci, przynieść powinna owoce w postaci przemiany serca, które otrzymuje nową wrażliwość, niejako nowe spojrzenie na otaczający nas świat. Prawdziwa przemiana serca z konieczności wyraża się na zewnątrz, w pełnym oddaniu miłosiernym działaniu na rzecz bliźnich. Taki był właśnie cel tego łaski czasu dla Kościoła ukazany nam przez papieża Franciszka: „aby uczynić świadectwo wierzących jeszcze

mocniejszym i skuteczniejszym”[2]. W bezpośrednim następstwie Jubileuszu Miłosierdzia mamy okazję przyrzeć się bliżej osobie św. Brata Alberta, który wyraziście ukazuje nam, jak w praktyce urzędując chrześcijańskie miłosierdzie.

W roku 2016 w naszej Ojczyźnie również przeżywaliśmy 1050. rocznicę Chrztu Polski. Okres ponadtysiącletnich dziejów chrześcijaństwa w naszym Narodzie zaowocował niezliczoną rzeszą świadków wiary: świętych i błogosławionych, osób duchownych i świeckich, tych którzy zostali wyniesieni na ołtarze, jak i tych ukrytych i nieznanych. Niewątpliwie do grona znaczących postaci w dziejach Polski należy św. Brat Albert, jako świadek miłosiernej miłości, zwłaszcza wobec ludzi ubogich i opuszczonych.

Rok poświęcony św. Bratu Albertowi wpisuje się dobrze jeszcze z jednego powodu w całokształt działań duszpasterskich Kościoła w Polsce. Temat określający charakter tego roku brzmi: świadectwo i misja, a hasłem które mu przyświeca są słowa zaczerpnięte z Ewangelii: „Idźcie i głosście” (por. Mk 16,15)[3]. Jedną z zasadniczych misji chrześcijan to czynne miłosierdzie, miłość, która przejawia się w konkretnym działaniu. Święty Brat Albert jest bez wątpienia wyrazistym świadkiem niesienia Ewangelii ubogim.

Pragniemy więc w sposób szczególny w nadchodzącym czasie ukazać tę wyjątkową osobę, jako wzór oraz patrona czynnej miłości bliźniego. Ojciec ubogich, jak nazywamy często św. Brata Alberta, może nas nauczyć jak w praktyce wypełnić nakaz Jezusa: „Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz Ojciec w niebie”. Potrzeba nam takich świadków, aby nasze serca nie stygły, były wciąż i na nowo uwrażliwione na niezliczone biedy ludzkie, abyśmy stale w naszym postępowaniu byli inspirowani „wyobraźnią miłosierdzia”. Brat Albert wskazuje nam jak możemy otworzyć nasze serca „na tych wszystkich, którzy żyją na najróżniejszych peryferiach egzystencjalnych, które często dzisiejszy świat stwarza w sposób dramatyczny”[4].

## **2. Adam Chmielowski – św. Brat Albert: powstaniec, malarz, święty opiekun ubogich**

Kim był św. Brat Albert, cóż niezwykle było w tym niepozornym „szarym mnichu”, którego klasztorem stał się świat materialnej i moralnej nędzy? Czym zasłużył sobie na miano, którym określali go współcześni: „Najpiękniejszy człowiek swojego pokolenia”[5]?



Adam Chmielowski, bo tak brzmi jego świeckie imię i nazwisko, przyszedł na świat 20 sierpnia 1845 r. w Igołomi pod Krakowem. Pochodził z rodziny zubożałej szlachty. Wcześniej stracił obojga rodziców – ojca, gdy miał 8 lat a matkę, gdy miał 14.

Z domu rodzinnego wyniósł solidne podstawy życia religijnego oraz gorący patriotyzm. Na tyle silny, że w siedemnastym roku życia jako jeden z pierwszych zaciągnął się w szeregi powstania styczniowego. W bitwie pod Mełchowem 30 września 1863 r. został ciężko ranny w skutek czego amputowano mu nogę. Dozgonnieznaczony został stygmatem miłości Ojczyzny.

Po klęsce powstania musiał udać się na emigrację. Był to czas, kiedy zwrócił się w kierunku sztuki. W latach 1870-1874 podejmuje systematyczne kształcenie w Akademi Sztuk Pięknych w Monachium. Maluje pierwsze obrazy i rozpoczyna artystyczną karierę. Znaczący przedmiot zaliczają go do prekursorów polskiego impresjonizmu. Chmielowski uważał, że sztuka nie stanowi wartości samej w sobie, lecz powinna służyć wartościom wyższym, z których na pierwszym miejscu stawiał wartości religijne. Pragnął „sztukę i talent i myśli Bogu na chwałę poświęcić”[6]. W tym celu porzuca świat i wstępuje do nowicjatu oo. jezuitów. Po kilkumiesięcznym pobycie w zakonie odkrył, że Pan Bóg przewidział dla niego inną drogę powołania i misji.

Zwraca się w kierunku pogodnej duchowości św. Franciszka z Asyżu oraz jego idei Trzeciego zakonu dla świeckich. Stał się patronem i orędownikiem ludzi ubogich, wydziedziczonych, zepchniętych na „egzystencjalne peryferia”. Spotkanie z nędzą ogrzewalni miejskiej na krakowskim Kazimierzu, z nieludzkimi warunkami, w jakich przebywał tam tłum nędzarzy, poruszyło go dogłębnie. Postanowił, że ludzi tych w tak przerażającym położeniu nie pozostawi samych sobie i zdecydował się nimi zamieszkać. Wkrótce objął zarząd nad miejską ogrzewalnią i przekształcił ją w przytulisko, gdzie każdy potrzebujący mógł znaleźć pożywienie, dach nad głową a przede wszystkim miłosierne serce. Chcąc w pełni realizować swą misję, 25 sierpnia 1887 r. przywdział habit Trzeciego zakonu św. Franciszka, od tego też czasu zaczął posługiwać się nowym imieniem: Brat Albert. Rok później złożył śluby zakonne. Aby sprostać tak wymagającemu zadaniu, jakim była opieka nad rzeszą ubogich, Brat Albert potrzebował współpracowników. Tak powstała nowa wspólnota zakonna

nazwana przez Założyciela Braćmi Posługującymi Ubogim Trzeciego Zakonu św. Franciszka, popularnie zwana albertynami. Za umowną datę powstania zgromadzenia przyjęto rok 1888. Trzy lata później, w dniu 15 stycznia 1891 r. habit zakonny przybrały pierwsze Siostry Posługujące Ubogim – siostry albertynki, które podjęły się opieki nad ubogimi kobietami.

Istnienie obu zgromadzeń Brat Albert oparł na zasadzie ewangelicznego ubóstwa. Ojciec ubogich nie chciał posiadać niczego na własność, ani osobiście, ani wspólnotowo. Był przy tym spokojny o rozwój swoich dzieł, ponieważ bez zastrzeżeń ufał Bożej Opatrzności. Inną istotną zasadą jaką Brat Albert pozostawił swoim naśladowcom była zasada służby wobec tych, którym nikt inny nie chciał lub nie był w stanie usłużyć. Przytuliska stały się domami, gdzie ludzie bezdomni, nędzarze, niedołążni, żebracy, wyrobnicy bez zajęcia znajdują ratunek w swych ostatecznych potrzebach, a w dalszym celu mogą uzyskać poprawę stanu materialnego przez dobrowolną pracę zarobkową[7]. Przy tym, w swojej posłudze kierował się Brat Albert zasadą powszechności. Święty Paweł, jak słyszeliśmy w dzisiejszej lekcji, uważa się za powołanego, by „pozyskiwać wszystkich pogan dla posłuszeństwa wierze” (Rz 1,5). Brat Albert również przyjmuje do swoich przytulisk każdego ubogiego bez względu na narodowość, wyznanie lub pochodzenie.

### **3. Aktualność przesłania Ojca ubogich**

Czego uczy nas dzisiaj św. Brat Albert? Jakie przesłanie nam pozostawia? Uroczysty akt beatyfikacji w 1983 r. oraz kanonizacji w 1989 r. ukazują nam św. Brata Alberta jako wzór dla naszych czasów.

Świadectwo jego życia wskazuje najpierw na prawdę o nierozrwalnej więzi między miłosierdziem a chrześcijaństwem. Święty Jan Paweł II, jeszcze jako kardynał Karol Wojtyła, ujął tę prawdę oraz świadectwo o niej w sposób następujący: „Miłosierdzie i chrześcijaństwo to jedno i to samo. Jeśli nie byłoby miłosierdzia, nie ma chrześcijaństwa [...] Wyznanie wiary musi się dopełnić wyznaniem miłości [...]”[8]. Cóż więc znaczy nasza wiara bez miłosierdzia, bez konkretnego zaangażowania, wyrażającego troskę o bliźniego: chorego, samotnego, opuszczonego, ubogiego duchowo czy materialnie? Ten bliźni nie znajduje się gdzieś daleko. Z tym właśnie bliźnim

utożsamia się sam Chrystus: „cokolwiek uczyniliście jednemu z braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25,40). W tym bliźnim Bóg staje się Emmanuelem – Bogiem z nami.

Z kolei powstaje pytanie, w jaki sposób powinniśmy dawać świadectwo ewangelicznej miłości? Kardynał Wojtyła wyjaśnia nam, jak chrześcijanin powinien wyrażać swoją wiarę: „Trzeba świadczyć swoim człowieczeństwem, trzeba świadczyć sobą i tutaj Brat Albert jest dla nas wzorem nieporównanym. Przecież on nie miał prawie żadnych środków, ślubował najsurowsze ubóstwo, nie dysponował żadnymi funduszami, żadnymi gotowymi instytucjami, tylko postanowił dawać siebie”[9]. Święty porzucił sztukę, powab kariery i sławy, aby duszę swoją oddać Bogu i bliźnim, nie zatrzymując nic dla siebie. A czym może być owo „dawanie siebie” dzisiaj dla nas? To nic innego jak codzienny trud, cicha ofiara ze swojego czasu, swoich sił, swojego zdrowia, to umniejszanie siebie w służbie bliźnim, to bycie „dobrym jak chleb, który dla każdego leży na stole, z którego każdy może kęs dla siebie ukroić i nakarmić się, jeśli jest głodny”[10].

Na zakończenie podamy jeszcze jedną naukę, przekazaną milczącym świadectwem świętego Ojca ubogich. To nauka o godności każdego człowieka, o konieczności okazywania szacunku i dobroci każdej ludzkiej osobie, ponieważ kryje ona w sobie niezatarty obraz Bożego podobieństwa. Tam, gdzie dla wielu trudno było dostrzec nawet człowieczeństwo, przykryte brudem nędzy i moralnego zaniedbania, św. Brat Albert dostrzegał oblicze Chrystusa cierpiącego – *Ecce Homo*. Prośmy Boga, o taką wiarę i taką wrażliwość, abyśmy mieli niewzruszone przekonanie, że to samemu Jezusowi służymy: karmiąc głodnych, dając dach nad głową bezdomnym, odziewając nagich, opatrując chorych, wyciągając rękę do spętanych nałogami, pocieszając strapiionych, dobrze radząc wątpiącym, sprowadzając na właściwą drogę błądzących. Oby rok Jubileuszu setnej rocznicy śmierci św. Brata Alberta stał się nie tylko okazją do przypomnienia świadka bez reszty oddanego Bogu, ale przede wszystkim przynosił owoce przemiany serc, ożywionych nową i większą wrażliwością na ludzką biedę. Ufamy, że pobudzenie naszej wyobraźni miłosierdzia uwidoczni się także w konkretnych inicjatywach oraz dziełach, „aby świadectwo wierzących stało się jeszcze mocniejsze i skuteczniejsze”[11]. Prośmy Matkę Najświętszą, którą św. Brat Albert czcił

szczególnym nabożeństwem, aby jako Matka Miłosierdzia wspierała swym wstawiennictwem wszystkich pragnących podążać szlakami miłosiernej miłości.

*Podpisali:*

*Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce  
obecni na 373. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski w Warszawie  
w dniu 8 czerwca 2016 r.*

---

[1] *Brat naszego Boga* – to tytuł dramatu Karola Wojtyły, poświęconego postaci Adama Chmielowskiego – Brata Alberta.

[2] Bulla *Misericordiae vultus Ojca świętego Franciszka O nadzwyczajnym Jubileuszu Miłosierdzia*, TUM Wydawnictwo Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2015, s. 4.

[3] „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świędectwa”, *Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*, Wydawnictwo Święty Wojciech, Poznań 2013.

[4] Bulla *Misericordiae vultus*, dz. cyt., s. 24.

[5] *Najpiękniejszy człowiek mego pokolenia Brat Albert* – tytuł książeczki Adolfa Nowaczyńskiego, Katolicki Uniwersytet Lubelski (1999); Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego (1999); księgarnia Św. Wojciecha (1936)

[6] *Pisma Adama Chmielowskiego (św. Brata Alberta) (1845-1916)*, Wydanie II poprawione i uzupełnione, Wydawnictwo Instytutu Teologicznego Księży Misjonarzy, Kraków 2004, s. 60 n.

[7] *Pisma Adama Chmielowskiego (św. Brata Alberta)*, dz. cyt., s. 246.

[8] *Świadectwo oddania bez reszty. Przemówienia, homilie i utwory Karola Wojtyły – kapłana, biskupa, kardynała i papieża o Bracie Albercie – Adamie Chmielowskim*, Wydanie II uzupełnione, Nakładem SS. Albertynek, Kraków 1990, s. 45.

[9] Tamże.

[10] *Modlmy się ze świętym Bratem Albertem. Modlitwy i pieśni ku czci świętego Brata Alberta Chmielowskiego*, Nakładem SS. Albertynek, Kraków 1990, s. 29.

[11] Bulla *Misericordiae vultus*, dz. cyt., s. 4.

## 4.

**DZIĘKUJEMY BOGU ZA WOLNOŚĆ****HOMILIA ABPA STANISŁAWA GADECKIEGO NA OTWARCIE  
ŚWIĄTYNI OPATRZNOŚCI BOŻEJ  
WARSZAWA 11 LISTOPADA 2016 R.****Dzień Niepodległości**

Spotykamy się dzisiaj na dziękczynnej Mszy św. w znaczącym dla Polaków Dniu Niepodległości. W tym dniu wspominamy czas, w którym Polska – po 123 latach niewoli – doczekała się wolności. Cztery pokolenia na próżno na tę chwilę czekały, piąte doczekało się. Wspominamy dziś modlitwę i pracę organiczną tamtych pokoleń, wierne przekazywanie patriotycznych tradycji przez polskie matki, wreszcie ofiarę krwi ojców, bez której nie byłoby niepodległości. Cóż to jest niepodległość?

Niepodległość to brząz na cokołach,  
Lecz na co dzień – mówiąc po prostu  
polski dom, polski las, polska szkoła,  
polska władza i polski Kościół.

Ono znaczy – bez strachu spać.  
Ono znaczy – spokojnie się budzić,  
kochać, śmiać się i pewnie trwać  
– w wolnym kraju wśród wolnych ludzi.  
(Marcin Wolski, *Niepodległość*)

Za tę wolność i niepodległość, którą możemy się dzisiaj cieszyć dziękujemy Bogu i tamtym pokoleniom, pamiętając, że dla nas wolność to dar, ale jednocześnie zadanie. Papież Jan Paweł przedstawił to zobowiązanie jasno w siedzibie ONZ w Nowym Jorku, dnia 5 października 1995 roku mówiąc: „Podstawowy problem, jaki dzisiaj musimy podjąć, to problem odpowiedzialnego korzystania z wolności, zarówno w wymiarze osobistym, jak społecznym [...]. Wolność nie jest po prostu brakiem tyrańskiej władzy i ucisku, nie oznacza też swobody czynienia wszystkiego, na co ma się ochotę. Wolność ma swoją wewnętrzną „logikę”, która ją określa i uszlachetnia: jest podporządkowana prawdzie i urzeczywistnia się w poszukiwaniu

prawdy. Oderwana od prawdy o człowieku, wolność wyradza się w życiu indywidualnym w samowolę, a w życiu politycznym w przeemoc silniejszego i w arogancję władzy”.

## **Z historii budowy**

Ale dzisiaj – po ponad dwóch wiekach od ślubowania złożonego przez Sejm Czteroletni – uczestniczymy także w znamienym dniu otwarcia Świątyni Opatrzności Bożej.

Wzniesienie tej świątyni uchwalili posłowie Sejmu Czteroletniego w roku 1791. Już dwa dni po ogłoszeniu Konstytucji 3 Maja Sejm Rzeczypospolitej podjął uchwałę, „aby na tę pamiątkę kościół *ex voto* wszystkich stanów był wystawiony i Wyższej Opatrzności poświęcony”. Z woli króla Stanisława Augusta Poniatowskiego kościół miał stanąć w Ujazdowie. W pierwszą rocznicę uchwalenia Konstytucji (1792) położono tam nawet kamień węgielny pod tę świątynię i na tym się skończyło. Dwa tygodnie później na ziemi Rzeczypospolitej wtargnęły wojska rosyjskie i – z racji rozbiorów – budowa okazała się niemożliwa.

Myśl o wykonaniu zobowiązania Sejmu Czteroletniego pojawiła się ponownie dopiero w 1921, w trzy lata po odzyskaniu niepodległości przez państwo polskie. Wtedy to – ustawą Sejmu Ustawodawczego – potwierdzono wolę zbudowania świątyni Opatrzności. Miała ona stanąć na Polu Mokotowskim, lecz tym razem wybuch II wojny światowej (1939) uniemożliwił jej budowę.

Po wojnie do jej powstania zachęcali kard. August Hlond i kard. Stefan Wyszyński, napotykając na zdecydowany sprzeciw władz komunistycznych. W końcu – w sposób niezwykle odważny i narażając się na liczne krytyki – z inicjatywą wzniesienia świątyni Opatrzności wystąpił w wolnej Polsce (1996) ks. kard. Józef Glemp, poparty przez Episkopat, Sejm i Senat.

Same prace budowlane rozpoczęły się dopiero 2 maja 2002 r. Po różnych przerwach zostały one wznowione śmiałą decyzją tu obecnego ks. kard. Kazimierza Nycza w 2008 roku. Dzięki jego zdecydowanej decyzji uczestniczymy dzisiaj w zakończeniu pierwszego etapu budowy tego Narodowego Wotum Wdzięczności.

Jego budowę wsparło ok. 100 tys. darczyńców z kraju i zagranicy. Dzięki wsparciu tego zamierzenia przez Episkopat, zbiórki na budowę odbywały się – w Dniu Dzięczynienia – w polskich

diecezjach. Znaczący jest również wkład państwa w te części świątyni, w których ulokowano Muzeum Dwóch Wielkich Polaków: ks. kard. Stefana Wyszyńskiego i św. Jana Pawła II.

### Znaczenie otwarcia świątyni

Z sercem przepelnionym wdzięcznością wchodzimy więc dzisiaj do tej świątyni, wypowiadając pełne zachwytu słowa: „Niech Twój wyznawcy, Panie, śpiewają z radości, kiedy wchodzi do Twojej świątyni” (antyfona na Nieszpory z dnia 11 sierpnia).

Wnętrze tego Domu Bożego wita nas słowami Psalmu 132, przypominając nam przysięgę złożoną przez króla Dawida, powtarzaną niejako przez tutejszych Ordynariuszy:

Nie wejdę do mieszkania w moim domu,  
nie wstąpię na posłanie mego łoża,

Nie użyczę snu moim oczom,  
powiekom moim spoczynku,

Póki nie znajdę miejsca dla Pana,  
mieszkania dla Niego, dla Boga Jakuba.

To znamienne, że sam Dawid związał się ślubem, mając możliwość jego wypełnienia, a prosi Boga, żeby mógł wypełnić to, co przyrzekł. W jego ślubowaniu dostrzegamy „pobożność ślubującego, ale i pokorę proszącego. Niech nikt nie opiera się na własnych siłach, że wypełni to, co ślubował. Ten, kto pobudza cię, żebyś złożył śluby, wspomóż cię, byś je wypełnił” (św. Augustyn, *Objaśnienia psalmów. Ps 131, 3*).

Wspomniany psalm 132 należy do tzw. „Pieśni stopni” (hebr. *Szir hamma'alot*; Ps 120-134). Są to pieśni pielgrzymów zdążających do świątyni jerozolimskiej na święta Paschy, Pięćdziesiątnicy i Namiotów. Inni – podążając za tradycją żydowską – wiążą te psalmy z liturgią, ponieważ – według Miszny – piętnaście stopni na dziedzińcu niewiast i Izraelitów świątyni jerozolimskiej odpowiadało piętnastu „Pieśniom stopni” w psalmach, które lewici mieli zwyczaj tam śpiewać w czasie Święta Namiotów (Sukka V,4). Zburzenie świątyni jerozolimskiej i diaspora sprawiły, że pieśni te zaczęły symbolizować stopnie, jakie pokonuje dusza w poszukiwaniu Boga.

Centralną część Psalmu 132 jest uroczyste ślubowanie złożone przez króla Dawida. Dawid: „złożył Panu przysięgę, związał się ślubem przed Bogiem Jakuba”. Przy pomocy tej przysięgi Dawid uczy nas, że w centrum życia społecznego, w centrum wspólnoty, narodu musi być coś, co przypomina mu naocznie tajemnicę transcendentnego Boga; jakaś przestrzeń dla Boga, jakieś Jego mieszkanie, które uzmysłowi ludziom podwójną obecność Boga – w przestrzeni i w dziejach, przypominając, że człowiek bez Boga nie może przejść przez życie bezpieczną drogą. Że potrzebuje iść przez dzieje razem z Bogiem, że prowadzi go Bóg.

Istotnie, także ten budynek świątynny jest owocem ludzkiej pracy podjętej właśnie w tym celu, by rzeczywistość niewidzialna stała się postrzegalna a nawet pociągająca. Jest on znakiem naszego pragnienia dotarcia – przez rzeczy widzialne – do rzeczy niewidzialnych (*per visibilia ad invisibilia* – Erazm). Ma wyrażać to, co samo z siebie jest niewyraźalne. Ma w języku kształtów, kolorów i dźwięków – które wspomagają naszą intuicję – ukazywać ducha. Z podobnej racji np. biblijny obraz Boga otrzymuje kształty cielesne właśnie po to, by wyrazić Jego istnienie, ponieważ większość ludzi nie umie sobie wyobrazić istnienia, które nie miałoby związku z ciałem. Gdy budynek kościelny jest piękny, wówczas budzi radość w sercach ludzkich, budzi utajoną tęsknotę za Bogiem, tęsknotę za świętością.

Ale słowa, „Nie użyję snu moim oczom, powiekom moim spoczynku, póki nie znajdę miejsca dla Pana”, mogą mieć – według świętego Augustyna – także sens głębszy. Cóż bowiem możemy ślubować Bogu, jeśli nie to, abyśmy się stali świątynią Bożą? Nic przyjemniejszego nie potrafimy Bogu złożyć w ofierze, ponad to, byśmy skierowali do niego słowa Izajasza: „Posiądź nas” (Iz 26, 13); (por. św. Augustyn, *Objaśnienia psalmów. Ps 131, 3*).

Dlatego „pragnij przyjaźni z Chrystusem. On pragnie być twoim gościem, przygotuj Mu miejsce. Co znaczy: przygotuj Mu miejsce? Nie miłuj siebie, ale Jego. Jeżeli będziesz siebie kochał, zamkniesz się przed Nim. Jeżeli Jego będziesz miłował, otworzysz Mu drzwi. A skoro otworzysz i wejdzie, nie zginiesz kochając siebie, ale odnajdziesz się wraz z Miłującym cię” (św. Augustyn, *Objaśnienia psalmów. Ps 131, 6*).

W odpowiedzi na przysięgę króla Dawida, Bóg własną przysięgą: „zaprzysiągł Dawidowi trwałą obietnicę, od której nie odstąpi: [Potomstwo] z ciebie zrodzone posadzę na twoim tronie” (w. 11). Ta



boska obietnica dotyczy przyszłego potomstwa Dawidowego, którego przeznaczeniem jest trwałe królowanie (2 Sam 7, 8-16).

Mesjański ton tej bożej przysięgi wskazuje na to, że modlący się sięgają poza horyzont teraźniejszości i oczekują doskonałego Mesjasza, który będzie zawsze i we wszystkim podobał się Bogu. Będzie miał odniesienie nie tylko do Izraela, ale do całego świata. „Żądaj ode Mnie, a dam Ci narody w dziedzictwo i w posiadanie Twoje krańce ziemi” (Ps 2, 8). „I panować będzie od morza do morza, od Rzeki aż po krańce ziemi” (Ps 72, 8). Ta modlitwa – według chrześcijańskiej interpretacji – wskazuje na Mesjasza, który przyjdzie w osobie Jezusa Chrystusa.

Jego królestwo jest dostępne dla każdego. Trzeba tylko szeroko otworzyć mu drzwi. Królewskim zadaniem stojącym obecnie przed jego wyznawcami jest takie przeobrażenie instytucji i sytuacji społecznych, by nie skłaniały one do grzechu, ale by były poddane normom sprawiedliwości i miłości miłosiernej. Jest odnowienie wszystkiego „w Chrystusie” (Ef 1, 10). Odnowienie powołania i godności człowieka, rodziny, kultury, gospodarki, polityki a także wspólnoty międzynarodowej. Taka była misja Kościoła w przeszłości i taka pozostanie na zawsze, dopóki cały świat nie stanie się Boży.

## **Zakończenie**

A zatem, „Pamiętaj, Panie, Dawidowi wszystkie jego trudy, jak złożył Panu przysięgę, związał się ślubem przed Bogiem Jakuba” (Ps 132,1-2).

Pamiętaj Panie decyzję zmarłego kard Józefa Glempa, który podjął odważną i czasami niedocenianą decyzję wypełnienia votum narodu, gdy przestrzegał naród przed składaniem obietnic bez pokrycia.

Serdeczne podziękowania dla obecnego tu kard. Kazimierza Nycza, który stanął wobec trudnego zadania kontynuacji budowy i gorliwie zachęcał każdego roku Episkopat do ostatniej składki.

Szczerze podziękowania dla decyzji Parlamentu dotyczącej wkładu państwa polskiego w powstanie Muzeum Dwóch Wielkich Polaków.

Szczególne dzięki należy wyrazić dla Centrum Opatrzności Bożej, które zostało utworzone do gromadzenia funduszy na budowę i nadzoru nad prowadzonymi pracami.

Podziękowania dla wszystkich budowniczych, architektów, inżynierów, artystów, plastyków.

Przede wszystkim jednak, dla tej ogromnej 100 tysięcznej rzeszy darczyńców, którzy swoimi ofiarami wzmacniali nadzieję na sfinalizowanie tego szlachetnego dzieła.

Na koniec, niech wszyscy Twój wyznawcy, Panie, śpiewają z radości, kiedy wchodzi do Twojej świątyni.

## 5. KOMUNIKAT Z 374. ZEBRANIA PLENARNEGO KEP

W dniach 4 i 5 października br. w Warszawie odbyło się 374. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski. Obradami kierował abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski. W zebraniu wzięły udział ks. prał. Mykhaylo Tkhorovskyy, *Chargé d’Affaires* Nuncjatury Apostolskiej w Polsce.

1. Konferencja Episkopatu Polski wyraziła wielką wdzięczność Ojcu Świętemu Franciszkowi za wizytę w naszym kraju i Światowe Dni Młodzieży. Biskupi dziękują za serdeczne spotkania z następcą Świętego Piotra i jego nauczanie, które podnosi na duchu i inspiruje do działania. Polska młodzież pragnie kontynuacji Światowych Dni Młodzieży w swoim życiu osobistym i wspólnotowym. Biskupi proszą więc duszpasterzy, aby wraz z młodzieżą rozeznawali w swoich parafiach i wspólnotach, w jaki sposób można kontynuować to dzieło. Diecezje, parafie czy wspólnoty są zaproszone do tego, aby nie czekać na odgórne sugestie, ale – jak mówił Papież w Polsce – zejść z przysłowiowej „kanapy” i założyć „buty wyczynowe”, czyli wyjść z własną inicjatywą.

Biskupi polscy dziękują wszystkim, którzy zaangażowali się w Światowe Dni Młodzieży. Serdecznie dziękują młodzieży, która tak licznie wzięła udział w spotkaniu z Ojcem Świętym. Szczególna wdzięczność należy się Stolicy Apostolskiej, Konferencjom Episkopatów krajów, z których przybyła młodzież, Archidiecezji Krakowskiej oraz wszystkim goszczącym młodych ludzi w Polsce, szczególnie polskim parafiom i rodzinom, które okazały się najlepszymi ambasadorami naszej Ojczyzny. Jednocześnie biskupi wyrażają podziękowanie władzom rządowym i samorządowym za zaangażowanie w przygotowanie i przeżycie Światowych Dni Młodzieży. Szczególne

słowa wdzięczności kierują do służb mundurowych, medycznych i wolontariuszy. Konferencja Episkopatu Polski dziękuje osobom pracującym w środkach społecznego przekazu, które z poświęceniem obsługiwały to najważniejsze wydarzenie medialne w Polsce.

Światowe Dni Młodzieży i trwający Rok Miłosierdzia są wezwaniem do ożywienia wyobraźni miłosierdzia. To właśnie miłosierdzie powinno być obliczem Kościoła w Polsce w duchu słów Jezusa Chrystusa: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

2. Podczas obrad biskupi podsumowali obchody 1050. rocznicy Chrztu Polski. Jubileusz stał się czasem pogłębienia duchowości chrzcielnej, twórczego podjęcia chrześcijańskiego dziedzictwa oraz rozbudzenia ducha miłości do Ojczyzny. Podkreślono potrzebę kontynuowania działań ewangelizacyjnych w parafiach oraz tworzenia i rozwoju grup towarzyszących młodzieży i dorosłym we wroście wiary. Owocem Jubileuszu winna stać się większa troska o liturgię chrztu świętego w parafiach a także pogłębienie i rozszerzenie katechezy dorosłych przed chrztem dziecka. Biskupi zwracają uwagę na potrzebę inicjacji chrześcijańskiej jako metody formacji oraz na konieczność pogłębienia ducha misyjnego wspólnot.

3. Biskupi rozważali też kwestie związane z duszpasterstwem rodzin w świetle adhortacji papieża Franciszka *Amoris laetitia*. Konferencja Episkopatu Polski podkreśliła potrzebę pogłębionej refleksji teologiczno-duszpasterskiej nad tym ważnym dokumentem, który ukazuje piękno małżeństwa i rodziny. Biskupi wyrazili wdzięczność Ojcu Świętemu za umocnienie rodzin katolickich, które z miłością i poświęceniem realizują swoje powołanie. Zwrócili uwagę na potrzebę jeszcze większego zaangażowania w duszpasterstwo osób, które nie żyją w związkach sakramentalnych. Zaproponowali również powołanie – tam, gdzie ich nie ma – diecezjalnych duszpasterzy związków niesakramentalnych, którzy będą współpracowali z duszpasterzami rodzin.

4. W kwestii świętości życia ludzkiego biskupi przypominają nauczanie Ojca Świętego Jana Pawła II, który napisał: „Akceptacja przerywania ciąży przez mentalność, obyczaj i nawet przez prawo jest wymownym znakiem niezwykle groźnego kryzysu zmysłu moralnego, który stopniowo traci zdolność rozróżnienia między dobrem i złem,

nawet wówczas, gdy chodzi o podstawowe prawo do życia [...]. Ciężar moralny przerywania ciąży ukazuje się w całej prawdzie, jeśli się uzna, że chodzi tu o zabójstwo, a zwłaszcza jeśli rozważy się szczególnie okoliczności, które je określają. Tym, kto zostaje zabity, jest istota ludzka u progu życia, a więc istota najbardziej niewinna, jaką w ogóle można sobie wyobrazić: nie sposób uznać jej za napastnika, a tym bardziej za napastnika niesprawiedliwego! [...] Jest całkowicie powierzona trosce i opiece tej, która nosi ją w łonie” (*Evangelium vitae*, nr 58).

Kościół od wieków nieprzerwanie wspiera kobiety w macierzyństwie. Ponad 800 instytucji Kościoła katolickiego w Polsce realizuje ok. 5 tys. dzieł charytatywnych, docierając do ok. 3 mln osób. Wśród nich są domy samotnej matki, okna życia, ośrodki adopcyjne oraz pomoc rodzicom samotnie wychowującym dzieci. Konferencja Episkopatu Polski z zadowoleniem przyjmuje inicjatywy społeczne i państwowe, które wspierają narodziny dzieci i ich rozwój. Jednocześnie biskupi dziękują wszystkim, którzy już zaangażowali się w troskę o kobiety i dzieci.

Biskupi podkreślają, że instytucje Kościoła nie zajmują się przygotowaniem projektów ustaw cywilnych, ale korzystają z prawa do wyrażania swoich opinii nt. proponowanych regulacji prawnych. W tym kontekście Konferencja Episkopatu Polski zaznacza, iż życie każdego człowieka jest wartością podstawową i nienaruszalną. Biskupi polscy przypominają, iż nie popierają projektów zapisów prawnych, które przewidują karanie kobiet, które dopuściły się aborcji. Te kwestie Kościół rozwiązuje w sakramencie pojednania, zgodnie z przepisami Kodeksu Prawa Kanonicznego i normami etyczno-moralnymi (zob. Komunikat z 372. Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski, Gniezno-Poznań, 14-16 kwietnia 2016 r.). Konferencja Episkopatu Polski zachęca jednocześnie do modlitwy w intencji kobiet, które swoim życiem wypełniają powołanie do macierzyństwa oraz w intencji kobiet, które przeżywają trudności w swoim życiu.

5. Biskupi omówili inicjatywy pastoralno-społeczne, jakie Kościół w Polsce podejmuje w Roku Miłosierdzia w ramach działalności *Caritas* Polska, wspólnie z diecezjalnymi *Caritas*, zespołami parafialnymi i Szkolnymi Kołami *Caritas*. Do tych inicjatyw należą głównie dzieła pomocy na rzecz rodzin, dzieci, młodzieży, chorych, niepełnosprawnych, bezdomnych, osób w krajach Trzeciego Świata, ofiar wojen, emigrantów i uchodźców.

Księża biskupi z uznaniem ocenili dotychczasowe działania *Caritas* i poparli program pomocy ofiarom konfliktu syryjskiego pod nazwą „Rodzina Rodzinie” przygotowany przez Caritas Polska. Umożliwia on wspieranie konkretnej rodziny przez określone środowisko, wspólnotę, rodzinę lub pojedyncze osoby. Dla ułatwienia realizacji tego programu została utworzona specjalna strona internetowa [www.rodzinarodzinie.caritas.pl](http://www.rodzinarodzinie.caritas.pl). Biskupi wzywają także do modlitwy o pokój na świecie, szczególnie na Bliskim Wschodzie.

6. Konferencja Episkopatu Polski ponawia swoje poparcie dla obywatelskiego projektu ustawy NSZZ „Solidarność” w sprawie ograniczenia handlu w niedzielę. Biskupi przypominają, że niedziela jest wartością religijną i rodzinną oraz ufają, że Polacy – podobnie jak obywatele innych krajów – będą mogli cieszyć się prawem do wolnej niedzieli.

7. Biskupi zapraszają wszystkich wiernych do udziału w proklamacji Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana. List pasterski przygotowujący duchowo do tego wydarzenia zostanie odczytany w kościołach w niedzielę 16 października br.

8. W bieżącym roku obchodzone jest 100-lecie działalności Papieskiej Unii Misyjnej. W tym kontekście – doceniając misyjne zaangażowanie Kościoła w Polsce – biskupi apelują do duszpasterzy, osób konsekrowanych i wiernych świeckich, aby z nowym entuzjazmem włączyli się w dzieło misyjne Kościoła, które wpisuje się w przyszłoroczny program duszpasterski „Idźcie i głoscie!”. Szczególną okazją ku temu będzie zbliżający się Światowy Dzień Misyjny przypadający w tym roku 23 października.

9. W dniach 20-24 października 2016 r. będzie miała miejsce Pielgrzymka Narodowa do Rzymu. Jest to forma dziękczynienia Bogu za Rok Miłosierdzia, 1050-lecie Chrztu Polski oraz wizytę Ojca Świętego Franciszka w Polsce i Światowe Dni Młodzieży. Pielgrzymi będą uczestniczyć w Eucharystiach w czterech Bazylikach Patriarchalnych, przejdą przez Bramy Miłosierdzia i spotkają się na audyencji z Ojcem Świętym Franciszkiem. Konferencja Episkopatu Polski zachęca wiernych do wzięcia udziału w pielgrzymce, aby podziękować Bogu za otrzymane łaski.

10. Biskupi podjęli temat duszpasterstwa ludzi sportu i podziękowali sportowcom za godne reprezentowanie naszej Ojczyzny na arenie międzynarodowej. Wyrażają również wdzięczność za świadectwo wiary, które stanowi przykład dla wielu osób.

Biskupi błogosławią rodakom w kraju i za granicą, zawierając Matce Bożej kontynuację dzieła Światowych Dni Młodzieży, Jubileuszu Miłosierdzia i Roku 1050-lecia Chrztu Polski.

Warszawa, 5 października 2016 r.

*Podpisali:  
Pasterze Kościoła katolickiego w Polsce*

## **6. KOMUNIKAT PREZYDIUM KEP WS. OCHRONY ŻYCIA LUDZKIEGO**

W obecnie dyskutowanej kwestii ochrony życia ludzkiego Konferencja Episkopatu Polski podkreśla, że ważne są projekty pomocowe mające na celu wsparcie osób w trudnej sytuacji życiowej. Nie zwalnia to jednak z obowiązku dążenia do pełnej ochrony życia ludzkiego od poczęcia do naturalnej śmierci. Jest to zadanie zarówno parlamentarzystów, jak i wszystkich ludzi dobrej woli, bez względu na wyznawaną religię czy światopogląd.

*Abp Stanisław Gądecki  
Metropolita Poznański  
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski*

*Abp Marek Jędraszewski  
Metropolita Łódzki  
Zastępca Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski*

*Bp Artur G. Miziński  
Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski*

## 7. **KOMUNIKAT PREZYDIUM KEP W SPRAWIE DNIA SOLIDARNOŚCI Z KOŚCIOŁEM PRZEŚLADOWANYM**

W drugą niedzielę listopada (13 XI 2016 r.) obchodzimy już po raz ósmy w Polsce Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym.

Dzięki dobrej woli Księża Biskupów, Kapłanów i wszystkich, którzy corocznie włączają się w organizację tego dnia, objęto do tej pory pomocą setki tysięcy potrzebujących naszych Braci i Sióstr. Pomoc dociera wszędzie tam, gdzie jest wojna, płacz i cierpienie.

W ubiegłym roku Polacy za pośrednictwem Papieskiego Stowarzyszenia Pomoc Kościołowi w Potrzebie przekazali na rzecz uchodźców oraz prześladowanych w Syrii 8 mln zł. Pomoc otrzymało kilka tysięcy osób.

Tym razem pragniemy w sposób szczególny pomóc osobom potrzebującym w Iraku, wypędzonym ze swoich domów i mordowanym. Liczba chrześcijan w tym kraju dramatycznie maleje. W 2003 roku było ich 1,5 mln, a w roku 2016 r. tylko 250 tys. Te tragiczne dane nie pozwalają nam milczeć, dlatego wspieramy prośbę Papieskiego Stowarzyszenia „Pomoc Kościołowi w Potrzebie” o modlitwy i ofiary w Dzień Solidarności z Kościołem Prześladowanym na rzecz naszych cierpiących Braci i Sióstr.

Warszawa, 10 listopada 2016 r.

*Abp Stanisław Gądecki  
Metropolita Poznański  
Przewodniczący KEP*

*Abp Marek Jędraszewski  
Metropolita Łódzki  
Zastępca Przewodniczącego KEP*

*Bp Artur G. Miziński  
Sekretarz Generalny KEP*

## 8. **APEL NA XVII DZIEŃ MODLITWY I POMOCY MATERIALNEJ KOŚCIOŁOWI NA WSCHODZIE**

**4 grudnia 2016, II Niedziela Adwentu**

Umiłowani Bracia i siostry!

Czas adwentu to czas wyjątkowo nam bliski z racji na szczególne treści religijne, jak i ze względu na bogactwo tradycji z tym okresem związanych. Być może ten klimat duchowy i kulturowy sprawił, że Konferencja Episkopatu Polski wybrała drugą niedzielę Adwentu jako ten dzień, w którym jesteśmy zaproszeni do wyrażenia naszej pamięci oraz okazania życzliwości dla wszystkich naszych sióstr i braci, żyjących na Wschodzie, a bliskich nam z racji historycznych i licznych wspólnych doświadczeń. Wielu z nas pozostawiło tam swoje rodziny. A jeszcze więcej jest takich, którzy wspominają swoich bliskich zmarłych i ich groby, często już bezimienne, rozsiane na Wileńszczyźnie, Polesiu, na Wołyniu i Podolu, bezkresnej Syberii czy na stepach Kazachstanu.

Przy tym pamiętamy dobrze, na jakie trudności byli narażeni wszyscy nasi bracia i siostry wierzący w Chrystusa i to przez całe dziesięciolecia. Jak wiele zamknięto świątyń! Jak wielu kapłanów przeszło przez Syberię! Jak wielu świeckich spotykały kary za to, że starali się praktykować swoją wiarę! Dziękujemy Panu Bogu za to, że to już przeszłość. W tej niezwyklej historii odradzania się Kościoła Katolickiego za Wschodnią granicą, od wielu lat uczestniczy Zespół Pomocy Kościołowi na Wschodzie przy Konferencji Episkopatu Polski i każdy kto duchowo czy materialnie to wielkie dzieło wspiera.

Dobiega końca rok szczególny, pełen wyjątkowych wydarzeń. Już od minionej jesieni przeżywamy Jubileuszowy Rok Miłosierdzia zainicjowany przez Papieża Franciszka, pamiętając o tym, że to św. Jan Paweł II ogłosił Niedzielę Miłosierdzia i wyniósł na ołtarze św. Siostrę Faustynę, zwaną Sekretarką Bożego Miłosierdzia. W kwietniu świętowaliśmy 1050 – lecie przyjęcia Chrztu św. przez Księcia Mieszka. Centralne uroczystości, przeżywane w Gnieźnie i Poznaniu, z udziałem Episkopatu, Prezydenta Rzeczypospolitej, Rządu, Parlamentu i wiernych, uświadomiły nam na nowo, jak wiele nasza Ojczyzna zawdzięcza tym fundamentom mającym swe korzenie w Ewangelii.



W lipcu, młodzi ze Wschodu i Zachodu, uczestniczyli w Kongresie Młodzieży Polonijnej, a potem w wyjątkowym święcie, jakim były Światowe Dni Młodzieży. Radowały nas słowa Papieża Franciszka, pełne miłości i troskania o każdą dziewczynę i każdego chłopaka. Dzięki pomocy wielu organizacji, dzięki akcji „Bilet dla Brata” i przy udziale naszego Zespołu, wielu młodym ludziom ze Wschodu udało się uczestniczyć w tym szczególnym spotkaniu. Trzeba jeszcze wspomnieć o wrześnieowej beatyfikacji ks. Władysława Bukowińskiego, niestrudzonego „Apostoła Kazachstanu”. W jego osobie Kościół uczcił też wszystkich, którzy doświadczyli tragedii zsyłki i sowieckich łagrów. Wszystkie te przeżycia, pragniemy przypomnieć z racji drugiej niedzieli Adwentu, podczas której będziemy przeżywali Dzień Modlitwy i Pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie. Serdecznie zapraszamy Polaków w kraju i poza jego granicami do solidarności w przeżywaniu tego dnia: modlitwy, wsparcia i wdzięczności.

Drodzy Bracia i Siostry. Każda bezinteresowna pomoc powróci do nas zgodnie ze słowami: „Dawajcie a będzie wam dane; miarą dobrą, natłoczoną, utrzęsioną i opływającą wspaniałością w zanadrze wasze” (Łk 6, 38). Otrzymamy tysiącokrotnie więcej i to w tym życiu. W imieniu wszystkich, Pasterzy, kapłanów, sióstr zakonnych i osób obdarowanych na Wschodzie, którzy dzięki naszej wrażliwości na ich potrzeby, dzięki naszej hojności, będą mogli radośniej i ufniej przeżywać nie tylko święta Bożego Narodzenia, ale z większym spokojem patrzeć w przyszłość, składamy serdeczne podziękowanie i zapewnienie, że wierni tworzący Kościół Katolicki na Wschodzie, gorliwie modlą się za ofiarodawców w duchu wdzięczności za przekazane ofiary. Przeżywany w Polsce i na placówkach polonijnych „Dzień modlitwy i pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie” tam, za wschodnią granicą, jest dniem wdzięczności za tych, którzy pomagają duchowo i materialnie.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia i Szczęśliwego Nowego Roku!

*Bp Antoni P. Dydycz*  
*Przewodniczący*  
*Zespołu Pomocy Kościołowi na Wschodzie*

*Ks. Leszek Kryża TChr*  
*Dyrektor Biura Zespołu*



### **III. UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSZTUSA ZA PANA I KRÓLA**

#### **1.**

#### **PROGRAM JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA ZA KRÓLA I PANA**

**Kraków-Łagiewniki, Sanktuarium Miłosierdzia Bożego,  
19 listopada 2016 r.**

Godz. 8.00 – Wejście do bazyliki (dla osób posiadających karty wstępu)

Od godz. 8.00 – Okazja do sakramentu pojednania

Godz. 10.00 – Nabożeństwo: „Jezus króluje z krzyża” pod przewodnictwem Prymasa Polski, abpa Wojciecha Polaka

Godz. 11.00 – Konferencja (bp Roman Pindel)

Godz. 12.00 – Msza św. pod przewodnictwem kard. Stanisława Dziwisza, z homilią bpa Andrzeja Czai

Wystawienie Najświętszego Sakramentu

Proklamacja Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana

## 2.

BP ROMAN PINDEL

### **PRAGNIEMY WYZNAĆ W SERCU, ŻE CHRYSTUS JEST KRÓLEM I PANEM**

#### **KONFERENCJA WYGŁOSZONA W KRAKOWSKICH ŁAGIEWNIKACH DNIA 19 LISTOPADA 2016 R.**

#### **W oczekiwaniu na powrót Króla i Pana**

W starożytności zdarzało się często, że królowie wybierali się na wojny. Nieraz z dwóch zwaśnionych państw lub miast wyruszały armie, by gdzieś na leżącej pomiędzy nimi równinie stoczyć bitwę, bywało, że decydującą dla losu obu stron. Po zwycięskiej bitwie, gdy poddały się już resztki pokonanej armii, chowano poległych, opatrywano rannych i gromadzono jeńców. Zwycięska armia wyruszała do pokonanego miasta, by uzyskać kontrybucję wojenną, a następnie powracała do ojczyzny. Wcześniej jednak zwycięski król posyłał z pola bitwy wysłańca, by jak najwcześniej ogłosił w mieście zwycięstwo. Ten biegł bez wytchnienia, by na rynku swojego miasta jak najwcześniej zakrzyknąć: „Zwycięstwo!”, „Zwyciężyliśmy!”. Zaraz też musiał opowiadać, jak doszło do bitwy, relacjonować jej przebieg i chwalić bohaterów. Nikt poza nim w tym mieście nie widział przebiegu bitwy ani jej rezultatu, ale wszyscy uwierzyli, że ich król pokonał przeciwnika i całe miasto skorzysta z tego zwycięstwa.

Czekali więc z niecierpliwością na tryumfalny powrót króla i jego zwycięskiej armii. Nie mogli się doczekać, kiedy wreszcie ukaże się ich król z całym wojskiem, z wozami pełnymi łupów i jeńcami wziętymi do niewoli. Nie czekali aż wkroczy do miasta, ale wychodzili naprzeciw, by dziękować za obronę przed przeciwnikiem, za zwycięstwo w bitwie, zażegnanie niebezpieczeństwa i pokój, być może na wiele lat. Cieszyło się całe miasto, nawet ci, którzy nie brali udziału w wyprawie wojennej, dzieci i starcy, kobiety i ludzie niezdolni do walki, bo oni wszyscy korzystali z tego zwycięstwa ich króla i mieli w nim swój udział.

Gdy oczekiwali na tryumfalny powrót króla, nikt nie pomyślał nawet przez chwilę, by szukać kontaktu z przeciwnikiem, czy tym bardziej sprzymierzać się z nim. Przecież został pokonany. Czekali raczej na to, by wyrazić swoją radość i uznanie panowania króla, który dla nich zwyciężył. W ten sposób władca, już dawno ukoronowany na króla, jeszcze bardziej umocni swoje panowanie w sercach poddanych.

Moi drodzy, Syn Boży wyruszył na wojnę z odwiecznym przeciwnikiem Boga i człowieka i z jego siłami. Wyruszył jako reprezentant wszystkich ludzi, by dla nich pokonać szatana, grzech i śmierć. Miejszem zwycięskiej bitwy było wzgórze Golgoty poza murami Jerozolimy. Do krzyża zostały przybite grzechy wszystkich ludzi, śmierć i potęga szatana. Ten który od zawsze był Synem Bożym, uniżył się, przyjąwszy ludzkie ciało, a później haniebną śmierć na krzyżu, zaś przez zmartwychwstanie zademonstrował zwycięstwo nad śmiercią. Wstąpił do nieba i zasiada po prawicy Ojca, ale powróci na końcu tego czasu i tego świata, jako Pan panów i Król królów.

Apostołowie, których Jezus sobie wybrał i przygotowywał przez trzy lata, wcześniej byli świadkami Jego zwycięstw nad potęgą szatana, gdy wypędzał złego ducha z opętanych, widzieli Jego władzę nad śmiercią, gdy przywracał do życia umarłych. Z wiarą przyjmowali słowa o odpuszczeniu grzechów, gdy widzieli, że sparaliżowany dotąd grzesznik mógł natychmiast chodzić. Po Jego śmierci mogli Go widzieć i doświadczyć, że Ten, który nosi ślady męki i śmierci na krzyżu, teraz żyje, a Jego ciało jest inne niż wcześniej. Zanim Jezus odszedł do Ojca, polecił im, by czekali na umocnienie przez Ducha Świętego, a następnie wyruszyli w świat i ogłaszali jego zwycięstwo nad śmiercią, grzechem i szatanem. Wyruszyli jak ów posłaniec z pola bitwy, obwieszczając zwycięstwo Chrystusa, Jego Panowanie i powtórne przyjście jako Pana i Króla.

Należymy do tych, którzy uwierzyli w zbawienie przez Ukrzyżowanego i Zmartwychwstałego, a teraz oczekują na powrót swego Króla. Tak wierzymy, choć nie było nas przy Jego zwycięstwie na wzgórzu Golgoty ani nie ukazał się nam po zmartwychwstaniu. Rodzice nasi wyznali w naszym imieniu, że Jezus jest Panem i Zbawicielem. Dzięki temu my otrzymaliśmy chrzest i staliśmy się dziećmi Bożymi. To są nasze osobiste korzyści z Jezusowego zwycięstwa. Dlatego uznajemy z wdzięcznością Jezusowe panowanie nad światem wyzwolonym przez Niego od grzechu, śmierci i szatana.

Dlatego wyrzekamy się szatana i jego spraw. Dlatego nie zamierzamy ulegać ani temu, który już został pokonany, ani grzechowi, ani nie spodziewamy się śmierci wiecznej. Czekamy na powtórne przyjście naszego Pana, Króla i Zbawiciela.

My nie czynimy Go królem. Zmartwychwstanie i wniebowstąpienie jest Jego intronizacją. My pragniemy przede wszystkim wyznać w sercu, że On jest Królem i Panem. Wierzimy, że takie wyznanie porządkuje nasze wnętrze, ale także pomaga nam uporządkować różne obszary naszego życia. Poddając się pod Jego panowanie, porządkujemy i umacniamy naszą relację z Tym, który umarł za nas i na naszą korzyść.

Uznając Jezusa jako Pana i Króla w naszym sercu, chcemy podać pod Jego panowanie całe nasze życie, wszystkie jego obszary. Chcemy by Jego zamiary wypełniały się w naszych rodzinach, by z Jego prawem liczono się tam, gdzie jesteśmy i pracujemy, by poprzez świadectwo naszego życia, myślenia i podejmowanych decyzji mających wpływ na życie społeczne w świecie widoczne było Jego panowanie. W ten sposób w obszarach, które od nas zależą, może objawiać się Jego królestwo. Pracując i zmieniając świat według wartości królestwa Bożego, poszerzamy obszar panowania naszego Króla i Pana. Takie jest nasze oczekiwanie na dzień, kiedy Jezus objawi się wobec świata w swojej chwale, gdy nie będzie już ani śmierci, ani możliwości popełnienia grzechu, gdy szatan zostanie strącony.

## **Król i Pan w Piśmie Świętym**

Skąd to nasze dzisiejsze zgromadzenie i dlaczego jutro w polskich diecezjach i parafiach pragniemy uroczysto uznać Jezusa jako naszego Króla i Pana?

Dzieje się tak dlatego, że rozeznajemy dwa znaki czasu widoczne w życiu Kościoła Polskiego. Jednym są liczne, choć zróżnicowane ruchy, których wspólnym dążeniem jest uznanie panowania Chrystusa Króla przez Polaków. Drugim są także bardzo liczne nurty i sposoby realizowania nowej ewangelizacji, które łączy wspólne wezwanie do uznania w Jezusie Pana i Zbawiciela.

Jedno i drugie dążenie jest zgodne z objawieniem publicznym, a więc tym, co Bóg dał poznać wszystkim ludziom odnośnie zbawienia poprzez Pismo Święte i żywą Tradycję Kościoła. Centralne bowiem przesłanie słowa Bożego zawiera się w słowach: Bóg pojednał świat

ze sobą, wyzwalając człowieka od śmierci, grzechu i szatana przez śmierć Jezusa na krzyżu. To zbawienie staje się udziałem człowieka, gdy wyzna, że Jezus z Nazaretu jest jedynym Zbawicielem i Panem. Kto wyzna, a więc uzna w sercu i wypowie ustami prawdę o panowaniu Jezusa i Jego Zbawieniu, ten zostaje ocalony i ma udział w Jezusowym zwycięstwie i zbawieniu.

Takie wezwanie rozbrzmiewa od dnia Zesłania Ducha Świętego. W tym dniu Piotr i Apostołowie po dziewięciu dniach modlitwy i oczekiwania, napełnieni Duchem Świętym, po raz pierwszy wzywają do nawrócenia i do wiary w Jezusa jako Mesjasza. Do mieszkańców Jerozolimy i do pielgrzymów przybyłych na święta, Piotr mówi: „tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem” (Dz 2, 36). Słuchacze mają więc uwierzyć, że skazany na śmierć przez przywódców religijnych Izraela i ukrzyżowany Jezus z Nazaretu jest zapowiadany przez proroków Namaszczonym potomkiem Dawida (a więc Królem-Mejaszem), a równocześnie Panem. Tym ostatnim tytułem (*Kyrios*) zastępowano w greckim tłumaczeniu Biblii imię Jahwe. Kto ze słuchaczy uwierzy i nawróci się, a więc zmieni swoje myślenie według głoszonej ewangelii królestwa, ten otrzyma odpuszczenie grzechów i dar Ducha Świętego (Dz 2, 38).

W tej samej Jerozolimie Piotr i Apostołowie, mimo gróźb ze strony Sanhedrynu, wyznają, że ukrzyżowanego Jezusa Bóg wywyższył „na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela, aby dać Izraelowi nawrócenie i odpuszczenie grzechów” (Dz 5, 31). Konsekwentnie Bóg wywyższa Jezusa jako Pana i Władcę, a kto wyzna to wywyższenie i nawróci się, ten osiąga zbawienie.

Poza Izraelem, w środowisku pogańskim, wyznanie dające odpuszczenie grzechów i zbawienie brzmi: „Jezus jest Panem”. Do strażnika więzienia w Filippi Paweł i Syłas zwracają się z wezwaniem: „Uwierzyj w Pana Jezusa a zbawisz siebie i swój dom” (Dz 16, 31). W ten sposób Żydzi osiągną zbawienie, gdy wyznają, że Jezus jest Mesjaszem, Panem, Królem czy Władcą, poganie zaś gdy uznają Jezusa za Pana i Zbawiciela. Ważne jest to, że takie wyznanie zmienia radykalnie status tego, kto je wypowiada. Grzesznik zostaje usprawiedliwiony ze swoich grzechów i napełniony Duchem Świętym, a uznając Jezusa jako Króla i Pana zaczyna do Niego należeć, staje się też dzieckiem Bożym i dziedzicem dóbr przyszłych.

Apostoł Paweł w Liście do Rzymian pisze wprost o skutkach wyznania wiary: „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia” (Rz 10, 9).

### **Rola objawienia prywatnego**

Gromadzimy się w Bazylice, w której Jan Paweł II w dniu 17 sierpnia 2002 r. zawierzył świat Bożemu miłosierdziu aktem, który zaczynał się od wezwania „Boże, Ojczy miłosierdzia” i zawierał kluczowe sformułowanie „Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka”. Zanim jednak prawda o Bożym miłosierdziu znalazła się w nauczaniu Jana Pawła II, choćby w formie encykliki *Dives in misericordia*, zanim zostało ustanowione święto Miłosierdzia w II Niedzielę Wielkanocną czy został wypowiedziany akt zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu, trzeba było znaleźć odpowiednie uzasadnienie w Piśmie Świętym i w Tradycji, czyli w Objawieniu publicznym. Nie wystarczyło to, że w klasztorze nieopodal żyła Siostra Faustyna, pisząca *Dzienniczek*, zawierający dziś uznane objawienie prywatne. Owszem, zgodnie z *Dzienniczkiem* obchodzimy święto Miłosierdzia i odmawiamy Koronkę, zaś obraz namalowany według wskazań św. Faustyny doznaje dziś niezwyklej czci na całym świecie. Jednak nauczanie Jana Pawła II opiera się na Objawieniu publicznym, a w encyklice o Bożym miłosierdziu zamiast cytatów z *Dzienniczka* mamy liczne odniesienia do tekstów biblijnych i prac egzegetycznych, a także objaśnienia terminów z języka hebrajskiego i greckiego.

Także uzasadnienia dla uznania czy ogłoszenia Chrystusa Królem szukamy w Piśmie Świętym i Tradycji, rozeznając przy tym, co mówi dziś Duch do Kościoła w Polsce.

Objawienie prywatne ze swej natury obowiązuje tego, kto je otrzymuje, dla innych zaś może stanowić znak, wezwanie, zachętę, zwrócenie uwagi na jakąś prawdę, która zawarta jest w Objawieniu publicznym.

Tekst objawienia prywatnego przywoływany przez współczesne ruchy intronizacyjne pochodzi od polskiej kandydatki na ołtarze, Rozalii Celakówny (1901-1944). Według wydanego tekstu objawień danych Rozalii w 1938 r. nieznanemu Mąż zapowiadał: „Za grzechy i zbrodnie popełniane przez ludność na całym świecie ześle Pan Bóg



straszne kary. [...] Ostoją się tylko te państwa, w których będzie Chrystus królował. Jeżeli chcecie ratować świat, trzeba przeprowadzić Intronizację we wszystkich państwach i narodach na całym świecie. [...] Polska nie zginie, o ile przyjmie Chrystusa za Króla w całym tego słowa znaczeniu”.

W innym objawieniu, rok później, Rozalia Celakówna zapisała następujące słowa Pana Jezusa, które stały się inspiracją dla jednej z form intronizacji: „Maria Małgorzata dała poznać światu Moje Serce, wy zaś kształtujcie dusze na modłę Mojego Serca. Intronizacja to nie jest tylko formułka zewnętrzna, ale ona ma odbyć się w każdej duszy”.

O niektórych warunkach aktu intronizacyjnego w Polsce mowa jest w jeszcze innym tekście służebnicy Bożej z Krakowa: „Jest ratunek dla Polski: jeżeli mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności przez intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym państwie z rządem na czele. To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów i całkowitym zwrotem do Boga”.

Pozostawiamy na uboczu sprawę interpretacji powyższego tekstu czy spory, które tekst wywołuje, trzymając się tego, co na temat panowania Boga, głoszenia królestwa Bożego czy zbawienia przez wyznanie wiary w Jezusa jako Króla i Pana znajdujemy w Objawieniu publicznym.

## **Nauczanie Kościoła**

Ze względu na czas wystąpienia przywołamy jedynie najważniejsze wypowiedzi Kościoła odnośnie do panowania Bożego i królowania Chrystusa, przede wszystkim encyklikę Piusa XI *Quas primas* z 1925 roku. Jej autor w tym czasie w uznaniu Jezusa Królem w życiu indywidualnym i społecznym widział środek zaradczy przeciw przerażającemu katolików nurtowi laicyzacji, która faktycznie zdawała się pustoszyć życie duchowe chrześcijan. Wprowadzając uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata Papież zachęca do odmawiania w tym dniu aktu poświęcenia całego rodzaju ludzkiego Najświęstszemu Sercu Pana Jezusa. Wzywając do uznania Chrystusa Królem nie wspominał jednak o akcie intronizacji, którego miałby dokonywać jakikolwiek naród dla siebie. Zakres pożądanego królowania Chrystusa Pius XI określa w encyklice następująco: „Trzeba więc, aby Chrystus panował w umyśle człowieka, którego obowiązkiem jest z pełnym

poddaniem się woli Bożej przyjąć objawione prawdy i wierzyć silnie i stale w naukę Chrystusa; niech Chrystus króluje w woli, która powinna słuchać praw i przykazań Bożych; niech panuje w sercu, które, wzgardziwszy pożądaniami, ma Boga nade wszystko miłować i do Niego jedynie należeć; niech króluje w ciele i członkach jego które [...] mają przyczynić się do wewnętrznego uświęcenia dusz”.

Ważny dla właściwego zrozumienia sensu uznania Chrystusa za Króla, a także dla rozeznania kształtu i sposobu pojmowania tego typu aktu, jest dokument Kongregacji Nauki Wiary z dnia 21 listopada 2002 r. (wydany w uroczystość Chrystusa Króla). Ten dokument, noszący tytuł *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*, akceptuje laickość państwa, rozumianą jako „autonomia sfery obywatelskiej i politycznej w stosunku do sfery religijnej i kościelnej – ale nie w odniesieniu do zasad moralnych”. Tak rozumiana autonomia traktowana jest jako wartość „przyswojona już i uznana przez Kościół, należąca do dziedzictwa wypracowanego przez cywilizację”. Z nauczania zawartego w *Nocie* wynika, że katolicy nie powinni spodziewać się, że państwo ziemskie kiedykolwiek stanie się państwem Bożym zanim nastąpi powtórne przyjście Pana. Dopiero ono zainauguruje pełnię państwa Bożego jako „królestwa prawdy i życia, świętości i łaski, sprawiedliwości, miłości i pokoju”.

## **Rozeznanie**

W naszym rozeznaniu znaczenia znaków czasu w świetle słowa Bożego a także w kontekście aktualnej sytuacji w Polsce, bierzemy pod uwagę również, przeżywaną 1050. rocznicę chrztu Polski i fakt kończącego się Jubileuszu Miłosierdzia. Wydaje się, że to wszystko wskazuje na dobro, jakiego możemy spodziewać się po akcie, w którym Polacy wyznają w swoim sercu i swoimi ustami panowanie Jezusa Króla i Pana w nich samych i w całej Ojczyźnie. Należałoby przy tym podkreślić kapitalne znaczenie wewnętrznego wymiaru tego aktu i wskazać na potrzebę wiernego trwania w uznaniu Jezusa za Króla i Pana. Taki akt ma głęboki sens, gdy jego konsekwencją jest życie według wartości właściwych dla ewangelii królestwa Bożego. Przemiana wewnętrzna pojedynczego wiernego prowadzi do przemiany świata doczesnego tak, że staje się on coraz bardziej podporządkowany Temu, który jest Królem królów i Panem panujących.

Odpowiada to metodzie samego Chrystusa, który głosi królestwo Boże, wzywając przy tym do wiary i nieustannego nawracania się.

W naszym rozumieniu uznania Jezusa za Króla i Pana idziemy za genialnym hymnem, który przekazał nam Paweł Apostoł w Liście do Filipian: „Dlatego też Bóg Go nad wszystko wywyższył i darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem (*Kyrios*) – ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 9-11).

Odwieczny Syn Boży najpierw uniżył się, stając się człowiekiem, a następnie przyjmując najniższą pozycję społeczną sługi skazanego na haniebną śmierć ukrzyżowania. Akt „najwyższego” wywyższenia ze strony Boga wyraża nadanie nowego imienia, które dotąd w Biblii w języku greckim było odnoszone do Boga (Pan, *Kyrios*).

Wyznanie „Jezus jest Panem i Mesjaszem” lub „Jezus jest Panem i Zbawicielem” daje nadzieję na ostateczne zbawienie i na udział w tym królestwie, które objawi się przy powtórным przyjściu Chrystusa, kiedy też okaże się On Panem, któremu nikt i nic nie może się przeciwstawić. Zapowiada takie panowanie Paweł, gdy przywołuje świadectwo o zmartwychwstaniu Chrystusa, które łączy z Jego eschatologicznym tryumfem nad wszystkim, co sprzeciwia się Bogu. Apostoł pisze: „jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy będą ożywieni, lecz każdy według własnej kolejności. Chrystus jako pierwszy, potem ci, co należą do Chrystusa, w czasie Jego przyjścia. Wreszcie nastąpi koniec, gdy przekaze królowanie Bogu i Ojcu i gdy pokona wszelką Zwierzchność, Władzę i Moc. [...] A gdy już wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn zostanie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich” (1 Kor 15, 22-24. 28).

Z przywołanego tekstu wynika, że do ostatecznego pokonania śmierci i rozpoczęcia wiecznotrwałego panowania Boga wobec całego stworzenia prowadzą cztery etapy, przedstawione niekoniecznie chronologicznie: (1) zmartwychwstanie Chrystusa; (2) zmartwychwstanie przynależących do Chrystusa w dniu paruzji; (3) przekazanie panowania Bogu i Ojcu; (4) pokonanie „wszelkich Zwierzchności, Władz i Mocy”.

Tego wyczekujemy jako wdzięczni za zwycięstwo dokonane dla nas przez naszego Króla i Pana. Jesteśmy przy tym świadomi, że

w świecie, w którym żyjemy wszystko jest pomieszane, jak dobre nasienie z kąkolem. Jedno i drugie – według przypowieści Jezusa – będzie rośnię aż do żniwa, a więc aż do dnia, gdy Król i Pan powtórnie przyjdzie (por. Mt 13, 24-30). Dlatego potrzeba nie tylko uroczystego uznania Go Królem i Panem, ale także codziennego opowiadania się za Jego panowaniem w naszej codzienności. W ten sposób oczekujemy na Jego powtórne przyjście.

### 3.

KARD. STANISŁAW DZIWIŚ

## **JEZUS CHRYSZTUS NICZEGO NAM NIE ZABIERA, A WSZYSTKO DAJE. JEGO PANOWANIE NIKOMU NIE ZAGRAŻA**

### **SŁOWO WPROWADZENIA DO MSZY ŚW.**

Dobiega końca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia oraz Jubileusz 1050-lecia Chrztu Polski. W tym czasie w naszą zbiorową pamięć wpięło się również nadzwyczajne wydarzenie, jakim był Światowy Dzień Młodzieży w Krakowie i Polsce, a także wizyta w naszej Ojczyźnie Ojca Świętego Franciszka – trzeciego z kolei Papieża, który stanął na naszej ziemi, aby umocnić nas w wierze, nadziei i miłości.

Czym się odplacimy Bogu za ogrom tych i wielu innych łask? Co w nas i wokół nas pozostanie jako trwałe ślad i dojrzały owoc tych duchowych doświadczeń?

Pragniemy dziś świadomie i uroczystie, osobiście i zbiorowo przyjąć Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Pragniemy wyrazić Mu wdzięczność za Jego niezmienną wierność, za miłosierną miłość Jego Serca.

Pragniemy zaprosić Go do naszych serc i rodzin, do naszych wspólnot i środowisk. Pragniemy zaprosić Go do tego wszystkiego, co Polskę stanowi. Nie lękajmy się takiego aktu. Jezus Chrystus niczego nam nie zabiera, a wszystko daje. Jego panowanie nikomu nie zagraża, bo wyraża się przez miłość, która została ukrzyżowana.

Pragniemy jednocześnie i pokornie przyrzec, że pomni naszych niewierności, chcemy jednak strzec Bożego prawa, pilnować naszych sumień, mieć serce dla wszystkich potrzebujących naszej pomocy, a których Jezus nazwał swoimi braćmi najmniejszymi (por. Mt 25, 40).

Witam was wszystkich, bracia i siostry, w Bazylice Miłosierdzia Bożego, w której 17 sierpnia 2002 roku św. Jan Paweł II zawierzył świat Bożemu Miłosierdziu. Witam braci biskupów i kapłanów oraz osoby konsekrowane. Witam serdecznie Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, witam Panią Premier, Panów Marszałków i Ministrów. Witam przedstawicieli Władz państwowych i samorządowych. Witam przedstawicieli instytucji, środowisk i służb. Witam i pozdrawiam wszystkich, którzy dzięki transmisji telewizyjnej i radiowej łączą się z nami duchowo w Polsce i poza jej granicami w tym ważnym dla narodu polskiego dniu.

Niech nas zjednoczy wspólna i solidarna modlitwa, w której ogarniamy sprawy naszej Ojczyzny, ale także Europy i narodów świata, zwłaszcza tych, gdzie cierpi i umiera człowiek z powodu głodu i nienawiści rodzącej przemoc.

Stając przed Świętym Bogiem, zdajemy sobie sprawę z naszych niewierności i grzechów, dlatego przepróśmy Go za nie, abyśmy mogli z czystym sercem sprawować Najświętszą Ofiarę Jego Syna, Jezusa Chrystusa.

**4.**

BP ANDRZEJ CZAJA

**HOMILIA PODCZAS MSZY ŚWIĘTEJ****Kraków-Łagiewniki, Sanktuarium Bożego Miłosierdzia,  
19 listopada 2016 r.**

Chryste Panie, nasz Królu i Boże, wielka rzesza ludzi zgromadziła się dziś, tu w Bazylice Bożego Miłosierdzia i wokół niej, w Twoje Imię. Jest nas nie mniej niż wtedy, u początków Kościoła, w dniu Pięćdziesiątnicy, gdy obficie wylałeś swego Ducha na zgromadzonych. Ześlij i na nas Ducha swego!

Duchu Święty ogarnij nas i napełnij swoim światłem i swoją miłością. Niech będzie jak najwięcej dobrego owocowania Bożego słowa w naszych umysłach i sercach.

Eminencjo, Księżę Kardynale,  
Księżę Prymasie,  
Księżę Arcybiskupie Stanisławie, Przewodniczący KEP,  
Drodzy Współbracia w biskupim posługiwaniu  
Szanowny Panie Prezydencie RP,  
Panowie Marszałkowie Sejmu i Senatu,  
Wszyscy przedstawiciele Rządu RP,  
Posłowie i Senatorowie,  
Przedstawiciele władz państwowych i samorządowych,  
Drodzy współbracia kapłani, osoby konsekrowane,  
Wszyscy wierni świeccy,  
Siostry i bracia tu w bazylice i zgromadzeni wokół,  
Drodzy Telewidzowie i Radiosłuchacze!

Zapis zawarty w pierwszym czytaniu, w drugiej Księdze Samuela, mówi o bardzo ważnym wydarzeniu w dziejach Narodu Wybranego, o uznaniu Dawida Królem przez wszystkie pokolenia izraelskie. Jednak już wcześniej Pan Bóg namaścił Dawida na króla, rękoma Samuela. Jest więc Dawid królem Izraela z Bożego postanowienia

i przez Boga ustanowiony, a Naród reprezentowany w Hebronie przez starszyznę uznaje go swoim królem.

Podobny sens ma wydarzenie, w którym uczestniczymy. Zgromadzeniu tu w Krakowie-Łagiewnikach, w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia, jesteście przedstawicielstwem Polskiego Narodu i przybyliśmy tu, by przyjąć Jezusa Chrystusa za Króla i Pana. Trzeba bowiem, ażeby królował w naszym życiu Ten, o którym św. Paweł mówi w Liście do Kolosan, że „jest obrazem Boga niewidzialnego – Pierworodnym wobec każdego stworzenia”, który „jest przed wszystkim i wszystko w Nim ma istnienie”, „w którym mamy odkupienie – odpuszczenie grzechów”, który „jest Głową Ciała – Kościoła” i „pierworodnym spośród umarłych”. „Zechciał bowiem Bóg, aby w Nim zamieszkała cała Pełnia i aby przez Niego znów pojednać wszystko z sobą: [...] i to, co na ziemi, i to, co w niebiosach, wprowadziwszy pokój przez krew Jego krzyża” (zob. Kol 1, 14-20).

O Jezusie mówi też Matka-Kościół, słyszeliśmy te słowa w modlitwie dnia, że jest Królem z Bożego postanowienia. Bóg postanowił wszystko poddać umiłowanemu Synowi, Królowi Wszechświata i ten swój plan zrealizował. Jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni dla ocalenia Narodu Wybranego, tak Bóg wywyższył swego Syna na krzyżu dla naszego zbawienia i po zmartwychwstaniu posadził Go „na prawicę swoją jako Władcę i Zbawiciela” (Dz 5, 31). Wywyższył Go ponad wszystko i „darował Mu imię ponad wszelkie imię, aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano istot niebieskich i ziemskich, i podziemnych. I aby wszelki język wyznał, że Jezus Chrystus jest Panem – ku chwale Boga Ojca” (Flp 2, 9-11).

Dlatego nie jest naszym zadaniem ogłaszać Chrystusa Królem, lecz uznać Jego panowanie i poddać się Jego Prawu, Jego woli i zbawczej władzy, zawierzyć i poświęcić Mu naszą Ojczyznę i cały Naród, nas samych i nasze rodziny. Przybyliśmy więc, by ugiąć kolano i wyznać z wiarą, że Jezus jest naszym Królem, Panem i Zbawicielem, a nawet więcej, chcemy Go przyjąć za Króla i Pana. By tego dokonać, trzeba podjąć jakże aktualne wezwanie św. Jana Pawła II z homilii inauguracyjnej jego pontyfikatu: „Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Dla Jego zbawczej władzy [...]. Nie lękajcie się!”.

Umiłowani w Chrystusie Panu siostry i bracia, nie trzeba się bać, bo – jak zapewnia papież-senior Benedykt XVI – Jezus nie przychodzi jak złodziej, nie zabiera, lecz daje, uzdrawia, przemienia, umacnia.

Sam zapewnia nas: Oto stoję u drzwi i pukam. Ileż w tym delikatności i troski zarazem. I mówi dalej: Jeśli, ktoś usłyszy i drzwi otworzy, wtedy wejdę i będę z Nim ucztował, a on ze Mną (por. Ap 3, 20). Nie czeka na nasze dary, lecz obdarowuje łaską i prawdą. Jest naszym największym Dobrodziejem. Uświadamia nam to zapis kołędowy na odrzwiach naszych domów i mieszkań: C+M+B+ i dany rok, już niebawem: 2017. Otóż św. Augustyn tak tłumaczył sens zapisu: *Christus multorum Benefactor est*. Chrystus jest Dobroczyńcą wszystkich w tym mieszkaniu, w tym domu mieszkających. Tak właśnie jest! Jezus jest naszym Dobrodziejem, naszym Zbawcą!

Nie można więc postąpić, jak ludzie na Kalwarii. Mam na myśli zobojętnienie i szyderstwo, o których mówi św. Łukasz Ewangelista. A nie pomógł nawet napis: „To jest król żydowski” (Łk 23, 38). Lud stał i patrzył – można powiedzieć: ślepy i nieporuszony miłością Pana. Członkowie Sanhedrynu i żołnierze szydzili z ukrzyżowanego Króla. A jeden ze złoczyńców wręcz urągał Mu: „Czyż Ty nie jesteś Mesjaszem? Wybaw więc siebie i nas” (Łk 23, 39).

Zupełnie inaczej odniósł się do Jezusa drugi ze złoczyńców, ten, którego przyjęło się nazywać dobrym łotrem. Zganił towarzysza, a następnie wyznał swą wiarę w królewską godność Jezusa i Jego królestwo nie z tego świata: „Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa” (Łk 23, 42). W odpowiedzi Jezus objawia swą Boską i królewską moc i chwałę: „Zaprawdę, powiadam ci: Dziś będziesz ze Mną w raju” (Łk 23, 43). Pokazuje, że dysponuje mocą obdarowywania nowym życiem, rajskim życiem, że ten, który w Niego wierzy może liczyć na udział w Jego królestwie. Oto Król, wywyższony na krzyżu, który panuje nad grzechem, śmiercią, piekłem i szatanem, i darzy życiem wiecznym w swoim Królestwie. Trzeba jednak w Jezusa wierzyć i wyznać wiarę w Niego, uznać Go swoim Królem, czyli dać Mu posłuch i pierwsze miejsce w życiu, służyć Mu i żyć na Jego chwałę. To znaczy, że trzeba jak Zacheusz przyjąć Pana rozradowany. Wówczas dzieje się zbawienie w nas i pośród nas. Zwierzchnik celników, bardzo bogaty, który wcześniej gromadził i myślał tylko o sobie, w obecności Pana wyznaje swą winę, zapowiada naprawienie krzywd i wspieranie ubogich. Dokonała się wielka przemiana, zrodziło nowe życie, na miarę Chrystusowej Ewangelii. To Boże życie jest też naszym udziałem od dnia chrztu. W jego złażku jest niesamowity potencjał. Może być jednak zmarnowany.



Sami bowiem nie jesteśmy w stanie życia Bożego w sobie rozwijać. Wystarczy jednak otworzyć drzwi, przyjąć Pana, dać Mu pierwsze miejsce we wszelkich sferach naszego życia: rodzinnej, zawodowej i społecznej, a On je uporządkuje i rozwinie; wprowadzi Boży ład, napełni swym Duchem i pokojem.

Bardzo nam tego dziś potrzeba: Bożego pokoju w naszych sercach, zgody i miłości między nami, Bożego Ducha, Ducha prawdy i jedności, i innych owoców Ducha: dobroci, uprzejmości, łagodności, opanowania, wierności i cierpliwości. Potrzeba też wyrazistego poszanowania Bożego Prawa, aby stanowione prawo ludzkie nie było ponad nim i nie dochodziło do łamania sumienia człowieka, lekceważenia etyki i moralności. Światowe Dni Młodzieży ujawniły wielki potencjał wiary i Bożego ducha w naszym Kościele, a jednak w codzienności nie za bardzo umiemy tym potencjałem żyć. Tyle radości i piękna życia z Bożego Ducha, które trudno nam wykrzesać z siebie i nim się dzielić.

Zamykając rok podwójnego jubileuszu: Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia i 1050-lecia Chrztu Polski musimy niestety przyznać, że coraz bardziej brakuje w naszym Kościele i Narodzie otwartej tożsamości, która warunkuje i znamionuje rozwój autentycznej wiary i egzystencji chrześcijańskiej. Nie możemy rozmazywać czy zaprzeczać swej tożsamości, ani widzieć w człowieku inaczej myślącym czy inaczej wierzącym od razu przeciwnika, czy wręcz wroga.

U podstaw zdrowej tożsamości chrześcijańskiej jest wiara żywa i świadoma, reflektowana. Tam gdzie jej brak pojawiają się różne duchowe schorzenia w chrześcijańskiej egzystencji. Nieraz mamy do czynienia z infantylnością wiary, innym razem rozwija się fundamentalizm. Najczęściej Bóg spychany jest na margines naszego codziennego życia, ujawniają się różne formy niedowiarstwa i zabobonu, a także dziwna duchowość, subiektywna, bez Chrystusa, sprowadzająca się do zaspokajania podstawowych pragnień ludzkiej natury: zdrowia, dobrobytu i szczęścia, bez odniesienia do Boga. Trudno być wtedy obrońcą i świadkiem wiary, człowiekiem sumienia, człowiekiem wrażliwym i prawym, ponieważ duch ludzki nie unosi się wówczas na skrzydłach wiary i rozumu.

Równocześnie trzeba przyznać, że nie bardzo przejęliśmy się myślą przewodnią Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia: Miłosierni jak Ojciec. Nie zawsze umiemy czerpać z Bożego miłosierdzia, które Pan

Bóg obficie rozlewa na nas w swoim słowie i świętych sakramentach. Wielu z nas już nie przychodzi nawet w dzień Pański do Jego świątyni. Ale jeszcze trudniej przychodzi nam okazywanie miłosierdzia naszym bliźnim. Coraz więcej w naszym społeczeństwie zobojętnienia i zamknięcia na innych, wiele osądów pochopnych i krzywdzących, odniesień z pozycji arbitra i linczowania z podeptaniem prawa domniemanej niewinności, coraz więcej nieprzejednanych i wręcz wrogich postaw i zachowań, gorzkich owoców wyrastających z negatywnych emocji, które nie mają nic wspólnego z Bożym Duchem: wzburzenie, niezgoda, rozłamy, bywa, że i nienawiść.

Moi drodzy, to trzeba zmienić! Tak dalek być nie może. Proklamacja Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana zobowiązuje. Nie dopuścimy do tego, by jedynym owocem podwójnego jubileuszu Miłosierdzia i Chrztu Polski był tylko jakiś zapis w kronikach i annałach. Nie możemy dalej dryfować w tym kierunku, który oznacza oddalanie się od Boga. Zmiany nie dokona sama proklamacja Jubileuszowego Aktu. Trzeba podjąć dzieło przemiany i uporządkowania życia po Bożemu, na miarę Jezusa i Jego Ewangelii.

Przed nami bardzo dogodny ku temu czas: Adwent i Boże Narodzenie. Niech tegoroczne *Marana tha* – Przyjdź Jezu Panie, będzie zaproszeniem naszego Króla i Pana w nasze życie osobiste i rodzinne. Ale nie bójmy się też zaprosić Jezusa w te miejsca, w których o jakości życia nie decydujemy sami. Zaprosimy i otworzymy drzwi Jezusowi, a on już sam będzie działał. Dysponuje przecież zbawczą władzą, potęgą swej miłości miłosiernej i potrafi dokonywać rzeczy, których sami nie jesteśmy w stanie sprawić. Dlatego wszystko trzeba zaczynać od ugiętych kolan, tzn. od modlitwy; jak mówił św. Jan Paweł II, od kontemplacji oblicza Jezusa, zwłaszcza oblicza Jezusa ukrzyżowanego.

Święta Bożego Narodzenia niech będą szczególnym czasem ugoszczenia Jezusa w naszych sercach i domach. Cenne wskazanie ku temu zawarte jest w relacji św. Mateusza o pokłonie Mędrców ze Wschodu. Ewangelista zapisał: „Weszli do domu i zobaczyli Dziecię z Matką Jego, Maryją; upadli na twarz i oddali Mu pokłon”. Niezależnie od tego, czy to była szopa czy grotka, bez względu na to, jak bardzo było biednie i wiało chłodem, Ewangelista podpowiada, że Józef z Maryją stworzyli Jezusowi dom. W ten sposób nam przekazuje, że nie jest ważny stan posiadania i pozycja społeczna, wystawność

budynku i sprzętów. Przesłanie jest bardzo czytelne – dom jest tam, gdzie jest miejsce dla Boga i miłość wzajemna.

W nowym roku kościelnym, czyli od pierwszej Niedzieli Adwentu, towarzyszyć nam będą jako myśl przewodnia słowa: idźcie i głoscie. Są wezwaniem do tego, aby podjąć konkretny trud, wysiłek apostołski. Papież Franciszek dał nam jasno do zrozumienia, że trzeba zostawić kanapę, ubrać wyczynowe buty i ruszyć w drogę, na peryferie i bezdroża ludzkiego życia. Nie brakuje wokół nas ludzi w potrzebie, i tej materialnej, i duchowej. Przez cały rok wielokroć przypominaliśmy sobie uczynki miłosierdzia względem duszy i ciała, i staraliśmy się je podejmować. Trzeba jednak jeszcze większej wyobraźni miłosierdzia i dostrzegania zwłaszcza tych, którzy Jezusa nie poznali, o Nim zapomnieli, nie potrafią się do Niego zbliżyć i zaczerpnąć z Jego miłości miłosiernej. Trzeba ich poprowadzić do Jezusa i pomóc im otworzyć się na Niego.

Cały 2017 rok powinien nas mobilizować jeszcze od innej strony. To przecież rok przygotowania do obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości. Wolność, ten wielki Boży dar, jest nam zadany, a kierunek pracy nad sobą dobrze wytyczają słowa Cypriana Kamila Norwida z utworu „Królestwo”: „Nie niewola ni wolność – są w stanie. Uszczęśliwić cię... nie! Tyś osobą: udziałem twym więcej!... panowanie. Nad wszystkim w świecie – i nad sobą”. Czy jednak jesteśmy w stanie zapanować nad wszystkim w naszym społeczeństwie, Kościele i rodzinach, czy zapanujemy nad sobą, bez przyjęcia Jezusa za Króla i Pana, bez poddania się Jego Prawu, Jego woli i zbawczej władzy?

Święty Jan Paweł II, widząc naszą bezradność, gdy nie potrafiliśmy przezwyciężyć komunizmu zniewalającego naszą Ojczyznę i nasz naród, nie wzywał nas na Placu Zwycięstwa w Warszawie do pójścia na barykady, lecz zwrócił się do Boga. Wielu z nas pamięta to przejmujące wołanie: „Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi!” Jeden zawołał, z taką jednak mocą wiary i ufności do Boga, że Duch Święty zstąpił i wyzwolił nie tylko nas. Padł także mur wrogości u sąsiada. I dziś, wszyscy razem, w jedności wielkiej, też musimy wołać do Boga i przywoływać Bożego Ducha, aby otworzył nas na Jezusa, by pomógł nam Go stale przyjmować i Nim żyć, poddając się Jego Prawu i władzy, byśmy naszemu Królowi i Panu potrafili z oddaniem i wiernie służyć, na Jego chwałę żyć i Nim się z innymi dzielić.

Jasnogórska Pani, nasza Matka i Królowa, trzymając na lewym ramieniu Jezusa, spogląda na nas i wskazując prawą ręką na Niego, zdaje się mówić: Weź mojego Syna w swoje życie, ma dla Ciebie słowo Prawdy i błogosławieństwo Boże, i cały daje Ci siebie... Zróbcie wszystko cokolwiek wam powie.

Weźmy też z sobą na drogę słowa papieża Franciszka wygłoszone w 2014 roku, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata: „Zbawienie nie zaczyna się od wyznania królewskość Chrystusa, ale od naśladowania dzieł miłosierdzia poprzez które On zrealizował królestwo. Kto je spełnia pokazuje, że przyjął królowanie Jezusa, bo w swoim sercu uczynił miejsce dla miłosierdzia Boga”.

Niech więc nie brakuje w naszym życiu uczynków miłosierdzia. Pamiętajmy, że pod koniec życia będziemy sądzeni z miłości, bliskości i czułości okazywanej bliźnim. A będzie nas sprawiedliwie sądził Jezusa Chrystus, nasz Król i Pan. Jemu chwała na wieki. Amen.

## 5.

### **JUBILEUSZOWY AKT PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSTUSA ZA KRÓLA I PANA**

Nieśmiertelny Królu Wieków, Panie Jezu Chryste, nasz Boże i Zbawicielu! W Roku Jubileuszowym 1050-lecia Chrztu Polski, w roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, oto my, Polacy, stajemy przed Tobą [wraz ze swymi władzami duchownymi i świeckimi], by uznać Twoje Panowanie, poddać się Twemu Prawu, zawierzyć i poświęcić Tobie naszą Ojczyznę i cały Naród.

Wyznajemy wobec nieba i ziemi, że Twego królowania nam potrzeba. Wyznajemy, że Ty jeden masz do nas święte i nigdy nie wygasłe prawa. Dlatego z pokorą chyląc swe czoła przed Tobą, Królem Wszechświata, uznajemy Tve Panowanie nad Polską i całym naszym Narodem, żyjącym w Ojczyźnie i w świecie.

Pragnąc uwielbić majestat Twej potęgi i chwały, z wielką wiarą i miłością wołamy: **Króluj nam Chryste!**

- W naszych sercach – **Krółuj nam Chryste!**
- W naszych rodzinach – **Krółuj nam Chryste!**
- W naszych parafiach – **Krółuj nam Chryste!**
- W naszych szkołach i uczelniach – **Krółuj nam Chryste!**
- W środkach społecznej komunikacji – **Krółuj nam Chryste!**
- W naszych urzędach, miejscach pracy, służby i odpoczynku – **Krółuj nam Chryste!**
- W naszych miastach i wioskach – **Krółuj nam Chryste!**
- W całym Narodzie i Państwie Polskim – **Krółuj nam Chryste!**

Błogosławimy Cię i dziękujemy Ci Panie Jezu Chryste:

- Za niezgłębioną Miłość Twojego Najświętszego Serca – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**
- Za łaskę chrztu świętego i przymierze z naszym Narodem zawarte przed wiekami – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**
- Za macierzyńską i królewską obecność Maryi w naszych dziejach – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**
- Za Twoje wielkie Miłosierdzie okazywane nam stale – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**
- Za Twą wierność mimo naszych zdrad i słabości – **Chryste nasz Królu, dziękujemy!**

Świadomi naszych win i zniewag zadanych Twemu Sercu przepraszamy za wszelkie nasze grzechy, a zwłaszcza za odwracanie się od wiary świętej, za brak miłości względem Ciebie i bliźnich. Przepraszamy Cię za narodowe grzechy społeczne, za wszelkie wady, nałogi i zniewolenia. Wyrzekamy się złego ducha i wszystkich jego spraw.

Pokornie poddajemy się Twemu Panowaniu i Twemu Prawu. Zobowiązujemy się porządkować całe nasze życie osobiste, rodzinne i narodowe według Twego prawa:

- Przyrzekamy bronić Twojej świętej czci, głosić Twą królewską chwałę – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**
- Przyrzekamy pełnić Twoją wolę i strzec prawości naszych sumień – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**
- Przyrzekamy troszczyć się o świętość naszych rodzin i chrześcijańskie wychowanie dzieci – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**

- Przyrzekamy budować Twoje królestwo i bronić go w naszym narodzie – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**
- Przyrzekamy czynnie angażować się w życie Kościoła i strzec jego praw – **Chryste nasz Królu, przyrzekamy!**

Jedyny Władco państw, narodów i całego stworzenia, Królu królów i Panie panujących! Zawieramy Ci Państwo Polskie i rządzących Polską. Spraw, aby wszystkie podmioty władzy sprawowały rządy sprawiedliwie i stanowiły prawa zgodne z Prawami Twoimi.

Chryste Królu, z ufnością zawieramy Twemu Miłosierdziu wszystko, co Polskę stanowi, a zwłaszcza tych członków Narodu, którzy nie podążają Twymi drogami. Obdarz ich swą łaską, oświeć mocą Ducha Świętego i wszystkich nas doprowadź do wiecznej jedności z Ojcem.

W imię miłości bratniej zawieramy Tobie wszystkie narody świata, a zwłaszcza te, które stały się sprawcami naszego polskiego krzyża. Spraw, by rozpoznały w Tobie swego prawowitego Pana i Króla i wykorzystały czas dany im przez Ojca na dobrowolne poddanie się Twojemu panowaniu.

Panie Jezu Chryste, Królu naszych serc, racz uczynić serca nasze na wzór Najświętszego Serca Twego.

Niech Twój Święty Duch zstąpi i odnowi oblicze ziemi, tej ziemi. Niech wspiera nas w realizacji zobowiązań płynących z tego narodowego aktu, chroni od zła i dokonuje naszego uświęcenia.

W Niepokalanym Sercu Maryi składamy nasze postanowienia i zobowiązania. Matczynej opiece Królowej Polski i wstawiennictwu świętych Patronów naszej Ojczyzny wszyscy się powierzamy.

Krółuj nam Chryste! Krółuj w naszej Ojczyźnie, krółuj w każdym narodzie – na większą chwałę Przenajświętszej Trójcy i dla zbawienia ludzi. Spraw, aby naszą Ojczyznę i świat cały objęło Tve Królestwo: królestwo prawdy i życia, królestwo świętości i łaski, królestwo sprawiedliwości, miłości i pokoju.

**Oto Polska w 1050. rocznicę swego Chrztu uroczyste uznała królowanie Jezusa Chrystusa.**

*Chwała Ojcu i Synowi, i Duchowi Świętemu, jak była na początku, teraz i zawsze, i na wieki wieków. Amen.*

## 6. **KOMENTARZ DO JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA ZA KRÓLA I PANA**

### **Wprowadzenie**

Myśl o potrzebie aktu intronizacyjnego została zapoczątkowana w związku z wszczęciem w archidiecezji krakowskiej w 1996 roku procesu beatyfikacyjnego Sługi Bożej Rozalii Celakówny, krakowskiej pielęgniarki i mistyczki, zmarłej w czasie II wojny światowej. Wówczas światło dzienne ujrzały jej zapiski i można było poznać treść udzielonych jej objawień prywatnych, w których Jezus domaga się m.in. aktu intronizacyjnego od narodu polskiego. Świadczy o tym choćby ten zapis: „Jest ratunek dla Polski: jeżeli mnie uzna za swego Króla i Pana w zupełności przez intronizację, nie tylko w poszczególnych częściach kraju, ale w całym państwie z rządem na czele. To uznanie ma być potwierdzone porzuceniem grzechów i całkowitym zwrotem do Boga”.

Więść o tego typu żądaniach Jezusa w objawieniach danych Celakównie szybko się rozniosła. Pojawiło się wiele inicjatyw oddolnych, których celem było doprowadzenie do aktu intronizacyjnego. Konferencja Episkopatu Polski powołała w 2004 roku Zespół ds. Społecznych Aspektów Intronizacji Chrystusa Króla. Od początku było wielu ludzi dobrej woli, autentycznie zaangażowanych w dzieło intronizacji Jezusa, zawierających realizację swoich dążeń i oczekiwań Boskiej Opatrzności i wspierających pasterzy Kościoła w Polsce wytrwałą i cierpliwą modlitwą na rzecz należytego rozeznania sprawy. Okazało się również, że analogiczna myśl o konieczności uznania Chrystusa swoim Panem i Zbawicielem stanowi centralny rys duchowości i formacji wielu wspólnot i stowarzyszeń w Polsce, zwłaszcza środowiska oazowego i charyzmatycznego; jest też u podstaw spotkań młodzieży w Lednicy.

Ta niezwykła zbieżność myśli rzeszy wiernych, inspirowana nie tylko prywatnymi objawieniami, ale mająca wyraźne podstawy biblijne i szerokie rozwinięcie w nauczaniu Kościoła, szczególnie w encyklice *Quas Primas* Piusa XI, nie mogła być lekceważona, ani odkładana na bok. Pasterze Kościoła dostrzegli w niej bardzo konkretny oddźwięk

zmysłu wiary ludu Bożego. W 2013 roku biskupi powołali do istnienia Zespół ds. Ruchów Intronizacyjnych. Owocem dialogu i współpracy Zespołu z przedstawicielami różnych ruchów intronizacyjnych jest zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski *Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*.

### **Teologiczne uzasadnienie Aktu**

Przyjęcie panowania Jezusa, uznanie Go swym Panem, ma znaczenie zbawcze. Jest pragnieniem serc Polaków rozumiejących, że od największych zagrożeń doczesnych nieskończenie groźniejsza jest utrata zbawienia. Współcześnie zagraża ona coraz większej liczbie ludzi na skutek odrzucenia prawdy – na skutek odrzucenia Chrystusa, który jest Prawdą i na skutek odrzucenia Jego prawa miłości. Stąd pragnienie, aby powszechnej w świecie detronizacji Chrystusa Polska przeciwstawiła Jego intronizację.

Przyjęcie panowania Jezusa Chrystusa ma być z założenia aktem wiary narodu. Celem tego aktu nie jest zapewnienie doczesnej władzy czy dostatku, ale poddanie osobistego, rodzinnego i narodowego życia Chrystusowi i życie według praw Bożych. Akt ten powinien wpłynąć na rzeczywistość doczesną, ale nie może stanowić nadużycia Najświętszego Imienia Jezusa do osiągnięcia celów doczesnych. Jest wyrazem posłuszeństwa Bogu, czyli odpowiedzią człowieczej miłości na Miłość Bożą, jest też aktem sprawiedliwości, czyli oddaniem Bogu tego, co Jemu należy.

Pierwsze w Dziejach Apostolskich wezwanie do uznania w Jezusie Pana i Mesjasza zostało wypowiedziane przez św. Piotra w dniu Zesłania Ducha Świętego: „Tego Jezusa, którego wyście ukrzyżowali, uczynił Bóg i Panem, i Mesjaszem [czyli Królem]” (Dz 2, 36). To znaczy, że od Ojca ma Jezus wszelką władzę na niebie i na ziemi, i wskutek tego jest „Królem narodów godnym czci” (*Hymn Eucharystyczny św. Tomasza z Akwinu*). Stało się tak, jak zapowiadał prorok Daniel: „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7, 13-14).

Dlatego publiczne i uroczyste przyjęcie panowania Jezusa nie może Mu dodać władzy, którą posiada sam z siebie jako Bóg i Zbawiciel. Jego władza jest niezależna od jakiegokolwiek stworzenia. Naszym



zadaniem jest uznać w wierze, że Jezus jest zapowiadany przez proroków Namaszczonym potomkiem Dawida (Królem-Mesjaszem), a równocześnie Panem (w greckim tłumaczeniu Ksiąg Starego Testamentu tytułem *Kyrios* oddawano imię Jahwe). W Dziejach Apostolskich głosiciele Ewangelii, idąc do pogan nie znających zapowiedzi dotyczących Mesjasza, wzywają do uznania w wierze, że Jezus jest Panem, zapewniając, że w ten sposób będą zbawieni. Tak właśnie czyni Paweł i Syłas w Filippi, gdy zwracają się do strażnika więzienia: „Uwierz w Pana Jezusa a zbawisz siebie i swój dom” (Dz 16, 31).

Ten akt wiary i uznania Jezusa za Zbawiciela i Pana (Grecy) lub Króla, czy Władcy (Żydzi) jest sprawczy, gdyż umożliwia zbawienie człowieka. Tak pisze o tym Apostoł Paweł w Liście do Rzymian (10, 9-10): „Jeżeli więc ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i w sercu swoim uwierzysz, że Bóg Go wskrzesił z martwych – osiągniesz zbawienie. Bo sercem przyjęta wiara prowadzi do usprawiedliwienia, a wyznawanie jej ustami – do zbawienia.

Z tekstu wynika, że najbardziej proste wyznanie panowania Jezusa wystarcza do osiągnięcia zbawienia, bo wyraża ono wiarę, że Jezus z Nazaretu jest zapowiadany przez proroków Mesjaszem. Stąd do istoty aktu przyjęcia Jezusa za Króla i Pana należy wyznanie z wiarą Jego panowania.

Oznacza to zadanie, które tak określa papież Pius XI w zakończeniu encykliki *Quas primas* z 1925 roku: „Trzeba więc, aby Chrystus panował w umyśle człowieka, którego obowiązkiem jest z zupełnym poddaniem się woli Bożej przyjąć objawione prawdy i wierzyć silnie i stale w naukę Chrystusa; niech Chrystus króluje w woli, która powinna słuchać praw i przykazań Bożych; niech panuje w sercu, które, wzgardziwszy pożądanymi, ma Boga nade wszystko miłować i do Niego jedynie należeć; niech króluje w ciele i członkach jego, które jako narzędzia, lub – że słów św. Pawła Apostoła użyjemy (Rz 6, 13): jako «zbroja sprawiedliwości Boga», mają przyczynić się do wewnętrznego uświęcenia dusz”.

Tak określone zadanie: „trzeba, by Chrystus panował”, domaga się najpierw uznania Chrystusa za swego i naszego Króla, uznania Jego panowania nad nami, czyli dobrowolnego poddania się Prawu Bożemu, Jego władzy, okazania Mu posłuszeństwa, celem uporządkowania, ułożenia życia osobistego i społecznego po Bożemu.

Dlatego ciągle jakże aktualne są słowa św. Jana Pawła II z homilii inauguracyjnej jego pontyfikatu: „Nie lękajcie się. Otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi! Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych, systemów politycznych oraz kierunków cywilizacyjnych. Nie lękajcie się!”.

### **Prezentacja treści Jubileuszowego Aktu**

*Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana* podejmuje biblijną formułę przymierza Boga z narodem i wpisuje się w tradycję podobnych aktów, które miały miejsce w dziejach Polski i Kościoła. Można też powiedzieć, że niejako podejmuje zobowiązanie zawarte w Jasnogórskich Ślubach Narodu Polskiego: „Zobowiązujemy się uczynić wszystko, ażeby Polska była rzeczywistym królestwem Maryi i jej Syna”.

Tytuł Aktu ma formułę otwartą i powszechnie zrozumiałą. Nie zawiera słowa „intronizacja”, które nie dla wszystkich jest zrozumiałe, choćby dlatego, że w odniesieniu do Jezusa możemy mówić jedynie o uznaniu, a nie o ustanowieniu go królem. Stąd przyjęto formułę szeroką i scalającą pragnienia i postulaty wielu środowisk – *akt przyjęcia Jezusa za Króla i Pana*.

Słowo „Jubileuszowy” dodane na początku wskazuje na szczególny moment dziejowy, w jakim dokonujemy tego narodowego Aktu. Jest nim Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia ogłoszony przez papieża Franciszka oraz Jubileusz 1050. rocznicy Chrztu Polski.

W akcie można dostrzec formę odnowienia przymierza chrześcijańskiego narodu. Niewątpliwie jest też formą zawierzenia całego narodu Bożemu Miłosierdziu. Zostanie dokonany w tym miejscu, w którym podczas Światowych Dni Młodzieży papież Franciszek spotka się z młodym Kościołem całego świata, aby przypomnieć mu przesłanie Ewangelii o Bożym Miłosierdziu.

Akapit pierwszy jest wprowadzeniem do całego Aktu. Otwiera go uroczyste wezwanie skierowane do Jezusa Króla: „*Nieśmiertelny Królu Wieków...*”. Następnie przewiduje się wskazanie reprezentantów władzy kościelnej i świeckiej, którzy wezmą udział w dokonaniu Aktu.

W ostatniej części akapitu zawarte są istotne elementy składowe Aktu: uznanie panowania Chrystusa, poddanie się Jego prawu, zawierzenie i poświęcenie Chrystusowi Królowi Ojczyzny i całego Narodu.

Akapity drugi i trzeci stanowią zasadniczą część uznania i przyjęcia królewskiej władzy Jezusa nad Polską. Wszyscy uczestnicy mają możliwość włączenia się w nią aklamacją „*Króluj nam, Chryste*” i wyrażenia publicznie swej woli, by Jezus panował w naszej Ojczyźnie.

Kolejny akapit wyraża hołd wdzięczności Chrystusowi za Jego niezgłębioną miłość i wszystkie łaski. Wszyscy uczestnicy mają możliwość wyrażenia wdzięczności za nie w formie aklamacji „*Chryste nasz Królu, dziękujemy!*”.

Dalej Akt przechodzi w formę przebiegalnej modlitwy, której treścią jest wyrażenie skruchy z powodu grzechów osobistych i społecznych. Jako taki zakłada osobisty i narodowy rachunek sumienia, który jest niezbędnym początkiem każdego nawrócenia. Do aktu skruchy dołączone zostało wyrzeczenie się złego ducha i jego spraw, nawiązujące do rytuału chrztu świętego – szczególnie aktualne w 1050. rocznicę Chrztu Polski. Znaczenie tego wyrzeczenia nie jest tylko symboliczne: odrzucenie uzurpatora jest koniecznym warunkiem przyjęcia prawowitego Króla.

W następnym akapicie w pięciu symbolicznych przyrzeczeniach Akt zawiera zobowiązanie podporządkowania prawu Bożemu całego życia osobistego, rodzinnego i narodowego. Uczestnicy mogą się włączyć w deklarowane treści poprzez uroczystą aklamację „*Chryste nasz Królu, przyrzekamy!*”

W kolejnych trzech akapitach akt przechodzi w formę zawierzenia Chrystusowi: Państwa Polskiego i jego władz, całego narodu, a szczególnie tych, którzy nie podążają drogami Bożymi oraz wszystkich narodów świata w imię miłości bratniej. Kończy się prośbą o łaskę rozpoznania w Chrystusie prawowitego Pana i Króla dla wszystkich, którzy jeszcze tego nie dokonali.

Dwa kolejne zapisy mają charakter inwokacji – do Najświętszego Serca Jezusowego i do Ducha Świętego. W pierwszej inwokacji zawarta jest prośba o upodobnienie serc ludzkich do Serca Jezusowego; druga jest prośbą skierowaną do Ducha Świętego o wsparcie w realizacji zobowiązań płynących z Aktu i nawiązuje do modlitwy św. Jana Pawła II z Placu Zwycięstwa w Warszawie.

Postanowienia i zobowiązania zawarte w Akcie składane są w Niepokalanym Sercu Maryi Królowej Polski i powierzane wstawiennictwu świętych Patronów Ojczyzny.

Ostatni akapit jest inwokacją do Chrystusa Króla i stanowi podsumowanie treści całego Aktu. Zamykają go słowa prefacji z uroczystości Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata.

Akt kończy się stwierdzeniem faktu uznania przez Polskę królowania Jezusa Chrystusa oraz uwielbieniem Trójcy Świętej.

## **Epilog**

*Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana* nie jest zwieńczeniem, lecz początkiem dzieła intronizacji Jezusa Chrystusa w Polsce i w narodzie polskim. Przed nami wielkie i ważne zadanie.

Jego realizacja zakłada szerokie otwarcie drzwi Jezusowi, oddanie Mu swego życia, przyjęcie tego, co nam oferuje i dzielenie się Nim z innymi. Chodzi o umiłowanie Jezusa do końca, zawierzenie Mu naszych rodzin, podejmowanie posługi miłości miłosiernej oraz realizację Ewangelii we wszelkich wymiarach życia, nie wykluczając jego aspektu ekonomicznego, społecznego i politycznego.

Aby tak ważne dzieło intronizacji Jezusa w narodzie Polskim mogło zostać zrealizowane, trzeba z pewnością zadbać o większe otwarcie na nie społeczności Kościoła w Polsce, a to wymaga solidnej prezentacji dzieła. Byłoby dobrze opracować program mający na celu włączenie w realizację dzieła istniejące wspólnoty intronizacyjne, Wspólnoty dla Intronizacji Najświętszego Serca Pana Jezusa, ruch oazowy i charyzmatyczny oraz inne, które stawiają sobie za cel uznać Jezusa Panem i Zbawicielem. W programie tym z pewnością trzeba określić zasadnicze treści formacyjne i zasady współpracy podmiotów realizujących dzieło, zawsze w duchu posłuszeństwa tym, których Jezus ustanowił pasterzami. Przedmiotem szczególnej troski powinno być otwarcie wiernych świeckich na zaangażowanie społeczno-polityczne, stąd należałoby zadbać o ich solidną formację z zakresu katolickiej nauki społecznej.

Od Maryi, naszej Pani i Królowej, trzeba się uczyć spoglądania na wszystkie wymiary życia oczyma wiary, szukając światła w prawdzie objawionej. Nie wolno przy tym zagubić świadomości, że w realizacji tego wszystkiego potrzeba Bożego wsparcia. Dlatego ważne jest powierzanie Duchowi Świętemu całego dzieła i poszczególnych przedsięwzięć. Potrzeba wiele modlitwy i ofiary w dziele odnowy oblicza Kościoła i naszej Ojczyzny.

## **IV. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**

### **1.**

### **IDŹCIE I GŁOŚCIE ŚWIATU EWANGELIĘ**

### **LIST PASTERSKI BISKUPA ŚWIDNICKIEGO NA ADWENT 2016 R.**

#### **Wstęp**

Drodzy diecezjanie, wraz z Pierwszą Niedzielą Adwentu wkroczyliśmy w nowy rok liturgiczny. Na początku nowego czasu warto oglądnąć się wstecz i wychylić się w przyszłość, by na kanwie tego, co zostało dokonane, pomyśleć o tym, co jest do zrobienia.

#### **Spojrzenie wstecz**

W Kościele katolickim w Polsce jesteśmy aktualnie po trzech latach realizacji czteroletniego programu duszpasterskiego, którego hasło brzmi: „Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa”. W pierwszych dwóch latach wypełniania tego programu staraliśmy się odnowić naszą tożsamość chrześcijańską przez pogłębianie naszej wiary. Dlatego hasła tych lat kolejno brzmiały: „Wierzę w Syna Bożego” (rok 2013/2014) oraz „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię” (rok 2014/2015). Mijający rok duszpasterski 2015/2016 nawiązywał bezpośrednio do chrztu Mieszka I, mając za hasło: „Nowe życie w Chrystusie”. Wracając do naszej narodowej historii, dziękowaliśmy Panu Bogu za dar chrztu Narodu i za nasz osobisty chrzest. Pytaliśmy się przed Panem Bogiem czy żyjemy łaską tego sakramentu. Jednocześnie, wraz z całym Kościołem powszechnym, przeżywaliśmy ten mijający rok jako Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia. Dało to nam sposobność do uświadomienia sobie jak wielkie jest wobec nas Boże Miłosierdzie i jak ważne jest nasze wewnętrzne otwarcie się na nie, a także jak ważne jest pełnienie uczynków miłosierdzia wobec naszych bliźnich. Ukoronowaniem minionego roku duszpasterskiego była uroczysta proklamacja „*Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana*”, która miała miejsce 19 listopada 2016 r.

w krakowskich Łagiewnikach. Proklamacja ta została powtórzona w naszych parafiach podczas wszystkich Mszy świętych odprawianych następnego dnia, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W komentarzu do tego „Aktu” przypominano nam, że nie możemy zatrzymać się jedynie na samym słownym jego wypowiedzeniu, ale że winniśmy otworzyć dla Jezusa nasze umysły i serca, jak również wszystkie sektory życia publicznego, a więc dziedzinę nauki, kultury, edukacji, stanowienia prawa, polityki, gospodarki, jednym słowem – wszystko, co nas stanowi w wymiarze osobistym i narodowym. Jest to wielkie zadanie, które ciągle stoi przed nami.

## 2. Wychylenie się w przyszłość

Drodzy bracia i siostry, ostatni rok wspomnianego programu duszpasterskiego, który właśnie rozpoczęliśmy, będziemy przeżywać pod hasłem: „Idźcie i głoscie”. Są to słowa Chrystusa skierowane do pierwszych uczniów, ale i do nas wszystkich: duchownych i wiernych świeckich. Ten nakaz misyjny wpływa z naszego chrztu i bierzowania, a także z każdej przeżywanej Eucharystii.

Ojciec Święty Franciszek tak często nam przypomina, że wszyscy powinniśmy czuć się uczniami Chrystusa i zarazem Jego misjonarzami. Mamy zejść z wygodnej kanapy i włożyć buty, by udać się na ewangelizację do ludzi. Głoszenie Ewangelii jest potrzebne nie tylko w krajach misyjnych, ale także wśród nas, także w naszym katolickim kraju. Przecież na co dzień stykamy się z ludźmi ochrzczoneymi, w których zamarła wiara i życie religijne, którzy przyjęli światowy styl myślenia i postępowania. Ich życia nie kształtuje już Ewangelia, ale często jakaś ideologia, jakieś bożki tego świata. Wśród nas żyją spoganiali chrześcijanie, których trzeba na nowo ewangelizować. Oni sami nie wrócą do nas, do wspólnoty Kościoła, gdzie czekają na nich puste miejsca w naszych świątyniach, gdzie Chrystus czeka na nich ze słowem Ewangelii i Chlebem życia, czeka, by napełnić ich światłem i mocą Ducha Świętego. Ta sprawa nie może nas nie obchodzić. To jest zadanie wypływające z naszej wiary i jest to zadanie dla nas wszystkich: dla nas kapłanów i dla was wiernych świeckich. Osobno idąc, nie damy rady. Musimy czynić to wspólnie. Na tej misji ewangelizacyjnej Chrystus nie zapewnia nam bezpieczeństwa i komfortu. Możemy być niekiedy wyśmiani i upokorzeni,

ale przecież jest to konsekwencja przyjęcia Jezusa Chrystusa za naszego Króla i Pana.

Jakie są środki i narzędzia naszej posługi misyjnej, ewangelizacyjnej? Możemy wskazać na trzy podstawowe: przykład życia, słowo i modlitwa. Ostatni papieże przypominają, że najskuteczniejszą formą ewangelizacji jest dawanie przykładu ewangelicznego życia. Już starożytni mawiali: „Słowa pouczają a przykłady pociągają”. Pamiętamy przede wszystkim o słowach Pana Jezusa: „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). Niech przeto rodzice przykładem swego życia pokazują, że Kościół jest ich domem, niech wprowadzają swoje dzieci i wnuki w życie wiary i modlitwy. Niech w parafiach powstają zespoły ewangelizacyjne, grupy młodzieżowe i grupy rodzin, które podejmą działalność apostołską w jedności ze swymi pasterzami.

W tym dziele ewangelizacyjnym może nas wesprzeć Matka naszego Pana i Matka nasza. Będziemy na Nią spoglądać w tym rozpoczętym roku liturgicznym przez pryzmat Jasnej Góry i Fatimy, obchodząc trzystuletnią rocznicę koronacji Jej wizerunku w Częstochowie i świętując stulecie Jej objawień w Fatimie.

W ostatniej części naszej refleksji nad Chrystusowym wezwaniem: „Idźcie i głosście”, rozważmy, jak możemy podjąć to zadanie w pierwszym etapie rozpoczętego roku liturgicznego, jakim jest Adwent.

### **3. Ewangelizacja w Adwencie**

Przypomnijmy, że okres Adwentu ma podwójny charakter. Jest czasem przygotowania do uroczystości Narodzenia Pańskiego, podczas której wspominamy pierwsze przyjście Syna Bożego do ludzi. Równocześnie jest okresem, w którym przez wspomnienie pierwszego przyjścia Chrystusa kierujemy się ku oczekiwaniu Jego powtórnego przyjścia na końcu czasu. Z obu tych względów Adwent jest okresem pobożnego i radosnego oczekiwania. W naszej szerokości geograficznej Adwent jest czasem ubogim wienne światło. Adwentowe ciemności symbolizują duchową ciemność świata, która została rozświetlona światłością narodzonego w ludzkim ciele Jezusa Chrystusa, Słońca, które nie zna zachodu. Liturgia adwentowa wzywa nas do przyjęcia tej Światłości, która kiedyś obudziła pasterzy, a dziś powinna obudzić nas wszystkich z duchowego snu.

Na progu tegorocznego Adwentu Bóg skierował do nas wezwanie słowami Listu św. Pawła Apostoła do Rzymian: „Bracia: Rozumieście chwilę obecną: teraz nadeszła dla was godzina powstania ze snu [...] Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności a przyobleczmy się w zbroję światła”. (Rz 13, 11.12b). Poprzez metaforę „zbroja światła” św. Paweł wskazywał na Syna Bożego. Aby jednak nie było wątpliwości czy błędnych interpretacji z nią związanych, jednocześnie napisał nieco dalej: „Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13, 14a). Powyższą myśl wyrazili nasi ojcowie w czwartej zwrotce adwentowej pieśni „Spuśćcie nam na ziemskie niwy”. Jej słowa brzmią: „Oto się już głos rozchodzi: Wstańcie, bracia uspieni!”. Zbawienie nasze nadchodzi, noc się w jasny dzień mieni. Precz odtąd, dzieła niecnoty, wylęgnione wśród ciemnoty. Niech każdy z nas w przyszłości zbroję wdzieje światłości”.

Drodzy bracia i siostry, pozwólm się poprowadzić drogami Adwentu naszym duchowym przewodnikom, którymi w tym czasie są: prorok Izajasz, św. Jan Chrzciciel i Najświętsza Maryja Panna. W drugą Niedzielę Adwentu Poprzednik Pański woła do nas: „Nawróćcie się, bo bliskie jest królestwo niebieskie [...] Przygotujcie drogę Panu, prostujcie ścieżki dla Niego” (Mt 3, 2-3). Królestwo Boże nadeszło do nas wraz z przyjściem na świat Jezusa Chrystusa. Powinniśmy na nowo przyjąć do naszych serc i do całego naszego życia naszego Zbawcę i na co dzień doświadczać tej bliskości Boga, który stał się dla nas człowiekiem.

## **Zakończenie**

Ufny w Boże miłosierdzie i opiekę Matki Bożej, zachęcam wszystkich kapłanów i wiernych świeckich do ofiarnego i serdecznego włączenia się w życie Kościoła naszej diecezji. Niech świętowanie rocznicy ziemskich narodzin Syna Bożego napełni nas nowym światłem i nową mocą, by jaśniej błyszczał w roku 2017 blask naszej wiary, nadziei i miłości. Wszystkim Drogim Diecezjanom życzę już dzisiaj błogosławionych Świąt Narodzenia Pana i obfitego w Boże dary i opiekę Matki Bożej Nowego Roku.

*Wasz Biskup  
Ignacy Dec*



## 2.

### **DEKRET USTANAWIAJĄCY SANKTUARIUM ŚWIĘTEGO JÓZEFA OPIEKUNA RODZIN W KOŚCIELE PARAFIALNYM PW. ŚW. JÓZEFA W ŚWIDNICY**

W Adhortacji apostolskiej *Redemptoris Custos* Jana Pawła II czytamy: „Pokładając ufność w przemożnym wstawiennictwie św. Józefa, Kościół widzi w nim również wspaniałą wzór nie tylko dla poszczególnych stanów życia, ale dla całej chrześcijańskiej wspólnoty, niezależnie od warunków życia i zadań, jakie w niej pełni każdy z wiernych [...]. Niech św. Józef stanie się dla wszystkich szczególnie nauczycielem uczestnictwa w mesjańskiej misji Chrystusa, która jest w Kościele udziałem każdego i wszystkich: małżonków i rodziców, ludzi żyjących z pracy rąk czy też z jakiegokolwiek innej pracy, osób powołanych do życia kontemplacyjnego, jak i do apostołstwa” (zob. nr 30-32).

Wstawiennictwo i przykład św. Józefa są szczególnie drogą i bliską dla duszpasterzy i wiernych parafii pw. św. Józefa w Świdnicy. Od II połowy XVIII wieku w tym czcigodnym kościele rozwija się żywy kult Opiekuna Kościoła oraz Rodzin.

Mając na względzie potrzeby duchowe wszystkich pielęgnujących kult Świętego Józefa Oblubieńca w Jego wizerunku, a także prośbę miejscowego Proboszcza, wyrażoną pismem z dnia 25 września 2016 r., niniejszym dekretem, w oparciu o normy kanonu 1230 Kodeksu Prawa Kanonicznego, **ustanawiam Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodzin** w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Świdnicy.

Do Kustosza Sanktuarium, którym jest każdorazowy proboszcz parafii pw. św. Józefa w Świdnicy, należy zapewnienie wiernym obfitych środków zbawienia, zgodnie z normami prawa kościelnego, a zwłaszcza kanonów 1233-1234.

Wszystkim posługującym i nawiedzającym Sanktuarium życzę obfitych łask Bożych i opieki Świętego Józefa Oblubieńca oraz udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

Świdnica, dnia 7 października 2016 r.  
L.dz. 1363/2016

*Bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

*Ks. dr Stanisław Chomiak*  
*Kanclerz Kurii Świdnickiej*

### 3. **KOMUNIKAT BISKUPA ŚWIDNICKIEGO W ZWIĄZKU Z III REKOLEKCJAMI DIECEZJALNYMI**

Umiłowani Diecezjanie,

przybliży się uroczyste zakończenie Roku Miłosierdzia. Za nami Wielka Pokuta Polaków na Jasnej Górze, a przed nami narodowy Akt oddania się Chrystusowi w krakowskich Łagiewnikach. W naszej diecezji czas jubileuszowej łaski chcemy przeżyć wspólnie w ramach III Rekolekcji Diecezjalnych organizowanych pod hasłem „Bóg wskrze-sza miłosierdziem”. Prowadzącym rekolekcje tym razem będzie ks. Krzysztof Kralka SAC, znany konferencjonista i ewangelizator. Swoje rekolekcyjne skupienie będą mieli najpierw w Wambierzycach księża (3 listopada) i siostry zakonne (4 listopada). Na sobotę 5 listopada do hali Aqua-Zdrój w Wałbrzychu zapraszam gorąco młodzież naszej diecezji, a dzień później, na niedzielę 6 listopada, do tego samego miejsca zapraszam Was drodzy diecezjanie. Poprzednie rekolekcje pokazały, że czas spotkania osób z różnych parafii i wspólnot owocuje duchowym ożywieniem i wzmacnia ewangelizacyjny zapał. Zachęcam każdego, by skorzystał z daru rekolekcji związanych z wyjątkowym doświadczeniem niepowtarzalnej wspólnoty Kościoła zgromadzonego na słuchaniu Ewangelii i celebrowaniu Eucharystii. Udział w rekolekcyjnych spotkaniach związany jest z wcześniejszą rejestracją, której dokonać należy przez stronę internetową diecezji.

Zapraszając Was Drodzy do Wałbrzycha, proszę duszpasterzy i świeckich liderów, by pomogli wszystkim chętnym włączyć się w diecezjalne świętowanie czasu rekolekcji.

Dziękując Bogu za Jego dzieła, powierzam każdego Matce Bożej Miłosierdzia i udzielam pasterskiego błogosławieństwa.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

**4.**  
**KOMUNIKAT BISKUPA ŚWIDNICKIEGO**  
**Z RACJI AKTU PRZYJĘCIA CHRYSYTA**  
**ZA KRÓLA I PANA**  
**ORAZ ZAKOŃCZENIA NADZWYCZAJNEGO**  
**JUBILEUSZU MIŁOSIERDZIA**

Na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia, w sobotę 19 listopada, w przeddzień Uroczystości Chrystusa Króla Wszechświata, w sanktuarium Bożego Miłosierdzia w krakowskich Łagiewnikach zostanie dokonany Jubileuszowy Akt Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana. W wydarzeniu wezmą udział biskupi, kapłani, osoby konsekrowane oraz wierni świeccy, w tym również przedstawiciele władz. Zgodnie z zaleceniem Konferencji Episkopatu Polski w każdej parafii należy odprawić nowennę przed Jubileuszowym Aktem Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana.

W związku z tym, proszę by nowenna w naszej diecezji rozpoczęła się w czwartek, 10 listopada i zakończyła się w piątek, 18 listopada. Zachęcam wszystkich diecezjan do wzięcia udziału w uroczystościach w Łagiewnikach oraz do włączenia się w modlitwne przygotowanie poprzez udział w Nowennie. Jednocześnie proszę, by w niedzielę 20 XI, w uroczystość Chrystusa Króla Wszechświata, na zakończenie każdej Mszy św. został odczytany jubileuszowy akt przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana.

Przy tej okazji pragnę poinformować, iż z zgodnie z wolą Ojca Świętego Franciszka, w niedzielę 13 XI w świdnickiej katedrze, oraz w pozostałych wyznaczonych w diecezji kościołach jubileuszowych, odbędzie się celebracja zakończenia Roku Miłosierdzia.

W duchu wdzięczności Bogu za Jego miłosierdzie, a zwłaszcza łaski udzielone nam grzesznym w Roku Jubileuszowym z serca błogosławię.

*Bp Ignacy Dec*  
*Biskup Świdnicki*

Uwaga: Tekst Nowenny przed uroczystościami w Łagiewnikach, Akt przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana oraz obrzęd celebracji zakończenia Roku Miłosierdzia dostępny jest na stronie internetowej diecezji.

Nowennę przed Aktem przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana wskazane jest, by odprawiać przed wystawionym Najświętszym Sakramentem na zakończenie Mszy św.

Akt przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana wskazane jest wypowiedzieć przed wystawionym Najświętszym Sakramentem na zakończenie każdej Mszy św. w niedzielę Chrystusa Króla 20 listopada.

## **5. AKT ZAWIERZENIA I POŚWIĘCENIA SIĘ KAPŁANÓW ORAZ WIERNYCH DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ MATCE BOŻEJ**

Odczytany przez JE ks. bpa Ignacego Deca, Biskupa  
Świdnickiego,  
dnia 1 października 2016 r.  
z racji zakończenia diecezjalnych obchodów  
50-lecia koronacji figury Matki Bożej Strażniczki Wiary  
w Bardzie  
oraz przekazania Sanktuarium złotej róży

Maryjo Strażniczko Wiary Świętej w tym miejscu łaski,  
gdzie czczona jesteś od tylu stuleci,  
my duchowieństwo diecezji świdnickiej wdzięczni Bogu za dar po-  
wołania i udział w Chrystusowym kapłaństwie,  
w roku Jubileuszu Miłosierdzia oraz w czasie obchodów 50. rocznicy  
koronacji Ciebie w znaku prastarej bardzkiej figury,  
w obecności uczestników diecezjalnej pielgrzymki Żywego Różańca,  
poświęcamy się Twemu matczynemu sercu,  
by wiernie i gorliwie na miarę współczesnych wyzwań wypełniać zle-  
cone nam kapłańskie posługiwanie.

„Wiemy, że bez Jezusa nie możemy uczynić nic dobrego (por. J 15, 5)  
i tylko przez Niego, z Nim i w Nim  
będziemy dla świata narzędziami zbawienia.

Oblubienico Ducha Świętego,  
wyjednaj nam bezcenny dar przemiany w Chrystusie.  
Pomóż nam i spraw, żeby przez tę samą moc Ducha,  
która okryła Cię swoim cieniem  
i uczyniła Matką Zbawiciela,  
Twój Syn, Chrystus, narodził się także w nas.  
Oby w ten sposób Kościół  
mógł zostać odnowiony przez świętych kapłanów,  
przemienionych łaską Tego, który wszystkie rzeczy czyni nowymi”  
(Benedykt XVI)

Dzisiaj jako Pasterz Kościoła Świdnickiego wraz z całym duchowieństwem naszej diecezji,  
składam Tobie Matko nasze podziękowanie za Twą opiekę nad nami i powierzonym nam Ludem Bożym.  
Znakiem naszej wdzięczności jest przyniesiona dzisiaj do ołtarza złota róża,  
która odtąd będzie w tutejszym sanktuarium przypominała o naszym zawierzeniu się Tobie.  
Tym aktem zawierzenia i poświęcenia się,  
wyrażamy pragnienie, byś zamieszkała  
w sposób głębszy i radykalny na zawsze i całkowicie w życiu każdego ochrzczonego,  
a zwłaszcza w naszym życiu kapłańskim.  
Prosimy, by każdy wyświęcony szafarz łaski Bożej trwając w zjednoczeniu z Chrystusem pamiętał o Twej wspierającej macierzyńskiej obecności i trosce.  
Maryjo, niech Twoje orędownictwo sprawi,  
iż w obliczu obecnych wyzwań będziemy nie tylko gorliwymi stróżami Ewangelii, ale także Jej odważnymi głosicielami.  
Pomóż nam służyć prawdzie, budzić nadzieję i wciąż z miłością wychodzić naprzeciw ludziom szukającym trwałego fundamentu swego istnienia.  
Maryjo, Tobie zawierzam także wszystkie osoby życia konsekrowanego, katechetów oraz cały lud wierny naszej diecezji.  
Wzorem św. Jana Pawła II, dzisiaj my Tobie, Maryjo, Strażniczko Wiary, z synowskim oddaniem powtarzamy:  
*Totus tuus. Amen.*

**6.**  
**ZAPROSZENIE BISKUPA ŚWIDNICKIEGO  
Z RACJI UROCZYSTOŚCI ŚW. JANA PAWŁA II,  
PATRONA ŚWIDNICY**

Drodzy Bracia i Siostry,

Umiłowani Świdniczanie,

w najbliższą sobotę, 22 października, będziemy obchodzić uroczystość ku czci św. Jana Pawła II, Patrona naszego miasta. Przy tej okazji uświadamiamy sobie, że coroczne liturgiczne wspomnienie Ojca Świętego, jest dla nas okazją do wyjątkowego przypomnienia sobie, kto jest obranym przez nas Orędownikiem u Boga. W tym czasie, przywołując z nieba wstawiennictwa św. Jana Pawła dla wszystkich mieszkańców Świdnicy, chcemy także powrócić do dziedzictwa życia i nauczania naszego Patrona. Obserwując wydarzenia w naszej Ojczyźnie, a także niestety w naszym mieście, mamy świadomość, jak bardzo aktualne jest wołanie Papieża o budowanie naszej tożsamości i przyszłości w oparciu o Dziesięć Przykazań Bożych. Zdajemy sobie sprawę, że wśród przykazań Dekalogu wyjątkowe miejsce zajmuje, dzisiaj kwestionowane a wręcz deptane przykazanie: „Nie zabijaj”, zawierające w sobie wezwanie do bezwzględnego poszanowania ludzkiego życia na każdym etapie jego istnienia.

Z racji uroczystości św. Jana Pawła II, Patrona miasta, w sobotę 22 października, jak co roku, odbędzie się miejska procesja różańcowa. Wyruszy ona o godz. 19.30 spod kościoła św. Józefa przy ul. Kotlarskiej i przejdzie przez Rynek pod pomnik św. Jana Pawła II przy katedrze. Zapraszam do wspólnej modlitwy w intencji mieszkańców naszego miasta wszystkich Świdniczan związanych duchowo ze swoim Patronem. Zapraszam delegacje ze wszystkich świdnickich wspólnot, bractw i parafii. Proszę także, by od dzisiaj, przez cały tydzień, codziennie w innej parafii miasta, odbyło się modlitewne czuwanie ze szczególnym uwzględnieniem wstawiennictwa św. Jana Pawła II.

Wszystkim mieszkańcom Świdnicy za wstawiennictwem Matki Bożej Królowej Różańca Świętego i św. Jana Pawła upraszam Bożej łaski i z serca błogosławię.

*Bp Ignacy Dec  
Biskup Świdnicki*

---

**Program miejskiego przygotowania  
do obchodów dnia Patrona Świdnicy:**

- 16 X – Niedziela, Katedra – Msza św. pod przewodnictwem JE ks. bp. Ignacego Deca, Biskupa Świdnickiego
- 17 X – poniedziałek – parafia pw. Miłosierdzia Bożego
- 18 X – wtorek – parafia pw. NMP Królowej Polski
- 19 X – środa – parafia pw. Ducha Świętego
- 20 X – czwartek – parafia pw. św. Andrzeja Boboli
- 21 X – piątek – parafia pw. św. Józefa i parafia pw. Najświętszego Serce Pana Jezusa
- 22 X – sobota
  - godz. 12.00 – Msza św. w katedrze w intencji mieszkańców Świdnicy
  - godz. 19.30 – początek miejskiej procesji różańcowej (z kościoła pw. św. Józefa do katedry).





# V. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

## ROK 2016

### Październik

- 01 X 2016 Msza św. z homilią w Bazylice Matki Bożej Bardzkiej w ramach VI Diecezjalnej Pielgrzymki Róż i Kół Różańcowych do Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary w Bardzie, godz. 11.00; udział w nabożeństwie różańcowym na Wzgórzu Różańcowym, godz. 13.30.
- 01 IX 2016 Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu, godz. 21.00.
- 02 X 2016 Poświęcenie krzyża, pomnika 1050. rocznicy Chrztu Polski; Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. św. Michała Archanioła w Lewinie Kłodzkim, godz. 12.30.
- 03 X 2016 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2016/2017 w Politechnice Wrocławskiej, godz. 9.30.
- 03 X 2016 Udział w uroczystości środowiskowej inauguracji roku akademickiego 2016/2017 wyższych uczelni wrocławskich, Uniwersytet Wrocławski – *Oratorium Marianum*, godz. 13.30.
- 04-05 X 2016 Udział w 374. Zebraniu Plenarnym KEP w Warszawie, Skwer kard. S. Wyszyńskiego 6.
- 06 X 2016 Sesja kurialna, godz. 9.15-11.00.
- 06 X 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-12.45.
- 06 X 2016 Spotkanie z kapłanami z okazji imienin i urodzin ks. prałata dra Radosława Kisiela, dyrektora Caritas Diecezji Świdnickiej, godz. 13.00.
- 06 X 2016 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 06 X 2016 Udział w koncercie z okazji 65-lecia Młodzieżowego Domu Kultury w Świdnicy, Teatr Świdnicki, godz. 17.00.

- 06 X 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z racji I Czwartku miesiąca, godz. 18.00.
- 07 X 2016 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Głuszycy Górnej.
- 08 X 2016 Udział w koncelebrowanej Mszy św. w katedrze świdnickiej pod przewodnictwem i z homilią ks. bpa Stefana Regmunta z okazji uroczystości inauguracji roku akademickiego 2016/2017 w WDS Diecezji Świdnickiej; udział w akademii inauguracyjnej, godz. 9.00-14.00.
- 08 X 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji 70-lecia Zespołu Szkół Ekonomicznych i zjazdu absolwentów, godz. 10.15.
- 08 X 2016 Msza św. z homilią w kaplicy Sióstr Niepokalanek w Wałbrzychu, z okazji 70-lecia Szkoły prowadzonej przez siostry; 20-lecia beatyfikacji bł. Marceliny Darowskiej oraz z okazji zjazdu absolwentów, godz. 15.00.
- 08 X 2016 Msza św. z homilią w kaplicy klasztoru ojców sercanów w Polanicy-Zdroju na rozpoczęcie Nocy Fatimskiej, godz. 20.00.
- 09 X 2016 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, godz. 10.30.
- 09 X 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji XVI Dnia Papieskiego pod hasłem „Bądźcie świadkami miłosierdzia”, godz. 13.00; udział w okolicznościowej akademii z okazji Dnia Edukacji Narodowej, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 14.15.
- 09 X 2016 Msza św. z homilią na rozpoczęcie rekolekcji maryjnych przy peregrynującej Figurze Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, godz. 17.30.
- 09 X 2016 Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, godz. 20.30.
- 10 X 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-130.
- 10 X 2016 Wizyta w rezydencji Biskupa Świdnickiego Jarosława Sellina, wiceministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz z posłami: Michałem Dworczykiem i Wojciechem Murdzkiem, godz. 13.15.

- 
- 10 X 2016      Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 10 X 2016      Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, godz. 20.30.
- 11 X 2016      Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2016/2017 w Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, godz. 10.00 Msza św. w katedrze wrocławskiej; godz. 10.30 okolicznościowa akademie inauguracyjna w auli PWT we Wrocławiu; promocja doktorska pani Teresy Izworskiej.
- 11 X 2016      Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 11 X 2016      Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. św. Józefa Robotnika w Wałbrzychu, godz. 20.30.
- 12 X 2016      Wykład z antropologii filozoficznej w WSD w Świdnicy, godz. 8.30.
- 12 X 2016      Msza św. z homilią w kaplicy domowej z księżmi kolegami rokowymi, wyświęconymi na prezbiterów 21 czerwca 1969 r., godz. 11.00.
- 12 X 2016      Spotkanie z kolegami rokowymi przy wspólnym obiedzie w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 12.30.
- 12 X 2016      Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 X 2016      Msza św. z homilią na rozpoczęcie rekolekcji maryjnych przy peregrynującej Figurze Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, godz. 17.30.
- 12 X 2016      Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, godz. 20.30.
- 13 X 2016      Msza św. z homilią w kościele pw. NSPJ w Świdnicy, z okazji 10-lecia Niepublicznej Katolickiej Szkoły Podstawowej im. ks. prałata Dionizego Barana, prowadzonej przez Caritas Diecezji Świdnickiej, godz. 10.00; udział w okolicznościowej akademii w szkole, godz. 11.30.
- 13 X 2016      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania z okazji zakończenia peregrynacji Figurki Matki Bożej

- Fatimskiej wśród rodzin parafii pw. św. Andrzeja Apostoła w Trzebieszowicach, godz. 15.00.
- 13 X 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej w drugim miesiącu trwania dziewięciomiesięcznej Nowenny przygotowującej do uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Świdnickiej, godz. 18.00.
- 14 X 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.30
- 14 X 2016 Spotkanie z księżmi z okazji imienin ks. prałata Edwarda Szajdy, plebania parafii pw. św. Andrzeja Boboli w Świdnicy, godz. 13.00.
- 14 X 2016 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Zagórzcu Śląskim.
- 15 X 2016 Msza św. w z homilią w katedrze świdnickiej dla uczestników V Forum Duszpasterskich Rad Parafialnych oraz Sióstr Zakonnych, godz. 9.00.
- 15 X 2016 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2016/2017 w Wyższej Szkole Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu, godz. 11.00.
- 15 X 2016 Msza św. z homilią w kościele pw. Wniebowstąpienia Pańskiego w Jażwinie z okazji 70-lecia miejscowej Ochotniczej Straży Pożarnej, godz. 16.00.
- 15 X 2016 Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Wałbrzychu, godz. 20.30.
- 16 X 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej na rozpoczęcie przygotowania Świdnicy do święta św. Jana Pawła II, patrona Świdnicy, godz. 10.00.
- 16 X 2016 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 16 X 2016 Uroczyste, procesjonalne wniesienie relikwii św. Jana Pawła II do bazyliki strzegomskiej; Msza św. z homilią, świętowanie 10-lecia pełnienia posługi proboszcza w bazylice strzegomskiej ks. prałata Marka Babuški, godz. 16.30-19.30.
- 17 X 2016 Msza św. w katedrze świdnickiej z homilią ks. bpa Adama Bałabucha z okazji liturgicznego Wspomnienia św. Ignacego Antiocheńskiego, godz. 9.00.

- 
- 17 X 2016 Spotkanie imieninowe w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 10.30.
- 17 X 2016 Spotkanie imieninowe biskupów metropolii wrocławskiej i biskupów diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 13.00.
- 17 X 2016 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 17 X 2016 Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. św. Rodziny w Wałbrzychu, godz. 20.30.
- 18 X 2016 Udział w uroczystości inauguracji roku akademickiego 2016/2017 na Wydziale Techniczno-Inżynieryjnym Politechniki Wrocławskiej w Wałbrzychu, godz. 10.00.
- 18 X 2016 Udział w uroczystości przekazania wałbrzyskiej Policji dziesięciu samochodów hybrydowych, zakupionych w ramach Wałbrzyskiego Budżetu Partycypacyjnego, Plac Magistracki w Wałbrzychu, godz. 12.00.
- 18 X 2016 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 X 2016 Udział w Apelu Fatimskim i procesji światła w kościele pw. św. Rodziny w Wałbrzychu, godz. 20.30.
- 19 X 2016 Wykład z antropologii filozoficznej w WSD w Świdnicy, godz. 8.30.
- 19 X 2016 Podróż lotnicza z Wrocławia przez Monachium do Rzymu w ramach Narodowej Pielgrzymki do Rzymu, godz. 13.20-17.50.
- 19-24 X 2016 Pobyt w Rzymie w ramach Narodowej Pielgrzymki do Rzymu
- 20 X 2016 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem ks. abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski w Bazylice św. Piotra, w kaplicy św. Sebastiana, przy grobie św. Jana Pawła II, z udziałem ok. stu księży i kilkuset wiernych świecików, godz. 7.10.
- 20 X 2016 Wizyta w Kongregacji Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, godz. 10.15-11.15.
- 20 X 2016 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Marka Jędraszewskiego, metropolity łódzkiego, wiceprzewodniczącego KEP, w Bazylice

- Matki Bożej Większej (*Santa Maria Maggiore*), godz. 17.00.
- 20 X 2016 Przyjęcie biskupów polskich w ambasadzie RP przy Watykanie, godz. 19.30.
- 21 X 2016 Modlitwa prywatna w Bazylice św. Piotra, godz. 9.45-12.15.
- 21 X 2016 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Wojciecha Polaka, metropolity gnieźnieńskiego, Prymasa Polski, w Bazylice św. Jana na Lateranie, godz. 17.00.
- 21 X 2016 Przyjęcie biskupów polskich w Papieskim Kolegium Polskim, godz. 19.30.
- 22 X 2016 Udział w audiencji generalnej Ojca Świętego Franciszka; ucałowanie pierścienia Rybaka, godz. 10.00-11.00.
- 22 X 2016 Modlitwa prywatna w Bazylice św. Piotra, godz. 11.15-12.15.
- 22 X 2016 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem i z homilią ks. abpa Stanisława Gądeckiego, metropolity poznańskiego, przewodniczącego KEP, w Bazylice św. Pawła za Murami, godz. 15.45.
- 22 X 2016 Przyjęcie biskupów polskich w Papieskim Instytucie Polskim, godz. 19.30.
- 23 X 2016 Wizyta z bp. Adamem Bałabuchem u sióstr elżbietanek w Rzymie, godz. 10.00.
- 23 X 2016 Udział w modlitwie „Anioł Pański” z Ojcem Świętym Franciszkiem na placu św. Piotra w Rzymie, godz. 12.00.
- 23 X 2016 Msza św. koncelebrowana pod przewodnictwem i z homilią ks. kard. Zenona Grocholewskiego w Bazylice św. Piotra w Rzymie, godz. 16.00.
- 24 X 2016 Modlitwa prywatna w Bazylice św. Piotra.
- 24 X 2016 Powrót samolotem z Rzymu do kraju przez Frankfurt, godz. 18,10-23.30.
- 25 X 2016 Msza św. z homilią w kościele pw. Matki Bożej Różańcowej w Rogoźnicy z okazji 70-lecia miejscowej Szkoły Podstawowej, godz. 10.00; udział w okolicznościowej akademii, godz. 11.15- 13.00.

- 25 X 2016      Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 25 X 2016      Udział w uroczystości wręczenia Aniołów 2016 w Hospicjum Wałbrzychu, Zamek Książ, godz. 17.00.
- 25 X 2016      Msza św. z homilią oraz ogłoszenie kościoła św. Józefa w Świdnicy Diecezjalnym Sanktuarium św. Józefa Opiekuna Rodzin, godz. 18.30.
- 26 X 2016      Wykład z antropologii filozoficznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30.
- 26 X 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.30.
- 26 X 2016      Msza św. z homilią na rozpoczęcie peregrynacji Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. św. Barbary w Walimiu, godz. 17.30.
- 27 X 2016      Msza św. z homilią w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, na rozpoczęcie sesji popularno-naukowej pt. „1050. rocznica Chrztu Polski”, zorganizowanej przez Dolnośląski Oddział „Civitas Christiana” i Wyższe Seminarium Duchowne w Świdnicy, godz. 9.00.
- 28 X 2016      Udział w zebraniu plenarnym Rady Naukowej KEP, sekretariat KEP w Warszawie, godz. 11.00-14.00.
- 28 X 2016      Przewodniczenie posiedzeniu Rady KEP ds. Apostolstwa Świeckich, sekretariat KEP w Warszawie, godz. 14.15-17.00.
- 29 X 2016      Msza św. z homilią na rozpoczęcie VII Konferencji z cyklu: „Jan Paweł II – Prorok naszych czasów”, zorganizowanej przez Instytut Jana Pawła II w Wałbrzychu, Hala „Stara Kopalnia” w Wałbrzychu, godz. 9.00.
- 30 X 2016      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w Polskiej Misji Katolickiej w Dreźnie, godz. 16.00.
- 31 X 2016      Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, obrzęd kandydatury do święceń diakonatu i kapłaństwa, poświęcenie tunik liturgicznych dla alumnów I roku studiów, godz. 9.00.

## Listopad

- 01 XI 2016      Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej.

- 01 XI 2016 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym przy Alei Brzozowej w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej po cmentarzu, godz. 14.00.
- 02 XI 2015 Msza św. z homilią z Bazylice pw. Zwiastowania NMP w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej do kaplic w lesie klasztornym, godz. 9.00.
- 02 XI 2015 Msza św. z homilią w kaplicy na cmentarzu komunalnym w Leżajsku oraz przewodniczenie procesji żałobnej po cmentarzu, godz. 14.00.
- 03-06 XI 2016 III Diecezjalne Rekolekcje Ewangelizacyjne (03 XI: Dzień dla księży – Wambierzyce; 04 XI: Dzień dla osób życia konsekrowanego – Wambierzyce; 05 XI: Dzień dla młodzieży – Wałbrzych Stara Kopalnia; 06 XI: Dzień dla dorosłych – Wałbrzych Stara Kopalnia). Rekolekcje prowadził ks. Krzysztof Kralka SAC.
- 03 XI 2016 Msza św. w ramach rekolekcji ewangelizacyjnych w bazylice wambierzyckiej, godz. 16.00.
- 03 XI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30 - 11.00.
- 04 XI 2016 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Genowefę Brachuc w kościele pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu, godz. 12.00; złożenie do grobu na cmentarzu parafialnym w Mokrzeszowie, godz. 13.30.
- 05 X 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 06 XI 2016 Msza św. z homilią w parafii pw. Matki Bożej Królowej Polski w Świebodzicach z okazji 25-lecia powstania parafii, godz. 10.30.
- 06 XI 2016 Msza św. na zakończenie III Diecezjalnych Rekolekcji Ewangelizacyjnych, Wałbrzych Stara Kopalnia, godz. 15.30.
- 06 XI 2016 Udział w obrzędzie powitania Figury Matki Bożej Fatimskiej oraz Msza św. z homilią w kościele pw. św. Michała Archaniola w Mioszowie, godz. 17.30.
- 06 XI 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Michała Archaniola w Mioszowie, godz. 20.30.
- 07 XI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.



- 07 XI 2016 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Kazimierza Bilskiego, ojca ks. Artura, w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie; przewodniczenie obrzędowi Ostatniego pożegnania i złożenia do grobu, godz. 12.00.
- 08 XI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.00.
- 08 XI 2016 Udział w spotkaniu poświęconym dawcy szpiku kostnego dla Karoliny, Urząd Miejski w Wałbrzychu, godz. 13.00.
- 08 XI 2016 Udział w posiedzeniu Rady Pedagogicznej w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 16.00.
- 08 XI 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Michała Archanioła w Mieroszowie, godz. 20.30.
- 09 XI 2016 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium duchownym w Świdnicy; godz. 8.30-9.15.
- 09 XI 2016 Msza św. z homilią z księżmi neoprezbiterami w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 10.00.
- 09 X 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 XI 2016 Udział w obrzędzie powitania Figury Matki Bożej Fatimskiej oraz Msza św. z homilią w kościele pw. Matki Bożej Królowej Świata w Sokołowsku, godz. 17.30.
- 09 XI 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Matki Bożej Królowej Świata w Sokołowsku, godz. 20.30.
- 10 XI 2016 Msza św. z homilią z okazji imienin ks. mgra Marcina Dolaka i ks. dra Marcina Gęsikowskiego, kaplica Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 7.00.
- 10 XI 2016 Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-10.45.
- 10 XI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.30-13.00.
- 10 XI 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 10 XI 2016 Udział w „Śpiewankach patriotycznych” w Klubie Bolko w Świdnicy, godz. 17.00.

- 11 XI 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej z okazji Święta Niepodległości, godz. 9.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej na Placu Grunwaldzkim w Świdnicy, godz. 10.30.
- 11 XI 2016 Msza św. z homilią w Bazylice Strzegomskiej, godz. 12.00 oraz udział w uroczystości patriotycznej pod Pomnikiem Jana Ignacego Paderewskiego w Strzegomiu, godz. 13.30.
- 12 XI 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej dla członków Rady Duszpasterskiej Diecezji Świdnickiej, godz. 9.00; udział w posiedzeniu tejże Rady w auli kurialnej, godz. 10.15-12.15.
- 12 XI 2016 Spotkanie z księżmi dekanatu Piława Górna w związku z nadchodzącą wizytacją kanoniczną, plebania parafii pw. św. Marcina w Piławie Górnej, godz. 13.00.
- 12 XI 2016 Udział w uroczystości patriotycznej z okazji święta Niepodległości, Hala sportowa w Witoszowie Dolnym, godz. 16.00.
- 13 XI 2016 Msza św. z homilią w Bazylice Strzegomskiej z okazji walnego zebrania członków Solidarności Rolników indywidualnych z terenu województwa dolnośląskiego, godz. 10.00; udział w obradach – w sali restauracji „Bohun”, godz. 11.30-12.30.
- 13 XI 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 13 XI 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej w trzecim miesiącu trwania dziewięciomiesięcznej Nowenny przygotowującej do uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Świdnickiej, godz. 18.00.
- 14 XI 2016 Wizytacja kanoniczna w parafii pw. św. Mikołaja w Świerkach.
- 14 XI 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Trójcy Świętej w Jedlinie Zdroju, godz. 20.30.
- 15 XI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-10.30.
- 15 XI 2016 Msza św. pogrzebowa z homilią za śp. Genowefę Herbut, matkę ks. Krzysztofa w kościele pw. Chrystusa Króla w Zagrodnie. godz. 12.00; przewodniczenie

- obrzędowi Ostatniego pożegnania i złożenia do grobu, godz. 13.30.
- 15 XI 2016    Udział w otwartym, uroczystym posiedzeniu Kolegium Rektorów Uczelni Wrocławia i Opola, z okazji Święta Nauki Wrocławskiej, godz. 16.30.
- 16 XI 2016    Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 16 XI 2016    Msza św. z homilią w Hospicjum im św. Ojca Pio oraz poświęcenie nowych biur „Caritas” Diecezji Świdnickiej, godz. 10.30.
- 16 XI 2016    Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 12.00-13.00.
- 16 XI 2016    Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 17 XI 2016    Przewodniczenie sesji kurialnej, godz. 9.15-10.45.
- 17 XI 2016    Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-12.15.
- 17 XI 2016    Spotkanie z księżmi dekanatu Dzierżoniów w związku z nadchodzącą wizytacją kanoniczną, plebania parafii pw. św. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego w Dzierżoniowie, godz. 13.00.
- 17 XI 2016    Msza św. z homilią dla wspólnoty Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 19.45.
- 18 XI 2016    Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 18 XI 2016    Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 XI 2016    Udział we Mszy św. koncelebrowanej pod przewodnictwem ks. bpa Stefana Cichego w kościele pw. św. Marcina w Jaworze, za śp. ks. prałata Jana Sowę, godz. 18.00.
- 19 XI 2016    Pielgrzymka do Sanktuarium Miłosierdzia Bożego w Krakowie-Łagiewnikach; Msza św. i uroczysty Jubileuszowy Akt przyjęcia Jezusa Chrystusa jako Króla i Pana.
- 20 XI 2016    Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, z udziałem przedstawicieli Akcji Katolickiej i Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, z odczytaniem

- Jubileuszowego Aktu przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana, godz. 10.00.
- 20 XI 2016      Udział we wspólnej Koroncy do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 20 XI 2016      Udział w powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej oraz Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 17.30.
- 20 XI 2016      Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 20.30.
- 21 XI 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 21 XI 2016      Udział we wspólnej Koroncy do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 21 XI 2016      Udział w Apelu Fatimskim w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 19.00.
- 22 XI 2016      Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 22-25 XI 2015    Udział w rekolekcjach dla polskich biskupów na Jasnej Górze. Rekolekcje głosił o. dr Ryszard Szmydki OMI z Rzymu.
- 26 XI 2016      Msza św. z homilia, koncelebrowana z księżmi z dekanatu Oława w kościele pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, godz. 9.00; konferencja okolicznościowa dla księży dekanatu Oława oraz wspólny obiad, godz. 10.30-12.30.
- 26 XI 2016      Udział we wspólnej Koroncy do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 27 XI 2016      Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy (część liturgiczna).
- 28 XI 2016      Msza św. z homilią i przewodniczenie Konferencji Księży Dziekanów Diecezji Świdnickiej, Wyższe Seminarium Duchowne w Świdnicy, godz. 9.00-14.00.
- 28 XI 2016      Udział we wspólnej Koroncy do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 28 XI 2016      Msza św. z homilią oraz sakrament bierzmowania w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy, godz. 17.00.
- 29 XI 2016      Wizytacja kanoniczna w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy (wizyta w urzędzie gminy i w szkołach), godz. 9.00-12.00.

- 29 XI 2016 Spotkanie z księżmi dekanatu Świebodzice z okazji imienin ks. Andrzeja Walerowskiego, proboszcza parafii pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, Dobromierz, godz. 13.00.
- 29 XI 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 30 XI 2016 Msza św. z homilią w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy z okazji imienin ks. Andrzeja Majki, godz. 9.00.
- 30 XI 2016 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 30 XI 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 30 XI 2016 Spotkanie biskupów metropolii wrocławskiej z okazji imienin ks. bpa Andrzeja Siemienińskiego, rezydencja Biskupa Solenizanta, godz. 13.00.
- 30 XI 2016 Udział w powitaniu Figury Matki Bożej Fatimskiej oraz Msza św. z homilią w parafii pw. św. Jana Nepomucena w Piskorzowie, godz. 17.30.
- 30 XI 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Jana Nepomucena w Piskorzowie, godz. 20.30.

## Grudzień

- 01 XII 2016 Sesja kurialna, godz. 9.15-10.00.
- 01 XII 2016 Udział w uroczystości promocji książki pt.: *Sanktuaria i miejsca pielgrzymkowe na Dolnym Śląsku w dokumencie archiwalnym*, Wrocław 2016, Muzeum historyczne w Kamieńcu Ząbkowickim, godz. 11.00.
- 01 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 01 XII 2016 Msza św. w katedrze świdnickiej w intencji powołań kapłańskich, zakonnych i misyjnych, godz. 18.00.
- 01 XII 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Jana Nepomucena w Piskorzowie, godz. 20.30.
- 02 XII 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00-13.00.
- 02 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.

- 02 XII 2016    Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. św. Jana Nepomucena w Piskorzowie, godz. 20.30.
- 03 XII 2016    Pielgrzymka do Torunia. Udział w uroczystościach 25-lecia powstania Radia Maryja.
- 04 XII 2016    Msza św. z homilią w kościele pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Nowej Rudzie-Słupiec, z okazji święta górników, godz. 9.00.
- 04 XII 2016    Msza św. z homilią w kolegiacie wałbrzyskiej z okazji święta górniczego „Barburka”, godz. 12.,00; udział w okolicznościowej uroczystości, pod Pomnikiem Górnictwa Wałbrzyskiego, godz. 13.15.
- 04 XII 2016    Msza św. z homilią oraz instalacja Kapituły Kolegiackiej w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku, godz. 16.00.
- 05 XII 2016    Msza św. z homilią w kaplicy Specjalistycznego Centrum Medycznego S.A. Jednoosobowa Spółka Skarbu Państwa w Polanicy-Zdroju, poświęcenie magnetycznego rezonansu jądrowego, godz. 8.45- 13.00.
- 05 XII 2016    Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 05 XII 2016    Udział w uroczystości św. Mikołaja w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 17.00.
- 06 XII 2016    Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 06 XII 2016    Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 06 XII 2016    Msza św. odpustowa z homilią w kościele pw. św. Mikołaja w Świebodzicach, godz. 18.00.
- 07 XII 2016    Msza św. z homilią z neoprezbiterami 2016 r., kaplica Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, godz. 10.00.
- 07 XII 2016    Spotkanie imieninowe biskupów metropolii wrocławskiej w rezydencji ks. abpa seniora Mariana Gołębiewskiego, godz. 13.00.
- 07 XII 2016    Wizyta przedświąteczna w Domu Prowincjalnym Sióstr Elżbietanek we Wrocławiu, godz. 14.30.
- 07 XII 2016    Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Ducha Świętego w Bielawie, godz. 21.00.

- 08 XII 2016 Msza św. z homilią, poświęcenie stroju duchownego oraz obłóczyny alumnów III roku studiów WSD w Świdnicy, katedra świdnicka, godz. 9.00.
- 08 XII 2016 Msza św. odpustowa z homilią w parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Ciepłowodach (archidiecezja wrocławska), z racji 70-lecia miejscowej parafii i 25-lecia kapłaństwa ks. proboszcza Ryszarda Słowiaka, godz. 18.00.
- 09 XII 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 09 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 09 XII 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Ducha Świętego w Bielawie, godz. 21.00.
- 10 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 10 XII 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Ducha Świętego w Bielawie, godz. 21.00.
- 11 XII 2016 Udział w spotkaniu przedsięwziętym zorganizowanym przez Fundację „Bliżej Siebie”, restauracja „Stary Młyn” w Świdnicy, godz. 12.00.
- 11 XII 2016 Msza św. w katedrze świdnickiej w intencji Ojczyzny, z racji 35. rocznicy wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, godz. 13.00.
- 11 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 11 XII 2016 Msza św. z homilią na rozpoczęcie rekolekcji maryjnych przy Figurze Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. Bożego Ciała w Bielawie, godz. 17.00.
- 11 XII 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Bożego Ciała w Bielawie, godz. 20.30.
- 12 XII 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 12 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 12 XII 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Bożego Ciała w Bielawie, godz. 20.30.

- 13 XII 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.00.
- 13 XII 2016 Udział w uroczystej akademii z okazji 35-lecia wprowadzenia w Polsce stanu wojennego, Liceum Ogólnokształcące nr 1 w Wałbrzychu, godz. 13.00.
- 13 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 13 XII 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej w czwartym miesiącu trwania dziewięciomiesięcznej Nowenny przygotowującej do uroczystości koronacji obrazu Matki Bożej Świdnickiej, godz. 18.00.
- 14 XII 2016 Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 8.30-9.15.
- 14 XII 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 14 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 14 XII 2016 Msza św. z homilią na rozpoczęcie peregrynacji Figury Matki Bożej Fatimskiej w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 16.30.
- 14 XII 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 20.00.
- 15 XII 2016 Spotkanie opłatkowe z osobami należącymi do Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, Oddział w Świdnicy, Świdnica, ul. Długa 33, godz. 11.00.
- 15 XII 2016 Spotkanie opłatkowe z Komisariacie Policji Miejskiej w Wałbrzychu, godz. 14.00.
- 15 XII 2016 Spotkanie opłatkowe z Policją powiatu Świdnickiego, Restauracja „Pod Rumakiem” w Strzegomiu, godz. 16.00.
- 15 XII 2016 Spotkanie opłatkowe z nauczycielami, Grodziszczce, godz. 18.00.
- 16 XII 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-11.30.
- 16 XII 2016 Spotkanie opłatkowe w gminie Marcinowice, Restauracja Prestiż w Marcinowicach, godz. 12.00.
- 16 XII 2016 Spotkanie opłatkowe w Uzdrowisku Szczawno-Zdrój, godz. 14.00.



- 
- 16 XII 2016 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Walimiu, godz. 16.00.
- 16 XII 2016 Spotkanie przedświąteczne z mieszkańcami gminy Walim w Hali Sportowej Szkoły Podstawowej w Walimiu, godz. 17.15.
- 17 XII 2016 Msza św. z homilią dla sióstr zakonnych w kościele św. Krzyża w Świdnicy, godz. 10.00; spotkanie opłatkowe z siostrami zakonnymi w auli Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 11.00.
- 17 XII 2016 Spotkanie przedświąteczne z księżmi dekanatu Wałbrzych Południe, plebania parafii pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy, godz. 13.00.
- 17 XII 2016 Msza św. z homilią dla Ochotniczej Straży Pożarnej w kościele pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu, godz. 15.00 oraz spotkanie opłatkowe dla Straży Pożarnej Gminy Dobromierz, godz. 16.00.
- 17 XII 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie, godz. 20.00.
- 18 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do Miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 18 XII 2016 Msza św. z homilia na rozpoczęcie rekolekcji maryjnych przy Figurze Matki Bożej Fatimskiej w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej w Ostroszowicach, godz. 17.30.
- 18 XII 2016 Udział w Apelu Fatimskim w kościele pw. Jadwigi Śląskiej w Ostroszowicach, godz. 20.30.
- 19 XII 2016 Spotkanie opłatkowe w Ośrodku Rehabilitacyjno-Edukacyjno- Wychowawczym, w Świdnicy, ul. Słobódzkiego 28, godz. 10.00.
- 19 XII 2016 Spotkanie opłatkowe w gminie Udanin, świetlica wiejska w Udaninie, godz. 13.00.
- 19 XII 2016 Spotkanie opłatkowe z Towarzystwem Przyjaciół Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich, Centrum Spotkań w Świdnicy, ul. Długa, 33, godz. 16.00.
- 19 XII 2016 Msza św. z homilią w kościele Trójcy Świętej w Jedlinie-Zdroju, godz. 17.00.
- 19 XII 2016 Spotkanie opłatkowe z mieszkańcami Jedliny-Zdroju, Gimnazjum im. Jana Pawła II w Jedlinie-Zdroju, godz. 18.00.

- 20 XII 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-12.30.
- 20 XII 2016 Wykład z dyskusją w *Collegium Anthropologicum* w Uniwersytecie Wrocławskim na temat „Przyjście Chrystusa początkiem nowej cywilizacji na ziemi”, godz. 17.15-19.15.
- 20 XII 2016 Wizyta w siedzibie „Civitas Christiana” we Wrocławiu, godz. 19.45.
- 21 XII 2016 Spotkanie opłatkowe w gminie Świdnica, godz. 11.00.
- 21 XII 2016 Spotkanie przedświąteczne (opłatkowe) z siostrami klaryskami w Ząbkowicach Śląskich, godz. 13.00.
- 21 XII 2016 Spotkanie przedświąteczne (opłatkowe) z siostrami klaryskami w Kłodzku, godz. 13.30.
- 21 XII 2016 Spotkanie opłatkowe z Policją powiatu kłodzkiego, refektarz ojców franciszkanów w Kłodzku, godz. 14.00.
- 21 XII 2016 Msza św. z homilią oraz wieczerza wigilijna w Wyższym Seminarium Duchownym w Świdnicy, godz. 17.00- 21.00.
- 21 XII 2016 Spotkanie opłatkowe ze Stowarzyszeniem Przedsiębiorców i Kupców Świdnickich, Świdnica, Restauracja „Esperanto” w Świdnicy, godz. 20.00.
- 22 XII 2016 Spotkanie przedświąteczne w Świdnickiej Kurii Biskupiej (pracownicy Kurii, parlamentarzyści, samorządowcy: prezydenci i burmistrzowie miast, starostowie powiatów, wójtowie gmin; księża diekani, dyrektorzy szkół, przedstawiciele różnych instytucji społecznych i służb mundurowych, godz. 10.00.
- 22 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 22 XII 2016 Spotkanie przedświąteczne z księżmi dekanatu Wałbrzych-Północ, w parafii pw. Zmartwychwstania Pańskiego w Wałbrzychu, godz. 19.30.
- 23 XII 2016 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Brata Alberta w Świebodzicach, godz. 10.00 oraz wigilia z osobami samotnymi i starszymi, Hala Sportowa w Świebodzicach, godz. 11.00.

- 
- 23 XII 2016 Spotkanie przedświąteczne z siostrami Notre Dame w Świebodzicach, godz. 11.30.
- 23 XII 2016 Posiłek wigilijny z ubogimi w parafii Świętych Aniołów Stróżów w Wałbrzychu, godz. 13.00.
- 23 XII 2016 Spotkanie z księżmi dekanatu Wałbrzych-Południe w parafii pw. św. Franciszka z Asyżu w Wałbrzychu, godz. 14.00.
- 23 XII 2016 Msza św. z homilią oraz wieczerza wigilijna z pensjonariuszami Schroniska im. św. Brata Alberta w Świdnicy, ul. Westerplatte 51, godz. 16.00.
- 23 XII 2016 Spotkanie przedświąteczne z księżmi dekanatu Wałbrzych-Zachód, w parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wałbrzychu, godz. 20.00.
- 24 XII 2016 Wieczerza wigilijna z osobami starszymi, samotnymi i ubogimi miasta Wałbrzycha w Hotelu „Maria”, przy ul. Wałbrzyskiej 134 a w Wałbrzychu, godz. 12.00.
- 24 XII 2016 Wieczerza wigilijna z osobami samotnymi i starszymi w siedzibie „Caritas” Diecezji Świdnickiej w Świdnicy, godz. 15.00.
- 24 XII 2016 Wieczerza wigilijna z księżmi w Domu Księża Emerytów w Świdnicy, godz. 16.30.
- 24 XII 2016 Wieczerza wigilijna w rezydencji biskupa świdnickiego, godz. 18.00.
- 24 XII 2016 Msza św. pasterska w nowo wybudowanym kościele na Owczej Górze w Kłodzku, godz. 21.00.
- 25 XII 2016 Msza św. pasterska z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 00.00.
- 25 XII 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej, godz. 10.00.
- 26 XII 2016 Msza św. w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku, godz. 11.30.
- 26 XII 2016 Kolędowanie z kolędnikami w Hucisku, godz. 17.00-22.30.
- 27 XII 2016 Msza św. z homilią w kościele pw. św. Jana z Dukli w Hucisku z poświęceniem i kosztowaniem wina, godz. 9.00.
- 26 XII 2016 Wizyta w Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Leżajsku, godz. 12.00-14.00.

- 28 XII 2016 Msza św. z homilią w kaplicy domowej Biskupa Świdnickiego dla pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej oraz kolęda w Świdnickiej Kurii Biskupiej i w sądzie, godz. 9.30.
- 28 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 28 XII 2016 Wizyta duszpasterska (kolęda) w rodzinie Kiszkielów, par. pw. Chrystusa Zbawiciela i Matki Bożej Szkaplerznej w Strzegomiu, godz. 18.30.
- 29 XII 2016 Msza św. z homilią oraz spotkanie opłatkowe dla rodzin misjonarzy, siostry klawerianki w Świdnicy, godz. 10.00.
- 29 XII 2016 Udział w spotkaniu biskupów metropolii wrocławskiej i diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, z okazji imienin ks. bpa Adama Bałabucha, rezydencja biskupa pomocniczego w Świdnicy, godz. 13.00.
- 29 XII 2016 Spotkanie świąteczne w urzędzie miejskim w Świdnicy, godz. 15.00.
- 29 XII 2016 Spotkanie noworoczne z samorządowcami, Strzegomskie Centrum Kultury w Strzegomiu „Bohun”, godz. 16.00.
- 29 XII 2016 Udział w koncercie charytatywnym kolęd w kościele pw. św. Józefa Oblubieńca NMP w Starych Bogaczowicach, godz. 18.00.
- 30 XII 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej; godz. 9.30-11.30.
- 30 XII 2016 Sesja kurialna, godz. 11.30-12.30.
- 30 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 30 XII 2016 Spotkanie opłatkowe z Katolickim Stowarzyszeniem Rodzin, Kościołem Domowym oraz liderami duszpasterstwa rodzin diecezji świdnickiej, aula Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 16.00.
- 30 XII 2016 Msza św. z homilią w katedrze świdnickiej dla Katolickiego Stowarzyszenia Rodzin, Kościoła Domowego i liderów duszpasterstwa rodzin z odnowieniem przymierza małżeńskiego, godz. 18.00.

- 
- 30 XII 2016 Spotkanie opłatkowe z grupami apostołskimi w parafii pw. Bożego Miłosierdzia w Świdnicy, godz. 19.15.
- 31 XII 2016 Przyjęcia w Świdnickiej Kurii Biskupiej, godz. 9.30-13.00.
- 31 XII 2016 Udział we wspólnej Koronce do miłosierdzia Bożego w katedrze świdnickiej, godz. 15.00.
- 31 XII 2016 Msza św. z okolicznościową homilią oraz nabożeństwem dziękczynno-przebłagalnym na zakończenie roku 2016 w katedrze świdnickiej, godz. 18.00.
- 31 XII 2016 Msza św. z homilią w kaplicy górskiej na Wielkiej Sowie, godz. 23.00.



# **VI. DOKUMENTY**

## **ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ**

### **1.**

## **DIECEZJALNA PIELGRZYMKA WSPÓLNOT ŻYWEGO RÓŻAŃCA**

**Bardo, Sanktuarium Matki Bożej Strażniczki Wiary,  
1 października 2016 r.**

#### **Program pielgrzymki:**

- godz. 9.30 – rejestracja przybyłych grup;
- godz. 10.00 – powitanie i zawiązanie wspólnoty.

#### **Konferencje:**

- „Odpusty różańcowe” – ks. dr Arkadiusz Chwastyk, oficjał Sądu Biskupiego Diecezji Świdnickiej;
- „Życie różańcowe” – p. Magdalena Buczek, założycielka Podwórkowych Kółek Różańcowych Dzieci; znana z Radia Maryja i Telewizji Trwam propagatorka modlitwy różańcowej;
  - godz. 11.00 – Msza św. pod przewodnictwem JE ks. bpa Ignacego Deca, Biskupa Świdnickiego;
  - godz. 12.30-13.00 – przerwa;
  - godz. 13.00 – procesja różańcowa Drózkami Różańcowymi z figurką Matki Bożej Strażniczki Wiary (dla osób, które pozostaną w Bazylice będzie prowadzony Różaniec);
  - ok. godz. 15.00 – Koronka do Bożego Miłosierdzia i zakończenie pielgrzymki.

*Ks. Krzysztof Ora*  
*Dyrektor Wydziału duszpasterskiego*

## **2. CZAS NA MEDIA**

### **SZKOLENIE DLA PROWADZĄCYCH GAZETKI, INTERNETOWE STRONY PARAFIALNE**

Wszystkich, którzy chcą się włączyć lub już pracują w gazetkach, internetowych stronach parafialnych i obsługują portale społecznościowe zapraszamy na szkolenie medialne.

Organizatorami szkolenia są: Akcja Katolicka i Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Świdnickiej. Spotkanie odbędzie się w parafii pw. Chrystusa Króla w Głuszycy w sobotę 8 października 2016 r. w godz. 10.00-15.00. Udział w szkoleniu jest bezpłatny. Zajęcia poprowadzą:

- pan Mirosław Jarosz, dziennikarz świdnickiej edycji „Gościa Niedzielnego”;
- dr Grzegorz Umiński, ekspert w dziedzinie Internetu;
- pan Jędrzej Rams, dziennikarz Lednickiej edycji „Gościa Niedzielnego”;
- pan Krzysztof Kotowicz, rzecznik prasowy Akcji Katolickiej Diecezji Świdnickiej.

Zgłoszenia na szkolenie przyjmuje Wydział Duszpasterski Świdnickiej Kurii Biskupiej w terminie do 5 października 2016 r. pod nr telefonu 748564413 (godz. 9.30-14.00) lub poprzez e-mail: [duszpasterstwo@diecezja.swidnica.pl](mailto:duszpasterstwo@diecezja.swidnica.pl). Zapraszamy!

*Ks. Krzysztof Ora*  
*Dyrektor Wydziału duszpasterskiego*



### 3.

## **„ORĘDZIE FATIMSKIE JAKO ZNAK NADZIEI DANY PRZEZ MIŁOSIERNEGO OJCA”**

### **XXVII EDYCJA OLIMPIADY TEOLOGII KATOLICKIEJ ORGANIZUJE DIECEZJA LUBELSKA**

#### **Olimpiady Teologii Katolickiej:**

- zainteresowanie uczniów wiedzą religijną;
- rozszerzanie współdziałania nauczycieli religii w kształceniu młodzieży uzdolnionej;
- kształtowanie umiejętności samodzielnego zdobywania i rozszerzania wiedzy religijnej;
- stworzenie młodzieży możliwości szlachetnego współzawodnictwa w rozwijaniu swoich uzdolnień, a nauczycielom warunków twórczej pracy z młodzieżą.

#### **Terminy:**

- 23 XI 2016 r. – zawody I stopnia (etap szkolny);  
Miejsce realizacji: szkoły ponadgimnazjalne na terenie całej Polski.
- 12 I 2017 r. – zawody II stopnia (etap diecezjalny – regionalny);  
Miejsce realizacji: miejsca wyznaczone przez komitety diecezjalne  
41 diecezji polskich.
- 03 – 25.03.2017 r. – zawody III stopnia (etap ogólnopolski);  
Miejsce realizacji: Lublin.

#### **Literatura:**

##### **ETAP SZKOLNY**

- Pismo Święte: Biblia Tysiąclecia, Wyd. IV, Poznań 2003 (Łk 1, 26-38);
- Sobór Watykański II, Konstytucja *Lumen gentium*, nr 68-69;
- KKK nr 50-67 (objawienie publiczne i objawienia prywatne);
- KKK nr 1042-1050 (nadzieja nowego nieba i nowej ziemi);
- KKK nr 1817-1821 (nadzieja jako cnota chrześcijańska);
- Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 13-14;
- Franciszek, Bulla ogłaszająca Nadzwyczajny Jubileusz Miłosierdzia *Misericordiae vultus*, nr 6-10;
- Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w Fatimie 13 maja 1982 roku;

*Objawienie Boże a objawienia prywatne.* List Episkopatu Polski na Niedzielę Biblijną (2012)

Franciszek, *Ewangelia Maryi na Rok Jubileuszowy Miłosierdzia*, Kielce 2015 („Matka Miłosierdzia”, s. 9-14, ); („Niewiasta nadziei”, s. 81-88).

Opracowania:

Budzik S., *Wierzę w Boga Ojca. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*, Lublin 2014, s. 45-49; 83-85;

Bujak J., *Aktualność orędzia fatimskiego w świetle postulatów nowej ewangelizacji*, „Studia Koszalińsko-Koło-brzeskie” (2014) nr 21, s. 105-118;

Kuźmiak K., *Fatimska Matka Boża*, w: Encyklopedia katolicka, t. 5, Lublin 1989, kol. 70-74.

### **ETAP DIECEZJALNY**

Obowiązuje lektura z etapu szkolnego oraz:

Pismo Święte: Biblia Tysiąclecia, Wyd. IV, Poznań 2003 – Łk 1, 39-45;

Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia*, nr 5-9;

Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, nr 49-50;

Jan Paweł II, Adhortacja *Ecclesia in Europa*, nr 7-17;

Jan Paweł II, Przemówienie wygłoszone 12 maja 1991 roku podczas czuwania w sanktuarium w Fatimie;

Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w Fatimie 13 maja 1991 roku;

Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w czasie Mszy św. i konsekracji kościoła Matki Bożej Fatimskiej (Zakopane, 7 czerwca 1997 roku);

Franciszek, Katecheza podczas siódmej nadzwyczajnej jubileuszowej audiencji ogólnej *Nawrócenie przejawem Bożego miłosierdzia*;

Franciszek, Katecheza podczas audiencji ogólnej: *Przebaczenie najwspanialszym znakiem Bożego miłosierdzia*;

Franciszek, Katecheza podczas audiencji ogólnej: *Wytrwała modlitwa pozwala doświadczyć Bożego miłosierdzia*.

Opracowania:

Budzik S., *Ufam Synowi Bożemu. Spotkania z Katechizmem Kościoła Katolickiego*, Lublin 2015, s. 43-49;

Kłoczowski J. A., *Wyobrażenia miłosierdzia (medytacja nad słowami Jana Pawła II)*; Kudasiwicz J., *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, s. 75-79.

**ETAP OGÓLNOPOLSKI**

- Obowiązuje lektura z etapu szkolnego i diecezjalnego oraz:  
 Pismo Świąte: Biblia Tysiąclecia, Wyd. IV, Poznań 2003  
 – Łk 1,46-55;  
 Paweł VI, Adhortacja *Signum Magnum*, Watykan 1967;  
 Jan Paweł II, List *Rosarium Virginis Mariae*, nr 12-17;  
 Jan Paweł II, Homilia wygłoszona w Fatimie 13 maja 2000 roku;  
*Trzecia część tajemnicy fatimskiej – Komentarz teologiczny prefekta Kongregacji Nauki Wiary kardynała Josepha Ratzingera*, w: J. Drozd, *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 2005, s. 390-405;  
 Papież Franciszek, *Ewangelia Maryi na Rok Jubileuszowy Miłosierdzia*, Kielce 2015 („Młodzi i Maryja”, s. 161-168); („Matka ewangelizacji”, s. 183-189).  
 Opracowania:  
*Oświadczenie kard. Sodano z dnia 13 maja 2000 roku*, w: J. Drozd, *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 2005, s. 376-379;  
*Prezentacja orędzia fatimskiego przez kard. T. Bertone*, w: J. Drozd, *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 2005, s. 381-387;  
*Tekst trzeciej części Tajemnicy Fatimskiej*, w: J. Drozd, *Orędzie Niepokalanej. Historia i sens objawień fatimskich*, Kraków 2005, s. 388-389;  
 Kudasiewicz J., *Matka Odkupiciela. Medytacje biblijne*, Kielce 1996, s. 58-63;  
 Napiórkowski S. C., *Służebnica Pana*, Lublin 2004, s. 131-139;  
 Pek K., *Przesłanie z Fatimy w komentarzach Pawła VI i Jana Pawła II*, w: *Signum magnum – duchowość maryjna*, „Homo meditans”, t. 23, red. M. Chmielewski, Lublin 2002, s. 285-299;  
 Wojtkiewicz K., *Problem recepcji trzeciej Tajemnicy Fatimskiej po jej ogłoszeniu*, „Studia Koszalińsko-Kołobrzeskie” (2014), nr 21, s. 203-212.

Prosimy katechetów młodzieży ponadgimnazjalnej o zainteresowanie i przygotowanie uczniów do udziału w tej olimpiadzie. Szczegółowe informacje podane są w Internecie: <http://www.otk.pl>.

Ks. Marek Korgul  
 Dyrektor Wydziału katechetycznego

#### 4.

## **STUDIUM W RAMACH FORMACJI STAŁEJ DUCHOWIEŃSTWA**

**Ząbkowice, 26 listopada 2016 r.**

W ramach formacji stałej duchowieństwa diecezji świdnickiej w domu rekolekcyjnym Księży Pallotyńów w Ząbkowicach, ul. Piastowska 7, w sobotę 26 XI, odbędzie się studium proboszczowskie dla proboszczów z lat święceń 2004-2009.

#### **Program spotkania:**

godz. 9.00 – okazja do spowiedzi

godz. 9.30 – Msza św.

10.30-11.00 – przerwa kawowa i sprawy organizacyjne

11.00-12.15 – spotkanie formacyjne

godz. 12.30 – obiad.

*Ks. Edward Szajda*

*Wikariusz Biskupi ds. stałej formacji kapłanów*

#### 5.

## **„NOWE ŻYCIE W CHRYSZCIE”**

### **V FORUM RAD PARAFIALNYCH DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ**

**Świdnica, WSD, 15 października 2016 r**

Godz. 9.00 – Msza św. pod przewodnictwem JE ks. bp. Ignacego Deca, Biskupa Świdnickiego, katedra

Godz. 10.00 – rejestracja (gmach WSD Diecezji Świdnickiej)

Godz. 10.30 – *Wprowadzenie* – ks. dr Krzysztof Ora, dyrektor Wydziału Duszpasterskiego Świdnickiej Kurii Biskupiej

Godz. 10.40 – *Kościół na Śląsku w kontekście 1050-rocznicy Chrztu Polski* – ks. dr Krzysztof Moszumański, wykładowca historii Kościoła w WSD Świdnica,

Godz. 11.00 – *Akcja czy formacja? – rada parafialna dzisiaj* – ks. dr Sławomir Augustynowicz – asystent kościelny Akcji Katolickiej w Diecezji Świdnickiej

Godz. 11.20 – pytania do prelegentów

Godz. 11.40 – przerwa (kawa, herbata, ciastko)

Godz. 12.00 – *Współczesne wyzwania duszpasterstwa młodzieży* – ks. Dominik Wargacki, diecezjalny duszpasterz młodzieży

Godz. 12.20 – *Nowa parafia po nowej ewangelizacji* – ks. Rafał Masztalerz, referent ds. nowej ewangelizacji w diecezji świdnickiej; papieski misjonarz miłosierdzia

Godz. 12.40 – pytania do prelegentów

Godz. 13.00 – podsumowanie i zakończenie

Godz. 13.15 – obiad

Zgłoszenia uczestników (dwoosobowe delegacje z parafii wraz z księdzem proboszczem) do 12 października br. w Wydziale Duszpasterskim Świdnickiej Kurii Biskupiej pod nr 74 8564413 lub [duszpasterstwo@diecezja.swidnica.pl](mailto:duszpasterstwo@diecezja.swidnica.pl)

**Koszt udziału jednej osoby – 50 zł (płatne w dniu Forum w recepcji)**

*Ks. Krzysztof Ora*

*Dyrektor Wydziału duszpasterskiego*

## 6.

### **SZKOŁA CEREMONIARZA LITURGICZNEGO**

Króluj nam Chryste!

Lektorów, którzy są co najmniej uczniami III klasy gimnazjum, pełnią posługę lektora od dwóch lat oraz wyróżniają się gorliwą służbą przy ołtarzu zapraszam do udziału w diecezjalnej szkole ceremoniarza liturgicznego.

Proszę Duszpasterzy, by lektorów spełniających powyższe kryteria zgłaszali do 17 października, pod nr tel. 609 830 588 lub [duszpasterstwo@diecezja.swidnica.pl](mailto:duszpasterstwo@diecezja.swidnica.pl).

Pierwsze zajęcia rozpoczną się 28 października (piątek) w Ząbkowicach Śl. domu rekolekcyjnym Księży Pallotynów, ul. Piastowska 7 o godz. 18.00. Koniec zajęć przewidziany jest na 29 października (sobota).

Uczestnicy przywożą ze sobą skierowanie od duszpasterza Służby Liturgicznej, śpiwór, zeszyt, Pismo Święte, różaniec, albę i *cingulum* oraz skierowanie podpisane przez księdza proboszcza lub księdza opiekuna Służby Liturgicznej.

Koszt pobytu: 55 zł.

Dekanalnych Duszpasterzy Służby Liturgicznej proszę o zorganizowanie na poziomie dekanatu bądź rejonu kursów lektorskich. Ich zwieńczeniem będzie uroczyste błogosławieństwo, którego na wiosnę 2017 r. udzieli nowym lektorom i ceremoniarzom w świdnickiej katedrze Książ Biskup.

*Krzysztof Ora*  
*Diecezjalny duszpasterz Służby Liturgicznej*

## 7.

### **KALENDARIUM KURSÓW LEKTORSKICH DLA POSZCZEGÓLNYCH DEKANATÓW**

#### **Dekanaty wałbrzyskie (Północ, Południe, Zachód)**

Pierwsze spotkanie odbędzie się w sobotę, 29 X o godz. 9.00 w parafii Niepokalanego Poczęcia NMP na Piaskowej Górze.

Do udziału w przygotowaniach do funkcji lektora są zaproszeni ministranci począwszy od I klasy gimnazjum.

#### **Terminarz i miejsca spotkań:**

29 X 2016 – Formacja liturgiczna – par. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP

Godz. 9.00-9.45 ks. Arkadiusz Harbar

Godz. 10.00-10.45 ks. Mateusz Kubusiak

12 XI 2016 – Ćwiczenia liturgiczne – par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego

Godz. 9.00-11.00 ks. Arkadiusz Harbar, ks. Marcin Mazur, ks. Karol Janik

10 XII 2016 – Dykcja, ćwiczenia językowe, głośne czytanie – par. pw. Świętych Piotra i Pawła – ks. Karol Janik

9.00-11.00

11 II 2017 – Formacja wewnętrzna – par. pw. Świętych Piotra i Pawła

9.00-9.45 ks. Dominik Wargacki

10.00-10.45 ks. Dominik Wargacki

11 III 2017 – Formacja biblijna – Par. Niepokalanego Poczęcia NMP

9.00-9.45 ks. Krzysztof Iskra

10.00-10.45 ks. Karol Janik

8 IV 2017 - Egzamin – Par. Podwyższenia Krzyża Świętego.

9.00 ks. Arkadiusz Harbar, ks. Marcin Mazur, ks. Karol Janik, ks. Mateusz Kubusiak

### **Dekanat Bielawa**

Miejsce: Spotkania odbywają się w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Bielawie.

Prowadzący: Ks. Łukasz Bankowski (2 spotkania p. Anna Lutz – emisja głosu)

Terminarz:

15 X 2016

29 X 2016

12 XI 2016

19 XI 2016 – pielgrzymka SL

26 XI 2016

(Kolejne 5 spotkań w II semestrze roku szkolnego 2016/2017)

### **Dekanat Polanica-Zdrój**

Miejsce: Spotkania odbywają się w parafii pw. Wniebowzięcia NMP w Polanicy-Zdroju.

Terminarz: Spotkania odbywają się raz w miesiącu od października do marca raz w tygodniu.

**Dekanaty Ząbkowice Śl. (Północ, Południe)**

Terminy: Adwent 2016

*Ks. Krzysztof Ora*  
*Duszpasterz diecezjalny Służby Liturgicznej*

**8.****PEREGRYNACJA IKONY ŚWIĘTEJ RODZINY  
W RODZINACH NALEŻĄCYCH DO WSPÓLNOTY  
DOMOWEGO KOŚCIOŁA**

Domowy Kościół, gałąź rodzinna Ruchu Światło-Życie, pomaga małżonkom żyjącym w sakramencie małżeństwa czerpać z łaski i mocy tego sakramentu, uczy ich nim żyć i celebrować przez całe życie.

Rozpoczynająca się peregrynacja Ikony Świętej Rodziny, jako dzieło pobłogosławione przez bpa Ignacego Deca, Biskupa Świdnickiego, będzie dla członków Ruchu okazją do pogłębienia relacji małżeńskich i rodzinnych oraz pełniejszego odkrywania duchowości małżeńskiej czyli dążenia ku Bogu wraz ze współmałżonkiem.

Ikona przekazywana w kościołach parafialnych członków Domowego Kościoła, jest też formą naszego wyjścia z propozycją do szerszej grupy małżeństw i rodzin naszej diecezji, które pragną pogłębiać swoje więzi z Bogiem, wzrastać w miłości i budować szczęście rodzinne na trwałym fundamencie Bożej Łaski. Ikona będzie ustawiana w kościele na sztaludze przygotowanej przez rodzinę w miejscu wyznaczonym przez Księdza proboszcza i po Mszy św. zabierana do domu przez następne małżeństwo z Domowego Kościoła.

**Kalendarium****REJON WAŁBRZYCH:**

Par. pw. św. Franciszka – 01-9 X 2016 2016

Par. pw. Świętych Aniołów Stróżów 10-12 X 2016

Par. pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty (Dzieńmorowice) – 13-17 X 2016

Par. pw. św. Jerzego i MB Różańcowej 18-25 X 2016



- Par. pw. Matki Boskiej Częstochowskiej w Wałbrzychu – 26 X 2016  
Par. pw. Świętej Rodziny – 27 X 2016  
Par. pw. Wniebowzięcia NMP Szczawno-Zdrój – 28 X 2016-02 XI 2016  
Par. pw. Świętej Trójcy (Boguszów-Gorce) – 03-07 XI 2016  
Par. pw. św. Józefa Oblubieńca (Stare Bogaczowice) – 08 XI 2016  
Par. pw. św. Józefa Robotnika – 09 XI 2016  
Par. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP – 10 XI 2016  
Par. pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Wałbrzychu – 14-16 XI 2016  
Sanktuarium Relikwii Drzewa Krzyża Świętego – 17-20 XI 2016  
Par. pw. św. Anny – 21 XI 2016

#### REJON DZIERŻONIÓW:

- Par. pw. Maryi Matki Kościoła – 23-29 XI 2016  
Par. pw. Chrystusa Króla – 30-13 XII 2016  
Par. pw. św. Jerzego – 14-21 XII 2016  
Par. pw. Królowej Różańca - 22 XII 2016-06 II 2017  
Par. pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej (Piława Dolna) – 07-10 II 2017  
Par. pw. św. Marcina (Piława Górna) – 11 II 2017  
Par. pw. Najświętszej Maryi Panny Królowej Polski (Przerzeczyn-Zdrój) – 12 II 2017  
Par. pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny (Kielczyn) – 13 II 2017  
Par. pw. Wniebowstąpienia Pańskiego (Jaźwina) – 14 II 2017  
Par. pw. św. Jadwigi Śląskiej (Przedborowa) – 15 II 2017  
Par. pw. św. Jana Chrzciciela (Mościsko) – 16 II 2017  
Par. pw. św. Jana Nepomucena Piskorzów – 17 II 2017

#### REJON BIELAWA:

- Par. pw. Wniebowzięcia NMP – 18-24 II 2017  
Par. pw. św. Antoniego (Pieszyce) – 25-28 II 2017  
Par. pw. św. Jakuba (Pieszyce) – 01-02 III 2017

#### REJON KŁODZKO:

- Par. pw. św. Piotra Kanizjusza (Włodowice) – 04- 06 III 2017  
Par. pw. św. Bartłomieja (Kudowa-Zdrój) – 07-10 III 2017  
Par. pw. św. Michała Archanioła (Bystrzyca Kłodzka) – 11 III 2017

- Par. pw. św. Jerzego (Długopole Dolne) – 13 III 2017  
Par. pw. św. Marii Magdaleny (Wójtowie) – 14 III 2017  
Par. pw. św. Małgorzaty (Stara Łomnica) – 15 III 2017  
Parafia w Jaskowej – 16 III 2017  
Par. pw. św. Jakuba (Krosnowice) – 17 III 2017  
Par. pw. Narodzenia NMP (Łądek-Zdrój) – 18 III 2017  
Par. pw. Niepokalanego Poczęcia NMP (Złoty Stok) – 19 III 2017  
Par. pw. Wniebowzięcia NMP (Kłodzko) – 20-23 III 2017  
Par. pw. Matki Bożej Różańcowej (Kłodzko) – 24 III 2017  
Par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Kłodzku – 25-26 III 2017  
Par. pw. św. Jerzego (Wojborz) – 27 III 2017  
Par. pw. św. Mikołaja (Nowa Ruda) – 28 III -02 IV 2017

#### REJON ŚWIDNICA:

- Par. pw. Nawiedzenia NMP (Witoszów Dolny) – 04-08 IV 2017  
Par. pw. św. Brata Alberta (Świebodzice) – 09-10 IV 2017  
Par. pw. Świętych Piotra i Pawła (Świebodzice) – 11 IV 2017  
Par. pw. św. Barbary (Walim) – 12 IV 2017  
Par. pw. Przemienienia Pańskiego (Lutomia) – 18-19 IV 2017  
Par. pw. Świętych Stanisława i Wacława (Świdnica) – 20-22 IV 2017  
Par. pw. Miłosierdzia Bożego (Świdnica) – 23 IV-04 V 2017  
Par. pw. św. Andrzeja Boboli (Świdnica) – 05-11 V 2017  
Par. pw. NMP Królowej Polski (Świdnica) – 12-17 V 2017  
Par. pw. NSPJ (Świdnica) – 18-21 V 2017  
Par. pw. Ducha Świętego (Świdnica) – 22-29 V 2017  
Par. pw. św. Józefa (Świdnica) – 30-31 V 2017  
Par. pw. Ducha Świętego (Olszany) – 01 VI 2017  
Par. pw. św. Józefa (Jaworzyna Śl.) – 05-06 VI 2017  
Par. pw. św. Barbary (Pastuchów) – 07 VI 2017  
Par. pw. Świętych Apostołów Szymona i Judy Tadeusza (Rościśław)  
– 08-10 VI 2017  
Par. pw. św. Wawrzyńca (Śmiłowice) – 11 VI 2017  
Par. pw. św. Mikołaja (Pszemno) – 12 VI 2017  
Par. pw. św. Michała Archanioła (Wiry) – 13-17 VI 2017

*Ks. Adam Woźniak  
Diecezjalny moderator  
Kręgów Rodzin Ruchu Światło-Życie*

## 9.

### **OŚWIADCZENIE ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ W SPRAWIE ARTYKUŁU FAKT24.PL**

W związku z publikacją artykułu pt. „Skandal w polskim kościele! Czy biskup kryje przestępców?” ([www.fakt24.pl](http://www.fakt24.pl) z dn. 17 listopada 2016 r.) Świdnicka Kuria Biskupia oświadcza, iż zamieszczony tekst zawiera szereg niesprawiedliwych oskarżeń oraz insynuacji co do osoby Księdza Biskupa Ignacego Deca.

W toku procedury administracyjnej o odwołaniu proboszcza z parafii, o czym stanowi Kodeks Prawa Kanonicznego, Ksiądz Biskup Ignacy Dec, powodowany troską i odpowiedzialnością za wszystkie i poszczególne wspólnoty parafialne oraz za wszystkich kapłanów posługujących na terenie Diecezji Świdnickiej, po przeprowadzeniu badania, zgromadzonej dokumentacji, konsultacji z Radą Proboszczów, podjął decyzję w oparciu o kan. 1744 §2 Kodeksu Prawa Kanonicznego o odwołaniu Księdza Krzysztofa Trybulca z urzędu proboszcza parafii pw. św. Jerzego w Szalejowie Górnym z zachowaniem prawa, o którym jest mowa w kan. 1733-1738 i przeniósł w stan spoczynku.

Ksiądz Biskup Ignacy Dec zadbał, aby usunięty proboszcz zamieszkał w Domu Księży Emerytów w Świdnicy oraz został objęty opieką Bratniej Pomocy Kapłańskiej.

W związku z powyższym, Biskup Świdnicki dla zapewnienia w parafii pw. św. Jerzego w Szalejowie Górnym stałego oraz właściwego sprawowania kultu Bożego i posługi duszpasterskiej, po przeprowadzeniu odpowiednich konsultacji oraz po rozważeniu wszystkich okoliczności, w myśl kan. 539 KPK z dniem 5 listopada br., mianował ks. Dariusza Sakaluka administratorem parafii pw. św. Jerzego w Szalejowie Górnym.

*Ks. dr Daniel Marcinkiewicz  
Rzecznik Świdnickiej Kurii Biskupiej*

**10.**  
**INFORMACJA DOTYCZĄCA MOŻLIWOŚCI**  
**ROZMOWY Z EGZORCYSTĄ DIECEZJALNYM**

Egzorcyci diecezjalni przyjmują:

1) ks. prałat Stanisław Przerada w poniedziałki – godz. 9.30-12.00  
(Świdnicka Kuria Biskupia, pl. Jana Pawła II 1)

2) ks. Wojciech Drab przyjmuje w Świdnicy i w Kłodzku po wcześniejszym ustaleniu terminu pod numerem telefonu 575 884 577 (zasadniczo telefon czynny w piątki – w razie niepowodzenia należy próbować w innym czasie).

*Ks. Krzysztof Ora*  
*Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego*

# **VII. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2016/2017**

## **1.**

BP STEFAN REGMUNT

### **HOMILIA PODCZAS MSZY ŚW. INAUGURUJĄCEJ NOWY ROK AKADEMICKI 2016/2017**

Świdnica, katedra, 8 października 2016 r.

Ekscelecncjo, Najdostojniejszy Księżę Biskupie Ordynariuszu,

Ekscelecncjo, Księżę Biskupie Adamie,

Księżę Rektorze, Przewielebni Księża różnych stopni  
i godności,

Drodzy Profesorowie i Wychowawcy,

Szanowni Przedstawiciele Wyższych Szkół Miasta  
i Województwa,

Szanowni Przedstawiciele Władz Państwowych  
i Samorządowych,

Wielebne Siostry Zakonne,

Drodzy Przyjaciele WSD,

Kochani Studenci WSD i Papieskiego Wydziału  
Teologicznego!

Rozpoczynamy Nowy Rok Akademicki w WSD Diecezji Świdnickiej. Słowo Boże przypomina nam fundamenty naszej wielkości – źródło stawania się bogatym duchowo. Są nimi żywa wiara i życie słowem Bożym. Człowiek staje się szczęśliwy wtedy kiedy

wpisuje w swoje życie – niezależnie od tego, jaki zawód wykonuje – te dwie powinności: życie wiarą i życie słowem Bożym.

Odczytana przed chwilą Ewangelia przywołuje na pamięć Matkę Najświętszą. Przybywała ona wraz z krewnymi na miejscu, gdzie Jezus głosił naukę, aby jej słuchać. Jej wiara i słuchanie słowa Boga spłotyły się w jedną całość i uczyniły Ją dojrzałą do realizacji misji, którą złożył Jej Bóg. To Ona usłyszała z ust św. Elżbiety słowa: „Błogosławiona jesteś, Ty któraś uwierzyła słowu Boga” (por. Łk 1, 45). Inna niewiasta mówiła do Jezusa, wskazując na Matkę Najświętszą: „Błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś” (Łk 8, 28). Jezus zaś odpowiedział: „Błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i zachowują je” (Łk 8, 28). Źródłem wielkości Maryi – jest Jej wiara i słuchanie słowa Boga. Ten sposób życia Maryi uczynił Ją szczęśliwą i wielką – pomimo wielu przeciwności, jakie stawały na Jej drodze. Słowo Boże uczyniło Ją zdolną wypełnić wolę Boga.

W dzień inauguracji Nowego Roku Akademickiego Uczelni przygotowującej kandydatów do kapłaństwa warto przypomnieć, że istotą posługi kapłana jest życie wiarą i życie Słowem Boga. Kapłan, zanim jako misjonarz i ewangelizator wyruszy na drogi świata, by mówić o wierze w Boga, budzić ją i prowadzić innych do niej, musi wcześniej sam uwierzyć Bogu i doświadczyć tego daru. Życie i posługa kapłana bez wiary byłyby puste. Od wiary kapłana w dużym stopniu zależy wiara ludu Bożego. Wiemy, że wiara jest osobowym przyłgnięciem całego człowieka do Boga, przyłgnięciem rozumu i woli, zaufaniem Bogu, posłusznym poddaniem się Jemu. Początki wiary daje Bóg, ale wiarę trzeba rozwijać, pogłębiać, troszczyć się o nią. Wiara jest darem Boga i zawsze trzeba o nią prosić. Podczas ostatniej pielgrzymki papieża Franciszka do Azerbejdżanu Ojciec Święty mówił o wierze, że jest złotą nicią, która wiąże nas z Panem. Jest darem, który wart jest całego życia. Dzięki wierze – pisze św. Paweł w odczytanym fragmencie Listu do Galatów – jesteśmy dziećmi Bożymi. Dzięki niej mogą też rozmawiać z Bogiem, miłować i pełnić czyny miłości i miłosierdzia.

Obok wiary szczególnieńną wartość ma słowo Boga. Jest Ono drogą do spotkania z Bogiem. Ono jest słowem płynącym od Boga do człowieka. Ono nie tylko informuje, ale formuje, przekształca, nawraca, zmienia, stwarza, wskrzesza. Sprawia to o czym mówi. Jest przyczyną dobrych owoców w człowieku czy kandydacie na

kapłana, jest odkrywaniem wartości słowa Bożego. Jezus mówi: „Błogosławieni, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują Je wiernie”. Wielkość Maryi Matki Jezusa polegała na tym, że „Słuchała słowa Bożego i zachowywała Je w swoim sercu” (Łk 8, 28 por. Łk 1, 39-56).

Studiowanie teologii to nie tylko zdobywanie wiedzy, zdawanie egzaminów i zaliczanie praktyk studenckich, ale również formowanie w sobie dojrzałego ucznia Chrystusa.

Na słowa, które przekazali słuchacze Jezusowi; „Twoja Matka i bracia (krewni) stoją na dworze i chcą widzieć się z Tobą” Jezus odpowiedział: „Moją Matką i moimi braćmi są ci, którzy słuchają Słowa Bożego i wypełniają je” (Łk 8, 20-21). Uczeń Chrystusa jest wezwany do tego, aby przemienić siebie przez kontakt ze słowem Bożym zarówno w Liturgii, jak i poza nią. Nie raz trzeba czytać Pismo Święte z ołówkiem w ręku, z podkreślaniami słów i zdań, które nie są jeszcze przeze mnie zrealizowane, praktykowane, przyjęte. Jeden z księży biskupów opowiadał, że kiedyś w drodze na parafię zatrzymało go dwoje młodych ludzi – okazało się, że byli studentami – prosząc, by ich podwieźć do niedaleko położonej miejscowości. Biskup akurat w tamtym kierunku jechał, więc ich zabrał. Po zajęciu miejsc i kilku zdaniach informujących, dlaczego korzystają z tej formy dotarcia do domu, wyjęli Pismo Święte i zaczęli je czytać. Zapytani co robią? Odpowiedzieli: staramy się codziennie przeczytać fragment Pisma Świętego i trochę pomedytować. Egzemplarze, które trzymali w ręku były mocno sfatygowane. Ci młodzi ludzie złożyli przed biskupem piękne świadectwo. To dobra droga wchodzenia na ścieżkę rodzącą dojrzałych uczniów Chrystusa.

I drugi przykład. Kard. François Xavier Nguyen Van Thuan Wietnamczyk, od 1967 roku biskup, od 1975 ordynariusz Sajgonu (obecnie miasto Ho Chi Minh). Będąc w więzieniu 13 lat, aż 9 lat spędził w izolacji. Po wypuszczeniu go z więzienia Ojciec Święty Jan Paweł II zaprosił go do Rzymu – było to w 1994 roku. Został Przewodniczącym Papieskiej Rady ds. Sprawiedliwości. Opowiadał, czym było dla niego słowo Boże w czasie więzienia i separacji od świata. Słowo Boże było „lampą u moich stóp i światłem na mojej ścieżce”. Nie miał żadnej książki. Przygotował sobie książeczkę z zapamiętanych fragmentów Pisma Świętego, które czytał. Słowo Boże dawało mu siły, wzmacniało wolę, wzmacniało wiarę i nadzieję.

Ono pozwoliło mu przetrwać ten trudny czas pobytu w więzieniu. A przede wszystkim pozwoliło mu zachować wiarę i więź z Bogiem.

Drodzy w Chrystusie! Gromadzimy się w dzień sobotni, kiedy w sposób szczególnie wpatrujemy się w postać Matki Najświętszej. Ona stoi na początku wspólnoty Kościoła jako człowiek odkupiony przez Jezusa Chrystusa. Przez całe życie wiara i słowo Boga wskazywały Jej drogę wędrowki i otwierały na prawdę.

Niech nowy rok pracy będzie czasem budowania naszej dojrzałości intelektualnej, duchowej i ludzkiej na fundamencie wiary i słowa Bożego. Niech się nam to uda. Amen.

## 2.

### **PRZEMÓWIENIE REKTORA WSD**

**Świdnica, Aula WSD, 8 października 2016 r.**

Otwieram kolejną część dzisiejszej inauguracji roku akademickiego 2016/2017 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej.

W naszej świdnickiej katedrze dziękowaliśmy Panu Bogu za miniony rok akademicki, prosząc równocześnie o Boże błogosławieństwo na drogę, która jest przed nami w tym nowym roku akademickim.

Teraz proszę pozwolić, że powitam imiennie naszych drogich gości, którzy zaszczylili nas swoją obecnością.

Z całego serca witam w murach naszego seminarium Jego Ekscelencję Księdza Biskupa Stefana Regmunta, Biskupa Seniora Zielonogórsko-Gorzowskiego. Ekscelencjo, składamy wyrazy wdzięczności za przyjęcie naszego zaproszenia, za dar Przenajświętszej Ofiary oraz za wygłoszoną homilię. Już teraz dziękuję za wykład inauguracyjny, który Ksiądz Biskup wygłosi podczas tej inauguracji nowego roku akademickiego w naszym świdnickim seminarium.

Witam naszego pasterza, Jego Ekscelencję Księdza Biskupa profesora doktora habilitowanego Ignacego Deca, Biskupa Świdnickiego. Dziękuję w imieniu całej wspólnoty seminaryjnej za życzliwość i zaufanie względem wychowawców seminaryjnych i zatroskanie o alumnów. Wyrażam naszą wdzięczność i zapewniam o nieustannej modlitwie.



Witam Jego Ekszelencję Księdza Biskupa doktora Adama Bałabucha, biskupa pomocniczego diecezji świdnickiej, pierwszego rektora Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej.

Witam i pozdrawiam ks. prof. PWT dr hab. Sławomira Stasiaka, Prorektora do spraw promocji i współpracy z zagranicą Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, w którego ramy decyzją Kongregacji Edukacji Katolickiej jesteśmy afiliowani. Dziękuję za życzliwość, jaką Ksiądz Prorektor otacza studentów duchownych i świeckich studiujących w murach naszego seminarium.

Słowa powitania kieruję pod adresem wszystkich obecnych tu kapłanów. Witam i pozdrawiam księży infułatów: księdza Kazimierza Jandziszaka, księdza Józefa Strugarka, księdza Juliana Żrałko.

Serdecznie witam pracowników Świdnickiej Kurii Biskupiej: księży wikariuszy biskupich oraz księży dyrektorów poszczególnych wydziałów, na czele z ks. prałatem dr. Markiem Korgulem, wikariuszem biskupim do spraw katechezy; ks. prałatem Edwardem Szajdą, wikariuszem biskupim do spraw formacji duchowieństwa, ks. dr. Arkadiuszem Chwastkiem, oficjałem Diecezjalnego Sądu Duchownego w Świdnicy; ks. kan. Józefem Siemaszem, ekonomem Świdnickiej Kurii Biskupiej.

Witam księży kanoników Świdnickiej Kapituły Katedralnej oraz Kapituł Kolegiackich w Wałbrzychu i Kłodzku.

Pozdrawiam spowiedników naszych alumnów, którzy systematycznie w każdą środę przybywają do nas, by służyć sakramentalną posługą kandydatom do kapłaństwa.

Bardzo serdecznie witam i pozdrawiam księży dziekanów, księży proboszczów, księży emerytów oraz całe duchowieństwo diecezjalne i zakonne.

Witam serdecznie przedstawicieli Parlamentu Rzeczypospolitej Polskiej: pana posła Michała Dworcaka; pana posła Wojciecha Murdzka; Pana senatora Wiesława Kiliana. Gorąco Państwa witamy i cieszymy się z Waszej obecności.

Z należytym szacunkiem witam przedstawicieli władz miejskich i samorządowych województwa; prezydentów, starostów oraz burmistrzów miast i wójtów naszej diecezji. Witam i pozdrawiam wicewojewodę dolnośląskiego pana Kamila Krzysztofa Zielińskiego; pana Romana Szelemeja, prezydenta miasta Wałbrzycha; pana Dariusza Kucharskiego, burmistrza miasta Dzierżoniowa; panią Małgorzatę

Greiner, wiceburmistrza Bielawy, pana Krzysztofa Sołtysa, przewodniczącego Rady Powiatu Świdnickiego; pana Andrzeja Wiczkowskiego, wiceprzewodniczącego Rady Miasta Dzierżoniowa; pana Władysława Gołębiowskiego, wójta Gminy Marcinowice.

Uroczystość inauguracji roku akademickiego jest przede wszystkim świętem nauki. Stąd szczególnie droga jest nam obecność przedstawicieli wyższych uczelni.

Witam serdecznie pana prof. dra hab. Ryszarda Bartoszewicza, prorektora Akademii Wychowania Fizycznego we Wrocławiu ds. nauczania; pana prof. nadzw., dra hab. Piotra Jurka, rektora Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu; pana prof. dra hab. Franciszka Mroczo z Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; pana docenta dra inż. Andrzeja Figiel, dziekana Wydziału Techniczno-Inżynierskiego i Dyrektora Zamiejscowego Ośrodka Dydaktycznego w Wałbrzychu; pana Marka Zielińskiego, kanclerza Wyższej Szkoły Zarządzania i Przedsiębiorczości w Wałbrzychu; pana dra Jarosława Szandulskiego, dziekana wydziału zamiejscowego w Świdnicy Społecznej Akademii Nauk; pana dra Pawła Żurawia, prodziekana wydziału zamiejscowego w Świdnicy Społecznej Akademii Nauk; panią mgr Halinę Wysokińską, dyrektora wydziału zamiejscowego w Świdnicy Społecznej Akademii Nauk.

Cieszymy się też obecnością księży rektorów z bratnich seminariów duchownych lub ich przedstawicieli: Pozdrawiam zatem serdecznie: ks. dra Adama Łuźniaka, rektora Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu; ojca Dominika Jakuba Banasia OFM wicerektora Wyższego Seminarium Duchownego Ojców Franciszkanów we Wrocławiu; księdza Tomasza Kołodzieja, prefekta Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej; księdza Pawła Wołczańskiego, ojca duchownego Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Legnickiej; księdza Krystiana Kalbę, ojca duchownego WSD Ojców Salwatorianów w Bagnie.

Bardzo serdecznie witam duchownych i świeckich wykładowców Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu i Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej, którzy na co dzień troszczą się o dobrą formację intelektualną naszych studentów.

Witam moich współpracowników duchownych i świeckich, pracowników administracji, którzy na co dzień podejmują trud formacji

alumnów do kapłaństwa, towarzysząc im i wspierając nieustannie. Dzisiaj pragnę wyrazić wam serdeczną wdzięczność za trud pracy i zaangażowania. Dziękuję szczególnie wykładowcom, którzy podejmują trud dojazdów z Wrocławia i Legnicy.

W tym uroczystym dla nas dniu pragnę także powitać przedstawicieli pracowników kuratorium oświaty, policji, wojska, straży pożarnej oraz lasów państwowych. Witam w szczególności: pana Mariusza Kałwaka, Kierownika Oddziału Wydziału Nadzoru Pedagogicznego Dolnośląskiego Kuratorium Oświaty w Wałbrzychu; pana Tadeusza Niedzielskiego, dyrektora Wydziału Oświaty Urzędu Miasta; pana nadkomisarza Andrzeja Dobiesa, p.o. komendanta Powiatowej Policji w Świdnicy; pana młodszego brygadiera mgra inż. Dariusza Budkiewicza, komendanta Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdnicy; pana inspektora Marka Mitraszewskiego, komendanta Policji w Dzierżoniowie; pana inspektora Andrzeja Baszturę, komendanta Powiatowej Policji w Wałbrzychu; pana Jana Łentowskiego, komendanta Straży Miejskiej w Świdnicy; pana Leszka Tkaczyka, dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego w Wałbrzychu; panią Monikę Bieżyńską, dyrektora Powiatowej Stacji Sanitarno- Epidemiologicznej w Świdnicy.

W sposób szczególny pragnę powitać rodziców alumnów naszego seminarium. Cieszymy się bardzo, że dzisiejszego dnia jesteście Państwo z nami. Cenimy sobie waszą obecność i dziękujemy za wspieranie synów w drodze do kapłaństwa

Serdecznie pragnę powitać prezesów i członków Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Jednocześnie pragnę podziękować za okazywaną nam nieustannie życzliwość, a składam je na ręce Pani Ewy Miąkowskię.

Witam przedstawicieli Katolickich Stowarzyszeń i ruchów kościelnych: pana Henryka Kocha, przewodniczącego Zarządu Oddziału Dolnośląskiego Katolickiego Stowarzyszenia *Civitas Christiana*.

Witam i dziękuję przedstawicielom zaprzyjaźnionych firm, które na co dzień nas wspierają radą i pomocą w prowadzeniu prac w naszym Seminarium. Witam zatem panią Ewę Leśniewską; pana Bolesława Marcinişzynę, pana Romana Etela z Geoprojekt Biuro Usług Geodezyjnych i Kartograficznych, panią Małgorzatę Kawalko z BAK-BUD-u. W tym szczególnym dniu pragnę podziękować wszystkim naszym przyjaciołom i dobrodziejom za ich duchowe i materialne wsparcie.

W tym uroczystym dniu serdecznie pozdrawiam przedstawicieli prasy, szczególnie przedstawicieli Radia Maryja, Telewizji Trwam, redaktorów „Naszego Dziennika”, świdnickiego wydania „Gościa Niedzielnego”, „Niedzieli”, „Naszego Seminarium” oraz prasy lokalnej.

Ze szczególną radością witam naszą młodzież akademicką: alumnów Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej oraz studentów świeckich, którzy kształcą się w ramach Papieskiego Wydziału Teologicznego, w punkcie dydaktycznym w Świdnicy.

Szczególnie witam tych, którzy w tym nowym roku akademickim rozpoczęli pierwszy rok studiów i formacji. Jest ich 7.

Zamykając słowa powitania pragnę nimi objąć wszystkich naszych drogich dziś obecnych na tej uroczystości gości nie wymienionych tutaj z imienia. Proszę przyjąć wyrazy wdzięczności za wspólną modlitwę i obecność na tej naszej uroczystości.

Ekscelencje,

Magnificencje,

Czcigodni Księża wszystkich stopni i godności,

Bracia Klerycy,

Szanowni Państwo!

Inauguracja nowego roku akademickiego jest wydarzeniem, które wywołuje w nas poczucie, że oto rozpoczyna się nowy etap w naszym życiu – etap nowej szansy na rozwój i samodoskonalenie. Każdy nowy rok otwiera przed nami nowe nadzieje. Coś możemy naprawić, coś możemy zmienić, zrobić inaczej, lepiej.

Papież Franciszek podczas Świątowych Dni Młodzieży w Krakowie mówił, że kiedy Jezus dotyka serca młodego mężczyzny czy młodej kobiety, to są oni zdolni do naprawdy wielkich dzieł. Mówił także o tym, by przeciwstawić się tym wszystkim, którzy twierdzą, że nic nie może się zmienić, a którzy tak naprawdę nie chcą nic zmieniać. A młodzi, zdaniem Ojca Świętego, mają siłę, żeby się im przeciwstawić. Są żywiołowi, ufni w miłosierdzie Boga, który zaprasza wszystkich, abyśmy należeli do Jego Królestwa. Królestwa radości, szczęścia, królestwa, które daje nam siłę, aby zmieniać nasze życie. Papież mówił o tym, żeby mieć serce miłosierne, które potrafi się dzielić, potrafi porzucić wygodę, by w odwadze wyjść na spotkanie innych.

Musimy pamiętać o tym, aby nie tracić czasu, żeby wykorzystać ten niepowtarzalny potencjał młodości. Ten moment jest tu i teraz. Trzeba być czujnym, bo są ludzie nazwani przez papieża Franciszka „sprzedawcami iluzji”, którzy chętnie okradną nas z energii, radości, marzeń, dając w zamian fałszywe złudzenia. A my musimy wykorzystać ten czas, aby otworzyć się na innych, aby pozbyć się wygodnictwa i strachu. Aby nie zamykać się tylko w swoich środowiskach, nie zasklepiać się w przyzwyczajeniach. Jesteśmy przecież powołani do bycia uczniami Jezusa, a to jest zobowiązanie na całe życie. Jak mówi Ojciec Święty: „jest to życie, gdzie nie istnieją przestrzenie zamknięte ani własności prywatne, dla własnej wygody. Albo przynajmniej nie powinny takie istnieć. Ten, kto postanowił upodobnić całe swoje życie do Jezusa, nie wybiera już swoich własnych miejsc, ale idzie tam, gdzie został posłany; gotów odpowiedzieć Temu, który go wzywa, nie wybiera już nawet czasu dla siebie. Dom, w którym mieszka, nie należy do niego, ponieważ Kościół i świat są otwartymi miejscami jego misji”.

We współczesnym świecie bardzo ważny jest sprawny, wykształcony umysł. Ale żeby zrozumieć rzeczywistość do końca czy też innego człowieka sam intelekt nie wystarcza. Do tego potrzebujemy pomocy Boga i naszego zaangażowania. Trzeba kształcić wolę, trzeba pracować nad sobą, bowiem nic nie osiąga się bez wysiłku. Rzeczy naprawdę wartościowe wiele od nas wymagają.

Pamiętajmy o tym przy okazji nowego roku akademickiego. Dzielimy się tym entuzjazmem z innymi. Zwłaszcza z tymi, którzy żyją w przekonaniu, że świat nie daje nadziei, że nic dobrego nie może się zdarzyć. Wszystko może się zdarzyć jeśli swoje życie oprzemy na współpracy z Bogiem.

Już dzisiaj dziękuję wszystkim pracownikom naukowo-dydaktycznym Papieskiego Wydziału Teologicznego i Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy, za wspieranie tych, którzy każdego dnia pracują nad tym, aby słowo Boże lepiej zrozumieć. Dziękuję wszystkim, którzy wspierają nas modlitewnie i materialnie, naszym dobrodziejom, szczególnie kapłanom i członkom Towarzystwa Przyjaciół WSD Diecezji Świdnickiej, gdyż żyjąc dzięki Waszej ofiarności możemy większą troską ogarnąć kwestie kształcenia i wychowania w naszym seminarium duchownym. Życzę jednocześnie dobrych owoców w pracy w nowym roku akademickim 2016/2017, powtarzając za starożytnymi:

„Niech to będzie dobre, szczęśliwe, pomyślne i sprzyjające” –  
*Quod bonum, felix, faustum fortunatumque sit.*

Ogłaszam zatem: Rok akademicki 2016/2017 w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej za otwarty.

*Ks. dr Tadeusz Chlipała*  
*Rektor WSD w Świdnicy*

### **3.**

## **SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI WYŻSZEGO SEMINARIUM DUCHOWNEGO DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ W ROKU AKADEMICKIM 2015/2016**

**Świdnica, Aula WSD, 8 października 2016 r.**

Ubiegły rok akademicki był dwunastym rokiem działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Zajęcia dydaktyczne rozpoczęły się dnia 1 października 2015 r. Uroczysta inauguracja roku akademickiego 2015/2016 miała miejsce 10 października 2015 r. Mszy św. w katedrze świdnickiej przewodniczył i homilię wygłosił Jego Ekscelencja ks. bp prof. dr hab. Zbigniew Kiernikowski, biskup legnicki, który w auli Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej wygłosił także wykład inauguracyjny pod tytułem: „Być z Jezusem”.

### **I. Zarząd i studenci w minionym roku akademickim**

Zarząd Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku sprawozdawczym, stanowili:

- rektor – ks. dr Tadeusz Chlipała,
- wicerektor – ks. dr hab. Dominik Ostrowski,
- prefekt – ks. mgr lic. Tomasz Federkiewicz, który pełnił także funkcję sekretarza studiów, obecnie podjął funkcję proboszcza w Bystrzycy Górnej,
- dyrektor administracyjny – ks. mgr lic. Andrzej Majka,

– ojcowie duchowni: ks. mgr lic. Mirosław Rakoczy i ks. mgr lic. Krzysztof Iwaniszyn, który został skierowany do pomocy w Nowej Rudzie-Słupcu. Obecnie jego miejsce zajął ks. mgr Marcin Dolak.

W roku sprawozdawczym do kapłaństwa przygotowywało się łącznie 49 alumnów. Na roku pierwszym 8, na drugim 9, na trzecim 13, na czwartym 8, na piątym 4, na szóstym 7. W roku akademickim 2015/2016 pięciu alumnów podjęło urlopy dziekańskie. Obecnie I rok studiów rozpoczęło siedmiu alumnów.

## **II. Zajęcia dydaktyczne w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Świdnickiej**

Zajęcia dydaktyczne odbywały się w formie wykładów, ćwiczeń i lektoratów. Prowadziło je ogółem 50 wykładowców. W ciągu całego minionego roku akademickiego odbyło się 5 posiedzeń Rady Pedagogicznej.

## **III. Działalność naukowo-dydaktyczna wykładowców Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej**

Działalność naukowo-dydaktyczna wykładowców i wychowawców Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej wyrażała się nie tylko w prowadzeniu zajęć dydaktycznych na terenie naszego seminarium czy też na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, ale także w licznych publikacjach naukowych o charakterze monografii, redakcji dzieł zbiorowych, artykułów naukowych, recenzji publikacji naukowych, oraz w udziale w sympoziach naukowych i popularnonaukowych, w wygłaszanych wykładach i prelekcjach, w obecności w różnych środowiskach kościelnych diecezji i poza nią.

Wymienić należy:

### **1. Autorstwo lub współautorstwo monografii:**

Dziurła T., *Dialogiczny paradygmat filozofii Martina Bubera na tle współczesnej filozofii dialogu*, s. 172.

### **2. Autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopiśmie międzynarodowych**

### **3. Autorstwo lub współautorstwo publikacji naukowych w czasopiśmie krajowych**

Ks. Nastalek J., *Wiara celebrowana w liturgii w nauczaniu Benedykta XVI*, w: *Teologiczna cnota wiary* (Opera Theologiae Systematicae 2), red. W. Wołyniec, Wrocław 2015, s. 138-158.

Ks. Klinkowski J., *Św. Paweł wzorem dobrego Ewangelizatora*, „*Studia Salvatoriana Polonica*” 9 (2015) s. 23-33.

Ks. Klinkowski J., *Kim jest człowiek? W poszukiwaniu źródeł antropologii chrześcijańskiej*, „*Legnickie Wiadomości Diecezjalne*” XXIV (2015) nr 3, s. 96-106.

Ks. Klinkowski J., *Wolność w nauczaniu św. Pawła na tle kultury judaistyczno-hellenistycznej*, WPT 23 (2015) nr 2, s. 27-44.

Ks. Klinkowski J., *Maria Magdalena świadcząca o Zmartwychwstałym*, „*Legnickie Wiadomości Diecezjalne*” XXV (2016) nr 2, s. 89-95.

4. Autorstwo lub współautorstwo publikacji w opracowaniach zbiorowych

Ks. Klinkowski J., *Znaczenie wartości religijnych w procesie wychowania w tradycji biblijnej i kulturze starożytnej*, w: *Wychowanie do dialogu. W poszukiwaniu modeli budowania relacji międzyludzkich*, red. K. Jaworska, K. Wawrzynów, G. Sokołowski, Wrocław 2015, s. 19-32.

Ks. Klinkowski J., *Wertykalny i horyzontalny wymiar modlitwy chrześcijanina*, w: *Nowe życie w Chrystusie. Akcja Katolicka szkołą wiary, świętości i apostołstwa*. Materiały formacyjne na 2016 r. (nr 32), Warszawa 2015, s. 137-164.

Ks. Klinkowski J., *Areopagi i arterie współczesności w dziele kształtowania kultury chrześcijańskiej (nauka, sztuka, mass media)*, w: *Nowe życie w Chrystusie. Akcja Katolicka szkołą wiary, świętości i apostołstwa*. Materiały formacyjne na 2016 r. (nr 32), Warszawa 2015.

Ks. Klinkowski J., *Pozycja społeczno-polityczna kobiet w Izraelu na podstawie prezentacji postaci biblijnych*, w: *Misja teologii w uniwersytecie* (red. M. Jodkowski, A. Nalewaj, M. Piechocka-Kłós), Olsztyn 2015, s. 175-188.

Ks. Klinkowski J., *Komentarz do tekstów liturgicznych*, „*Od Słowa do Życia*” 21 (2015) nr 12. *Znaczenie słowa i symbolu w przekazie medialnym kultury starożytnej i tradycji biblijnej*, w: *Sacrum w mediach*, red. M. Chmielewski, M. Jodkowski, D. Sonak, J. Woźniak, Lublin 2015, s. 25-41.

Ks. Klinkowski J., *W poszukiwaniu harmonii między Stwórcą, człowiekiem i całym światem stworzonym*, w: *Dlaczego ekologia? W kręgu*



encykliki *Laudato sí*, Opera Theologiae Systematicae 3, Wrocław 2016, s. 59-78.

Korgul M. (red.), *Biuletyn Katechetyczny Diecezji Świdnickiej 2015/2016*. Świdnica 2015, ss. 361.

Korgul M. (red.), *Katecheza od 25 lat ponownie w polskiej szkole – dar i zadanie*, w: *Biuletyn Katechetyczny Diecezji Świdnickiej 2015/2016*. Świdnica 2015 s. 75-108.

Korgul M. (red.), *Obowiązki katechety w parafii*. w: *Biuletyn Katechetyczny Diecezji Świdnickiej 2015/2016*, Świdnica 2015 s. 108-116.

*Dwadzieścia pięć lat katechezy w polskiej szkole – blaski i cienie*. Zapis panelu dyskusyjnego, któremu przewodniczył ks. Marek Korgul, sekretarz Komisji Wychowania Katolickiego KEP, w: *W nurcie przepowiadania katechetycznego. Dwadzieścia pięć lat doświadczeń w środowisku szkolnym*. Red. J. Kowalczyk, Legnica 2015, s. 55-80.

Korgul M., *Sytuacja katechezy w Polsce – opracowanie na podstawie dyskusji w metropoliach*, w: *W nurcie przepowiadania katechetycznego. Dwadzieścia pięć lat doświadczeń w środowisku szkolnym*. Red. J. Kowalczyk, Legnica 2015 s. 81-96.

Korgul M., *Katecheza od 25 lat ponownie w polskiej szkole – dar i zadanie. Fragment konferencji dla katechetów – Krzeszów, 29 sierpnia 2015 r.* „Forum Katechetów Diecezji legnickiej” 2015 nr 3, s. 5-13.

Korgul M., *Katecheza szkolna i parafialna w kontekście programu duszpasterskiego dla Kościoła w Polsce. Rok czwarty 2016/2017: Idźcie i głoscie*. w: *Idźcie i głoscie. Nowe życie w Chrystusie. Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa. Program duszpasterski Kościoła w Polsce na lata 2013-2017*. Red. Szymon Stułkowski, Poznań 2016, s. 29-48.

## **5. Autorstwo lub współautorstwo tekstów o charakterze popularnonaukowym lub pastoralnym**

Ks. Nastalek J., *Przekazałem to, co otrzymałem*, „Niedziela Świdnicka” nr 35 (516), 28 sierpnia 2016, s. I, IV-V.

## **6. Wygłoszenie referatów na konferencjach lub sesjach o charakterze popularnonaukowym lub pastoralnym**

## **7. Udział w międzynarodowych lub krajowych konferencjach tematycznych.**

Dziurla T.: Udział w XV sesji popularno-naukowej nt. „Polska 966-2016. W 1050. rocznicę Chrztu Polski”

**8. Udział w komitetach redakcyjnych i radach naukowych czasopism.**

Dziurla T.: sekretarz „Świdnickich Studiów Teologicznych”.

**9. Członkostwo w międzynarodowych lub krajowych organizacjach i towarzystwach naukowych.**

Ks. Nastątek J.: członkostwo w Towarzystwie Teologów Dogmatyków (Polska).

Ks. Korgul M.: Konsultor Komisji Wychowania katolickiego Konferencji Episkopatu Polski

Ks. Korgul M.: Członek Stowarzyszenia Katechetów Polskich

**10. Wykonanie ekspertyz lub innych opracowań na zamówienie organów władzy kościelnej lub publicznej, samorządu terytorialnego, podmiotów realizujących zadania kościelne, publiczne lub przedsiębiorców.**

Ks. Korgul M.: Opracowanie materiałów dotyczących wykładów z katechetyki i dydaktyki (sylabusy) oraz praktyk katechetycznych w szkołach (wzory pism PWT, wzory zaświadczeń PWT, Dziennik praktyk w zakresie metodycznym, Dziennik praktyk w zakresie psychologiczno-pedagogicznym i karty praktyk)

**11. Udział w zespołach eksperckich i konkursowych.**

Ks. Korgul M.: udział w 31 posiedzeniach komisji egzaminacyjnych i kwalifikacyjnych dla nauczycieli ubiegających się o awans zawodowy nauczyciela mianowanego i dyplomowanego (jako ekspert z listy Ministerstwa Edukacji Narodowej)

Ks. Korgul M.: udział w posiedzeniu Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski: 21 września 2015 r., 9 lutego 2016 r.; 28 czerwca 2016 r.

Ks. Korgul M.: Udział w komisji konkursowej VIII Ogólnopolskiego Konkursu Multimedialnego o Janie Pawle II – Świdnica 26 kwietnia 2016 r.

Ks. Korgul M.: udział w komisji XXVI Olimpiady Teologii Katolickiej – Świdnica 13 stycznia 2016 r.

Dziurła T.: współorganizator Dolnośląskiego Konkursu Filozoficznego dla szkół ponadgimnazjalnych pt. „Konkurs Filozofii Klasycznej”, organizowany przez Instytut Filozofii Chrześcijańskiej Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu.

Ponadto w roku sprawozdawczym po raz dziesiąty Katolickie Stowarzyszenie *Civitas Christiana* przy współpracy Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej zorganizowało sesję popularno– naukową pt. „Rodzina Bogiem silna”. Sesję honorowym patronatem objęli: bp Ignacy Dec, biskup świdnicki, pani Beata Moskal-Słaniewska, prezydent miasta Świdnicy oraz ks. prof. Włodzimierz Wołyniec, rektor Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Wykład wprowadzający wygłosił ks. dr Bogusław Wolański, duszpasterz rodzin diecezji legnickiej, na temat: „Rodzina Bogiem silna w nauczaniu Kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Tysiąclecia”.

Podczas sesji odbyła się debata panelowa na temat: „Czy współczesna rodzina jest silna Bogiem?”, w której udział wzięli: ks. dr Stanisław Paszkowski, teolog; pani Anna Dziadkowiec, dyrektor Diecezjalnej Poradni Życia Rodzinnego w Świdnicy; ks. dr Bogusław Wolański; pan Marek Jurek, poseł do Parlamentu Europejskiego; pan Józef Nowak, prezes Stowarzyszenia Rodzin Katolickich w Świdnicy; pani Izabela Tyras – dziennikarka radia Jasna Góra. Moderatorem był ks. prof. PWT Grzegorz Sokołowski z „Obserwatorium Społecznego” we Wrocławiu.

18 listopada 2015 r. odbyło się XVII Posiedzenie Świdnickiego Towarzystwa Teologicznego. Wykład pt: „Kobiety w księdze Sędziów” zaprezentował ks. dr Marcin Gęsikowski.

W liturgiczne wspomnienie świętego Tomasza z Akwinu, prezbytera i doktora Kościoła, patrona Wyższych Uczelni, po Eucharystii odbył się wykład okolicznościowy ks. dra hab. Piotra Mrzygłoda pt: „Świętego Tomasza z Akwinu metafizyka wydarzenia śmierci.

5 marca 2016 r. w gmachu naszego seminarium odbyła się XV sesja popularno-naukowa pt: „Polska 966-2016. W 1050 rocznicę Chrztu Polski”. W sesji udział wzięli: bp Ignacy Dec, biskup świdnicki, ks. prof. dr hab. Józef Mandziuk z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie, ks. prof. dr hab. Józef Swastek z Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu, pan mgr

Gabriel Maciejewski, Coryllus, pisarz, bloger, pan mgr Henryk Smolny, dyrektor muzeum miejskiego w Dzierżoniowie. Pierwszą część spotkania poprowadził ks. dr Tadeusz Chlipała, w której swoje prelekcje wygłosili: ks. prof. dr hab. Józef Swastek pt: „Polityczne, społeczne i religijne konsekwencje Chrztu Polski” oraz ks. prof. dr hab. Józef Mandziuk pt: „Początki chrześcijaństwa na Śląsku”. W drugiej części sympozjum odbyła się dyskusja panelowa, której przewodniczył pan redaktor Jan Pospieszalski. Temat dyskusji brzmiał: „Wpływ chrześcijaństwa na Polską kulturę narodową”.

W działalność naukową w naszym seminarium wpisują się także alumni. 9 kwietnia 2016 r., z wykładowcą Prawa Kanonicznego ks. dr. Arkadiuszem Chwastykiem przygotowali sympozjum nt. małżeństwa i rodziny. Prelekcje zaprezentowali alumni roku piątego: Krzysztof Frącek „Dobro małżonków i potomstwa w relacji synodu – pozytywy”: Łukasz Basisty, „Cele małżeństwa – negatywy i zagrożenia”; Gniewomir Flis, „Jedność, nierozzerwalność, sakramentalność w relacji synodu – pozytywy” oraz Paweł Pęczuła, „Przymioty małżeństwa – negatywy i zagrożenia”.

Druga część sympozjum miała charakter dyskusyjny, w której udział wzięli: ks. dr Arkadiusz Chwastyk, wikariusz sądowy, o. prof. dr hab. Jerzy Tupikowski, CMF, prorektor PWT we Wrocławiu, ks. dr Bogusław Wolański, dyrektor wydziału duszpasterskiego kurii legnickiej, ks. dr Tadeusz Chlipała, rektor seminarium świdnickiego oraz ks. Roman Tomaszczuk, diecezjalny duszpasterz rodzin diecezji świdnickiej.

17 maja 2016 r., odbyło się sympozjum naukowe pod tytułem: „Oblicza Miłosierdzia. Od św. Jana Pawła II do papieża Franciszka”. W pierwszej części swoje wykłady przedstawili: ks. bp prof. dr hab. Ignacy Dec, biskup świdnicki, ks. dr Witold Baczyński, wykładowca WSD w Świdnicy, ks. dr hab. Jarosław Lipnik, wykładowca PWT we Wrocławiu, ks. dr Radosław Kisiel, dyrektor Caritas diecezji świdnickiej. W drugiej części sesji odbył się panel dyskusyjny, któremu przewodniczył ks. dr hab. Dominik Ostrowski, wicerektor WSD w Świdnicy.

11 czerwca 2016 r., w auli seminaryjnej w ramach Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej wygłoszony został referat na temat: „Święty Stanisław i bezbożni humaniści”. Prelegentem był pan Gabriel Maciejewski, dziennikarz, historyk i bloger. Po wykładzie odbyła się dyskusja, w której wzięli udział uczestnicy spotkania.

Ponadto moderatorzy naszego seminarium uczestniczyli w zjazdach przełożonych wyższych seminariów duchownych i ojców duchownych. Nasi wykładowcy natomiast uczestniczyli w zjazdach sekcji wykładowców, m.in. katechetyki, psychologii, Pisma Świętego, teologii dogmatycznej czy liturgiki.

#### **IV. Formacja intelektualna, ludzka, duchowa oraz pastoralna**

Nad formacją intelektualną naszych alumnów czuwa zarząd, profesorowie i wykładowcy Papieskiego Wydziału Teologicznego we Wrocławiu. Alumni uczestniczyli w zajęciach programowych, uzyskując zaliczenia i zdając wymagane egzaminy. Alumni roku piątego, dzisiejsi diakoni, napisali i obronili prace magisterskie na wybranych seminariach naukowych we Wrocławiu. Alumni niższych kursów rozpoczęli pisanie prac naukowych na seminariach naukowych z teologii duchowości, teologii dogmatycznej, prawa kanonicznego, historii Kościoła i liturgiki.

Formacja ludzka to nie tylko wysiłek intelektualny. Alumni podczas roku akademickiego i wakacji podejmowali różne prace fizyczne i dyżury związane z bieżącym utrzymaniem domów, jak również z pracami remontowymi i porządkowaniem terenu. Alumni naszego seminarium podejmowali także pracę wychowawczą z dziećmi podczas wakacyjnych wyjazdów organizowanych przez parafie i ruchy kościelne oraz działalność charytatywną.

Zgodnie z wymogami prawa kościelnego i państwowego studenci najstarszych lat w ciągu roku akademickiego odbywali praktyki duszpastersko-katechetyczne w parafiach naszej diecezji.

Alumni podczas roku akademickiego uczestniczyli także w pracach agend działających w świdnickim seminarium, m.in. w oazie, kręgu biblijnym, teatrze, drużynie piłkarskiej, redakcji pisma „Nasze Seminarium”, w zajęciach chóru seminaryjnego i scholii liturgicznej.

Obok dnia skupienia na rozpoczęcie roku akademickiego ojcowie duchowni przeprowadzili w ciągu minionego roku akademickiego jeszcze cztery kolejne takie dni. W seminarium odbyły się rekolekcje jesienne, które poprowadził ks. kan. Paweł Cembrowacz, proboszcz parafii katedralnej, pw. Św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu. Natomiast rekolekcje wielkopostne poprowadził o. Bogdan Waliczek OSPIE, posługujący w parafii pw. św. Józefa Oblubieńca w Świdnicy. Rekolekcje przed święceniami kapłańskimi poprowadzili ks. Krzysztof Herbut

z ojcem duchownym Krzysztofem Iwaniszynem, a przed święceniami diakonatu ks. dr Janusz Michalewski z ojcem duchownym Mirosławem Rakoczym. Ojcowie duchowni w ciągu minionego roku akademickiego wygłaszali regularnie w każdy piątek konferencje ascetyczne. W posłudze sakramentu pokuty i pojednania ojców duchownych naszego seminarium wspomagało dodatkowo czterech spowiedników z terenu naszej diecezji.

Szczególne rekolekcje „w drodze” stanowiła piesza pielgrzymka przed przyjęciem stroju duchownego do sanktuarium maryjnego na Górze Iglicznej, którą w ostatnich dniach sierpnia odbyli alumni roku III Klerycy, uczestniczyli licznie w Światowych Dniach Młodzieży w Krakowie i w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę.

Podczas ferii zimowych odbyły się rekolekcje dla młodzieży męskiej, w których udział wzięło 60 osób. Natomiast 15 listopada 2015 r. miał miejsce coroczny dzień skupienia dla rodziców naszych alumnów.

Do najważniejszych rytmów życia Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej należy rytm posług i święceń. 8 grudnia 2015 r. 13 alumnów roku III przyjęło strój duchowny. Alumni ci na zakończenie rekolekcji wielkopostnych otrzymali posługę lektoratu. 9 maja br. 5 akolitów przyjęło święcenia diakonatu z rąk bpa Adama Bałabucha, w obecności bpa Ignacego Deca. Natomiast 21 maja br. 7 diakonów VI roku przyjęło święcenia kapłańskie z rąk ks. bpa Ignacego Deca, ordynariusza naszej diecezji; 24 czerwca, z rąk bpa Adama Bałabucha, 6 alumnów roku IV przyjęło posługę akolitu.

W ciągu roku na terenie seminarium odbyło się 5 spotkań formacyjnych księży neoprezbiterów.

## **V. Towarzystwo Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej**

W roku sprawozdawczym w 81 parafiach naszej Diecezji działały koła Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej. Koła te skupiały ok. 2050 członków. W styczniu bieżącego roku członkowie Towarzystwa Przyjaciół spotkali się w gmachu Seminarium Duchownego i uczestniczyli we wspólnym spotkaniu opłatkowym z alumnami i przełożonymi. Kolejne spotkanie z Towarzystwem Przyjaciół Seminarium odbyło się 12 czerwca br. Rozpoczęło się ono Mszą Św. w katedrze świdnickiej a jego

kontynuacja miała miejsce w ogrodzie seminaryjnym w formie pikniku przygotowanego przez alumnów naszego seminarium.

## **VI. Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej**

Biblioteka Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku akademickim 2015/2016 gromadziła, opracowywała i udostępniała zbiory pracownikom naukowym, alumnom i studentom naszego Seminarium oraz osobom świeckim. W okresie sprawozdawczym (stan z 04 X 2016 r.) biblioteka posiadała ok. 27.950 książek oraz 327 tytułów czasopism (154 w czytelni), które pozyskiwane były na drodze darowizn i wymiany (ok. 1099 książek) oraz zakupu nowości wydawniczych (ok. 137 książek). Księgozbiór w przeważającej mierze powiększany był dzięki hojności i życzliwości osób duchownych i świeckich, którzy przekazywali własne zbiory do Biblioteki lub wspomagali finansowo. Naszymi stałymi darczyńcami są ks. bp Ignacy Dec oraz ks. bp Adam Bałabuch.

Według statystyk komputerowych odnotowano 480 odwiedzin w wypożyczalni, a 88 czytelników łącznie wypożyczyło 544 książki. W czytelnianej księdze odwiedzin odnotowano 189 wpisów.

## **VII. Prace remontowe**

W minionym roku akademickim wykonano następujące prace remontowe oraz prace mające na celu utrzymanie budynku Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej we właściwym stanie:

- dokonano gruntownego remontu na parterze budynku głównego;
- dokonano prac remontowo-budowlanych w budynku po archiwum pogotowia ratunkowego;
- rozpoczęto prace adaptacyjne budynku po pogotowiu na bibliotekę WSD;
- odmalowano pokoje na II p budynku głównego.

12 lat funkcjonowania naszego Seminarium to przede wszystkim łaska Tego, który obdarza nas powołaniem – Trójjedynego Boga. Nie byłoby tego domu i jakichkolwiek postępów duchowych, intelektualnych i budowlanych, gdyby nie hojność, otwartość i nade wszystko dar modlitwy, wielu ludzi, osób duchownych i świeckich. Wszystkim naszym przyjaciółom i dobrodziejom, troszczącym się o powołania

kapłańskie i naszą uczelnię, z wdzięczności wypraszamy w prywatnych i wspólnych modlitwach potrzebne łaski i dary.

Z nadzieją pokładaną w Bogu i ludzkiej życzliwości spoglądamy na kolejny rok posługi naszego Seminarium Kościołowi Powszechnemu oraz naszej świdnickiej ziemi.

Świdnica 8 października 2016 r.

*Ks. mgr lic. Andrzej Majka  
Dyrektor administracyjny  
WSD w Świdnicy*

#### **4.**

### **PRZEMÓWIENIE PROREKTORA PWT**

**Świdnica, Aula WSD, 8 października 2016 r.**

Ekscelencje, magnificencje, przedstawiciele władzy krajowej i lokalnej, a przede wszystkim wy, drodzy studenci, pierwszego roku PWT we Wrocławiu oraz alumni WSD diecezji świdnickiej. Dołączacie do grona studentów pierwszego roku w liczbie 60-ciu, 20 studentów świeckich na kierunku teologia i ponad 40 studentów na kierunku kapłańskim. Dzisiejsze wasze emocje i dzisiejsze przeżycia niech będą naznaczone słowami św. Jana Pawła II, wielokrotnie przywoływanymi i powtarzanimi zwłaszcza w kręgach formacji kapłańskiej i formacji do kapłaństwa. Współczesny świat nie potrzebuje nauczycieli, lecz świadków, a jeżeli nauczycieli to takich, którzy są świadkami. Życzę wam z całego serca, żeby wasze przebywanie w murach tego domu ziarna nie było naznaczone tylko zapałem do studium intelektualnego, czego wam i sobie również życzymy, gdyż po to tutaj jesteśmy, po to prowadzimy wykłady, po to odbywają się egzaminy, ale aby ten wasz pobyt był również wypełniony czasem spędzonym w kaplicy, aby wasze studium teologii nie opierało się jedynie na mocnych fundamentach intelektualnych, ale by się opierało na jeszcze mocniejszym fundamencie wiary.



Nowy rok duszpasterski, który już niebawem się rozpocznie, będzie przebiegał pod hasłem „Idźcie i głosście”. Przygotujcie się dobrze do tego, by nauczać jako świadkowie i niech się to stanie dla dobra i szczęścia i bożej łaski rozwijającej się w naszej diecezji i w naszej metropolii.

*Ks. dr hab. Sławomir Stasiak  
Prorektor PWT we Wrocławiu*

## 5.

BP STEFAN REGMUNT

**TROSKA O SEMINARIUM DUCHOWNE  
I KAPŁANÓWPRIORYTETEM POSŁUGI  
PASTERSKIEJ  
SŁUGI BOŻEGO BP WILHELMA PLUTY,  
BISKUPA GORZOWSKIEGO**

**WYKŁAD INAUGURACYJNY  
W WSD DIECEZJI ŚWIDNICKIEJ  
Świdnica, Aula WSD, 8 października 2016 r.**

### **Wprowadzenie:**

Chcę mówić o niezwykłym i świątobliwym biskupie Wilhelmie Plucie, biskupie gorzowskim, kandydacie na ołtarze. W roku 2015 diecezja zielonogórsko-gorzowska zakończyła prace przygotowawcze do procesu beatyfikacyjnego na szczeblu diecezjalnym. Złożone zostały dokumenty wymagane przez Stolicę Apostolską i przyjęte w Kongregacji ds. Świętych.

Spośród tematów nawiązujących do życia i działalności Sługi Bożego Biskupa Wilhelma Pluty wybrałem temat „Troska o seminarium i kapłanów priorytetem posługi pasterskiej Sługi Bożego biskupa Wilhelma Pluty, Biskupa gorzowskiego (1958-1986).

Na początku kilka zdań o Biskupie Wilhelmie Plucie. Urodził się w 1910 roku w Kochłowicach (obecnie dzielnica Rudy Śląskiej) na Górnym Śląsku. Był trzecim dzieckiem spośród dziewięciorga dzieci, których rodzicami byli Agnieszka i Piotr Pluta. Biskup Pluta przeżył 76 lat. Zginął 22 stycznia 1986 r. w wypadku samochodowym, w drodze do Gubina, gdzie udawał się na spotkanie opłatkowe z księżmi.

24 czerwca 1924 roku przyjął święcenia prezbiteratu z rąk biskupa pomocniczego Teofila Brombosza w katedrze katowickiej. Przez 52 lata był kapłanem. 24 lata pracował jako kapłan na Śląsku, a 27 lat na ziemiach zachodnich i północnych dostępując pełni kapłaństwa przez święcenia biskupie. Otrzymał je 7 września 1958 z rąk Kard. Stefana Wyszyńskiego, współkonsekratorami byli: bp Bolesław Kominek i bp Herbert Bednorz. Jako biskup posługiwał 27 lat, do roku 1986. Rezydował w Gorzowie Wielkopolskim.

Spśród wielu priorytetów pastoralnych (między innymi duszpasterstwo małżeństwa i rodziny, świeccy w Kościele, troska o ubogich) biskup Pluta za najwyższy priorytet uważał troskę o seminarium duchowne i kapłanów. Zatrzymajmy się krótko przy tych dwóch społecznościach: seminarium i prezbiterium diecezjalnym.

### **1. Troska o seminarium duchowne**

Biskup Pluta wyświęcił około 500 kapłanów. Troska o nich rozpoczynała się już w seminarium. Przecież to alumni tworzyli grono przyszłych kapłanów. Już u progu swej biskupiej działalności, w czasie inauguracji roku akademickiego 14 X 1958 roku stwierdził, że seminarium stanowi centralny punkt jego zainteresowań.

Troska o seminarium objawiała się w comiesięcznych przyjazdach z konferencjami ascetycznymi do alumnów. Przypadały one często w dni skupienia. Biskup Wilhelm przybywał najczęściej w sobotę i głosił pierwszą konferencję wieczorem, a kolejną w niedzielę rano. Dostarczał przez to materiałów do refleksji i osobistych przemyśleń na kolejne tygodnie.

Biskup Pluta spotykał się osobno z alumnami pierwszego roku. Przewodniczył wspólnym modlitwom i odbywał z nimi krótkie spotkania. Zwykle pytał o pochodzenie, o rodzinę, parafię, duszpasterzy. Podczas wspólnych spotkań z klerykami pierwszego roku mówił, im, że droga do kapłaństwa nie jest łatwa. Wymaga od kandydata dużego zaangażowania w zakresie intelektualnym, jak i duchowym. „Ciesząc

się Wami – mówił bp Pluta – chcę wam powiedzieć, że zwykle z grona, które się zgłasza na pierwszy rok tylko około 60% zostaje kapłanami”. Był to dla wielu alumnów pierwszego roku „zimny prysznic” wzywający do odważnego podjęcia trudu formacji.

Biskup Wilhelm Pluta brał czynny udział w rekolekcjach przed święceniami, systematycznie wygłaszał podczas nich konferencje, między innymi o celibacie, o posłudze duszpasterskiej kapłana i niebezpieczeństwach, jakie towarzyszą tej pracy.

Troska Biskupa o seminarium była wszechstronna. Uwidaczniała się ona między innymi:

- w odpowiednim doborze zarządu, profesorów i wychowawców;
- w regularnym wysyłaniu na studia specjalistyczne w Polsce i za granicę;

- w żywym zainteresowaniu formacją seminaryjną. Należała do niej między innymi troska o formację ludzką; zdobywanie cnót naturalnych (wyrozumiałości, cierpliwości, bezinteresowności, dyspozycyjności, prawdziwej miłości bliźniego a także o jego życie wewnętrzne; pobożność w tym pobożność eucharystyczną. Ta troska wyrażała się również w zdobywaniu środków materialnych na bieżące potrzeby i remonty budynków seminaryjnych;

- w stałej obecności na ważnych wydarzeniach i spotkaniach wyznaczonych programem studiów: radach pedagogicznych, sympozjach naukowych, dniach skupienia i rekolekcjach kleryckich;

- w indywidualnych rozmowach z kandydatami do kapłaństwa.

Biskupowi Plucie zależało bardzo na powołaniach kapłańskich. Nie tylko w trudnych latach 60-tych, ale zawsze. Pisał o tym między innymi w listach do wiernych, przekonywał, że aby zapewnić odpowiednią ilość kapłanów do pracy duszpasterskiej trzeba zadbać o właściwe duszpasterstwo powołań. W liście pasterskim do diecezjan z 27 X 1959 r. zwracał się z prośbą do rodziców i rodzin o stworzenie odpowiedniego klimatu sprzyjającego narodzinom powołanych. Pisał też o znaczeniu parafii i modlitwy wiernych w uproszeniu nowych powołań. Przypominał o roli księży, jako animatorów nowych powołań. Zachęcał seminarium duchowne, by podejmowało tę troskę. Pochwalał organizowanie zjazdów ministrantów w seminarium i wyjazdy powołaniowe kleryków na parafie oraz spotkania z młodzieżą. Pochwalał inicjatywę „Dni Otwartej Bramy Seminaryjnej”

dla młodzieży szkół średnich. Wśród przyczyn zaniedbywania troski o budzenie powołań albo wręcz „zabijania” powołań przez otoczenie widział Bp Pluta szerzącą się obojętność wobec Boga.

Warto zaznaczyć, że w pierwszych latach pasterzowania Bpa Pluty istniały trzy małe (niższe) Seminarium Duchowne: w Gorzowie, Wschowie i Słubsku. Szczególnym i radosnym wydarzeniem w seminarium w Paradyżu były co roku imieniny bpa Pluty przypadające 10 stycznia. Z tej okazji miała miejsce uroczysta akademicka, na którą składały się: specjalnie przygotowana sztuka teatralna, uroczyste składanie życzeń w gronie zaproszonej rodziny Ksiedza Biskupa, kapłanów i gości związanych z seminarium, a także wspólny posiłek.

Do Kanonu spotkań z klerykami, pod koniec uroczystego obiadu w tym dniu było opowiadanie przez Biskupa śląskich humorów, tzw. „wiców”; o te radosne opowiadania Biskupa klerycy upominali się zawsze, skandując „wica, wica”.

Spotkania z Biskupem w Seminarium miały ogromny wpływ na formację kleryczną. Tworzyły więź z Biskupem przyszłych kapłanów. Było to ważne dla przyszłej pracy duszpasterskiej.

## **2. Troska Biskupa Wilhelma Pluty o kapłanów**

Bp Wilhelm Pluta był świadom, że przede wszystkim kapłani przyczyniają się skutecznie do zbawczej realizacji posłuszeństwa Chrystusa i wnoszą swój udział do duszpasterstwa całej diecezji, dlatego też kapłanom poświęcał tak wiele uwagi. W pierwszym liście do kapłanów i diecezjan (7 X 1958 r.) pisał: „Chylę czoło przed wami, nieznanymi żołnierzami Chrystusowymi, setkami kapłanów, co niezmiernie na tej Ziemi Gorzowskiej ponosili trudy dla chwały Bożej i dusz nieśmiertelnych. Chylę czoło przed wami, dobrymi kapłanami”.

Tworzenie wspólnoty kapłańskiej było jednym z istotnych zadań, jakie podjął bp Pluta od pierwszych dni swojego posługiwania. Wyrazem troski Biskupa o kapłanów było Jego częste spotykanie się z nimi i osobiste nauczanie. Kapłani dostrzegali, że nauczanie ich Biskupa było przemyślane i bardzo solidnie przygotowane.

Wśród form tego nauczania wymienić należy:

- konferencje ascetyczne;
- wykłady tematyczne;
- nauki rekolekcyjne;
- prelekcje.

Obok słowa mówionego kapłani otrzymywali do dyspozycji przygotowane materiały drukowane, bądź pisane na maszynie i powielane, które mogli wykorzystać w pracy duszpasterskiej bądź dla własnej formacji.

Szczególnym znakiem troski do kapłanów i wiernych i miłości do nich były:

- listy pasterskie;
- artykuły w czasopismach naukowych oraz w „Gorzowskich Wiadomościach Kościelnych”
- książki, np. *W trosce o życie wewnętrzne. Powiązanie z teologią*.

Biskup Wilhelm Pluta w trosce o poziom swoich kapłanów tworzył struktury stałej formacji intelektualnej i pastoralnej. Organizował konferencje rejonowe (w których sam też brał czynny udział), zapraszając znanych teologów, duszpasterzy, świeckich. Zorganizował studium pastoralne z możliwością doksztalcania i zdobywaniem stopni naukowych (zajęcia prowadzili profesorowie KUL i Akademii Teologii Katolickiej).

Jako Biskup był do dyspozycji swoich księży, miał dla nich zawsze czas i otwarte serce, by na bieżąco rozwiązywać aktualne sprawy duchowe i pastoralne. Był przy tym bardzo gościnnie. Tworzył atmosferę zaufania pośród kapłanów. Dbał o księży chorych i emerytów. Zauważał potrzeby materialne i bytowe swoich kapłanów, często wspomagał ich materialnie. Prowadził korespondencję z kapłanami, odpisując na listy. Wspierał budujące się kościoły i księży, którzy tam byli. Tłumaczył wiernym, że mają obowiązek zatroszczyć się o swojego księdza. Bardzo dbał o księży, ale jednocześnie stawiał im w duszpasterstwie wysokie wymagania. Wymagał od księży posłuszeństwa. Był stanowczy, konsekwentny, ale i cierpliwy. Wobec kapłanów źle prowadzących siebie czy zlecone im parafie, zanim podjął ostateczną decyzję, rozmawiał z nimi osobiście. Umiał podziękować i wyrazić uznanie osobiście, jak i publicznie kapłanom, którzy odznaczali się gorliwością. Był odważny wobec Służb Bezpieczeństwa, natomiast zachowywał dystans wobec kapłanów współpracujących z SB (np. nie nocował u nich, a przy okazji uroczystości nie przyjmował zaproszeń na poczęstunek).

## 6.

### **PRZEMÓWIENIE BPA IGNACEGO DECA PODCZAS INAUGURACJI ROKU AKADEMICKIEGO 2016/2017**

Świdnica, Aula WSD, 8 października 2016 r.

Ekscelencjo, Biskupie Stefanie,

Księża Biskupi,

Księżę Rektorze,

Wszyscy obecni tutaj goście!

Cóż mam powiedzieć na końcu, może posłużę się taką metodą, którą posługują się socjologowie, a wymyślił ją myśliciel francuski J. Cardin, która w wersji francuskiej brzmi: *voir, juger et agir*, czyli „widzieć, osądzać i działać”. Co to znaczy „widzieć”? Oznacza postawienie właściwej diagnozy, czyli stwierdzenie jak naprawdę jest. Następnie „sądzić” – tutaj chodzi o przypomnienie zasad, które pochodzą głównie od Pana Boga, które Bóg dał człowiekowi, żeby nimi kształtować życie. I wreszcie „działać”, czyli wytyczyć plan, jak to co jest zmienić na to, co powinno być.

Spójrzmy na rzeczywistość początku nowego roku akademickiego przez pryzmat tego tryptyku: *voir, juger et agir*. Moi drodzy, trwa sprzeciw przeciw Bogu i Kościołowi, trzeba to jasno powiedzieć: mimo wielu oznak dobra i powiewu Ducha Świętego, które są bardzo widoczne, to jednak w skali globalnej, w skali światowej, a zwłaszcza europejskiej, trwa sprzeciw przeciwko Bogu, Kościołowi, a także sprzeciw przeciw prawdzie. Spełniają się zatem słowa starca Symeona, które wypowiedział w czasie ofiarowania Pana Jezusa w świątyni, mówiąc że Jezus stanie się znakiem sprzeciwu dla wielu; ten sprzeciw był zawsze, szczególnie jednak nasilił się w czasach nowożytnych. Wszystko zaczęło się od oświecenia francuskiego w XVIII w., potem przyszedł wiek XIX, też bardzo niekorzystny i wrogi dla Kościoła (pozytywizm, marksizm, empiryzm). Następnie wiek XX z niemieckim nazizmem i sowieckim komunizmem, a obecnie mamy postmodernizm, liberalizm, nihilizm, relatywizm, to o czym mówili i mówią

prorocy naszych czasów, zwłaszcza papieże Jan Paweł II i Benedykt XVI, a także papież Franciszek. Nie czas, by to wszystko teraz rozwijać: powiem tylko, że chyba wszystkich nas przeraziły w ostatnim czasie te czarne marsze w obronie prawa do aborcji. Chyba nikt się nie spodziewał takiego sprzeciwu, a przy tym takiej zjadłości; niektóre niesione napisy i hasła były wprost przerażające, niegodne rozumnego człowieka. Krótko mówiąc, w Europie, a także w naszej katolickiej Polsce, trwa sprzeciw przeciw Bogu, Kościołowi, przeciw prawdzie; i to trzeba „widzieć”.

Drugim etapem jest przypominanie zasad. To należy do nas, do Kościoła, a szczególnie do uczelni katolickich, które podejmują refleksję intelektualną, stosując metody naukowe odpowiednie do wykładu prawdy objawionej. To jest nasze zadanie, byśmy najpierw sami te prawdy zgłębiali, a następnie przypominali innym zasady, które Pan Bóg przekazał w dziejach zbawienia; prawo Starego Testamentu, jak wiemy, streszcza się w Dekalogu, a Nowego Testamentu w ośmiu błogosławieństwach i nowym przykazaniu miłości. I to jest nasze zadanie, byśmy najpierw to zgłębiali, a potem szli naprawiać świat. To znaczy „osądzać”.

I przechodzimy do trzeciego kroku – do działania. Jest on jak najbardziej zgodny z programem duszpasterskim roku liturgicznego, który jest przed nami „Idźcie i głoscie”. Aby jednak pójść i głosić, to najpierw trzeba wiedzieć co mamy głosić, trzeba być przygotowanym, trzeba być zapalonym do tego, co mamy mówić. I temu służą studia teologiczne, ale także praktyki duszpasterskie, nabywanie takiej sprawności, sztuki, bo duszpasterstwo jest sztuką. Nam nie chodzi w seminariach w kształceniu księży o przygotowanie „techników” duszpasterskich, ale o „inżynierów” duchowych, którzy będą potrafili szukać skutecznych metod, by otrzymane od Boga zasady umieć wdrażać w życie indywidualne, rodzinne, społeczne. To jest nasze wielkie zadanie, byśmy tę sztukę zdobywali.

O tej *ars* mówił nam bp Latusek, jak byłem klerikiem w waszym wieku; podczas wykładów z teologii pastoralnej na roku V i VI podkreślał, że duszpasterstwo jest sztuką. Później prof. Majka jako socjolog i duszpasterz też nam powtarzał, że my nie potrzebujemy techników tylko inżynierów z wizją, z pasją duszpasterską. Wiemy, że to o czym mówimy nie jest tylko owocem naszych studiów, naszej pracy nad sobą, pracy nad zdobywaniem cnót, ale jest to przede

wszystkim dar Boży, dlatego nie ma teologii bez modlitwy, nie ma studiów i formacji bez modlitwy.

Ks. bp Stefan przypomniał jakie wskazówki w tym względzie dawał ks. bp Pluta: trzeba wyklęczyć te dary w kaplicy, a potem w kapłaństwie wymadlać je na modlitwie indywidualnej i wspólnej. Dlatego na progu nowego roku akademickiego, dziękuję wszystkim za obecność, za wsparcie modlitwą w katedrze i także tutaj na auli seminaryjnej. Dziękuję za tę waszą obecność, którą sobie bardzo cenimy, bo jak często powtarzam, pierwszym darem, jaki możemy komukolwiek złożyć, jest dar obecności; a dziękując za ten dar obecności życzliwej i przyjacielskiej, która jest pierwszym wielkim darem, winszuję wszystkim naszym gościom błogosławieństwa Bożego w ich zadaniach, które pełnią w różnych dziedzinach: rodzinnych, społecznych, publicznych; a Papieskiemu Wydziałowi Teologicznemu, którego częścią jesteśmy, życzę Darów Ducha Świętego, Jego światła i mocy, byśmy mocni tym, co pochodzi z wysoka mogli zmieniać świat z takiego jaki jest, na taki jaki powinien być według Bożego zamysłu.



## **VIII. ZMIANY I NOMINACJE**

### **1.**

#### **ZMIANY I NOMINACJE W IV KWARTALE 2016 R.**

1. Ks. Krzysztof Trybulec, dotychczasowy proboszcz par. pw. św. Jerzego w Szalejowie Górnym, emerytura;
2. Ks. Dariusz Sakaluk, ust. administratorem par. pw. św. Jerzego w Szalejowie Górnym;
3. Ks. Krzysztof Moszumański, ust. Diecezjalnym Duszpasterzem Rodzin;
4. Ks. Marcin Czchowski, ust. dyrektorem Diecezjalnej Specjalistycznej Poradni Rodzinnej w Świdnicy;
5. Ks. Grzegorz Owsianik odwołany z funkcji wikariusza par. pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie;
6. Ks. Paweł Szalek, dotychczasowy wikariusz par. pw. św. Anny w Ząbkowicach Śląskich, ust. wikariuszem par. pw. św. Jerzego w Dzierżoniowie;
7. Ks. Grzegorz Umiński, ust. referentem Wydziału Duszpasterskiego ŚKB; odwołany z funkcji wikariusza w par. pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy;
8. Ks. Piotr Szpiłyk, dotychczasowy wikariusz par. pw. św. Barbary w Nowej Rudzie, ust. wikariuszem w par. pw. św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy.



# **IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE**

## **1.**

BP IGNACY DEC

### **ŚWIATŁE OCZY SERCA W WYPEŁNIANIU POWOŁANIA**

*Świdnica, 15 października 2016 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej dla prezesów rad parafialnych i siostr zakonnych*

#### **Wstęp**

W dzisiejszej homilii poruszymy trzy wątki wyznaczone przez dzisiejsze czytania. Będą to: wątek powołania, o którym mówi czytanie pierwsze z Listu św. Pawła Apostoła do Efezjan; wątek publicznego przyznawania się do Chrystusa oraz wątek grzechu przeciwko Duchowi Świętemu.

#### **1. Wątek różnorodnych powołań**

Święty Paweł, pisząc list do wierzących Efezjan, modlił się do Boga, aby Efezjanie otrzymali światłe oczy serca, by wiedzieli do czego zostali powołani, jako uczniowie Chrystusa.

My dzisiaj też możemy zapytać do czego zostaliśmy powołani, jako należący do wspólnoty Kościoła? Obecnie realizujemy nasze powołanie jako kapłani, jako osoby zakonne, jako wierni świeccy żyjący w małżeństwie i w rodzinie. To są ważne powołania, z których nieustannie trzeba nam się rozliczać przed Bogiem. Dzisiaj także chcemy wspomnieć o powołaniu naszych braci i siostr, którzy przynależą do Duszpasterskich Rad Parafialnych. Będąc prezesami czy też tylko członkami Duszpasterskich Rad Parafialnych, jesteśmy powołani przynajmniej do trzech ważnych zadań: Po pierwsze: Jesteśmy powołani do wspomagania naszych księży w duszpasterstwie parafialnym. Jako prezesi czy też członkowie Rad Parafialnych winniśmy interesować się głoszeniem słowa Bożego w parafii, zapraszaniem

kaznodziejów do parafii. Winniśmy też interesować się katechezą szkolną i parafialną. Winniśmy księżom pomagać w organizacji liturgii, odpustów, festynów, uroczystości odbywających się w ciągu roku, różnych pielgrzymek. Po wtóre – jako prezesi czy też członkowie Duszpasterskich Rad Parafialnych winniśmy dzielić troskę naszych duszpasterzy o biednych, samotnych i chorych parafian. Parafia nie może zapominać o osobach starszych, o chorych, o tych, którzy się źle mają. Po trzecie – przynależący do Duszpasterskich Rad Parafialnych winni interesować się stanem gospodarczym parafii, wspomagać duszpasterzy w remontach i w innych pracach, które są podejmowane w parafiach.

Wszystkim siostronom zakonnym, dziś obecnym z nami, winniśmy przypomnieć, że są powołane do urzeczywistniania benedyktyńskiego hasła: *ora et labora* – „módl się i pracuj”. A więc siostry są w szczególności powołane do codziennej modlitwy za Kościół i za świat, za Ojca Świętego, za pasterzy, misjonarzy, kleryków, a także za grzeszników, za chorych, za młode pokolenie, za wszystkich w znajdujących się w potrzebie. Oprócz modlitwy siostry zakonne spełniają przeróżne prace i posługi wedle charyzmatu swojego zgromadzenia. Podobne zadanie pełnimy my kapłani, jedynie z rozszerzonym zaangażowaniem w głoszenie słowa Bożego i w sprawowanie liturgii, zwłaszcza Eucharystii i sakramentu pokuty. Także wszyscy inni pozostali chrześcijanie, na mocy chrztu i bierzmowania winni być zaangażowani w życie swoich wspólnot parafialnych i w życie całego Kościoła.

## **2. Wezwanie do przyznawania się do Chrystusa przed ludźmi**

Chrystus dziś powiedział do nas: „Do każdego więc, który przyzna się do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie. Lecz kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem, który jest w niebie” (Mt 10, 32-33). Słowa te zawierają wezwanie do publicznego wyznawania naszej osobistej wiary. Jezus chce, aby inni wiedzieli, że jest dla nas najważniejszy, że dzielimy z Nim Jego poglądy i że Go naśladujemy. Wzywa nas przeto, abyśmy publicznie przyznawali się, że do Niego należymy, że do Jego nauki się stosujemy.

Skoro wezwanie Jezusa dotyczy publicznego wyznawania wiary w Niego, to spróbujmy sobie odpowiedzieć, w czym winno się wyrażać nasze przyznawanie się do Chrystusa.

Drodzy bracia i siostry! W Polsce obecnie za publiczne wyznawanie wiary, za publiczne przyznawanie się do Chrystusa nie ma kar fizycznych czy administracyjnych, ale dość często, zwłaszcza w mediach komercyjnych z obcym, wrogim Kościołowi kapitałem, raz po raz można się spotkać z medialnym kamienowaniem i to nie tylko osób duchownych, ale także świeckich katolików, którzy przyznają się do swojej wiary. Owo medialne linczowanie praktykują nie tylko opłacani przez mocodawców, poprawni politycznie, mało liczący się z Bogiem, dziennikarze, ale także niektórzy tzw. katolicy otwarci, liberalni, wśród których trafi się czasem nawet i ksiądz. Pamiętamy naszą batalię o miejsce na multipleksie cyfrowym dla Telewizji Trwam. Wśród naszych adwersarzy, którzy w wielu przypadkach deklarowali się jako wierzący katolicy, nie tak rzadko można było spotkać się z pogardą i szyderstwem i małą wrażliwością na argumenty rozumowe, bo w gruncie rzeczy nie chodziło im o prawdę, tylko o zwycięstwo ideologiczne, o korzyści partyjne.

Ostatnio przeszły przez ulice wielu miast tzw. „czarne marsze” w obronie praw kobiet do aborcji. Wśród protestujących widziano kobiety, które uczęszczają regularnie na niedzielną Mszę św., a nawet przystępują do Komunii św. To trzeba nazwać hipokryzją, obłudą. To jest publiczne zapieranie się Chrystusa.

Nie wolno nam poprawiać Pana Boga. Wszyscy poprawiacze Pana Boga zwykle marnie kończą. Pamiętajmy, że Chrystus niczego nam nie chce zepsuć, ale chce nam pomóc godnie żyć. Wiara w Jezusa, przyjaźń z Nim nie jest do ukrywania i nie może rozciągać się jedynie na sferę życia prywatnego. Nauka Jezusa winna kształtować wszystkie dziedziny życia, także sektor życia publicznego. Nie może być dobrej polityki, dobrej gospodarki, dobrej nauki, dobrej kultury bez etyki. Poprawności ewangelicznej nie wolno zamieniać na poprawność polityczną. Odchodzenie od Boga jeszcze nikomu nie pomogło, obraca się ono zwykle przeciwko człowiekowi. Zawierzenie Bogu owocuje pokojem i Bożym błogosławieństwem. W wierze Bogu, w Jego słowo jest nasze ocalenie i nasza pomyślność.

Nasze przyznawanie się do Chrystusa winno dokonywać się nie tylko w słowach, w rozmowach indywidualnych, w dyskusjach, publicznych debatach, ale w całym naszym postępowaniu, w całości naszego życia. W sektorze postępowania ważne są dwie dziedziny: dziedzina praktyk religijnych: prywatnych i publicznych oraz dziedzina

pracy domowej i zawodowej. Przyznajemy się do Chrystusa, gdy się codziennie modlimy, gdy regularnie uczestniczymy w niedzielnej Eucharystii, gdy oczyszczamy się co pewien czas w Sakramencie Pokuty. Kto rozmawia codziennie z Bogiem, kto uczestniczy w niedzielnej i świątecznej Eucharystii, jest świadkiem Chrystusa, kto tego nie czyni, a jest ochrzczony, jest zdrajcą. Ceniśmy tych, którzy w przeszłości, w trudnych czasach reżimu komunistycznego, nie lękali się donosicieli i ich mocodawców i przyznawali się do Chrystusa, uczestnicząc w zakazanych przez ówczesną partię praktykach religijnych.

Nasze praktykowanie religii, nasze przyznawanie się do Chrystusa, winno rozciągać się także poza nasze świątynie i mieć miejsce w trudach codziennego, szarego życia: w chwilach łatwych i trudnych, w chorobie i zdrowiu, w dniach radości i smutku – zawsze i wszędzie!

### **3. Grzechy przeciwko Duchowi Świętemu**

Chrystus dziś powiedział: „Każdemu, kto powie jakieś słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie odpuszczone, lecz temu, kto bluźni przeciw Duchowi Świętemu, nie będzie odpuszczone” (Łk 12, 10). Pytamy, jak to zdanie Chrystusa pogodzić z prawdą, że miłosierdzie Boże jest nieskończone? Tak, na pewno jest nieskończone. Grzech przeciwko Duchowi Świętemu popełniają ci, którzy w ogóle nie uznają, że są zaślepieni i nie uznają swoich grzechów. Jest to dobrowolne, zatwardziałe, absolutne odrzucenie oczywistej prawdy, wyrastające z postawy pychy, zarozumiałości.

### **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry! Połóżmy na tym ołtarzu naszą wiarę i modlitwę, nasze przywiązanie do Pana Boga, do Kościoła, do Maryi i do tradycji naszych ojców; połóżmy naszą wdzięczność za dary otrzymane od Boga; połóżmy sprawy trudnego dziś naszej Ojczyzny, Europy i świata. Do uobecniającej się wśród nas ofiary Jezusa Chrystusa dołączmy nas samych, przede wszystkim naszą gotowość na pełnienie woli Bożej. Dzisiaj, w sobotę, prośmy Maryję, i patronkę dnia św. Teresę z Awila, by nas wspomagały w wypełnianiu naszego powołania, byśmy w życiu osobistym, rodzinnym i publicznym dawali jak najlepsze świadectwo o Chrystusie naszym Panu i Zbawicielu. Amen.

## 2.

BP IGNACY DEC

### **ŚWIĘTEGO JANA PAWŁA II POKREWIEŃSTWO DO CHRYSUSA**

*Strzegom, 16 października 2016 r. – Homilia wygłoszona w bazylice  
strzegomskiej z okazji wprowadzenia do bazyliki relikwii  
św. Jana Pawła II oraz X-lecia duszpasterzowania w Strzegomiu  
ks. proboszcza Marka Babuśki*

#### **Wstęp**

Drodzy bracia i siostry! Wiemy dobrze, że dzisiaj, 16 października br. mija 38 lat od wyboru kard. Karola Wojtyły na następcę św. Piotra, na biskupa Rzymu. Ten historyczny wybór został dokonany w poniedziałek, 16 października 1978 r., w dzień, kiedy Kościół w Polsce, oddaje cześć św. Jadwidze Śląskiej. Święta Jadwiga urodziła się około roku 1174 w miejscowości Andechs w Bawarii. W trzynastym roku życia przybyła na Śląsk, by poślubić księcia Henryka Brodatego. Urodziła i wychowała w małżeństwie siedmioro dzieci. Stała się matką Piastów Śląskich. Otaczała opieką ubogich i chorych, dla których fundowała szpitale, sierocińce i przytułki. Po śmierci męża Henryka schroniła się do klasztoru w Trzebnicy i tam zmarła 15 października 1243 r. Dwadzieścia cztery lata później, w roku 1267 została kanonizowana. Jest Patronką Śląska. W jej życiu wypełniły się słowa Pana Jezusa, które słyszeliśmy w dzisiejszej Ewangelii: „Kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką” (Mk 3, 35). Święta Jadwiga stała się siostrą Jezusa, gdyż wiernie pełniła wolę Bożą.

Drodzy bracia i siostry! Jezus nazwał swym bratem, siostrą i matką wszystkich, którzy pełnią wolę Bożą. Dzisiaj, gdy uroczycie wprowadziliśmy relikwie św. Jana Pawła II, przypomnijmy sobie, jak wypełniał wolę Bożą Jan Paweł II. Rozważmy przez co stał się krewnym Jezusa: jego bratem i przez co także my możemy nabyć takie pokrewieństwo?

#### **1. Święty Jan Paweł II człowiekiem modlitwy**

Często mówimy, że całą swoją działalność apostolską wyprowadzał z modlitwy. Można powiedzieć, że modlitwa była oddechem

jego duszy. Biskup Piero Marini, ceremoniarz papieski, mówił do dziennikarzy, że często Papieża wydobywał ze skupienia modlitewnego, by mógł przejść do następnej zaprogramowanej czynności. Tak było np. w Fatimie przed figurą Matki Bożej czy w Jerozolimie w Wieczerniku w czasie Mszy św. Papieski fotograf Arturo Mari chętnie robił zdjęcia Papieżowi podczas modlitwy. Najpiękniejsze zdjęcie – jego zdaniem – pozostało z Drogi Krzyżowej, zrobione kilka dni przed śmiercią, gdy Ojciec Święty w swojej prywatnej kaplicy, przytulony do krzyża, za pośrednictwem telewizji łączył się z uczestnikami Drogi Krzyżowej.

Było to 1 stycznia któregoś roku, fotograf Arturo Mari w poszukiwaniu Papieża zajrzał do jego prywatnej kaplicy. Zobaczył na posadzce klęczącego Ojca Świętego, obok na wózku inwalidzkim siedział młody chłopak. Był chory na raka. Papież swoje ręce włożył w dłonie tego chłopca i tak modlił się około pół godziny. Wreszcie wstał, spod koloratki wyjął krzyżyk na łańcuszku, zdjął go i nałożył na szyję tego chłopca. Chłopiec wolno podniósł głowę i z ogromnym wysiłkiem powiedział: „Dziękuję, Ojczy Świąty, żeś mnie przyjął. Do zobaczenia w raju”.

Niech nas pociąga ten papieski przykład modlitwy. Pamiętajmy, że świat wyziębiony z modlitwy staje się okrutny, staje się światem niehumanym, obraca się przeciwko człowiekowi. Kto dobrze modli się, nie czuje się nigdy samotny. Św. Jan Paweł II uczy nas, że człowiek trwający przez Bogiem na modlitwie potrafi sprostać wyszyskiemu.

## **2. Świąty Jan Paweł II człowiekiem Bożego miłosierdzia**

Świąty Jan Paweł II podczas swego długiego pontyfikatu ogłosił dwa wielkie orędzia: orędzie Bożego Miłosierdzia i orędzie Fatimskie. Już w trzecim roku swego pontyfikatu, 30 listopada 1980 r. ogłosił encyklikę o Bożym miłosierdziu *Dives in misericordia*. Wyniósł do chwały ołtarzy sekretarkę Miłosierdzia Bożego, siostrę Faustynę. Podczas ostatniej pielgrzymki do Ojczyzny, w sierpniu 2002 r., ustanowił i poświęcił w krakowskich Łagiewnikach Świątowie Sanktuarium Bożego Miłosierdzia. Za św. Faustyną zachęcał nas do szerzenia miłosierdzia w modlitwie, w słowie i w czynie. Zapytany kiedyś przez ciekawskiego dziennikarza, o co najczęściej się modli – odpowiedział „o Boże miłosierdzie dla świata”.



Nie trzeba nikogo przekonywać, że i ten rys świętości św. Jana Pawła II jest potrzebny dziś każdemu z nas, każdemu uczniowi Chrystusa. Wyrasta on organicznie z rysu poprzedniego, czyli z modlitwy i jest jakby jego sprawdzianem. Miłosierdzie jest sprawdzianem czy dobrze się modlimy, czy dobrze uczestniczymy we Mszy św. Przypomnił nam to Jan Paweł II w ostatnim Liście swego pontyfikatu: *Mane nobiscum, Domine* – „Zostań z nami, Panie”.

### **3. Święty Jan Paweł II człowiekiem cichego, pokornego cierpienia**

Gdy dokładnie studiujemy biogram św. Jana Pawła II, przekonujemy się, jak wiele różnych krzyży Bóg wkładał na jego ramiona. Przypomnijmy – w dziewiątym roku życia, kilka tygodni przed Pierwszą Komunią św., zmarła jego mama. Potem zmarł przedwcześnie brat Edmund, lekarz. Życiowych krzyży doświadczył młody pracownik i student Karol Wojtyła w czasie niemieckiej i sowieckiej okupacji. Cierpienie nie ominęło go także na szlaku posługi Piotrowej: zamach – 13 maja 1981 r., a potem tron papieski zamieniony na fotel inwalidzki i wreszcie ostatni etap życiaznaczony ciężką chorobą. Niektórzy mówią, że tym cierpieniem Jan Paweł II napisał dla nas, dla Kościoła, swoją piętnastą encyklikę. Pamiętamy Ojca Świętego z Niedzieli Wielkanocnej, z dnia 27 marca 2005 r., kiedy udzielił z okna Pałacu Apostolskiego ostatniego błogosławieństwa. Tak go po raz ostatni jako żyjącego widział świat. Wytrwał do końca. Do końca był na posterunku. Do końca miłował Boga i człowieka. Przed Bogiem, na modlitwie miał zawsze ręce złożone, przed człowiekiem, na służbie – zawsze szeroko otwarte.

Nam też nie brakuje krzyży. Wszyscy je mamy i wszystkich nas przygniatają, czasem mocniej, niekiedy lżej. Uczmy się od naszego Patrona, którego święte relikwie od dzisiaj będą wśród was, uczmy się nieść nasze krzyże do końca: w cichości, cierpliwości, wytrwale aż do końcowej mety, pomni na słowa św. Pawła Apostoła: „Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia” (Flp 4,13).

Droży bracia i siostry, do tych trzech punktów, w których z pewnością nieco udało się nam ukazać, jak to Jan Paweł II przez wypełnianie każdej woli Bożej, stał się dla Chrystusa bratem, dodajmy jeszcze passus dotyczący waszego ksiedza proboszcza, ks. prałata Marka

Babuški, gdyż w tych dniach, a dokładnie dzisiaj, 16 października 2016 r., mija dziesięć lat jego posługi pasterskiej wśród was.

#### **4. Ks. prałat Marek Babuška w drodze do świętości przez posługę w Strzegomiu**

Ks. Marek Babuška urodził się 9 marca 1963 roku w Nowej Rudzie w domu Stanisława i Stanisławy z d. Pachla. Ma dwie siostry, które dzisiaj są mężatkami. W Ścinawce Górnej ukończył szkołę podstawową a po niej Liceum Zawodowe Poligraficzne w Nowej Rudzie. Po uzyskaniu matury, słysząc w swojej duszy głos Chrystusa: „Pójdź za Mną”, w roku 1982, wstąpił do Metropolitalnego Wyższego Seminarium Duchownego we Wrocławiu. Po sześcioletnich studiach i przygotowaniu ascetyczno-duszpasterskim, w dniu 21 maja 1988 r. w katedrze wrocławskiej, z rąk kard. Henryka Gulbinowicza przyjął święcenia kapłańskie.

Po święceniach został skierowany jako wikariusz do parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP, gdzie proboszczem był wtedy ks. prałat Wenancjusz Róg. Ks. prałat zatrzymał go tam aż 6 lat. W roku 1994 został przeniesiony na wikariat do parafii pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Legnicy. Po dwóch latach posługi powrócił znowu do parafii pw. Niepokalanego Poczęcia NMP do Wałbrzycha, do ojca Roga. Równocześnie otrzymał polecenie, by na terenie tej parafii przygotować nowy Ośrodek Duszpasterski. Po szybkim stworzeniu tego Ośrodka, rok później, 23 kwietnia 1997 r., został już tam proboszczem nowej parafii pw. św. Wojciecha. Podjął się wtedy budowy nowego kościoła. W międzyczasie 25 marca 2004 roku powstała diecezja świdnicka i ks. proboszcz Marek stał się kapłanem tejże nowej diecezji. Jako proboszcz budującego się kościoła, został mianowany diecezjalnym duszpasterzem osób niepełnosprawnych, a potem diecezjalnym duszpasterzem Rodzin. W roku 2006 przeszedł na emeryturę w Strzegomiu zasłużony kapłan ks. Stanisław Siwiec. Zgłosił chęć pozostania na emeryturę w parafii, w której posługiwał przed długie lata. W przeprowadzonej rozmowie ze mną poprosiłem go, by wskazał kandydata na nowego proboszcza. Wymienił kilku, ale najbardziej prosił o ks. Marka Babuškę. I tak oto, 10 lat temu, 16 października 2006 r., otrzymał nominację na proboszcza parafii pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Strzegomiu. Rok później, Ojciec Święty Benedykt XVI nadał ks. proboszczowi

Markowi Babuśce godność kapelana Jego Świątobliwości, czyli godność prałata. Od 4 kwietnia 2007 jest ks. prałat Babuśka dziekanem dekanatu Strzegom. Aktualnie ks. prałat Marek jest członkiem Rady Kapłańskiej i członkiem Kolegium Konsultorów Diecezji Świdnickiej stanowiącym doradczy senat biskupa świdnickiego.

W ciągu dziesięciu lat duszpasterzowania parafia wasza jest bardzo dobrze obsługiwana. Dzieje się tu wiele dobrego na polu pracy duszpasterskiej i na odcinku remontów obiektów sakralnych na czele z tą piękną bazyliką. Dziękujemy dziś Panu Bogu za dziesięcioletnią ofiarną posługę Księdza Prałata i wpraszamy dla niego Boże Błogosławieństwo na dalsze lata posługi kapłańskiej wśród was.

### **Zakończenie**

Przypominając dzisiaj Ewangelię modlitwy, Ewangelię miłosierdzia i Ewangelię krzyża, jaką zostawił nam Jan Paweł II, modlimy się, aby podobną Ewangelię pisał dalej tu w Strzegomiu wasz pasterz ks. prałat Marek Babuśka i przez to stawał się krewnym – bratem Chrystusa. „Bo kto pełni wolę Bożą, ten mi jest bratem, siostrą i matką” (Mk 3, 35). Amen.

## **3.**

BP IGNACY DEC

## **BEZINTERESOWNOŚĆ – WAŻNYM PRZYMIOTEM MIŁOŚCI**

*Świdnica, 31 października 2015 r. – Msza św. w katedrze świdnickiej,  
poświęcenie tunik liturgicznych dla I roku, przyjęcie akolitów do  
grona kandydatów do diakonatu i kapłaństwa*

### **1. Przesłanie Bożego słowa**

Drodzy bracia i siostry! Powinniśmy być wdzięczni Bogu za to, że mamy przyjaciół i krewnych, z którymi się wzajemnie lubimy, nawzajem się do siebie zapraszamy, a w razie potrzeby jedni drugim przychodzimy z pomocą. Tak powinno być między ludźmi, ale to jest dopiero jakby punkt zerowy. Uczniom Chrystusa trzeba iść dalej,

sięgać i wznosić się wyżej. Oto dzisiaj Chrystus powiedział do nas: „Lecz kiedy urządzasz przyjęcie, zaproś ubogich, ułomnych, chromych i niewidomych. A będziesz szczęśliwy, ponieważ nie mają czym się tobie odwdziaczyć, odpłatę bowiem otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łk 14, 13-14). A w innych okolicznościach Jezus powiedział: „Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż wam się za to należy? Czyż i celnicy tego nie czynią? A jeśli pozdrawiacie tylko tych swych braci, niż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią?” (Mt 5, 46 n). Zasługa na życie wieczne zaczyna się dopiero wtedy, kiedy pomagamy potrzebującym, których nawet może nie znamy, a zwłaszcza jeśli nie możemy liczyć na to, że oni nam się za to odwdzięczą. Wtedy dopiero nasza miłość staje się bezinteresowna i zasługująca. Ukryty egoizm skłania nas do ludzi miłych i tych, którzy w jakiś sposób mogą się nam zrewanżować. To jest jednak tylko zerowy poziom miłości. Warto często modlić o wyższy stopień naszej miłości, o chętnie pomaganie obdartym nędzaczom, ludziom biednym, przegranym, nieszczęśliwym, czasem brudnym i cuchnącym.

W ubiegłą sobotę udałem się na Apel Fatimski do parafii Walim. W ten właśnie dzień ów apel odbywał się w kościele filialnym w Jugowicach. W procesji światła Figurę Matki Bożej Fatimskiej zanieśliśmy do znajdującej się tam nieopodal „Albertówki”, gdzie przebywają bezdomni mężczyźni. Jest ich tam kilkunastu. Pod opieką ks. prof. Franciszka Głoda, założyciela tego schroniska, poprzez pracę i modlitwę wracają do normalnego życia. Ten proces powrotu trwa niekiedy wiele lat. Gdy zobaczyli Figurę Matki Bożej, ujrzałem u wielu z nich w ich oczach łzy. Wzruszenie to może pojawiło się na jakieś wspomnienie z młodych lat, a może w wyniku świadomości przegranego życia. Jak to dobrze, że ktoś podał im bezinteresowną dłoń. Takich kapłanów i takiej miłości potrzebuje Kościół i świat.

Droży bracia klerycy, Chrystus za jakiś czas pošle was do ludzi jako kapłanów. Nie idźcie tylko do miłych dzieci, uśmiechniętej młodzieży, do dyrektorów, do ludzi wykształconych i majątnych, którzy wam mogą coś zaoferować, ale idźcie także, a może przede wszystkim, do tych, którzy się źle mają, którym nikt nie chce pomóc. Pamiętajcie o dzisiejszych słowach św. Pawła z Listu do Filipian: „Niech każdy ma na oku nie tylko własne sprawy, ale też drugich” (Flp 2, 4). Waszym głównym zadaniem będzie modlitwa za ludzi i bezinteresowna, miłosierna służba drugim, zwłaszcza najuboższym i zagubionym. Nasz

Pan bowiem powiedział: „Błogosławieni miłosierni, albowiem, oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7)

## **2. Przesłanie zawarte w tekstach sprawowanych obrzędów**

W drugiej części posłuchajmy co mówią teksty, które za chwilę wypowiemy. Drodzy bracia najmłodszy, kandydaci do przyjęcia tuniki, tak oto będziemy się za was modlić: „Ześlij hojne błogosławieństwo na tych swoich synów, którzy rozpoczynają czas formacji seminaryjnej. Oświecaj ich umysł, aby rozpoznawali swoje powołanie. Umacniaj ich wolę, aby czynili postępy na drodze ku kapłaństwu. Obdarz ich łaską, aby odnawiali się duchem w swoim myśleniu. Niech ta szata przypomina im, że powinni zawsze postępować jak synowie światłości. Niech uczą się naśladować Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana, aby, jeśli tego chce Bóg, stali się kiedyś głosicielami Ewangelii i sługami Bożych tajemnic”.

Także wy bracia, kandydaci do święceń diakonatu i prezbiteratu, jesteście wezwani do coraz gorliwszej współpracy z łaską Ducha Świętego. Będziecie w związku z tym zapytani: „Czy chcesz tak kształtować swoje życie duchowe, abyś mógł wiernie służyć Chrystusowi i Jego mistycznemu Ciału to znaczy Kościołowi?”.

My wszyscy cieszymy się wami i wspieramy naszą modlitwą, abyście szli z radością ku kapłaństwu i potem podjęli służbę w stylu samego Chrystusa, który powiedział, że nie przyszedł, aby Mu służono, ale aby służyć, a do was bracia najmłodszy mówimy, abyście zabiegali w życiu przede wszystkim o piękny strój wewnętrzny, czyli o głęboką, autentyczną przyjaźń z Bogiem, aby ta biała szata była znakiem czystości waszej duszy. Amen.

## 4.

BP IGNACY DEC

### **FILARY ŁADU MORALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ CZĘŚĆ I: PRAWDA I SPRAWIEDLIWOŚĆ**

*Świdnica, 11 listopada 2013 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej, w święto Niepodległości Polski – 98. rocznica odzyskanie  
niepodległości*

#### **Wstęp**

Drodzy czciciele Pana Boga, miłośnicy Kościoła i Ojczyzny! Jako synowie i córki matki Kościoła i zarazem jako synowie i córki naszej matki Ojczyzny, dzisiaj w nasze narodowe i ojczyźniane święto, zastanowimy się – w świetle usłyszanego słowa Bożego – na jakich filarach winien wspierać się ład moralny naszej matki Ojczyzny, Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Spośród wielu omówmy dwa ważne filary jakimi jest prawda i sprawiedliwość.

#### **1. Filar prawdy**

Ewangelia dzisiejsza przypomniła nam Chrystusowe błogosławieństwa i była zakończona słowami: „Błogosławieni jesteście, gdy ludzie wam urągają i prześladują was, i gdy z mego powodu mówią kłamliwie wszystko złe na was. Cieszcie się i radujcie, albowiem wielka jest wasza nagroda w niebie” (Mt 5, 11-12). Kłamliwe przypisywanie komuś zła a nawet dobra jest wykroczeniem przeciw ósmemu przykazaniu: „Nie mów fałszywego świadectwa przeciw bliźniemu swemu”. Mówimy, że kłamstwo ma krótkie nogi. Na kłamstwie nie da się zbudować sprawiedliwego ustroju społecznego. Na kłamstwie nie można budować pokoju w ludzkich sercach i w narodzie. Żaden normalny człowiek nie chce być okłamywany. Jeśli doświadczamy kłamstwa, czujemy się poniżeni i skrzywdzeni. Apostoł Jakub dzisiaj nas przestrzega: „Natomiast jeżeli żywicie w sercach waszych gorzką zazdrość i skłonność do kłótni, to nie przechwalajcie się i nie sprzeciwiajcie się kłamstwem prawdzie” (Jk 3, 14). Sprzeciwianie się prawdzie kłamstwem jest częstą metodą walki politycznej.

Co dzisiaj jest do zrobienia w naszej Ojczyźnie na drodze powrotu do prawdy w życiu publicznym?

a) Należy odkłamać historię

W niektórych okresach naszej historii pisano tendencyjne podręczniki historii. Tak działo się np. w czasach powojennych, kiedy mieliśmy zawodowych kłamców, kłamców za pieniądze. Brakowało pieniędzy na biedne rodziny, brakowało pieniędzy na przyzwoite płace dla robotników, ale musiały być pieniądze na propagandę ideologiczną, na zakłamywanie historii i bieżącej rzeczywistości. Wiemy jak długo było rozpowszechniane kłamstwo o Katyniu, o Gólgocie Wschodu, o Armii Krajowej o żołnierzach wyklętych. Niestety, w czasie ostatniego dwudziestopięciolecia nie wszyscy historycy przeszli na drogę ukazywania prawdy historycznej, ulegali w danej chwili obowiązującej poprawności politycznej, która zawsze służy do ukrywania prawdy.

b) Należy wszystko robić, by media służyły szerzeniu prawdy, promocji dobra, wartości moralnych i patriotycznych.

Nie będzie nigdy dobrze w naszym ojczystym domu, jeśli w mediach będzie trwać manipulacja prawdą, jeśli w opakowaniu prawdy będzie się karmić ludzi kłamstwem czy półprawdami. Ludzie nie pozwolą się mediom na dłuższą metę oszukiwać. Mieliśmy tego przykład w ubiegłorocznych wyborach prezydenckich i parlamentarnych, a ostatnio w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Ludzie do końca nie dadzą się oszukiwać mediom. Cieszymy się, że w ostatnim czasie w mediach publicznych nastąpiły zmiany w dobrym kierunku.

c) Należy młode pokolenie: dzieci i młodzież wychowywać w prawdzie

Pomyślmy, czy w naszych rodzinach i w szkole wychowujemy dzieci w prawdzie. Niestety bywa tak, że to w naszych rodzinach i w szkole dzieci uczą się kłamania zwykle od rodziców, czasem od nauczycieli, często od swoich rówieśników. Jest nad czym się zastanawiać i jest w tej dziedzinie wiele do zrobienia, by można było wychowywać młode pokolenie w prawdzie.

## 2. Filar sprawiedliwości

W Ewangelii dzisiejszej Chrystus powiedział: „Błogosławieni, którzy łąkną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni” (Mt 5, 6). Drodzy bracia i siostry, Bóg wszczepił w naszą naturę poczucie sprawiedliwości. To poczucie wpisane jest w nasze sumienie.

Dochodzi ono do głosu, daje o sobie znać, w momentach, gdy łamana jest sprawiedliwość. Słusznie mówimy, że sprawiedliwość jest podstawą życia społecznego. Do dziś na budynkach niektórych sądów można spotkać napis: *Iustitia fundamentum reipublicae* („Sprawiedliwość fundamentem Rzeczypospolitej”). Historia nas poucza, że wszystkie protesty społeczne w Polsce powojennej wybuchały właśnie z powodu braku prawdy i sprawiedliwości. Zwykle tak bywa, że ci, którzy kłamią stają się złodziejami i aferzystami, a więc depreczą sprawiedliwość. W komunistycznej Polsce prości robotnicy nie mogli pogodzić się z przywilejami, którymi cieszyli się dygnitarze partyjni. W Polsce ostatnich lat czyż nie bywało tak, że interesy partyjne brały górę nad dobrem wspólnym narodu. Ileż to razy próbowano kłamstwem ukryć niesprawiedliwość, różne afery korupcyjne.

Bracia i siostry, sprawiedliwość nakazuje oddać to, co się komu należy. Robotnicy zabiegają i upominają się o słuszną płacę. Rolnicy domagają się sprawiedliwej proporcji między cenami maszyn rolniczych i nawozów sztucznych a cenami skupu produktów zbóż i zwierząt hodowlanych. Uczniowie, studenci pragną być sprawiedliwie oceniani przez swoich nauczycieli i profesorów. Wnoszący sprawy do sądów spodziewają się sprawiedliwych wyroków.

Mimo tych wszystkich usiłowań, niestety, codzienne życie dostarcza nam dowodów, że sprawiedliwość nie jest przestrzegana, że bywa tak często naruszana w życiu społecznym i czyni to życie uciążliwym. Jest ważne, byśmy jednak nigdy nie akceptowali niesprawiedliwości, ale zawsze o nią zabiegali i jej pragnęli. To dążenie i pragnienie sprawiedliwości wypływa z dwóch źródeł: z prawa Bożego i z sumienia. W Piśmie Świętym jest wychwalana Boża sprawiedliwość i jest bardzo dużo wezwań do przestrzegania sprawiedliwości. Pragnienie sprawiedliwości jest wpisane także w nasze sumienie. Powinniśmy przeto je pielęgnować. Zauważmy także, że to nasze poczucie i pragnienie sprawiedliwości nie jest tu na ziemi zaspokojone. Tak jak nasza ziemską miłość jest kulawa, jak nasza wiara ma braki i zachwiania, tak i sprawiedliwość nie jest doskonała, co nas tu na ziemi trochę, a czasem bardzo boli. Musimy jednak być cierpliwi i mimo wszystko zaprowadzać i praktykować sprawiedliwość, gdyż zadał nam ją Pan i w swoim prawie objawionym i w naszym sumieniu.

Pamiętajmy jednak, że ta wielka sprawiedliwość, sprawiedliwość społeczna, zaczyna się od sprawiedliwości w sercu i postępowaniu



poszczególnego człowieka. Dlatego w tej chwili oceńmy przed Bogiem stan sprawiedliwości w naszym życiu. Jak ona wygląda? – najpierw wobec Pana Boga. Czy pamiętasz o tym, że Jezus przyszedł na świat, by zapłacić rachunek za twoje grzechy? Za twoje wszystkie wykroczenia zapłacił dobrowolnie wybraną śmiercią na krzyżu. Dlaczego więc Go tak mało kochasz? To On umarł za ciebie, abyś był oczyszczony z grzechów. Sprawiedliwość domaga się, abyś Go więcej kochał i był zawsze po Jego stronie, przyznawał się do Niego w życiu osobistym i publicznym.

A jak ma się twoja sprawiedliwość wobec ludzi? Zaciągnąłeś dług wdzięczności wobec wielu osób: najpierw wobec rodziców, którzy cię urodzili i wychowali. Czy pamiętasz o swojej mamie, tacie, babci, dziadziu? Czy w imię sprawiedliwości i miłości spłacasz zaciągnięty dług?

Z pewnością, są także inni ludzie, którzy ci w życiu pomogli. Może to był twój sąsiad, kolega, koleżanka w pracy, jakiś dyrektor czy jeszcze ktoś inny. W imię sprawiedliwości umiej się odwdziaczyć: modlitwą, dobrym słowem, czynem miłości. Jeżeli komuś wyrządziłeś krzywdę, uniosłeś się gniewem, podniosłeś niepotrzebnie głos, może skrzywdziłeś kogoś wystawiając mu niesprawiedliwą opinię i kogoś to bardzo bolało – imię sprawiedliwości: przeproś, wyrównaj rachunki.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry. Gdy dzisiaj w narodowe święto niepodległości dziękujemy Bogu za dar wolności i niepodległości i modlimy się o pomyślność naszej Ojczyzny, chcemy prosić, abyśmy wszyscy czuli się odpowiedzialni za nasz ojczysty dom. Módlmy się, abyśmy budowali naszą narodową przyszłość w oparciu o prawdę, sprawiedliwość i miłość, na bazie wartości chrześcijańskich i narodowych. Amen.

## 5.

BP IGNACY DEC

### **FILARY ŁADU MORALNEGO RZECZYPOSPOLITEJ CZĘŚĆ II: MIŁOŚĆ I WOLNOŚĆ**

*Strzegom, 11 listopada 2016 r. – Homilia wygłoszona w bazylice strzegomskiej, w święto Niepodległości Polski – 98. rocznica odzyskanie niepodległości*

#### **Wstęp**

Drodzy czciciele Pana Boga, miłośnicy Kościoła i Ojczyzny! Jako ludzie ochrzczeni, jako chrześcijanie jesteśmy synami i córkami matki Kościoła, zaś jako Polacy jesteśmy synami i córkami naszej matki Ojczyzny. Dzisiaj, gdy wspominamy odzyskanie naszej narodowej niepodległości, gdy dziękujemy Panu Bogu za dar wolności, gdy także modlimy się o dobrą przyszłość naszej Ojczyzny, rozważmy – w świetle usłyszanego słowa Bożego – na jakich filarach winien wspierać się ład moralny naszej Ojczyzny. Spośród wielu omówmy dwa filary: miłość i wolność.

#### **1. Filar miłości**

W Ewangelii dzisiejszej słyszeliśmy słowa: „Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują; tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 44-45). Podobną zachętę skierował do nas św. Paweł Apostoł: „Na to zaś wszystko przyobleczcie miłość, która jest więzią doskonałości. A sercami waszymi niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele i bądźcie wdzięczni” (Kol 3, 14-15). Każde życie społeczne czy to rodzinne, czy narodowe, jeśli ma się toczyć torem pokoju i być godnym człowieka, winno być wypełnione miłością do Pana Boga i do bliźnich, nawet do nieprzyjaciół. Miłość społeczna, która łączy w jedno ludzi o różnych charakterach, poglądach a czasem i religiach, opiera się na zasadach życia społecznego, zwłaszcza na zasadzie personalizmu, dobra wspólnego i zasadzie solidarności.

Zasada personalizmu głosi, że człowieka nigdy nie wolno traktować jako rzecz. Każdy człowiek, nawet nasz nieprzyjaciel, posiada swoją wrodzoną godność, został bowiem stworzony na obraz i podobieństwo Boże. Wszystkich nas kocha Bóg, także naszych ideowych wrogów: „On sprawia, że słońce wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45). W każdej autentycznej miłości, zarówno osobistej, rodzinnej, jak i społecznej, funkcjonuje także zasada dobra wspólnego. Kochając kogoś, troszczę się o jego dobro. Jego dobro staje ważniejsze od mojego, a w miłości społecznej, dobro wszystkich jest ważniejsze niż moje osobiste czy dobro mojej partii. W miłości społecznej jest także obecna zasada solidarności. Solidarność to działanie dla dobra drugich, to działanie wspólnie z drugimi a nie przeciw drugim. Zasada solidarności skłania nas do radowania się radującymi się i smucenia się z tymi, którzy płaczą. Święty Paweł to wyraża w słowach: „Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe” (Ga 6, 2).

Jakże taka postawa potrzebna jest w naszym ojczystym kraju i w każdym innym kraju. Dzieckiem miłości i prawdy jest pokój, jedność w rodzinach, w narodzie i we wspólnocie międzynarodowej. Chcemy się modlić, by w naszej Ojczyźnie nie było ludzi wykluczonych, pokrzywdzonych, zepchniętych na margines. Pamiętając, że wielka miłość w narodzie zaczyna się od miłości w naszych rodzinach, w środowiskach pracy, dbajmy na co dzień o to, by każdego człowieka obdarowywać dobrym spojrzeniem, uśmiechem, dobrym słowem i czynem.

## **2. Filar wolności**

Życie osobiste, rodzinne, społeczne i narodowe domaga się wolności. Gdy utraciliśmy narodową wolność, walczyliśmy o jej odzyskanie. Były najpierw powstania narodowe. O wolność walczyli piórem nasi narodowi pisarze i poeci, walczyli malarze i muzycy. O wolność przede wszystkim się modlono. Naród przez dziesiątki lat śpiewał: „Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie”. W życiu narodu wolność jako niepodległość, jako suwerenność jest jedną z najważniejszych wartości. Ważna jest także wolność osobowa każdego człowieka.

Droży bracia i siostry, dzisiaj ta wolność osobowa jest często rozumiana opacznie. Niekiedy się ją absolutyzuje i odrywa od prawdy i miłości. Wolność zaś oderwana od prawdy i od miłości staje się

swawolą i przynosi przykre owoce. Dzisiaj gloryfikuje się wolność „od”: wolność od etyki, od zasad moralnych, wolność od nakazów i zakazów. Ponieważ wiele nakazów i zakazów znajdujemy w etyce chrześcijańskiej, dlatego dzisiejsi liberałowie chcą wyzwolić ludzi spod wymagań religii. Wszelkiej maści liberałowie i lewacy stają się wrogami Kościoła. Tak się dzieje dzisiaj w Europie zachodniej, w krajach Unii Europejskiej. Z takiej postawy opacznie rozumianej wolności wyrosła ideologia *gender*, która zagraża rodzinie i narodom, także naszemu Narodowi.

Dobrze przeżywana i praktykowana wolność jest zawsze zależna od prawdy i służy zawsze dobru. Wolność moja kończy się tam, gdzie jest zagrożone dobro drugiego człowieka. Właśnie w ten sposób, jeżeli wolność ma służyć dobru i pomyślności społecznej, musi być ograniczona troską o dobro drugiej osoby. Nie wolno nam akceptować zasady: „Róbta, co chceta”. Wolność bez prawdy, bez miłości rujnuje, zaś wolność w prawdzie i w miłości buduje i uszczęśliwia.

Ważna jest także wolność „do”: wolność do wartości. Dar wolności winien służyć promowaniu prawdy i dobra. Nasze złe słowa i czyny są owocem źle wykorzystanej wolności. Zatem wolność osobową winniśmy kształtować, aby była na usługach prawdy i dobra.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, św. Jan Paweł II w czasie pierwszej i drugiej pielgrzymki do Ojczyzny, na potkaniu z władzami państwowymi w Warszawie, dwukrotnie cytował słowa swego poprzednika, papieża bł. Pawła VI, dotyczące Polski. Brzmiały one: „Polska dostatnia i szczęśliwa leży w interesie pokoju i dobrej współpracy między narodami Europy”. Słowa te nie straciły na aktualności.

Moi drodzy, niniejsze naszkicowanie filarów ładu moralnego naszej Matki Ojczyzny, niech nas zmobilizuje do braterskiej i siostrzanej modlitwy w intencji Kościoła i Ojczyzny. Niech nasza modlitwa ocali nasz ojczysty dom od zagrażających niebezpieczeństw. Niech nasza Ojczyzna pozostanie wolna i katolicka, dostatnia i szczęśliwa, wypełniona prawdą, sprawiedliwością, miłością, jednością i pokojem. Amen.

## 6.

BP IGNACY DEC

### **MODLITWĄ ZMIENIAMY ŚWIAT NA LEPSZY**

*Świdnica, 12 listopada 2016 r. – Homilia w katedrze świdnickiej  
do członków Diecezjalnej Rady Duszpasterskiej*

#### **Wstęp**

Na stół Bożego słowa powrócił dziś temat modlitwy i to modlitwy błagalnej. Wątek ten rozważmy w trzech punktach w formie pytań: Dlaczego prosimy, o co prosimy i jak prosimy?

#### **1. Dlaczego prosimy? – antropologiczne podstawy modlitwy błagalnej**

Jako ludzie jesteśmy z natury ograniczeni. Z tego tytułu jesteśmy zdani na drugich. W okresie niemowlęctwa i lat szkolnych jesteśmy zdani na rodziców. Także w wieku dojrzałym raz po raz jesteśmy niemal zmuszani prosić o pomoc, abyśmy mogli zrealizować życiowe cele. Gdy jesteśmy chorzy, korzystamy z pomocy lekarzy. Czasem prosimy kogoś znajomego o jakieś wstawiennictwo w naszej sprawie, by coś załatwić. W takich sytuacjach doświadczamy jak bardzo są ograniczone nasze możliwości, a także, że ograniczone są możliwości ludzi, których o coś prosimy. Zdarza się, że i dyrektor niekiedy nie może pomóc i lekarz załamuje ręce i najlepszy przyjaciel z bólem niekiedy odpowiada: naprawdę tego nie mogę, tego nie jestem w stanie załatwić.

Jednakże jest ktoś, kto wszystko może. Tym kimś jest Bóg. Maryja podczas zwiastowania usłyszała słowa: „Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego” (Łk 1, 37). Bardzo często Pana Boga nazywamy „wszechmogącym”. Modlimy się często: „Wszechmogący Wieczny Boże”. Trzeba naprawdę wierzyć, że Pan Bóg wszystko może, że jest Bogiem Wszechmogącym. Pamiętajmy przeto, że ilekroć klękamy przed Bogiem, jesteśmy przed Bogiem Wszechmogącym, Bogiem, który wszystko może.

I tego Boga Wszechmogącego i nas miłującego możemy o wszystko prosić. Bóg chce, abyśmy go prosili. Niech nam zależy, by ludzie z naszego otoczenia byli rozmodleni, by odnajdywali na modlitwie

spokój ducha i wypraszałi dla siebie i dla drugich potrzebne dobra. Świat potrzebuje nie tylko dobrych lekarzy, nauczycieli, inżynierów, polityków, ekonomistów, ale potrzebuje także ludzi dobrej, wytrwałej modlitwy. Czas modlitwy jest czasem bardzo ważnym dla Kościoła i dla świata. Ludzie modlący się są skarbem ludzkości. Ludzie modlący się mają współdziałać w dziele przemiany świata, w pomnażaniu w nim dobra. Ludzie modlący się zmieniają świat na lepszy. Tak postrzegamy rolę zakonów kontemplacyjnych, tak winniśmy też spoglądać na ludzi starszych z różańcem w ręku. Może dopiero w wieczności dowiemy się, jak wielką posługę, jak wielką rolę spełnili tu na ziemi. Zatem Kościół naprawdę potrzebuje ludzi modlących się.

## **2. O co prosimy? – przedmiot naszych próśb**

Dla wielu ludzi przedmiotem próśb kierowanych do Boga są sprawy doczesne, sprawy codziennego życia. Czasem bywa tak, że jak drugi człowiek nie pomoże i jak wszystkie doczesne środki zawiodą, to biegniemy do Boga. Możemy się o tym częściowo przekonać, gdy czytamy prośby składane np. do skarbonek św. Antoniego czy Matki Bożej Nieustającej Pomocy. Owszem, Bóg nam nie zabrania prosić o rzeczy doczesne, ale cieszy się, gdy w pierwszej kolejności prosimy o dobra duchowe. Taka hierarchia próśb jest zawarta we wzorcowej modlitwie „Ojcze nasz”, której nauczył nas Pan Jezus. A zatem, stając przed Bogiem prosimy o pokorę, o cierpliwość, o radość, o dobre serce, o dar rozumienia słowa Bożego, o dar mądrości, rady, umiejętności, bojaźni Bożej. Takie prośby Bogu bardzo się podobają. Kiedyś bardzo spodobała się Bogu modlitwa króla Salomona, który nie prosił o dobra doczesne, o dostatek doczesny, o wygrywanie wojen, ale poprosił o mądrość potrzebną do rozstrzygania trudnych spraw ludu, którym kierował (por. 1 Krl 3, 4-13).

Zauważmy, że wtedy, gdy prosimy o jakąś wartość doczesną nasza prośba może być w kolizji z innymi prośbami, które zanoszą do Boga nasi bliźni. Prośby o dobra duchowe są „bezkolizyjne”. Prosząc o dary duchowe, nikomu nie zagrażamy, wręcz przeciwnie, możemy stawać się bardziej dyspozycyjni do służenia drugim.

## **3. Jak prosimy? – wytrwałość w proszeniu**

Naszym częstym brakiem w modlitwie jest zniechęcenie, brak wytrwałości. Dzieje się to zwłaszcza wtedy, gdy Pan Bóg nas nie od

razu wysłuchuje. Niekiedy słyszymy wyznania w rodzaju: chodzę do kościoła, tyle się modłę i Bóg mnie nie wysłuchuje. Modliłem się o wyjście ze śmiertelnej choroby i nic; tyle modłę i do dzisiaj nie znalazłem pracy. No cóż, Pan Bóg nie jest niewolnikiem spełniającym wszystkie nasze zachcianki i życzenia. On ma swoją strategię i lepiej wie, co nam potrzebne do zbawienia.

W historii zbawienia znajdujemy wspaniałe postaci, które są przykładem wytrwałego proszenia. Wzruszająca jest – a dziś nam przybliżona – scena z Mojżeszem z rękami wzniesionymi do Boga. Skuteczność walki Jozuego z Amalekitami zależała od wzniesionych rąk Mojżesza. Wytrwale trzymano mu podniesione do góry ręce, aby wojna z nieprzyjaciółmi mogła być wygrana.

Do wytrwałej modlitwy wzywa nas dziś Chrystus. Słyszymy dziś słowa powiedziane kiedyś do pierwszych uczniów, „że zawsze powinni się modlić i nie ustawać”. A Bóg czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego i czy będzie zwlekał w ich sprawie” (Łk 18, 1.7). A więc mamy zapewnienie o tym, że Bóg widzi i słucha. Jeśli nasze prośby mają przynieść dobro przez Boga obiecane, to będą na pewno wysłuchane. Zaufajmy Bogu. On wie, czego nam naprawdę potrzeba. Wie Ojciec wasz czego wam potrzeba, zanim go poprosicie.

W kontekście refleksji nad kierowaniem naszych próśb do Boga warto też zastanowić się, jak my reagujemy na prośby do nas kierowane. Popatrz na siebie i zastanów się, jak reagujesz na tych, którzy cię o coś proszą: może unikasz takich ludzi? Przechodzisz na drugą stronę ulicy czy wchodzisz do kościoła innymi drzwiami, by nie spotkać się z człowiekiem proszącym? A jak załatwiasz ludziom zleczone ci sprawy? Czy jesteś miłosierny, wrażliwy na wzór Pana Boga, który okazuje nam swoje miłosierdzie. Przyznaj, że cieszysz się, jak sam doznasz ciepła ludzkiej życzliwości, jak twoja prośba zostaje wysłuchana, załatwiona. Pamiętaj złotą zasadę: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie” (Mt 7, 12).

## **Zakończenie**

Niech to nasze spotkanie eucharystyczne i każde następne, wspólne modlenie się, będzie naszymi rękami wzniesionymi ku Bogu, na wzór Mojżesza. Gdy będziemy z wiarą trwać przed Bogiem i prosić o pomoc, Bóg nie będzie głuchy i nieczuły. Chrystus nas o tym

zapewnia: „A Bóg, czyż nie weźmie w obronę swoich wybranych, którzy dniem i nocą wołają do Niego, i czy będzie zwlekał w ich sprawie?” (Łk 18, 7). Amen.

## 7.

BP IGNACY DEC

### **WEZWANI DO WIERNOŚCI ZIEMI I TRADYCJI POLSKIEJ WSI**

*Strzegom, 13 listopada 2016 r. – Homilia w bazylice strzegomskiej  
do członków Solidarności Rolników Indywidualnych  
województwa dolnośląskiego*

#### **Wstęp**

Czcigodny księżu prałacie wraz z księżmi wikariuszami,

Drodzy bracia i siostry rolnicy, zwłaszcza członkowie  
Solidarności Rolników Indywidualnych,

Umiłowani w Panu, bracia i siostry w Chrystusie!

Zbliża się ku końcowi rok liturgiczny. W ostatnie niedziele końącego się roku w liturgii Kościoła powraca ze szczególnym naciskiem temat rzeczy ostatecznych. W dzisiejszej Ewangelii słyszymy słowa Pana Jezusa, które stanowią część mowy eschatologicznej, w której zawarta jest zapowiedź o zburzeniu jerozolimskiej świątyni i o końcu świata. W pierwszej części homilii zastanowimy się nad tym przesłaniem, zaś w drugiej części – z racji dzisiejszego, wojewódzkiego zjazdu członków Solidarności Rolników Indywidualnych – podejmiemy refleksję nad wartością ziemi i nad sposobem wypełniania powołania rolnika w dzisiejszej sytuacji społeczno-politycznej.

#### **1. Chrystusowa zapowiedź zburzenia Jerozolimy i końca świata**

Przed wygłoszeniem mowy eschatologicznej o końcu świata Jezus zapowiedział zburzenie świątyni w Jerozolimie. Przepowiedział to



zburzenie, gdy niektórzy mówili o niej, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami. „Przyjdzie czas – mówił – kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony” (Łk 21, 6). Przerażeni uczniowie zapytali Jezusa kiedy to nastąpi i jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?

Chrystus jednak nie podjął tych pytań. Nie dał też odpowiedzi, kiedy to nastąpi. Pytanie uczniów dało mu jednak okazję, by wskazać na znaki, które poprzedzą to zdarzenie i na znaki, które poprzedzą koniec świata.

Pierwsze wydarzenie przepowiedziane przez Chrystusa już nastąpiło. W roku siedemdziesiątym, w niecałe czterdzieści lat po śmierci, zmartwychwstaniu i odejściu do nieba Chrystusa, wódz rzymski Tytus doszczętnie zniszczył Jerozolimę, a w niej także wspaniałą świątynię, której do dziś Żydzi nie odbudowali, a pozostał po niej tzw. Mur Płaczu. Słowa Chrystusa dotyczące zburzenia świątyni, spełniły się więc w niedługim czasie.

Czekamy teraz, od kilkunastu już wieków, na spełnienie się następnych proroczych słów naszego Pana, dotyczących końca świata. Wierzmy mocno, że i one się spełnią, gdyż Jezus w kontekście tych słów powiedział. „Niebo i ziemia przemina, ale moje słowa nie przemina” (Łk 21, 33). Nie wiemy jednak, kiedy będzie ten koniec, gdyż Chrystus nam tego nie powiedział, jednakże wskazał na wydarzenia, które poprzedzą nadejście końca świata. Mówił o wojnach, rewolucjach, przewrotach, prześladowaniach, trzęsieniach ziemi, głodzie, zarazie, nienawiści do Jego uczniów. W tych trudnych doświadczeniach prosił, aby trwać przy Nim, obiecując pomoc i ocalenie: „Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie” (Łk 21, 18-19). A więc naszym zadaniem jest trwać przy Chrystusie i Jego nauce, modlić się i wypełniać solidnie zadania związane z naszym powołaniem.

Z dzisiejszego fragmentu Drugiego Listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan dowiadujemy się, że w mieście Tesaloniki byli chrześcijanie, którzy wyciągnęli z powyższych słów Chrystusa niewłaściwe wnioski i mówili sobie, skoro tak, to nie warto się trudzić, nie warto pracować i produkować, skoro wszystko i tak przeminie, lepiej oczekiwać w bezczynności na nadejście tego czasu. Apostoła upomniał ich w swoim Liście: „Słyszemy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi: wcale nie pracują, lecz zajmują się rzeczami niepotrzebnymi. Tym przeto nakazujemy i napominamy ich w Panu

Jezusie Chrystusie, aby pracując ze spokojem własny chleb jedli” (2 Tes 3, 11-12). Jest to także wskazówka dla nas, abyśmy zdążyli przez ziemię do wieczności drogą wiary, modlitwy i pracy.

Przypomnijmy teraz, czym jest ziemia, którą jako rolnicy uprawiamy i w jakiej postawie winniśmy wypełniać nasze rolnicze powołanie?

## **2. Ziemia naszą karmicielką**

Drodzy, obecni tu wśród nas rolnicy, członkowie związku zawodowego „Solidarność Rolników Indywidualnych”, otrzymaliście od Pana Boga powołanie do pracy na roli, abyśmy mieli chleb powszedni i inne pożywienie. Wypełnicie podstawowe powołanie na tej ziemi, zapewniając ludziom żywność. Dlatego też wasz warsztat pracy na roli nie może upaść. Jest tak ważny jak ważne jest życie. Jesteście tymi, którzy „żywią i bronią”.

Gdy patrzymy na was, to przypominamy sobie, że ziemia jest naszą matką karmicielką. Ziemia żywi nas ludzi i zwierzęta. Na ziemi uprawnej rośnie i owocuje zboże, z którego mamy chleb, „owoc ziemi i pracy rąk ludzkich” – jak mówi kapłan w czasie Mszy św. podczas składania darów na ołtarzu. Na ziemi uprawiamy rośliny okopowe i obfite w witaminy warzywa. Na ziemi rosną także drzewa owocowe i krzewy, które dostarczają nam owoców. Żywność więc bierze się ostatecznie z ziemi. Ziemia dostarcza pokarmu, ale domaga się wkładu człowieka w postaci pracy. Stąd też ziemia jest pierwszym warsztatem pracy dla ludzi produkujących żywność, jest zakładem pracy dla rolników. Jako наша karmicielka, ziemia, jest naszym podstawowym, naturalnym i najważniejszym bogactwem, skarbem. Gdy ją uprawiamy, pielęgnujemy, spulchniamy, użyźniamy nawozami, wydaje plon, dostarcza nam żywności. Dlatego też nie można się pozbywać tego najważniejszego skarbu, jakim jest ziemia, наша karmicielka – podstawowy, naturalny skarb Narodu i państwa, najważniejszy „zakład, warsztat pracy”. Póki ma istnieć życie na ziemi, ten zakład nie może być nigdy zamknięty ani sprzedany w obce ręce. Dlatego tak ważna jest troska o ziemię i o rolnictwo. Dlatego też ziemię trzeba otaczać szczególną miłością, trzeba jej bronić przed agresorami zewnętrznymi, zagranicznymi i wewnętrznymi, krajowymi. Ojciec Święty Jan Paweł II wychowany na patriotycznych poetach, pisarzach, a w szczególności na pobożności i patriotyzmie kard. Stefana Wyszyńskiego, polską ziemię wielokrotnie całował na naszych oczach i nas prosił, abyśmy ją kochali i byli jej wierni, abyśmy nie schodzili z ojczystego zagonu.

Drodzy rolnicy, nie zapominajmy o hasła, jakie było powtarzane przez naszych ojców: „tyle wolności, tyle niepodległości, ile własności”. Pamiętajmy, że oprócz języka i kultury, ziemia jest podstawą bytu narodu. Bez ziemi, tak jak bez domu, bez rodziców, człowiek staje się sierotą, staje się włóczęgą.

W miesiącu listopadzie, kiedy modlimy się za naszych zmarłych, przypomnijmy, że na bramie zakopiańskiego cmentarza widnieje napis: „Ojczyzna to ziemia i groby”. Pierwszą podstawą narodu i państwa jest ziemia, która nas karmi i utrzymuje przy życiu, a kiedyś nas przyjmie na wieczny spoczynek. Do ziemi kiedyś wróci nasze ciało i tam będziemy oczekiwać na zmartwychwstanie. Bracia rolnicy, dziękujemy wam za wierność naszej polskiej ziemi i prosimy, mimo trudnych warunków – nie opuszczajcie swojego posterunku pracy. Przekonujcie dzieci i wnuki, żeby wbrew wszystkiemu pozostawali na ojczyźnianej ziemi. Bracia i siostry, nie uciekajcie ze wsi, bo może nam braknąć chleba na codzienny stół, na wigilijny opłatek, na stół eucharystyczny.

### **3. Piękna tradycja polskiej wsi zobowiązuje**

Drodzy bracia i siostry. Wiemy dobrze, że większość z was to ludzie głębokiej wiary, przyjaciele Pana Boga i ludzi, to wspaniali synowie Kościoła i Narodu. Dla wielu z was Bóg znajduje się zawsze na pierwszym miejscu. Wyznajecie waszą wiarę w modlitwie, w uczęszczaniu do kościoła, w zachowywaniu Bożych przykazań, w trosce o wasze świątynie, w dzieleniu się tym, co macie z potrzebującymi, np. z ofiarami powodzi, pożarów czy innych klęsk żywiołowych i przeróżnych nieszczęść. Niesiecie na ramionach liczne krzyże. Mają one różne imiona. Dręczą was z pewnością różne choroby i słabości ludzkie, klęski żywiołowe, ale także daje się wam we znaki, nie zawsze wam sprzyjająca polityka rolna: zawyżone ceny nawozów, maszyn rolniczych, środków ochrony roślin i niesprawiedliwe, często zaniżone ceny skupu zboża, rzepaku, ziemniaków, buraków czy też żywca, zwierząt hodowlanych, brak pewnych rynków zbytu. Jest to wszystko mniej korzystne niż w innych krajach unijnych.

Drodzy bracia, jesteście spadkobiercami bardzo chlubnego dziedzictwa narodowego, tradycji polskiej wsi, pielęgnowania zwyczajów rodzinnych, religijnych, patriotycznych. Tyle pochwał i słów uznania wypowiedzieli wobec was wielcy Polacy: wieszczowie, ludzie nauki, politycy i przede wszystkim wybitni hierarchowie, na czele z ks. kard. Stefanem Wyszyńskim, Prymasem Tysiąclecia i św. Janem Pawłem II.

W związku z przedwczorajszym świętem Niepodległości przypomnijmy słowa Wincentego Witosa, pierwszego przywódcy wsi w odrodzonej Polsce, wybitnego męża stanu. W trudnym roku 1920, gdy był premierem, powiedział: „Któż siłę Państwa i niezawodną ostoję ma stanowić? Świadomi, niezależni, zadowoleni chłopci polscy, gdyż tacy gotowi są oddać zdrowie i życie za każdą skibę ojczystej ziemi, a cóż dopiero w obronie całości Ojczyzny?”, zaś w roku 1928 mówił w Wierzchosławicach: „Chłop zachował w najgorszych chwilach ziemię, religię i narodowość. Te trzy wartości dały podstawę do stworzenia państwa. Bez nich nie moglibyśmy go mieć. Gdzie chłop stanął, tam się podstawa przyszłego odrodzenia ostała”.

Tyle mądrych i wzniosłych myśli o was wypowiedział wielki Prymas Tysiąclecia. W dniu 2 kwietnia 1981 r., na niecałe dwa miesiące przed śmiercią, spotkał się z przedstawicielami „Solidarności Wiejskiej”. Mówił do waszych poprzedników o ważności uprawy ziemi, o pracy dla życia, dla chleba. Wspomniał Macieja Borynę z *Chłopów* Reymonta, jego śmierć z wyciągniętymi ramionami na ziemi i poszum wichrów: „Gospodarzu – nie odchodź – zostań z nami”. I dalej mówił: „Gdy człowiek zetknie się bliżej z ogromną siłą duchową, moralną i społeczną środowiska wiejskiego, widzi wyraźnie, jak słuszna jest walka o podstawowe prawa osoby ludzkiej, jak uzasadniony jest dodatkowy tytuł przestrzegania tych praw, wynikający z racji posiadania ziemi”.

## Zakończenie

Drodzy bracia i siostry, za chwilę do tego ołtarza będzie przyniesiony i złożony przed Bożym majestatem chleb, białe hostie, owoc ziemi i pracy rąk ludzkich. Mocą Ducha Świętego ten zwykły chleb będzie przemieniony w tej Mszy św. w Chleb eucharystyczny. Razem z tym chlebem, owocem ziemi, otrzymanym od Boga i owocem pracy naszych rąk, przemienionym, w Ciało Pańskie, ofiarujemy Bogu nas samych. A pod koniec naszej celebracji eucharystycznej, ten przemieniony, z przyniesionego chleba, Boży Chleb przyjmujemy do naszych serc, abyśmy mieli w sobie Boże życie, abyśmy mocą tego Chleba potrafili zło zwyciężać dobrem i poświęcać nasze życie w darze dla naszych sióstr i braci, abyśmy wytrzymali pod krzyżami naszego życia, abyśmy umacniali w religijności i w zdrowym patriotyzmie nasze polskie rodziny, które są ostoją Kościoła, Narodu i państwa. Amen.

## 8.

BP IGNACY DEC

### **MIŁOSIERDZIE TWOJE NA WIEKI WYŚPIEWYWAŁ BĘDĘ**

*Świdnica, 13 listopada 2016 r. – Homilia w katedrze świdnickiej  
podczas Mszy św. zamykającej nadzwyczajny Rok Miłosierdzia  
w diecezji świdnickiej*

#### **I. Wprowadzenie do liturgii**

Drodzy bracia i siostry, dnia 8 grudnia 2015 r. w uroczystość Niepokalanego Poczęcia NMP, w 50. rocznicę zakończenia II Soboru Watykańskiego, Ojciec Święty Franciszek zainaugurował w Kościele powszechnym Nadzwyczajny Rok Miłosierdzia. Uczynił to w bazylice św. Piotra na Watykanie, uroczyście otwierając Drzwi Święte, nazwane Bramą Miłosierdzia, która symbolizuje Chrystusa. Z polecenia Ojca Świętego Franciszka, w trzecią niedzielę Adwentu, 13 grudnia 2015 r., zostały otwarte Bramy Miłosierdzia w bazylikach rzymskich, a także w każdej katedrze w całym świecie, jak również kościołach wyznaczonych przez biskupów diecezjalnych. W naszej diecezji tych kościołów jubileuszowych wraz naszą katedrą było dziewiętnaście. W naszej katedrze otworzyliśmy Bramę Miłosierdzia w niedzielę 13 grudnia podczas sumy katedralnej o godz. 10.00.

Przychodzi teraz czas zamknięcia Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia. Ojciec Święty Franciszek zamknie ten kończący się Rok Miłosierdzia w kościele powszechnym w przyszłą niedzielę, w uroczystość Jezusa Chrystusa Króla Wszechświata. W diecezjach zaś polecił zamknąć ten Rok, tydzień wcześniej, czyli dzisiaj, w trzydziestą trzecią Niedzielę Zwykłą, co niniejszym czynimy. Drodzy bracia i siostry, doświadczyliśmy w tym nadzwyczajnym czasie wielu łask i miłosierdzia. W tej celebracji eucharystycznej pragniemy wznieść do Ojca naszą pieśń wdzięczności za dary, których udzielił nam tak obficie.

Stając dziś przed Bogiem, uświadamiamy sobie, że może jednak za mało otworzyliśmy się na Boże miłosierdzie i sami byliśmy za mało miłosierni dla bliźnich, dlatego jeszcze raz, zanim przystąpimy

do celebracji tych świętych tajemnic, błagajmy Boga o balsam miłosierdzia, uznając naszą grzeszność i z całego serca przebacząc sobie wzajemnie:

Panie, który nakazujesz nam przebaczyć sobie wzajemnie, zanim przyjdziemy do Twego ołtarza, zmiłuj się nad nami...

Chryste, który na krzyżu błagałeś o przebaczenie dla grzeszników, zmiłuj się nad nami...

Panie, który zleciłeś Kościołowi posługę pojednania, zmiłuj się nad nami...

## **II. Homilia**

### **Wstęp**

Umiłowani w Panu bracia i siostry, czciciele Matki Bożej Fatimskiej i Matki Bożej Świdnickiej!

Okoliczność dzisiejsza skłania nas, abyśmy w dzisiejszej homilii rozważyli trzy wątki: wątek liturgiczno-biblijny związany i przesłaniem dzisiejszej liturgii słowa; wątek miłosierdzia, związany z zamknięciem w naszej katedrze i w naszej diecezji Nadzwyczajnego Roku Miłosierdzia oraz wątek maryjny, związany z trzynastym dniem trzeciego miesiąca naszej Nowenny przed uroczystością koronacji obrazu Matki Bożej Świdnickiej.

### **1. Przesłanie Liturgii Słowa XXXIII Niedzieli Zwykłej**

Słuchając słów dzisiejszej Ewangelii, możemy czuć się przerażeni. Oto bowiem Chrystus przepowiada same nieszczęścia. Najpierw zapowiada zburzenie świątyni w Jerozolimie a także koniec świata. Ta zapowiedź zburzenia przepięknej świątyni, która należała do siedmiu cudów starożytnego świata, wywołała wielki niepokój wśród słuchaczy Jezusa: „Przyjdzie czas – mówił Jezus – kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony” (Łk 21, 6). Przerażeni uczniowie zapytali Jezusa o to, kiedy to nastąpi i jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie? Chrystus nie podjął tych pytań. Dały Mu one jednak okazję, by wskazać na znaki, które poprzedzą to zdarzenie i na znaki, które poprzedzą czas końca świata.

Pierwsze wydarzenie przepowiedziane przez Chrystusa już się spełniło. W roku siedemdziesiątym, w niecałe czterdzieści lat po śmierci, zmartwychwstaniu i odejściu do nieba Chrystusa, wódz rzymski Tytus doszczętnie zniszczył Jerozolimę, a w niej także wspaniałą świątynię, której do dziś Żydzi nie odbudowali, po której pozostał jedynie fragment ściany zachodniej, dziś nazywany „Murem Płaczu”, gdyż do dziś gromadzą się pod tym murem ortodoksyjni Żydzi, by wspominać swoją dawną świetność. Słowa Chrystusa dotyczące zburzenia świątyni, spełniły się więc w niedługim czasie.

Czekamy teraz, od kilkunastu już wieków, na spełnienie się następnych proroczych słów naszego Pana dotyczących końca świata. Wierzmy mocno, że i one się spełnią, gdyż Jezus w kontekście tych słów powiedział: „Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą” (Łk 21, 33). Nie wiemy jednak, kiedy będzie ten koniec, gdyż Chrystus nam tego nie powiedział, jednakże wskazał na wydarzenia, które poprzedzą nadejście końca świata. Mówił o wojnach, rewolucjach, przewrotach, trzęsieniach ziemi, głodzie, zarazie, a przede wszystkim o prześladowaniach Jego wyznawców, nienawiści do Jego uczniów. Mówiąc o tym nie siał strachu, ale prosił, by trwać przy Nim, a On pomoże przetrwać ten czas: „Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie się będzie mógł oprzeć ani się sprzeciwić... Ale włos z głowy wam nie spadnie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie” (Łk 21, 14-15. 18-19). Drodzy bracia i siostry, nie trzeba się zatem lękać, ale zaufać w każdym czasie Chrystusowi.

## **2. Miłosierni jak Ojciec**

Przypomnijmy, że celem ogłoszonego Roku Miłosierdzia było poznanie i otwarcie się na Boże Miłosierdzie oraz okazywanie miłosierdzia naszym bliźnim. W Jubileuszowym Roku Miłosierdzia chcieliśmy żyć w ciągłej świadomości, że Pan Bóg nas kocha, że swoje miłosierdzie okazuje wszystkim, że nie ma takich grzechów, których by nam nie zdjął z naszego serca. Wszyscy jesteśmy obdarowani Jego miłosierdziem od początku do końca naszego życia. To przyjmowanie Bożego miłosierdzia winno iść w parze z naszym okazywaniem miłosierdzia bliźnim. Bóg okazując nam miłosierdzie, wzywa nas do okazywania miłosierdzia naszym bliźnim przez przebaczenie i wzajemne pomaganie sobie.

Mottem Roku Miłosierdzia były słowa: „Miłosierni jak Ojciec”. To hasło miało obudzić często uśpione nasze sumienia i pobudzić do pełnienia uczynków miłosiernych względem duszy i ciała. Dzisiaj, gdy Jubileuszowy Rok Miłosierdzia dobiega końca, trzeba ogłębnić się wstecz i zastanowić się, jak przeżyliśmy ten Rok łaski od Pana. Pomyśl, ile razy przeszedłeś przez Bramę Miłosierdzia w tej katedrze? Przez prawie rok czasu wisiał nad drzwiami katedry napis: „Brama Miłosierdzia”. Jeśli tu wchodziłeś przez tę Bramę na Mszę św. i uczestniczyłeś w niej, przyjmując Komunię św., mogłeś wprowadzić każdej niedzieli, czy nawet codziennie, jedną duszę z czyśćca do nieba. Miałeś szansę okazać się miłosiernym, przecież wiesz, że Pan powiedział: „Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” (Mt 5, 7).

Ile razy w Roku Miłosierdzia przyszedłeś na Koronkę do Bożego Miłosierdzia, by prosić: „Dla Jego bolesnej męki, miej miłosierdzie dla nas i całego świata”? Gdybyś to czynił, byłbyś lepszy dla swojej żony, byłabyś lepsza dla swojego męża. Gdybyś się tak modlił twoja córka, syn, wnuk, wnuczka chętniej by uczęszczała do kościoła. Być może, że gdybyśmy się lepiej modlili, może nie przyłączyłoby się tyle niewiast do czarnego marszu w Świdnicy i w innych miastach naszej Ojczyzny; może przybyłoby nam wiernych w naszych świątyniach na niedzielnych Mszach św. także, tu, w naszej katedrze; może w Dzień Wszystkich Świętych więcej wiernych uczestniczyłoby we Mszy św. w kaplicy cmentarnej? Gdybyśmy więcej modlili się i pokutowali może byłoby mniej ludzi o oschłym sercu, mniej alkoholików, bluźnierców, a więcej miłosiernych, uśmiechniętych, gotowych do ciągłej pomocy. Trzeba by się nad tym wszystkim zastanowić, by nie zaprzepaszczać przyszłych okazji do czynienia dobra, bowiem – jak niektórzy mówią – dobra, którego dziś zabraknie, będzie brakować całą wieczność.

Moi drodzy, na ziemi jest tak, że zawsze jeszcze można się poprawić, by bardziej podobać się Bogu a nie ludziom.

### **3. Cisi, pokorni i miłosierni na wzór Maryi**

Wedle planu naszej Nowenny przed koronacją obrazu Matki Bożej Świdnickiej, dziś wypada nam zastanowić się nad kolejnym błogosławieństwem Chrystusa. W wersji Ewangelii św. Mateusza jest to błogosławieństwo trzecie z kolei, które brzmi: „Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię” (Mt 5, 5). Jezus kiedyś



powiedział do uczniów: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem” (Mt 11, 29). W odpowiedzi na te słowa, Kościół prosi swego Założyciela: „Jezu cichy i pokornego serca uczyn serca nasze według serca Twego”. Bóg ma upodobanie w ludziach cichych i pokornych. Sprzeciwia się pysznym a daje łaskę pokornym. Wiedziała o tym Maryja i wyraziła to w modlitwie „Magnificat”: „Strącił władców z tronu, a wywyższył pokornych” (Łk 1, 52).

Znamy z historii różnych władców: królów, cesarzy. Znamy dzisiejszych dzierżących władzę: prezydentów, premierów, kanclerzy, ministrów. Obserwujemy przywódców w różnych państwach. Zauważamy, że wielu – jak to mówimy – uderza władza do głowy. Stojący u steru często zapominają przez kogo zostali wybrani, komu zawdzięczają swoje wywyższenie. Niekiedy nawet buńczucznie wynoszą się nad drugich i zdają się czuć panami wszystkich. Zapominają nawet o Bogu. Nie chcą mieć nad sobą żadnych zwierzchników. Takim właśnie ludziom sprzeciwia się Bóg. Takich często strąca z tronu. Tak bywało niejednokrotnie w Starym Testamencie. Bóg błogosławił władcom dopóki słuchali Jego głosu i liczyli się z Jego prawem. Gdy jednak odwracali się od Bożego prawa, byli upominani. Jeśli nie brali sobie upomnień do serca, Bóg wycofywał od nich swoje błogosławieństwo i dopuszczał na nich różne kary i nieszczęścia.

Podobnie działo się w historii nowożytnej. Wielcy mocarze, ilekroć występowali przeciwko porządkowi ustanowionemu przez Boga, z czasem byli przez innych usuwani od władzy i odchodzili w zapomnienie, na śmietnik historii. Bóg bowiem strąca nieposłusznych władców z tronu.

Jest także powiedziane, że Bóg wywyższa pokornych. Tak stało się w przypadku samej Maryi. Za jej wierność i posłuszeństwo Bóg Ją wywyższył. Jest błogosławiona między niewiastami. Została wyniesiona do chwały jako Wniebowzięta. Dziś jest czczona przez wyznawców Chrystusa. Bóg więc wywyższa pokornych.

Wiemy, ile zła wyrządzili Kościołowi i światu ludzie niepokorni. Bardzo się ciężko żyje i współpracuje z ludźmi o małej pokorze. Jeżeli w małżeństwie brakuje odrobinę pokory, jeżeli nikt nie chce ustąpić i każdy sądzi, że ma rację, człowiek się źle czuje i doświadcza różnych udęczeń i utrapień.

Powtórzmy zatem, że Bóg strąca wyniosłych z tronu i wywyższa pokornych. Chcemy w nadchodzącym czasie, w czasie naszego

przygotowania do koronacji, nauczyć się na nowo od Maryi pokory i wierności w służeniu Bogu i ludziom. Nie bójmy się, na pokorze niczego nie stracimy. Pokora, cichość są warunkiem miłosierdzia. Kto nie jest pokorny, nie może też być miłosierny. Tak, jak wady chodzą parami, tak i cnoty łączą się ze sobą.

### **Zakończenie**

Dziękując Bogu w tej Eucharystii za miłosierdzie Boże, które jednak przyjęło tak wiele ludzi, w kończącym się Roku Miłosierdzia, prośmy, abyśmy nadal byli otwarci na dar Bożego miłosierdzia i sami napelnieni tym miłosierdziem ciągle na nowo stawali się miłosierni i pokorni dla naszych bliźnich, na wzór Maryi. Amen.

## 9.

BP IGNACY DEC

### **KAPŁAN JAKO NAUCZYCIEL I ŚWIADEK W PRZEKAZIE WIARY**

*Świdnica, 28 listopada 2016 r. – Homilia do księży dziekanów  
diecezji świdnickiej wygłoszona podczas Dnia skupienia w kaplicy  
WSD w Świdnicy*

#### **Wstęp**

Ekscelencjo, czcigodny Księżę Biskupie Adamie,  
Czcigodni księża dziekani, księża pracujący w Kurii,  
Seminarium i innych instytucjach,  
Bracia diakoni i klerycy!

W pierwszy powszedni dzień Adwentu w liturgii Kościoła czytamy Ewangelię opowiadającą o spotkaniu setnika z Jezusem w Kafarnaum. Setnik rzymski był poganinem, dowódcą kohorty, która z ramienia okupacyjnej władzy rzymskiej pilnowała porządku i bezpieczeństwa w Kafarnaum. Nie należał do narodu wybranego, a nawet z racji pełnionej przez siebie funkcji był niemile widziany przez Izraelitów. Jednakże, jako człowiek obcokrajowiec i poganin stanął przed Jezusem z wielkim szacunkiem i ufną wiarą w Jego moc zbawczą, by prosić Go o zdrowie dla swego sparaliżowanego i bardzo cierpiącego sługi. Z pewnością ważne były tu trzy szczegóły. Po pierwsze, że jako poganin miał odwagę skierować do Jezusa prośbę; po drugie, że prosił o dar nie dla siebie, ale dla swego sługi i po trzecie, że prosił o ten dar uzdrowienia z żywą, dziecięcą, ufną wiarą. Jezus pochwalił tę wiarę i spełnił jego prośbę, oznajmiając jednocześnie przez to, że przyszedł pomagać, świadczyć dobro nie tylko swoim rodakom, ale wszystkim tym, którzy mają wiarę i pokorę.

Drodzy bracia, jako kapłani powołani przez tego samego Chrystusa, zostaliśmy w dniu naszych święceń przez Niego posłani, aby głosząc słowo Boże, budzić wiarę u wszystkich, którzy stają na drodze naszego życia. Jako namaszczeni Duchem Świętym, zostaliśmy posłani słowami naszego

Pana: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu” (Mk 16, 15). Rozpoczął się wczoraj nowy rok liturgiczny, który za duszpasterskie hasło ma właśnie słowa: „Idźcie i głoście”. W nawiązaniu do homilii z naszego wrześnieowego dnia skupienia, podejmijmy kontynuację tego tematu. Dziś rozważmy następujące wątki: z kim jesteśmy posłani na głoszenie Ewangelii?; do kogo jesteśmy posłani? i poprzez jakie środki możemy prowadzić owocną ewangelizację?

## **1. Z kim jesteśmy posłani na ewangelizację? – konieczna współpraca z laikatem**

Drodzy bracia, jako prezbiterzy i biskupi, jesteśmy z urzędu posłani na ewangelizację. Jest to nasza, chronologicznie, pierwsza funkcja pasterska, gdyż głoszenie słowa Bożego prowadzi do wiary u słuchaczy i w konsekwencji do udziału ich w liturgii, szczególnie do uczestniczenia w Eucharystii. Taką świadomość mieli pierwsi uczniowie Chrystusa. Apostołowie Piotr i Jan wezwani na przesłuchanie, oznajmili przed Sanhedrymem: „Bo my nie możemy nie mówić tego, cośmy widzieli i słyszeli” (Dz 4, 20), zaś Apostoł Paweł wyznał: „Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii” (1 Kor 9, 16). Jednakże wiemy z przekazów Ewangelii i Dziejów Apostolskich, a także z późniejszych dokumentów i świadectw Kościoła, że kapłanów i biskupów w ewangelizacji zawsze wspomagali wierni świeccy na mocy sakramentu chrztu i bierzmowania. Na Soborze Watykańskim II została potwierdzony ten postulat, że świeccy winni być włączeni w dzieło ewangelizacji i że w dzisiejszym pluralistycznym świecie pomyślność i skuteczność ewangelizacji jest uzależniona od zaangażowania się laikatu w szerzenie Ewangelii. Musimy się więc ciągle uczyć sztuki współpracy ze świeckimi. Jest pewne, że sami nie damy rady. Świat trzeba dziś czynić Bożym przez rodzinę, przez młodzieżowe grupy apostołskie. Są takie miejsca i sytuacje, gdzie księża nie są w stanie dotrzeć. Tam jest właśnie miejsce na ewangelizację dla świeckich. Stąd też papież Franciszek przypomina, że wszyscy ochrzczeni powinni czuć się zarazem uczniami Chrystusa i Jego misjonarzami.

## **2. Adresaci naszej ewangelizacji, czyli do kogo jesteśmy posłani?**

W ostatnich dokumentach Stolicy Apostolskiej jest mowa o trzech adresatach naszej ewangelizacji, trzech kręgach urzeczywistniania

Chrystusowego nakazu misyjnego: „Idźcie i głoscie”. Pierwszym kręgiem są kraje misyjne. Od czasów apostołskich trwa ewangelizacja *Ad gentes*, a więc ewangelizacja pogan, ludów i narodów nieznających jeszcze Chrystusa. Jest to ciągle ogromna przestrzeń ewangelizacyjna. Jeśli dzisiaj na ziemi żyje ok. 7 miliardów ludzi, to z tych siedmiu miliardów, pięć miliardów nie zna jeszcze Chrystusa. Oczywiście, nie możemy wszyscy wyjechać na misje, ale winniśmy popierać ten sektor działalności Kościoła w naszej pracy duszpasterskiej, szczególnie naszych polskich misjonarzy i misjonek, których jest w sumie ponad dwa tysiące.

Drugi sektor naszego posłania stanowią ludzie ochrzczeni, często także wybierzmowani, którzy jednak z różnych przyczyn utracili wiarę, w których wygasło życie modlitwy, którzy przyjęli światowy styl myślenia i postępowania. Ich życia nie kształtuje już Ewangelia, ale często jakaś ideologia, jakieś bożki tego świata. Wśród nas żyją spoganiali chrześcijanie, których trzeba na nowo ewangelizować. Oni sami nie wrócą do nas, do wspólnoty Kościoła, gdzie są puste miejsca dla nich w naszych świątyniach, gdzie Chrystus czeka na nich ze słowem Ewangelii i Chlebem życia, czeka, by napełnić ich światłem i mocą Ducha Świętego. To nie może nas nie obchodzić. To jest zadanie wypływające z naszej wiary i jest to zadanie dla nas wszystkich; dla nas kapłanów i dla wiernych świeckich. Gdy Ojciec Święty Franciszek mówi nam o wychodzeniu na peryferie, to ma na myśli właśnie tych, którzy utracili wiarę, albo też zrezygnowali z przyjmowania sakramentów św. oraz tych, którzy uważają się za niewierzących. Statystyki kościelne informują, że średnio w Polsce ok. 60% przyjmuje księży z wizytą duszpasterską – przyjmuje księdza po kolędzie; średnio ok. 70% bierze udział w katechizacji i średnio ok. 30% regularnie uczęszcza w każdą niedzielę na Mszę św. Gdzie zatem jest 70% tych, których nie ma na niedzielnej Mszy św.? Gdzie jest 40% tych, którzy zamykają drzwi przed księdzem podczas wizyty duszpasterskiej w parafii; gdzie jest 30% młodych, których nie ma na katechezie? Czy w takiej sytuacji można być spokojnym, zadowolonym, czy można to tak zostawić i tym się nie przejmować? Dobry pasterz z pewnością tym się martwi, modli się i czyni pokutę, żeby zbawienie Jezusa dotarło do wszystkich. Trzeba po prostu zejść z wygodnej kanapy – jak nam mówił w lipcu Ojciec Święty Franciszek w Krakowie – włożyć buty wyczynowe i udać się na ewangelizację, nie mówić, że nie trzeba niczego zmieniać, bo tak było zawsze.

Trzecim kręgiem i adresatem naszej misji ewangelizacyjnej są wierni, którzy dosyć regularnie uczęszczają na niedzielną Mszę św., przyjmują sakramenty i starają się kształtować codzienne życie Ewangelią Chrystusa. Staramy się być dla nich zawsze dyspozycyjni. Im głosimy słowo Boże, z nimi sprawujemy Eucharystię. Z nimi organizujemy pomoc biednym, z nimi prowadzimy remonty.

I przejdźmy do trzeciej, ostatniej części, do przypomnienia form i środków ewangelizacji

### 3. Formy i środki ewangelizacji

Drodzy bracia, możemy wskazać na trzy podstawowe formy prowadzenia posługi misyjnej w naszych wspólnotach parafialnych. Są to: przykład życia, słowo i modlitwa. Ostatni papież przypomina, że najskuteczniejszą formą ewangelizacji jest dawanie przykładu ewangelicznego życia. Już starożytni mawiali: *Verba docent, exempla trahunt* – „Słowa pouczają, przykłady pociągają”. Pamiętamy przede wszystkim o słowach Pana Jezusa: „Tak niech wasze światło jaśnieje przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16). Na misji ewangelizacyjnej nie możemy być jedynie nauczycielami, ale przede wszystkim świadkami, świadkami, którzy głoszone słowo potwierdzają swoim życiem. Czyn dobroci, bezinteresowne działanie, przybliży ludzi do Pana Boga.

Drugi środek to słowo, zarówno to liturgiczne przy ołtarzu – dobrze przygotowane i przemodlone, słowo w konfesjonale, jak i słowo w kancelarii, na ulicy, na wizycie duszpasterskiej, na pielgrzymce, w towarzystwie i w innych życiowych sytuacjach.

Trzeci środek służący ewangelizacji to modlitwa. Kapłan nie może owocnie duszpasterzować bez modlitwy. Papież Benedykt XVI wielokrotnie nam przypominał, że modlitwa nie jest nigdy czasem straconym. Nigdy nie zapominajmy o modlitwie za parafian, za tych, którym głosimy Ewangelię, którym służymy. Przypominajmy także wiernych o potrzebie ich modlitwy za kapłanów i o powołania kapłańskie, zakonne i misyjne.

Do tych trzech klasycznych środków ewangelicznego oddziaływania dodajmy jeszcze czwarty, który ma na imię post, pokuta. Pewnego razu uczniowie usiłowali uzdrowić epileptyka i nie mogli tego uczynić. Gdy Jezus go uzdrowił, oni zapytali Jezusa, dlaczego oni tego nie mogli uczynić. Wówczas Jezus im odpowiedział: „Ten rodzaj złych duchów

można wyrzucać tylko modlitwą i postem” (Mt 17, 21). Trzeba nam zatem pamiętać, że post, umartwienie, pokuta, to skuteczne środki zwalczania zła i czynienia dobra – to ważny środek w ewangelizacji.

## **Zakończenie**

Drodzy bracia, niech nas w tym dziele ewangelizacyjnym w najbliższym roku wspiera Matka naszego Pana i Matka nasza. Będziemy na Nią spoglądać w tym rozpoczętym roku liturgicznym przez pryzmat Jasnej Góry i Fatimy, obchodząc trzystuletnią rocznicę koronacji Jej wizerunku w Częstochowie i świętując stulecie Jej objawień w Fatimie. Starajmy się pielęgnować owoce peregrynacji Figury Matki Bożej Fatimskiej. Niech pozostanie w naszych sercach i w sercach naszych wiernych trwały ślad tych maryjnych nawiedzin. A w tej Eucharystii prośby, aby nasze parafie, nasza diecezja, nasza Ojczyzna i świat odradzały się moralnie na fundamencie słowa Bożego i świętych sakramentów. Amen.

## **10.**

BP IGNACY DEC

### **KTO SPEŁNIA WOLĘ BOŻĄ, WEJDZIE DO KRÓLESTWA NIEBIESKIEGO**

*Świdnica, 1 grudnia 2016 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej w I czwartek miesiąca podczas Mszy św. o powołania  
kapłańskie, zakonne i misyjne*

#### **1. Adwent czasem poszukiwania Boga**

W dzisiejszej aklamacji przed Ewangelią zostały odśpiewane słowa: „Szukajcie Pana, gdy Go można znaleźć, wzywajcie Go, gdy jest blisko” (Iz 55, 6). Ludzie od zarania swego istnienia poszukiwali Boga. Mieli przecucie Jego istnienia i swojej zależności od Niego. Świadczą o tym dzieje religii, także tych pierwotnych. Całe dzieje ludzkie można potraktować jako dzieje poszukiwania Boga przez

człowieka. Jest to prawidłowość, którą można wykazać w oparciu o badania historyczne ludzkiej kultury i religii. Jednakże jest także inna prawda, która nie została zapisana w świeckiej historii świata, ale w historii zbawienia. Prawda ta brzmi, że to Bóg pierwszy poszukuje człowieka. Już na samym początku dziejów zbawienia, w biblijnym raju, Pan Bóg poszukiwał człowieka, który odszedł od Niego przez grzech. „Pan Bóg zawołał na mężczyznę i zapytał go: «Gdzie jesteś?»” (Rdz 3, 9). W następnych epokach i wiekach to właśnie Bóg pierwszy podejmował dialog z człowiekiem. Powołał Abrahama, mówiąc do niego: „Wyjdź z twojej ziemi rodzinnej i z domu twego ojca do kraju, który ci ukazę. Uczynię bowiem z ciebie wielki naród, będę ci błogosławił i twoje imię rozślą: staniesz się błogosławieństwem” (Rdz 12, 1-2). W następnych etapach historii zbawienia; powołanie Mojżesza, a potem wszystkich proroków było niczym innym jak poszukiwaniem człowieka przez Boga. W końcu, gdy nastąpiła pełnia czasu Bóg wysłał na ziemię swojego Syna, by ten stał się człowiekiem i zgromadził ludzi w jednej wierze w Boga prawdziwego, by także ten Wcielony Syn Boży oddał dobrowolnie życie swoje, aby ludzi wyprowadzić z niewoli grzechu.

„Szukajcie Pana, gdy Go można znaleźć, wzywajcie Go, gdy jest blisko” (Iz 55, 6). Bóg jest tak blisko nas Jest obecny z nami w Jezusie Chrystusie. Jest obecny w słowie Chrystusa. Jest obecny w znakach sakramentalnych, szczególnie podczas świętej Eucharystii.

Drodzy bracia i siostry, czas Adwentu winien być czasem naszego poszukiwania Pana Boga, czasem naszej zwiększonej tęsknoty za Bogiem, za Jego miłością. Szukajmy Go i wzywajmy, gdyż jest naprawdę blisko. Bóg raz znaleziony chce być ciągle na nowo odnajdywany. W psalmie czytamy słowa: „Niech się radują i weselą w Tobie wszyscy, co Ciebie szukają” (Ps 70, 5). A więc pomnażajmy w sobie radość, podejmując nieustanne szukanie Pana.

Ten Pan poszukiwany i znaleziony dzisiaj przypomina nam dwie prawdy: prawdę o prymacie czynu przed słowem i prawdę o potrzebie wypełnia słowa Bożego.

## **2. Prymat czynu przez słowem**

Pan Jezus nam dzisiaj przypominał, że ważniejsze od słowa od deklaracji jest czyn: „Nie każdy, który mówi: «Panie, Panie» wejdzie do królestwa niebieskiego, lecz ten, kto spełnia wolę Ojca, który



jest w niebie” (Mt 7, 21). Do królestwa niebieskiego mogą nawet nie wejść ci, którzy się modlą, którzy deklarują, że wierzą, którzy mówią nawet „Panie, Panie”, a zapominają o pełnieniu woli Bożej. Nie wystarcza samo słuchanie słowa Bożego i sama modlitwa bez wypełniania woli Pana Boga.

Przy okazji tego pouczenia warto też zwrócić uwagę na dotrzymywanie słowa. Zdarza się niektórym ludziom, że wiele obiecują, umawiają się z kimś, deklarują wykonanie jakiegoś zobowiązania i nie wykonują tego, do czego się zobowiązali. Dotrzymywanie słowa jest znakiem dojrzałości i odpowiedzialności. Dotrzymywanie słowa jest ważne w stosunku do Pana Boga i do drugiego człowieka. Dlatego nikomu nie obiecujemy czegoś, czego nie jesteśmy w stanie spełnić. Stąd też mądrzy ludzie radzą, by więcej czynić i to bez rozgłosu, aniżeli mówić.

### **3. Wypełnianie woli Boga budowaniem na skale**

Drodzy bracia i siostry! Wszyscy budujemy dom naszego życia. W odróżnieniu od budowy domu materialnego, które ma wyraźny początek i koniec, budowanie domu życia ludzkiego trwa przez całe życie. Dom naszego życia wymaga także położenia solidnego fundamentu. Są to zasady, których człowiek przestrzega, by dobrze przeszedł przez życie, by życie nie było zmarnowane, przegrane, ale udane i szczęśliwe.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus nas wzywa, byśmy życie nasze budowali na mocnej skale, którą jest wiara; wiara, w której okazujemy Bogu posłuszeństwo, która się wyraża w dobrej modlitwie i w wiernym wypełnianiu woli Bożej, bo tylko ci, którzy wypełniają wolę Ojca, który jest w niebie, wejdą do królestwa niebieskiego.

Módlmy się zatem, abyśmy nie przestawali budować domu naszego życia na Chrystusie, Jego słowie i Jego Miłości. Dajmy się kierować Duchowi Świętemu, a nie duchowi tego świata. W adwentowych dniach wygospodarujmy więcej czasu na przebywanie z Bogiem, na lekturę Pisma Świętego, na adorację Najświętszego Sakramentu. Jezu czeka w kaplicy seminaryjnej, czeka w naszej katedrze, czeka w innych świątyniach, chce być z nami. Cieszymy się Jego obecnością i czujmy się ludźmi szczęśliwymi, że budujemy dom naszego życia na Nim. Niech inni to widzą, niech wiedzą, że nam jest dobrze z Jezusem. To będzie nasze apostołowanie, wypełnianie nakazu misyjnego, hasła

rozpoczętego roku liturgicznego: „Idźcie i głoscie”. Pamiętajmy, że głoszenie Ewangelii nie zamyka się do słowa, ale obejmuje świadectwo życia. Życia uwiarygadnia nasze głoszone słowo. Módlmy się, żeby tak właśnie było. Amen.

## 11.

BP IGNACY DEC

### **PRZYOBLECZCIE SIĘ W PANA JEZUSA CHRYSTUSA (RZ 13,14A)**

*Świdnica, 8 grudnia 2016 r.*

*Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej w uroczystość  
Niepokalanego Poczęcia NMP, podczas obłóczyn alumnów III roku  
Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy*

#### **Wstęp**

Czcigodni bracia kapłani, bracia diakoni i klerycy

Czcigodni rodzice naszych braci kleryków przyjmujących dziś strój duchowny

Drodzy zaproszeni goście, bracia i siostry w Chrystusie.

Dzisiejsza uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, podczas której klerycy trzeciego roku studiów naszego Wyższego Seminarium Duchownego w Świdnicy przywdziewają strój kapłański, daje nam sposobność do pochylenia się nad rzeczywistością odzienia, szaty, stroju. Rozróżniamy szaty materialne i szaty duchowe, a więc strój materialny, fizyczny i strój duchowny. Przyglądnijmy się tym dwom rodzajom stroju.

#### **1. Strój materialny, cielesny**

Strój ten nazywamy odzieniem. Warto uświadomić sobie jaki jest cel nakładania stroju materialnego, fizycznego? Nasz ludzki strój, nasze różne szaty płócienne nakładamy z następujących powodów:

- Po pierwsze : Szaty materialne służą do zabezpieczenia naszego naturalnego wstydu. Przywdziewamy szaty, by zabezpieczyć

naturalny wstyd, który zaistniał w naszej naturze po grzechu pierwotnym. Wykroczeniem przeciw naturalnemu wstydnemu jest bezwstyd, pornografia; Stąd mamy uczynek miłosierny względem ciała; nagich przyodziać.

Po drugie: przywdziewamy szaty materialne, by nas chroniły przed niestosowną pogodą, najczęściej przed zimnem. Jako ludzie jesteśmy w przyrodzie szczególnym wyjątkiem. Oto zauważmy, zwierzęta dzikie jak i domowe potrafią łatwo znosić zmienność temperatur. Konie, krowy, psy, koty, wszystkie dzikie zwierzęta radzą sobie z temperaturą panującą podczas upałów i w zimie podczas wielkich mrozów. My natomiast musimy się ubierać, zwłaszcza w okresie zimy, gdy są mrozy

Po trzecie; Strój fizyczny materialny pełni także funkcje estetyczne. Przywdziewając odpowiedni strój, możemy budzić u drugich osób pozytywne uczucia estetyczne. Stąd też ubieramy się w stroje, które w danym czasie uchodzą za stroje modne.

Po czwarte: Strój fizyczny często służy do podkreślenia i oznaczenia grupy zawodowej, do której przynależymy. Często przy powitaniach używamy zwrotu: witamy przedstawicieli służby mundurowych”. Wiemy, że niektóre grupy społeczne przywdziewają określone stroje, po których je rozpoznajemy. Mamy zatem mundury wojskowe, policyjne, strażackie, górnicze, stroje sędziowskie, profesorskie, pracowników lasów, i stroje osób duchownych: różnorakie habitusy siostr zakonnych, ojców i braci zakonnych oraz księży diecezjalnych. W tym ostatnim sektorze jest biały strój papieski, purpurowy strój kardynalski, fioletowy biskupów i czarny prezbiterów.

## **2. Strój duchowny - sutanna**

Sutanna jest urzędowym strojem prezbiterów i biskupów. Sutanna przypomina ludziom o wartościach religijnych.. Stąd też są różne reakcje na sutannę. Zwykle człowieka w sutannie nikt się nie obawia. On nie uderzy, nie okradnie. Gdy ksiądz znajdzie się w pociągu, zwykle chętnie wejdą ludzie, którzy szukają bezpieczeństwa; Niekiedy słyszymy w takich sytuacjach słowa: „tutaj będę czuć się bezpiecznie, bo tu jest ksiądz”. Jednakże sutanna także niektórych napawa złością, czasem nawet nienawiścią. Idąc w sutannie można usłyszeć wulgarne słowo, można być nawet oplutym. Tak zachowują się potomkowie rewolucji francuskiej, rewolucji bolszewickiej. W wielu

krajach zachodnich jest tolerancja dla świeckości. Nie ma tolerancji dla stroju duchownego, dla chusty Arabki i dla jarmułki Izraelity. W imię postulatu, by nie obrażać uczuć religijnych, zdejmuje się krzyże, wyrzuca się choinki, usuwa się inne znaki religijne. Jest to nowa choroba ludzi sytych i zarozumiałych.

Kościół bardzo zachęca, a nawet zobowiązuje do noszenia stroju duchownego. Ten strój ma wymiar ewangelizacyjny. Zawsze może się ktoś zastanowić, dlaczego on chodzi w niewygodnej szacie, po co?, komu on służy?. Gdy ksiądz idzie po cywilnemu, takich pytań nie ma.

Drodzy bracia, jako już starszy ksiądz, miałem możliwość obserwowania przemian stroju duchownego. Na początku była sutanna i to prawie wszędzie. Zaczął się okres przemian. Strój duchowny był uciążliwy. Wprowadzono koloratkę albo też klerczmen z białą koszulą i czarnym podbiciem. Potem zaczęto mówić: wystarczy krzyżyk na klapie marynarki. W Niemczech, we Francji, Belgii, Holandii założono krawaty. Ostatecznie zawyrokowano: po co się wyróżniać? Apostołowie chodzili ubrani tak jak ich sąsiedzi.

A jak wygląda świecki świat? Policja nosi mundury, wojsko nosi mundury, straż miejska nosi mundury i nikt nie odważy się przyjść do służby, do pracy w dzinsach. Dlaczego dziś niektórzy kapłani nie szanują stroju duchownego przystępując do sprawowania Eucharystii, dlaczego niektórzy chodzą na katechezę w cywilnym stroju?. Nie patrzcie na Zachód. My mamy nasze sprawdzone wartości.

Szata duchowna stoi na straży powołania. Przypomina powołanemu kim jest, jakie jest jego zadanie, co mu wypada robić i jak się zachować. Przypomina całemu otoczeniu, jaką funkcję pełni noszący sutannę, do czego jest powołany, komu się poświęcił.

### **3. Strój duchowy - łaska uświęcająca**

Drodzy bracia i siostry, w Pierwszą Niedzielę tegorocznego Adwentu słyszeliśmy słowa św. Pawła Apostoła z Listu do Rzymian, które chcemy dziś przypomnieć, gdy oblekamy naszych braci kleryków III roku w strój duchowny. Słowa te brzmią: „Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła.... przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa” (Rz 13,12b.14a).

Ważne jest, abyśmy nosili nie tylko czyste, piękne szaty materialne, ale abyśmy mieli także piękne szaty duchowe, czyli abyśmy zawsze przebywali w przyjaźni z Bogiem. Znamy przypowieść o uczcie

weselnej, na której znalazł się człowiek nie mający szaty godowej. Gospodarz kazał go wyrzucić.

W szaty duchowe przyobleka nas sam Bóg. Ubiera nas w szatę duchową, ale zarazem wzywa nas, abyśmy dbali o jej piękno. Bywa tak, że te szaty duchowe brudzimy. Jest zawsze możliwość oczyszczenia tych szat w miłosierdzie Bożym. Gdy człowiek umrze, gdy go zegnamy do wieczności, to w czasie obrzędów pogrzebowych prosimy Boga, by te przybrudzone szaty wybielił w zbawczej Krwi Baranka i by zmarłego w szaty zbawienia na wieczną ucztę w niebie.

Dzisiaj patrzymy na Maryję. Matkę przybraną w piękne szaty zbawienia od poczęcia aż do wniebowzięcia. Ta nowa Ewa została wybrana przez Boga przed założeniem świata, aby była święta i nieskalana przed Jego obliczem. Została wybrana i powołana, aby począć z Ducha Świętego i urodzić światu Zbawiciela. Ze względu na to szczególne i wyjątkowe powołanie, Bóg sprawił, że nie dosięgła jej zmaza grzechu pierworodnego. Poczęła się w łonie matki Anny bez skutków grzechu pierwszych rodziców. Została niepokalanie poczęta. Tę szatę pierwotnej świętości Maryja doniosła do końca swoich ziemskich dni. Została uwolniona miłością Boga od grzechu pierworodnego. Przy Bożej pomocy nie popełniła w życiu żadnego grzechu osobistego. W Nazarecie, w czasie zwiastowania, rozważała słowa anioła, zadała rozsądne pytanie i otrzymawszy wyjaśnienie, powiedziała „tak” na Boży plan: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa” (Łk 1, 38).

Można powiedzieć, że Bóg przybrał Maryję już na początku w szatę zbawienia. Stąd też do Maryi odnosimy słowa proroka Izajasza: „Ogromie się weselę w Panu, dusza moja raduje się w Bogu moim, bo mnie przyodziął w szaty zbawienia, okrył mnie płaszczem sprawiedliwości... jak oblubienicę strojną w swe klejnoty”. (Iz 61,10).

## **Zakończenie**

Drodzy bracia i siostry, módlmy się podczas tej Eucharystii, abyśmy wszyscy dbali o piękno naszych szat duchowych. Módlmy się w szczególności za naszych braci kleryków, przyjmujących dziś strój duchowny, aby godnie go nosili, aby ten strój kapłański był zawsze znakiem ich pięknego stroju duchowego, ich wewnętrznej przyjaźni z Bogiem. Polecajmy ich także opiece Maryi, Dziewicy Niepokalanej, Matce Chrystusa i Matce Kościoła. Amen.

## 12.

BP IGNACY DEC

### Z ADWENTOWYCH WĄTPLIWOŚCI DO ZAUFANIA BOGU

*Świdnica, 11 grudnia 2016 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej w trzecią niedzielę Adwentu podczas Mszy św. w intencji  
ofiarnictwa wojennego i za Ojczyznę*

#### 1. Zagadkowa wątpliwość św. Jana Chrzciciela

Drodzy bracia i siostry, słuchając dzisiejszej Ewangelii, może nasuwać się nam pytanie, skąd się wzięła wątpliwość u Jana Chrzciciela co do osoby Jezusa. Uwięziony przez Heroda Jan posłał swoich uczniów do Jezusa z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, który ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11, 3). Skąd wzięła się ta wątpliwość? Przecież wiemy, że to Jan już wcześniej przedstawił Jezusa swoim uczniom i wskazując na Niego, powiedział: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzech świata” (J 1, 29). Możemy się domyślać i snuć różne przypuszczenia, że – być może – Jan zauważył, że Jezus zaczął jakby przegrywać w zderzeniu z mocami tego świata. Oto Herod wtrącił Jana do więzienia za to, że ten stanął w obronie nierozzerwalności małżeństwa, piętnując grzeszny czyn Heroda, że władca nieprawnie wziął do siebie żonę swego brata Filipa. Jan mógł pytać dlaczego Herod triumfuje, dlaczego dobro nie zwycięża tylko zło? Może też się zastanawiał dlaczego Jezus go nie obronił przed Herodem i pozwolił, by Jego Poprzednik wyładował w więzieniu? Była to z pewnością jakaś duchowa ciemność, która ogarnęła Jana, doświadczenie jakby Bożej niemocy wobec światowego zła. Stąd też wysłał do Jezusa uczniów z zapytaniem: „Czy Ty jesteś Tym, którym ma przyjść, czy też innego mamy oczekiwać?” (Mt 11, 3).

Moi drodzy, coś podobnego może się przytrafić i nam, także dzisiaj. Nas także niepokoi ogrom niesprawiedliwości w świecie lub powodzenie dzisiejszych Herodów różnej maści. Pytamy, czy po przyjściu Zbawiciela świat stał się lepszy? Gdzie jest obiecany pokój? Dlaczego oprawcy, krzykacze, kłamcy znajdują posłuch u wielu? Co na to Bóg, który wcielił się w człowieka i przyszedł do nas?

Najpierw zobaczymy jak Jezus zareagował na zapytanie Jana?

## 2. Chrystus usuwa nasze wątpliwości i wzywa nas do zaufania

„Jezus im odpowiedział: «Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i na co patrzycie: niewidomi wzrok odzyskują, chromi chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli zmartwychwstają, ubogim głosi się Ewangelię. A błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie»” (Mt 11, 4-6). Jezus, odpowiadając, posługuje się cytatem z Izajasza. Wskazuje, że Jego misją jest wypełnienie prorockiej zapowiedzi. Mesjańskie znaki sprowadzają się do dwóch: zwiastowanie ubogim Ewangelii (ewangelizacja) oraz cuda, w których miłosierny Bóg pochyla się nad człowiekiem dotkniętym nieszczęściem. Znakami obecności Mesjasza są więc słowo i miłość. I to też jest istotą misji Kościoła: głoszenie Ewangelii i czynienie miłosierdzia.

Drodzy bracia i siostry, zauważmy, że Jezus w końcówce odpowiedzi prosi o zaufanie do Niego: „Błogosławiony jest ten, kto nie zwątpi we Mnie” (Mt 11, 6). Chce nas wszystkich wezwać do ufności i niejako powiedzieć, że na tym świecie zwycięstwo Boga choć realne, jest ciche, pokorne, jakby ukryte. Nadzieja chrześcijańska nie ma oparcia w żadnych znakach ziemskiej siły, jest zakotwiczona w słowie Boga i w Jego obietnicy.

Zwróćmy jeszcze uwagę na to, co powiedział Jezus o Janie. Chrystus nie zgniał swego poprzednika za jego wątpliwości, wyrażone w pytaniu przyniesionym przez jego wysłanników. Co więcej, gdy ci wysłannicy odchodzili, Jezus zaczął mówić o Janie, wskazując na jego wspaniałe przymioty: „Co wysłiście obejrzeć na pustyni? Trzcinę kołyszącą się na wietrze? Ale co wysłiście zobaczyć człowieka w miękkie szaty ubranego? Oto w domach królewskich są ci, którzy miękkie szaty noszą” (Mt 11, 7-8). Do tych słów dodał Jezus pod adresem Jana wyjątkową pochwałę, która zawarta jest w słowach: „Zaprawdę powiadam wam: Między narodzonymi z niewiast nie powstał większy od Jana Chrzciciela” (Mt 11, 11). Mówiąc to, Jezus pochwała Janową ascezę, pokorę, i odwagę w opowiadaniu się za prawdą.

Drodzy bracia i siostry, nas też Bóg nie potępia za nasze wątpliwości, które rodzą się w naszych myślach i może które wyrażamy niekiedy na zewnątrz. Chrystus widzi także nasze dobre uczynki, nasze poświęcenia. Tego nam nigdy nie zapomni. Zapomni o naszych grzechach, które zawsze mogą być wykreślone i zniweczone, jeśli żałujemy i prosimy o przebaczenie. Dobre uczynki zaś będą zapisane na zawsze w niebieskich księgach.

### 3. W każdym czasie ufajmy Bogu

Drodzy bracia i siostry, od wielu już lat w każdym Adwencie przeżywamy doniosłe rocznice, przede wszystkim wspominamy wprowadzenie w Polsce 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Była to wielka próba zatrzymania powiewu wolności, którą podjęła „Solidarność”, próba bronienia kłamstwa, zniewolenia i dalszego pogńębienia naszej Ojczyzny. Wspominając to wydarzenie, modlimy się za autentycznych bohaterów tamtych dni, tych zmarłych i tych dzisiaj jeszcze żyjących. Patrząc dziś na to wydarzenie z perspektywy trzydziestu pięciu lat, potrafimy łatwiej rozpoznać prawdziwych bohaterów, synów i córki naszej Ojczyzny. Równocześnie bolejemy nad tym, że zostały przez niektórych przywódców zniekształcone ideały „Solidarności” i że wiele zmian poszło w niewłaściwym kierunku. Nie możemy wyjść z podziwu, jak słyszymy w mediach krzywdzące, ubliżające ludziom uczciwym, wypowiedzi w rodzaju, że grudzień roku 2016 przypomina grudzień roku 1981. Widzieliśmy, co działo się wczoraj w Warszawie podczas modlitwy z okazji 80. miesięcznicy katastrofy smoleńskiej. Niech nas nie wystraszy krzyzące kłamstwo i zło. Stójmy mocno przy wartościach chrześcijańskich i narodowych. Zło jest krzykliwe i agresywne, ale pamiętajmy, że ostatecznie zwycięża prawda i dobro, choć przebijają się na światło dzienne cicho, pokornie i w sposób ukryty.

Nie dajmy się okraść z adwentowej radości. Bóg nas dzisiaj wywa słowami proroka Izajasza, słowami Apostoła Jakuba i słowami Jezusa Chrystusa do zaufania, cierpliwości, do wytrwałości i radości. „A błogosławiony jest ten, kto we Mnie nie zwątpi” (Mt 11, 6).

Drodzy bracia i siostry, jesteśmy na półmetku Adwentu. Przed nami uroczystość Bożego Narodzenia. Nie dajmy się okraść z właściwego wymiaru i z właściwego przeżywania tych świąt. Niektórzy chcą świętować bez Jezusa, a przecież On jest głównym bohaterem tych świąt. Nie wstydzmy się stanąć w jednym szeregu z pastuszkami. Niech nas nie zwyciężą ci, którzy uważają się za lepiej wykształconych i z dużych miast, ci nowocześni, racjonalni i politycznie poprawni. Być może, że wielu z nich boi się Boga, czują bowiem, że zbyt wiele musieliby zmienić w swoim życiu, przyjmując Nowonarodzonego. Niech nas nie przeraża przedświąteczny, komercyjny zgiełk. Pamiętajmy, że są to urodziny naszego Zbawiciela. Przygotujmy się na tę uroczystość jak najlepiej. Oto Pan przybywa, prostujmy drogi naszego życia. Amen.



## 13.

BP IGNACY DEC

### **Z PRZESZŁOŚCI PRZEZ TERAŻNIEJSZOŚĆ KU PRZYSZŁOŚCI**

*Świdnica, 17 grudnia 2011 r. – Homilia do sióstr zakonnych  
w kościele pw. Świętego Krzyża*

#### **Wstęp**

Czcigodni współbracia kapłani, drogie siostry zakonne, bracia i siostry w Chrystusie! Kiedy przyjeżdża do nas jakiś dostojnik kościelny czy państwowy, np. głowa obcego państwa, wówczas prasa zwykle zamieszcza jego fotografie, przedstawia jego życiorys, w którym podaje ciekawe szczegóły dotyczące osoby gościa. Wszystko czyni po to, byśmy już wcześniej lepiej wiedzieli kto będzie przyjmowany i goszczony.

Coś podobnego dzieje się w liturgii Kościoła. Gdy przybliżamy się do ponownego przeżycia przyjścia na ziemię Zbawiciela świata, dzisiejsza Ewangelia prezentuje nam Jego poprzedników. Przyjrzyjmy się pokrótce im i wyprowadźmy wnioski dla naszego życia.

#### **1. Ziemski rodowód Jezusa**

Ewangelista Mateusz ukazując nam dzisiaj ziemski rodowód Jezusa, wymienia Jego ziemskich przodków. Najważniejsi dwaj wymienieni są już w pierwszym zdaniu tej genealogii. Jezus jest synem Dawida i synem Abrahama. Wśród przodków Jezusa są nie tylko mężowie sprawiedliwi, obrońcy Prawa Bożego, tacy jak Izaak, Jakub, Juda, ale również grzesznicy, jak np. bezbożny król Manasses, czy bynajmniej nie święte cztery niewiasty: Tamar, Rachab, Rut i Batszeba, które przypominają czarne plamy w historii Izraela: kazirodztwo, prostytutkę, cudzołóstwo, łączenie się z poganami. Chrystus wkroczył w taką autentyczną ludzkość pełną wzlotów, ale także upadków, by ją odrodzić, uświęcić i zbawić. Wszedł więc w grzeszny świat, nie wstydząc się swoich poprzedników, nie gardził nimi. Była to zapowiedź, że nie będzie się wstydził także swoich potomków, synów i córek Kościoła, którymi my dzisiaj jesteśmy

Jak słyszeliśmy, ludzcy przodkowie Chrystusa tworzą jakby trzy rozdziały, okresy historii, z których każdy obejmuje czternaście pokoleń. Pierwszy okres rozciąga się od Abrahama do Dawida. Obejmuje on czasy patriarchów i sędziów. Okres ten trwa ok. siedmiu wieków. Drugi okres rozciąga się od Dawida do przesiedlenia babilońskiego, a więc od roku ok. tysięcznego do lat osiemdziesiątych szóstego wieku przed Chrystusem. Był to okres króla Dawida i jego syna Salomona oraz okres królów królestwa izraelskiego i judzkiego. W okresie tym działa większość proroków Starego Testamentu. Ostatni, trzeci okres, trwa od upadku królestwa judzkiego i przesiedlenia babilońskiego do czasu narodzin Jezusa. Był to czas panowania w Palestynie kolejno: Persów, Seleucydów i Rzymian.

## **2. Prawdy kryjące się w rodowodzie Chrystusa**

Droży bracia i siostry, jakie prawdy kryją się w tym rodowodzie Chrystusa? Wskażmy na dwie. Prawda pierwsza brzmi: Jezus Chrystus jest prawdziwym człowiekiem. Przyszedł na świat w konkretnym narodzie. Ma swoich poprzedników, co do ciała i krwi. I prawda druga, że jest z rodu Dawida, stąd jest nazywany Synem Dawida. W opisie zwiastowania czytamy, że „Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida, a Dziewicy było na imię Maryja” (Łk 1, 26-27). Józef jest tu przedstawiony jako mąż z rodu Dawida. Podobnie, gdy anioł zwracał się do Józefa we śnie, aby go nakłonić, by pozostawił przy sobie Maryję, wówczas też anioł zwrócił się do niego w słowach: „Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki, albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło (Mt 1, 20).

Niewidomy żebrak pod Jerychem, gdy dowiedział się, że ma przechodzić Jezus, zaczął wołać: „Jezusie, Synu Dawida, ulituj się nade mną” (Łk 18, 38).

## **3. Przesłanie rodowodu Chrystusa dla naszego życia**

Dziś, gdy od Ewangelisty przyjmujemy listę przodków Chrystusa, odczytujemy wezwanie do szacunku dla historii, dla przeszłości. Każdy człowiek, każda rzecz, każda instytucja ma swoją historię. Zwykle nie znamy dokładnie swoich dawniejszych przodków według ciała. Może nie znamy genealogii rodzin, z których pochodzimy. Znamy

za to lepiej historię Narodu, do którego należymy, historię Kościoła, którego członkami dziś jesteśmy. Znamy w jakimś stopniu historię zgromadzenia, do którego wstąpiliśmy.

Dzisiejsza adwentowa liturgia podająca nam rodowód Chrystusa, uczy nas pośrednio szacunku do naszych przodków, do naszej przeszłości: diecezjalnej, kościelnej, narodowej. Tej historii nie trzeba się wstydić. Trzeba w niej widzieć ślady Bożego działania. Z tej historii trzeba wyprowadzać, nową lepszą przyszłość.

Stąd też w oparciu o historię powinniśmy kształtować naszą przyszłość. Chodzi o to, by nie powtarzać dawnych błędów i naśladować naszych bohaterskich poprzedników, świętych kapłanów, założycieli naszych zgromadzeń zakonnych i inne osoby, które w mocy Ducha Świętego wzniosły się na heroiczne wyżyny świętości.

Oto w tej codzienności jawi się na naszym niebie gwiazda, gwiazda prowadząca nas do Bożego Dziecięcia. Bóg nie zapomniał o nas, nie zostawia nas samym sobie. Podrywamy się kolejny raz w naszym życiu, aby zobaczyć Boże Dziecię, aby na nowo odkryć piękno Bożego Narodzenia, aby przed Bożym Dziecięciem na nowo sobie powiedzieć, że warto żyć, że warto być księdzem, że warto być siostrą zakonną, że warto być klerykiem, że warto iść do kapłaństwa, że warto studiować teologię, że warto iść dalej, bo jest z nami „Słowo, które stało się Ciałem”. Jest i dzisiaj tu z nami. W Bożym Narodzeniu ma swoje źródło także ta nasza liturgia. Tam, w Betlejem były widzialne ziemskie początki życia, tam były początki ciała i krwi, które potem zostały wydane na odpuszczenie grzechów.

## **Zakończenie**

Bracia i siostry, radujmy się! Stańmy przed Panem w tej Eucharystii w duchu radości i wdzięczności, który zaprasza nas do świętowania rocznicy swoich ziemskich narodzin.

Zakończmy naszą refleksję słowami adwentowej pieśni: „Oto się już głos rozchodzi – Wstańcie bracia uśpieni. Zbawienie nasze nadchodzi, noc się w jasny dzień mieni. Precz odtąd dzieła niecnoty, wylęgnięte wśród ciemnoty. Niech każdy z nas w przyszłości zbroję wdzieje światłości”. Amen.

## 14.

BP IGNACY DEC

### **DZISIAJ NARODZIŁ SIĘ NAM ZBAWICIEL**

*Świdnica, 25 grudnia 2016 r. – Homilia wygłoszona podczas  
Pasterski w katedrze świdnickiej*

#### **Wstęp**

Umiłowani w Panu bracia i siostry, w noc Bożego narodzenia wsłuchujemy się w słowo Boże, zwiastujące nam narodzenie Mesjasza, Emmanuela, Boga z nami. Przypomnijmy je i odnieśmy do naszego życia i dzisiejszego świata.

#### **1. Narodzenie Pańskie w liturgii słowa Mszy św. pasterskiej**

Prorok Izajasz przedstawia przyjście na świat Mesjasza jako przyjście światłości, jako przybycie do ludzi Księcia Pokoju: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło [...] Albowiem Dziecię nam się narodziło, Syn został nam dany, na Jego barkach spoczęła władza. Nazwano Go [...] Księżę Pokoju” (Iz 9, 1. 5). Rzeczywiście, Jezus potem podczas działalności publicznej oznajmił, że jest światłością świata. Światłem jest przede wszystkim Jego nauka, Dobra Nowina, że Ojciec Niebieski nas kocha, dobra Nowina o zbawieniu.

Ewangelista Łukasz umiejscawia narodzenie Jezusa w realiach ówczesnej historii. Podaje, że przyjście na świat Jezusa miało miejsce podczas rządów Cesarza Oktawiana Augusta, który był rzymskim imperatorem aż przez 45 lat – od roku 31. przed narodzeniem Chrystusa do roku 14. po Jego narodzeniu. Imperium rzymskie przeżywało wówczas okres największej świetności. Cezara nazywano zbawicielem; uważano powszechnie, że jest on tym, który ziemi przyniósł pokój i że jego panowanie miało być początkiem nowej ery dobrobytu i szczęścia. Święty Łukasz zaś nieprzypadkowo w Ewangelii ogłasza, że prawdziwym Bogiem, Zbawicielem, Dawcą Pokoju i Kimś prawdziwie godnym uwielbienia jest Jezus narodzony w Maryi w stajni, w głuchej prowincji, na obrzeżach wielkiego cesarstwa. Bóg przez wcielenie wywraca ziemskie myślenie i ziemskie patrzeć na świat. To, co dla świata jest godne uwielbienia, co obiecuje szczęście i pokój,

okazuje się złudzeniem. To zaś, co małe, niepozorne, niemocne, bezbronne, okazuje się pełne mocy. Cesarstwo rzymskie przeminęło, ludzie zapomnieli o boskich cesarzach, a wieść o narodzinach Jezusa Chrystusa trwa, przynosi kolejnym pokoleniom nadzieję, światło, radość, miłość, pokój.

## **2. Jezus odrzucony przez ludzi**

Innym, rzucającym się w oczy rysem narodzin Jezusa było to, iż dla jego narodzin nie znalazło się miejsce w ludzkim mieszkaniu. „Nie było dla nich miejsca w gospodzie” (Łk 2, 7b). Ewangelista Jan wyraził to w słowach: „Przyszło do swoich a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11). Nie chodzi tu tylko o mieszkańców Betlejem czy Żydów. Chodzi także o nas, chodzi o dzisiejszego człowieka. Nasze hotele, stoły, ekrany, nasza przestrzeń życia publicznego nie są dla Niego. Nie ma miejsca i dzisiaj dla Boga. Imię Jezusa jest usuwane nawet z obchodów święta Jego narodzenia.

Moi drodzy, trzeba zauważyć, że aż tak nieludzki staje się nasz świat, kiedy ludzie zapominają o Bogu. Aż tak mogą stwardnieć nasze serca, kiedy mało obchodzi nas to, że jesteśmy stworzeni na obraz Boga, który jest miłością. Bóg z miłości do nas stał się człowiekiem, „przyszedł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1, 11). Była to zapowiedź, że będzie przez swoich, tu na ziemi, odrzucany. Tak też było podczas Jego ziemskiego życia. Tak też było potem w historii chrześcijaństwa i tak jest i dzisiaj. Jezus bywał i jest odrzucany, jest prześladowany w wielu swoich uczniach, którzy w Niego wierzą i Go miłują.

## **3. Orędzie nocy betlejemskiej – przesłanie aniołów**

Drodzy bracia i siostry, wróćmy jeszcze do nocy betlejemskiej. W godzinie ziemskich narodzin Syna Bożego noc ta została wypełniona światłem. Zaczęły się już spełniać słowa proroka Izajasza: „Naród kroczący w ciemnościach ujrzał światłość wielką; nad mieszkańcami kraju mroków zabłysło światło” (Iz 9, 1). Przerażeni betlejemscy pasterze, posłyszeli od anioła słowa: „Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu; dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz Pan” (Łk 2, 10-11). Było to pierwsze świadectwo Boga o narodzeniu Mesjasza, Zbawcy człowieka i świata. Następnie aniołowie wielbili

Boga słowami: „Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom, w którym ma upodobanie” (Łk 2, 14). Bóg ma w nas upodobanie, czyli kocha nas, jesteśmy dla Niego bardzo ważni. Tym, którzy w to wierzą, którzy odwzajemniają się oddawaniem Mu chwały, tym udziela szczególnego daru – daru pokoju.

#### **4. Nasza wdzięczność za narodziny Jezusa i postanowienie trwania przy Nim**

Drodzy bracia i siostry, w tę świętą Bożonarodzeniową noc dziękujemy Jezusowi za to, że przyszedł do nas na ziemię, że stał się człowiekiem, jednym z nas, że obdarzył nas prawdą, która wyzwala i obdarzył nas zbawczą miłością, płynącą z Jego krzyża. Otwórzmy się na Jego dary: na Jego prawdę, miłość i pokój. Świat bez prawdy, bez miłości, bez pokoju jest okropny. Takiego świata doświadczyli nasi Rodacy podczas świąt Bożego Narodzenia w latach 1940-1944 jako syberyjscy zesłańcy. Niepokoimy się tym, że w dzisiejszej Europie odradza się lewactwo odrzucające Boga, a tym samym prawdę i miłość. Te trendy przenikają i do nas. Oto ostatnio doświadczamy, jak to pod płaszczykiem wzniosłych haseł, np. haseł w obronie demokracji, walczy się – i to często bardzo brutalnie – o własne interesy, o władzę, o własne stolki, ponizając często i znieważając swoich oponentów politycznych. Drodzy bracia i siostry, ratunkiem dla Europy, dla świata, dla naszej Ojczyzny jest powrót do Chrystusa. Módlmy się, aby ludzkość Go na nowo przyjęła i na nowo Go pokochała.

#### **Zakończenie**

Jezu, nasz Zbawicielu, cieszymy się na nowo Twoim narodzeniem, Twoim widzialnym, ludzkim przyjściem do nas na ten świat. Przyjmujemy Cię na nowo do naszych serc, do naszych rodzin, do naszego ojczystego domu. Panie, Ty widzisz i przenikasz nasze serca i umysły, Ty znasz serca wszystkich Polaków i wszelkie zakamarki i intencje ludzkich działań. Prosimy w tę noc Twojego Narodzenia o miłosierdzie dla nas i świata całego. Niech świat idzie za Tobą. Obdarz go pokojem i umacniaj w jedności, prawdzie i miłości. Amen.

## 15.

BP IGNACY DEC

### **DZIEKCZYNIENIE ZA ROK 2016 – ODCHODZI ROK ŁASKI OD PANA**

*Świdnica, 31 grudnia 2016 r. – Homilia wygłoszona w katedrze  
świdnickiej na zakończenie roku 2016*

#### **1. Pełnia czasu – narodzenie Jezusa**

Drodzy bracia i siostry, św. Paweł Apostoł napisał w Liście do Galatów, takie słowa, które dzisiaj słyszeliśmy: „Gdy nadeszła pełnia czasu, Bóg zesłał swojego Syna, zrodzonego z niewiasty” (Ga 4, 4a). Tę pełnię czasu, w której Syn Boży przyszedł na ziemię jako człowiek, ukształtował i wybrał sam Bóg, gdyż to On kieruje historią świata i dziejami narodów. To Bóg wybrał czas na ludzkie narodzenie Syna Bożego na ziemi, które stało się centralnym wydarzeniem w dziejach świata. Od tego wydarzenia liczymy czas, lata nowej ery. Od tego wydarzenia płynie czas w kierunku wieczności. Ten czas mierzymy w sekundach, minutach, godzinach, dniach, tygodniach, miesiącach, latach, stuleciach i tysiącletniach. Mamy dzisiaj trzecie tysiąclecie, XXI wiek, ostatnie godziny miesiąca grudnia i zarazem końcowe chwile 2016 roku. Każdy przełom starego i nowego roku przypomina nam, że także nam umieszczonym w tym czasie przybywa lat naszego życia. W tym płynącym czasie w jakiejś mierze się zmieniamy. Jeżeli o kimś mówimy, że dla niego zatrzymał się czas, to oznacza, że ten ktoś, jakby przestał się zmieniać, co ostatecznie jest złudzeniem.

Moi drodzy! Jezus Chrystus przyszedł do nas na ziemię. zaistniał jako człowiek w naszym ziemskim czasie, by ten czas uświęcić, by nadać mu sens, by powiedzieć, że w tym płynącym czasie winniśmy się zmieniać na lepszych ludzi, by w tym płynącym czasie przygotować się i dojrzeć do wieczności, gdzie już nie będzie ani czasu ani przestrzeni. W ostatnim dniu odchodzącego roku warto się zapytać, czy w tym mijającym roku stałem się lepszy, czy pozostawiłem po sobie jakiś dobry ślad, czy Pan Bóg był dla mnie najważniejszy, czy odczuwałem przy sobie kochającego mnie Jezusa Chrystusa?

## 2. Spojrzenie na odchodzący rok 2016

Drodzy bracia i siostry! W dzisiejszy sylwestrowy wieczór, żegnając odchodzący rok 2016, pragniemy podziękować Wszechmogącemu Bogu, Panu doczesności i wieczności, za wszelkie dobro, jakie od Niego otrzymaliśmy. Chcemy sobie to dobro uświadomić, abyśmy lepiej wiedzieli, za co składamy dziękczynienie. Przypomnijmy zatem najważniejsze wydarzenia, jakie miały miejsce w roku 2016 w Kościele powszechnym, w Kościele w Polsce i w naszej diecezji.

### a) Ważniejsze wydarzenia w roku 2016 w Kościele powszechnym

Odchodzący rok był w Kościele rokiem Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia. Tak wiele ludzi skorzystało z dobrodziejstw tego Jubileuszu i odrodziło się duchowo. Wierni przystępowali do sakramentu pokuty, przechodzili przez Bramy Miłosierdzia we wskazanych świątyniach, pełnili uczynki miłosierdzia co do duszy i co do ciała.

Bardzo ważnym wydarzeniem w odchodzącym roku, zwłaszcza dla młodego Kościoła, były Światowe Dni Młodzieży, które odbyły się w naszej Ojczyźnie, w Krakowie, z udziałem Ojca Świętego Franciszka. W ostatnim dniu tych dni, we Mszy św. Posłania, uczestniczyło ponad 3 miliony chrześcijan ze wszystkich kontynentów świata, ze 190-ciu krajów naszego globu.

Wielką aktywność pasterską przejawiał Ojciec Święty Franciszek. W mijającym roku odbył pięć pielgrzymek apostoelskich poza Włochy: do Meksyku – w lutym (12-18 II 2016); do Armenii – w czerwcu (24-26 VI 2016), do Polski w lipcu (27-31 VII 2016), do Gruzji i Azerbejdżanu – na przełomie września i października (30 IX-02 X 2016) oraz do Szwecji – na przełomie października i listopada (31 X-01 XI 2016). W dniu 19 marca, w uroczystość św. Józefa, w trzecią rocznicę inauguracji swego pontyfikatu, Ojciec św. Franciszek ogłosił posynodalną adhortację apostoelską *Amoris Laetitia* o miłości w rodzinie.

Patrząc na Kościół powszechny, odnotujmy jeszcze to, że w odchodzącym roku nadal trwało prześladowanie chrześcijan, głównie za sprawą islamskich terrorystów. Miały miejsce brutalne egzekucje i wyrachowane męczeństwa chrześcijan, zwłaszcza w krajach Bliskiego Wschodu północnej Afryki.

### b) Ważniejsze wydarzenia w Kościele polskim w roku 2016

Rok 2016 zapisał się w Kościele polskim jako rok 1050. rocznicy Chrztu Polski. Główne uroczystości z udziałem Konferencji



Episkopatu Polski, prezydenta Rzeczypospolitej, parlamentu i rządu odbyły się w Gnieźnie i w Poznaniu w dniach 14-16 kwietnia tegoż roku. Poza centralnymi uroczystościami odbyły się także z tej okazji uroczystości we wszystkich polskich diecezjach. Uroczystości te dopełnił sam Ojciec Święty Franciszek, sprawując 28 lipca br. dziękczynną Eucharystię na Jasnej Górze. Świętowanie tego jubileuszu stało się dla Polaków sposobnością do odnowienia naszej tożsamości chrześcijańskiej oraz uwidocznilo rolę Kościoła katolickiego w kształtowaniu naszej tożsamości narodowej.

W kontekście 1050. rocznicy Chrztu Polski trzeba jeszcze wspomnieć dwa ważne eklezjalne wydarzenia o wymiarze ogólnonarodowym. Pierwszym z nich był nowy „Akt zawierzenia naszego Narodu Matce Bożej”, który miał miejsce 3 maja na Jasnej Górze, w uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, w 50. rocznicę milenijnego aktu zawierzenia, dokonanego przez Sługę Bożego, ks. kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia. W Akcie tym biskupi wraz z kapłanami i rzeszą wiernych oddali Maryi „w wieczystą, macierzyńską niewolę miłości wszystkie dzieci Boże ochrzczonego Narodu i wszystko, co Polską stanowi”. Drugim wydarzeniem o charakterze ogólnonarodowym, dopełniającym uroczystości 1050. rocznicy Chrztu Polski, był historyczny Jubileuszowy „Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana”, który został wypowiedziany 19 listopada w sanktuarium Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łagiewnikach przez ks. abpa Stanisława Gądeckiego, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski obecności pana prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy, przedstawicieli rządu, Episkopatu, rzeszy kapłanów i wiernych świeckich.

Z wydarzeń kościelnych wspomnijmy jeszcze dwie uroczystości związane z Toruniem: pierwsza uroczystość – to konsekracja świątyni Najświętszej Maryi Panny Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i św. Jana Pawła II. Konsekracji tej dokonał 18 maja br. kard. Zenon Grocholewski, z udziałem ponad pięćdziesięciu biskupów, kilkuset księży i ogromnej rzeszy wiernych. Druga uroczystość – to srebrny jubileusz powstania Radia Maryja. Uroczystość ta odbyła się w Toruniu w dniu 3 grudnia br. z udziałem kilkunastu biskupów, wielu księży i ogromnej rzeszy wiernych, zwłaszcza członków Rodziny Radia Maryja.

Dodajmy jeszcze, że w odchodzącym roku Kościół w Polsce prowadził duszpasterstwo pod hasłem: „Nowe życie w Chrystusie”, które

było związane ze świętowaniem 1050. rocznicy Chrztu Mieszka I. Od 27 listopada, tj. od pierwszej niedzieli Adwentu, towarzyszy nam hasło: „Idźcie i głosście”.

Patrząc na nasz ojczysty Dom, nie sposób dzisiaj nie wspomnieć, że pod koniec tego roku pogłębiło się wyraźnie skłócenie naszych elit politycznych. Ogromnie obniżył się poziom społecznego dialogu. Ludzie nieodpowiedzialni, niemający w sobie miłości do Ojczyzny, chcą za wszelką cenę zatrzymać nurt rozpoczętych dobrych zmian. Niektóre wypowiedzi i hasła słyszane i widziane w Sejmie i na ulicach są żenujące, niegodne prawdziwych synów i córek naszej wspólnej matki Ojczyzny. Gdy nie skutkują słowa kierowane do ludzi, zachodzi potrzeba podjęcia większej modlitwy i pokuty. Trzeba tu znowu przypomnieć słowa kard. Augusta Hlonda, że jeśli przyjdzie zwycięstwo, przyjdzie ono przez Maryję. Zatem czujemy się bardziej zobligowani do uczestniczenia w Krucjacie Różańcowej „o Polskę wierną Bogu, Krzyżowi i Ewangelii oraz o wypełnienie Jasnogórskich Ślubów Narodu”.

### **c) Ważniejsze wydarzenia w diecezji świdnickiej**

W naszej diecezji odnotujemy trwającą od dwóch lat peregrynację Figury Matki Bożej Fatimskiej. Do tegorocznych Świąt Bożego narodzenia Figura Matki Bożej Fatimskiej odwiedziła 18 dekanatów (w sumie 146 parafii). Obecnie z racji świąt i kolędy, figura przebywa w zgromadzeniach zakonnych. Wznowienie peregrynacji nastąpi w pierwszej połowie lutego przyszłego roku. Pozostaje jeszcze do odwiedzenia 6 dekanatów – 43 parafie.

Ważnym wydarzeniem do odnotowania jest złoty jubileusz koronacji Figurski Matki Bożej Bardziej Strażniczki Wiary. Głównej uroczystości jubileuszowej przewodniczył w Bardzie w niedzielę, 3 lipca br. ks. abp Wacław Depo, metropolita częstochowski.

W mijającym roku powołaliśmy w naszej diecezji drugą Kapitułę Kolegiacką. Jest to Kapituła Kolegiacka pw. Wniebowzięcia NMP i św. Franciszka Ksawerego w Kłodzku. Ogłoszenie Kapituły miało miejsce w Kłodzku w dniu 15 sierpnia, w uroczystość Wniebowzięcia NMP, a instalacja kanoników, 4 grudnia br.

Zmarło nam w mijającym roku dwóch kapłanów: ks. Andrzej Raszpła – proboszcz par. pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wałbrzychu i dyrektor Wydziału Gospodarczego naszej Kurii (19 IV) i ks. Jerzy Mikołajko – emeryt (15 IX).

### 3. Posługa pasterska biskupa świdnickiego w roku 2016

Do integralności sprawozdania z życia Kościoła powszechnego i partykularnego, pragnę dodać jeszcze kilka danych z posługi biskupa świdnickiego: sakrament chrztu – 2; sakrament bierzmowania – 2021; święcenia kapłańskie – 7; pogrzeby – 13; Homilie – kazania – 369; okolicznościowe przemówienia – 620; katechezy w Radio Maryja – 3 (05 III 2016; 14 V 2016 i 17 IX 2016); listy pasterskie – 5; wizytacje kanoniczne – 2 dekanaty (Bystrzyca Kłodzka, Głuszycza – w sumie 18 parafii); przyjęcia w Kurii 120 dni; liczba przyjętych osób – 862. Wypromowani studenci: doktor – 1 (Teresa Zworska – 19 IV 2016), magister – 1 (Charchot Roman – 21 VI 2016). Publikacje (naukowe i duszpasterskie) – ponad. 200.

Niech ten krótki raport o wydarzeniach mijającego roku, stanie się dla nas motywem dziękczynienia Panu Bogu za to wszystko, co otrzymaliśmy od Niego w odchodzącym roku, niech będzie także zadatkem na dalszą łaskawość Pana Boga wobec nas. Amen.

## 16.

BP ADAM BAŁABUCH

### **SŁUŻYĆ PANU BOGU I CZŁOWIEKOWI**

*Świdnica, 17 października 2016 r. – Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej podczas Mszy św. ku czci św. Ignacego Antiocheńskiego, patrona bpa Ignacego Deca*

Z pojęciem „służby” spotykamy się niemal codziennie: służba medyczna, służba wojskowa czy służba Boża, służba liturgiczna. To określenia znane jest każdemu z nas. Spróbujmy się jednak zastanowić nad tym, jaka treść kryje się pod pojęciem „służby”.

W kontekście zbliżającej się męki Pan Jezus mówi do swoich uczniów: „A kto chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa. A jeśli ktoś Mi służy, uczci Go mój Ojciec” (J 12, 26). Chrystus najpierw sam swoją postawą daje przykład uczniom, co to znaczy służyć. W czasie ostatniej Wieczerzy – pisze

św. Jan Ewangelista – „Jezus wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce oraz, że od Boga wyszedł i do Boga idzie, wstał od wieczerzy i złożył szaty. A wzięwszy prześcieradło nim się przepasał. Potem nalał wody do miednicy. I zaczął umywać uczniom nogi i ocierać prześcieradłem, którym był przepasany” (J 13, 3-5). Czyż nie jest to wymowna scena?

Z chwilą, gdy Jezus Chrystus przyszedł na świat, stając się sługą Boga i człowieka, pojęcie służby nabiera nowej wartości. Odtąd służyć to nie tylko być do czyjejs dyspozycji czy dzielić się z nim swoim czasem; ale służyć to również obdarowywać innych miłością! Chrystus zaświadczył o tym w szczególny sposób, kiedy ofiarował siebie samego za nas na krzyżu. Jeszcze raz przypomnijmy sobie słowa Pana Jezusa usłyszane dzisiaj w Ewangelii: „A kto chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną” (J 12, 26). Znamy zatem drogę, którą podąża sługa za swoim Mistrzem.

Drogą wiernej służby szła od samego początku Maryja. W czasie zwiastowania powiedziała do Anioła: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!”. Maryja „pełna łaski” stała się w ten sposób także pokorną Służebnicą Pańską. Z całkowitym oddaniem służyła swojemu Synowi i służy nadal tym, za których umarł na krzyżu jej Syn.

W historii znajdujemy wiele przykładów ludzi którzy tę prawdę uczynili treścią swojego życia.

Takim człowiekiem był wspomniany dzisiaj w liturgii św. Ignacy Antiocheński. Był biskupem Antiochii (po św. Piotrze Apostole). W czasie prześladowania za cesarza Trajana Ignacy został uwięziony i skazany na śmierć. Wysłano go pod eskortą żołnierzy do Rzymu, aby tam rzucić na pożarcie dzikim zwierzętom w czasie organizowanych właśnie igrzysk. Zginął rzeczywiście śmiercią męczeńską ok. 107 roku.

W czasie podróży pisał św. Ignacy w liście do Rzymian: „Moje upodobania zostały ukrzyżowane i nie ma już we mnie pożądania ziemskiego. Jedyne woda żywa przemawia do mnie z głębi serca i mówi: Pójdź do Ojca. [...] Pragnę Bożego chleba, którym jest Ciało Jezusa Chrystusa z rodu Dawida, i napoju, którym jest Jego Krew – miłość niezniszczalna”.

Święty Ignacy zrozumiał dobrze Chrystusową zachętę: „A kto chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i mój sługa” (J 12, 26). Swoją wielkość budował poprzez służbę

Chrystusowi i Kościołowi. Do końca szedł wiernie za Chrystusem, aż do męczeńskiej śmierci.

A więc służba w niczym nie pomniejsza człowieka, wręcz przeciwnie, tylko służąc człowiek staje się większy. Dając siebie innym, obdarowując ich swoją miłością, staje się bardziej człowiekiem, bardziej chrześcijaninem. I tylko taka postawa, postawa służby winna być treścią naszego życia. W każdej sytuacji życiowej mamy służyć, mamy wychodzić do innych z miłością. Niezależnie od tego, jakie zadania mamy do wypełnienia, mamy służyć, czyli mamy być do dyspozycji Boga i bliźnich, obdarowując ich miłością.

Postawa służby przejawia się w tym, iż człowiek podobnie jak Jezus Chrystus, jest zawsze do dyspozycji Boga i innych ludzi. Jest otwarty na przyjęcie każdej prośby, która zostaje Mu powierzona. Każdą czynność świadczoną na rzecz bliźnich spełnia z miłością. Często ta służba jest niezauważalna, lecz miłość zaszczipiona w tę służbę owocuje.

Eucharystia jest tak mocno związana ze służbą i konkretną miłością bliźniego. Ze sprawowania bowiem czy uczestnictwa w Eucharystii rodzi się potrzeba i zobowiązanie do służby, praktykowanej w czynach miłości i dobroci na co dzień.

Dzisiaj jesteśmy zgromadzeni w naszej świdnickiej katedrze, by dziękować Panu Bogu za wierną służbę Pierwszego Biskupa Świdnickiego. Jest to służba pełna miłości wobec Pana Boga, Kościoła i człowieka. Wypraszamy też naszemu Pasterzowi za wstawiennictwem św. patrona Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika, wiernego sługi Boga, potrzebne łaski i siły na dalszą pełną miłosierdzia i prawdy służbę Bogu i człowiekowi. Amen.

**17.**

KS. IRENEUSZ SKUBIŚ

HONOROWY REDAKTOR NACZELNY „NIEDZIELI”

**PRÓBA DIAGNOZY SYTUACJI SPOŁECZNO-DUSZPASTERSKIEJ W POLSCE A.D. 2016**

Jaka jest dziś sytuacja społeczeństwa i Kościoła polskiego, jaka jest kondycja polskiego duszpasterza, sylwetka naszego kapłana czy biskupa? Na to pytanie nie można próbować dać odpowiedzi, w jakimś sensie nie poszerzając granic Ojczyzny, bo musimy też brać pod uwagę także niemałą emigrację polską – szacuje się ją na ok. 20 mln. To pokaźna liczba naszych rodaków, a przecież emigracja pojedynczych osób dotyka ich najbliższych środowisk. Z racji swojego statusu kapłana i wieloletniego redaktora Tygodnika Katolickiego „Niedziela” skoncentruję się bardziej na sprawach duszpasterskich, które są także sprawami społecznymi.

Otóż, jesteśmy po ciekawym i ważnym akcie przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana. Wiemy wszyscy, że były różne propozycje co do tego wydarzenia, także te mające wymowę nieco polityczną. Niektórzy bardzo mocno domagali się, by Episkopat ogłosił Chrystusa Królem Polski. Mam tu na myśli m.in. działalność ks. Piotra Natanka i dramatyczne sprawy związane z jego ruchem, który, jak się wydaje, zawierał pewne elementy działania politycznego. Niemniej trzeba obiektywnie powiedzieć, że był to pewien ruch pobożnych ludzi świeckich, ludzi nieprzypadkowych, którym na czymś zależy.

U podłoża zatem uroczystego nabożeństwa przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana są oddolne ruchy społeczne. To znakomita okazja do przemyśleń pastoralnych. Bo istotne jest to, żebyśmy jako wierzący pamiętali o obowiązujących chrześcijanina zasadach moralnych, o kwestii czystego sumienia, a nade wszystko o obowiązku przestrzegania Dekalogu. To jest legitymacja każdego chrześcijanina.

Analizował i przedstawił te sprawy dokładniej bp Andrzej Czaja z Opola, wyznaczony do tego przez Konferencję Episkopatu Polski, ponieważ zajmuje się ruchami intronizacyjnymi. Serdecznie wybrzmiała intencja księży biskupów – że Chrystus jest Królem naszych serc, naszych sumień i właściwie każdy uznaje Go za Króla Wszechświata.

I zauważamy – nie padło w krakowskich Łagiewnikach słowo: Chrystus Król Polski, choć niektórzy ludzie tego oczekiwali.

Trzeba zauważyć pewną łączność, *unctim*, między tym, co stało się 26 sierpnia 1956 r. na Jasnej Górze, a ostatnim wydarzeniem w Łagiewnikach. Treść aktu mówiąca o królewskiej godności Chrystusa, tak obecna w świadomości ludzi wierzących, łączy się z tym, o czym pisał Sługa Boży kard. Stefan Wyszyński w Ślubach Jasnogórskich. W pewnym sensie żałuję więc, że uroczystość przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana nie odbyła się na Jasnej Górze, w domu Królowej Polski, bo myśl teologiczna tych wewnętrznych aktów jest zbieżna – przyjęcie Chrystusa jako swojego Króla jest dla nas, polskich katolików, jakimś zadaniem.

Uznanie Chrystusa za Króla naszych serc i sumień to coś znaczącego dla naszego Narodu, dla poszczególnych ludzi, rodzin. Dlatego jest to znakomity punkt wyjścia dla obecnego duszpasterstwa. Ale chciałbym się jeszcze skoncentrować na samym fakcie inicjatywy oddolnej. Otóż, obserwuję pielgrzymów przybywających na Jasną Górę i zauważyłem m.in., że w tym roku przybyło do sanktuarium ok. 40 tys. motocyklistów, których część zmierzała potem do Katynia. Jeden z moich współpracowników redaktorów zaprosił mnie do nich. I jakież było moje zaskoczenie – to ludzie młodzi, są wśród nich również kobiety, ludzie prężni, zdecydowani, którym się nie najgorzej powodzi, wszak motocykl nie jest rzeczą taną, ludzie piękni. Pomyślałem sobie: jeżeli 40 tys. młodych Polaków przyjeżdża na Jasną Górę na swoją pielgrzymkę, a potem jadą w Polskę, to ksiądz nie może przejść obok tego zjawiska obojętnie. Tych ludzi trzeba nakarmić słowem Bożym, by ponieśli je w swoją codzienność. Narzekamy na to, że mamy słabe rady parafialne, że słabo jest z działalnością ruchów i stowarzyszeń katolickich, że Akcja Katolicka nie zawsze spełnia rolę, jakiej byśmy oczekiwali, a może po prostu trzeba tchnąć w nie życie, odejść od sztampy, zostawić im inicjatywę. A grupy, takie jak wyżej wspomniane, na pewno mogą bardzo mocno wesprzeć polskie chrześcijaństwo i odnaleźć się w życiu parafialnym.

Inną grupą, którą obserwowałem na Jasnej Górze, byli kibice. Pamiętam, jak wrogo zostali kiedyś potraktowani przez premiera Tuska, tym bardziej więc przyłgnęli do Kościoła, poczuli, że mają w Kościele sprzymierzeńca – i dobrze myślą i bezpiecznie czują się pod opieką Królowej Polski.

Podobny przykład stanowi wydarzenie, które w październiku 2016 r. miało miejsce na Jasnej Górze, a które nazwane zostało wielką narodową pokutą. To także ruch oddolny – nie było w tej sprawie dyrektyw Episkopatu ani specjalnych ogłoszeń parafialnych. Jakimiś Bogu wiadomymi sposobami zorganizowali się, by żarliwie modlić się o pokój i jedność, przeprasząc jednocześnie Pana Boga za grzechy własne i narodu. Twarze tych ludzi były piękne, jasne i wyrażały bogactwo wewnętrzne. W większości młodzi, w myśli i sercu mieli sprawy dotyczące Ojczyzny, a intencja, z którą przyszli, była na wskroś społeczna. Oni dobrze rozeznają czasy dzisiejsze, widzą niebezpieczeństwa, jakie grożą Polsce, Europie i światu. W akcie pokuty zawierała się ich szczerą troska o narodową poprawność, o chrześcijańską ojczyznę. Tacy ludzie powinni być przez Kościół zauważeni, mogą się oni stać ważnym ramieniem dla pasterzy naszej chrześcijańskiej wspólnoty.

Popatrzmy, jak przybywają na swoją pielgrzymkę słuchacze i przyjaciele Radia Maryja – są oni bardzo dobrze „zagospodarowani” przez kierownictwo Radia Maryja i mają świadomość, że stanowią wielką rodzinę związaną z tą rozgłośnią, że są rozpoznawani. Podobnie powinno być w przypadku osób przyjmujących akt pokutny. Owszem, byli z nimi biskupi – i to dobrze. Ale duszpasterstwo polskie powinno podjąć nad tym wielkie zamyślenie i zastanowić się, w jaki sposób mogliby stać się „drożdżami” w Kościele, zwłaszcza w dziedzinie modlitwy za Ojczyznę oraz modlitwy o pokój. To przecież arcyważna dla wszystkich sprawa.

Bazując na obserwacji polskich pielgrzymów, Jasna Góra jest bowiem w pewnym sensie taką pigułką, w której skupia się ogólnopolskie życie duszpasterskie. Dlatego obraz modlitwy pielgrzymów i samo zjawisko pielgrzymowania powinny stać się przedmiotem studium pastoralnego. Okazuje się, że są ludzie pełni życia, często młodzi, o ustabilizowanej pozycji materialnej, którzy są ludźmi Kościoła i duszpasterze powinni się nimi zająć. Tak dzieje się również w poszczególnych miejscowościach, w parafiach i księża powinni zauważać obecność takich ludzi, umożliwiać im wspólną modlitwę oraz wymianę myśli. Trzeba mieć świadomość, że tacy ludzie nie zadowolą się czymkolwiek i nie można traktować ich rutynowo, bo będą się oni realizować poza Kościołem.

Dodajmy, że do nas, do duszpasterzy należy też pewna orientacja w szeroko pojętym życiu społecznym, choć zaangażowanie polityczne,



partyjne, nie jest wskazane dla kapłana. Ksiądz powinien mieć jednak świadomość otaczającej go rzeczywistości, powinien w sposób właściwy umieć ustosunkowywać się do tego, co słyszy w telewizji, o czym pisze prasa. Zgadzam się tu z opinią, że młodzi księża nie czytają dziś prasy katolickiej. Nie mogę nie nawiązać do słów św. Maksymiliana Kolbego, który mówił, że możemy mieć piękne kościoły, ale jeżeli katolicy nie będą czytać prasy katolickiej, to te kościoły będą puste. Pewnie nie przewidywał jeszcze, że przyjdą nowe, elektroniczne środki przekazu (postępująca naprzód informatyka, Internet), faktem jest jednak, że to nasze czytelnictwo ogranicza się dziś do formy skróconej, wiedza – a zarazem i wiara – jest za mało pogłębiana.

Tu pozwolę sobie na małą dygresję: Kiedy w 1981 r. wznawialiśmy „Niedzielę”, księża z niezwykłym entuzjazmem przyjęli nasz tygodnik. Mieliśmy pozwolenie na 100 egz. nakładu i praktycznie nie było zwrotów, mimo że kolportaż prowadził komunistyczny „Ruch”. Ale byli też tacy księża, jak np. śp. ks. Alfred Pierzchała z diecezji częstochowskiej, który jeździł po kioskach w okolicy Wielunia, kupował leżącą tam „Niedzielę” i rozprowadzał ją w pobliskich parafiach. Temu kapłanowi naprawdę zależało na czytelnictwie prasy katolickiej. Inny kapłan, dziś również nieżyjący, ks. prał. Marian Wiewiórowski z archidiecezji łódzkiej oparł duszpasterstwo swojej 2-tysięcznej parafii Gomulin właśnie na „Niedzieli” (rozprowadzał 385 egz. pisma). Rozmawiał z parafianami na tematy poruszane w „Niedzieli”, chciał, by znali ją nauczyciele miejscowej szkoły i jedna tacę w miesiącu poświęcał na to, aby tygodnik mógł trafić do tych, którzy nie mają pieniędzy, by go nabyć. Pięknie wyglądało duszpasterstwo w tej parafii – byliśmy tego świadkami, bo często nas zapraszał i widzieliśmy jego piękną współpracę z całym środowiskiem. Niestety, takich księży trzeba liczyć na palcach. Ale faktem jest, że duszpasterz, który zatroszczy się o czytelnictwo w parafii, nigdy na tym nie przegra, bo jego parafia będzie żywa i apostołska. Duszpasterze mają pomagać wiernym korzystać z mediów, promować te dobre – w tym naszą „Niedzielę” – ludziom wystarczy tylko powiedzieć kilka zdań o wartości numeru, a na pewno się nim zainteresują.

Jeśli chodzi o diecezjalną wkładkę „Niedzieli”, jaką jest m.in. edycja świdnicka, powinna być ona żywa, bo tematy po prostu leżą na ulicy i są do podjęcia. (Zauważmy, jak różne sprawy lokalne postrzeżają „Gazeta Wyborcza”, gdy coś się dzieje, to dotrze natychmiast).

Oczywiście, wymaga to wielkiego zaangażowania, spostrzegawczości i wrażliwości społecznej, ale czytelnicy wtedy widzą, że redakcja pracuje i nie czyni tego z za biurka. Gdy robi to nierzetelnie, pochopnie, pismo przestaje być interesujące i w natłoku innych tytułów zostaje odrzucone. Nie bójmy się też dotykania spraw politycznych. Dzisiaj przy władzy jest PiS. Jego prezes Jarosław Kaczyński jest katolikiem, widzimy go nieraz w Telewizji Trwam, w Radiu Maryja, jest człowiekiem Kościoła. Sam słyszałem, jak mówił, że nie ma Polski bez Kościoła i Kościoła bez Polski. Jednocześnie zauważmy, co stało się przy głosowaniu w sprawie ochrony życia nienarodzonych – zaskakująca sytuacja. Mariusz Dzierżawski wraz z Instytutem *Ordo Iuris* wbrew Episkopatowi do projektu zmiany ustawy o ochronie życia wprowadził klauzulę karania kobiet za aborcję. I doszło do sytuacji patowej, lewica zorganizowała czarne marsze i – przy najlepszych chęciach – wszystko zostało po staremu. Nawet katolickie PiS, nawet Ruch Obrony Życia dr. Antoniego Zięby nie ochroniły wszystkich nienarodzonych dzieci, zwłaszcza tych chorych czy poczętych w warunkach przestępstwa.

Dobrze zatem, że polscy biskupi z dużą ostrożnością podchodzą do polityki, także reprezentowanej przez tych, którzy są praktykującymi katolikami. Politycy, partie mają bowiem czasem jeszcze inne cele niż tylko te biorące pod uwagę dobro każdego człowieka. Niemniej jednak widzimy, że obecna ekipa rządząca sprzyja dziełom o. Rydzyka, a nawet wspiera je finansowo, o czym księża muszą także wiedzieć.

Ludzie wierzący niekiedy spodziewają się, że Kościół powinien bardziej popierać PiS. Przecież został zahamowany marsz przez Polskę ideologii *gender*, zniesiono ustawę zezwalającą odbierania rodzicom ich dzieci z powodu biedy, wprowadzono wiele udogodnień społecznych, a przede wszystkim obecny rząd zupełnie inaczej traktuje chrześcijaństwo i Kościół.

Trzeba o tym wiedzieć i umieć sprawiedliwie oceniać. Nie wiem, w jaki sposób miałyby się w tym wszystkim odnaleźć np. biskup diecezjalny. Ale Kościół w ostatnim 25-leciu miał dużą rolę do odegrania. Np. dokonywały się dziwne rzeczy w życiu gospodarczym, Polskę rozprzedano, było wiele nadużyć i manipulacji, niektórzy dziwnym sposobem się wzbogacili, sprzedano kopalnie, fabryki, banki – są własnością obcych. Po II wojnie światowej mogliśmy wracać do swojej własności. Natomiast po 1989 roku widzimy, że Polska jest sprzedana

zachodnim kapitalistom, jesteśmy uzależnieni. UE, która nas wspiera finansowo, stawia pewne warunki i uniemożliwia w wielu wypadkach normalne funkcjonowanie instytucji państwowych.

Polski duszpasterz powinien zauważyć pewne działania niemoralne. Grzechem, o którym trzeba mówić to nie tylko VI przykazanie Boże. Są grzechy kradzieży, kłamstwa, oszustwa, korupcji, są poważne nadużycia, które uderzają w Boga, w wiarę. Zbyt łatwo milczymy: rzeczy nie są nazywane po imieniu, a ludzie są krzywdzeni. Na ogół zwraca się uwagę tylko na partię rządzącą. W jej kierunku idzie główna krytyka. Niektórzy nie zauważają tego, co się działo kilka lat temu. Np. ustawę, która pozwalała na zabieranie rodzinom biednym dzieci z powodu ubóstwa, podpisał p. Komorowski, w czasie gdy był marszałkiem Sejmu. Podpisał ją w dniu, kiedy spożył śniadanie u pewnego hierarchy. Komisja Episkopatu ds. Rodziny sprzeciwiła się tej ustawie i uznała ją za niewłaściwą. „Niedziela” broniła polskich dzieci, niestety, nie udało nam się wybronić i wiele rodzin zostało skrzywdzonych. Dzisiaj wiele z tych rzeczy jest naprawianych, ta ustawa również. Kościół mógłby więcej zauważać z nadchodzących dobrych zmian. A PiS właściwie nie ma poparcia ze strony Kościoła.

Pytają mnie niektórzy: dlaczego więc Kościół milczy? Bo Kościół nie jest od sprzyjania jednej czy drugiej partii, ale w każdym przypadku musi widzieć dobro, które się dzieje i promować nie partyjne, ale prawe działania. Owszem, trzeba widzieć sprawy polityczne, ale gwoli obiektywizmu księża powinni czerpać swoją wiedzę nie tylko z przekazów świeckich, lecz i tych katolickich, które rozświetlają problem światłem Ewangelii. Wasz Ksiądz Biskup Ignacy Dec jest takim biskupem, który opowiada się ewidentnie za prawdą, za wiarą i za katolicką nauką społeczną. Trzeba pogratulować takiego biskupa, który w ten sposób traktuje życie Kościoła, życie wiernych i nikt się nie boi, że Pasterz go potępi, iż posłużył się prawdą i za nią głosował.

Służy temu „Niedziela”. Poszukujemy dobrych autorów, piszących prawdy i jej dociekają. Mamy znakomite narzędzie, a księża mają możliwości docierania do prawdy. Niektórzy młodzi księża nie zawsze chcą włączać się do oceny wszystkiego, co dzieje się w Polsce. Pamiętam wypowiedź pewnej posłanki, która mówiła mi, że kiedyś była na nabożeństwie – za rządów PO – i w psalmie czytano, że Bóg akceptuje prawo i sprawiedliwość, bo wtedy ksiądz przeinaczył słowa, żeby nie było takiej wypowiedzi, zmartwiło to panią poseł z PiS.

Mimo wszystko i tak opozycjoniści partii obecnie rządzącej twierdzą, że Kościół popiera PiS. Jak wspomniałem, dla Kościoła naczelnym celem jest dobro każdego człowieka i jeżeli realizuje je jakaś partia, to będziemy to popierać. Kościół zachowuje się w sposób dyskretny, i dlatego niektórzy mówią, że mamy do czynienia właśnie z Kościołem milczenia.

Wracając do konkretów diagnozy duszpasterstwa. Chciałbym zwrócić uwagę na sprawę katechizacji – jednego z ważnych segmentów duszpasterstwa. Ciągłe są zakusy, aby usunąć religię ze szkoły. Kościół powinien bardzo pilnować nauki religii w szkole, powinny ukazywać się anonsy publiczne w różnych formach akceptujące ten przedmiot w planie lekcji. Nawet w niektórych kręgach katolickich (m.in. „Tygodnik Powszechny”) była lansowana opcja, że religia powinna zostać przy parafii. Księża dobrze wiedzą, że religia w szkole ma swoje uzasadnienie. Także od strony zatrudnienia rzeszy katechetów świeckich, dla których jest to po prostu źródło utrzymania. Ale katechizacja powinna być dobra. Katecheci powinni sukcesywnie uzupełniać swoje wykształcenie, m.in. o elementy psychologii, pedagogiki czy dydaktyki, dochodzi też kwestia pewnych poszukiwań. Dzisiaj w działaniach wicepremiera Morawieckiego widać jakąś ideę innowacji na tym polu, wszystko zaczyna zmierzać ku większemu rozwojowi. Także nauczanie religii. Katecheci winni podjąć starania, żeby katechizacja była przedmiotem ciekawym, integrującym społeczność chrześcijańską i pogłębiającym wiedzę ogólną ucznia – ale tu znów trzeba wrócić do korzystania z prasy katolickiej, bo z obserwacji wynika, że księża i świeccy katecheci na ogół mało czytają. Od wielu już lat „Niedziela” wydaje dwumiesięcznik dla dzieci w wieku 4-9 lat pt. „Moje Pismo Tęcza” (na początku z wydawnictwem paryskim, obecnie samodzielne). Piękne i wartościowe to pismo, lecz większego zainteresowania nim nie ma. A przecież można tyle dobrego zrobić: np. nawiązać kontakt z redakcją, zaprosić na lekcję redaktorów i tym sposobem uatrakcyjnić religię w przedszkolu czy klasie szkolnej. To winno być przedmiotem wydziałów duszpasterskich czy katechetycznych. Bo podobnie jest z religią dla młodzieży – „Niedziela” specjalnie dla niej przygotowuje co tydzień 4-stronicową, doskonale redagowaną wkładkę. Nic, tylko korzystać. Religia w szkole powinna być oczkiem w życiu rodziny i parafii. A dobre relacje katechetów i proboszczów z nauczycielami w szkole mogą sprawić, że poprawi

się jakoś merytoryczna naszej przynależności do wspólnoty wiary oraz jakoś życia w swoich środowiskach.

Ważna jest też działalność charytatywna w parafii. Ma ona dzisiaj bardzo dobre „oprogramowanie” w postaci polskiej Caritas. Pewne dyrektywy i trendy płynące z ośrodka centralnego w Warszawie muszą być żywe w pracach Caritas diecezjalnej, która ma swoje przełożenie na pracę w parafii. Ale oprócz wielkich akcji Caritas w parafii realizuje się konkretna pomoc miejscowym biednym, chorym, niedołącznym. Jeżeli tylko proboszcz zainteresuje się nimi, to ludzie będą go w tym naśladować. I takich parafii jest sporo, czasami nic się nie dzieje dobrego, a proboszcza jakby nie było. To wszystko jest przedmiotem działalności parafialnej, i wszędzie potrzeba owej innowacyjności. Sądzę jednak, że i pod tym względem mamy coś do nadrobienia. Gdy np. w telewizji są ogłoszenia o pomoc dla kogoś, kogo spotkało nieszczęście czy choroba, odzywają się ludzie, nawet z zagranicy i tę pomoc niosą. Obdarowani są szczęśliwi i dziękują. Parafie nie mają takiego przełożenia. Gdyby jednak nasze parafie były bardziej przejęte duchem charytatywnym, gdyby okazywały więcej pomocy swoim wiernym, wtedy byłyby bardziej żywymi komórkami całego organizmu Kościoła.

Trzeba także zauważyć problem życia rodzinnego w parafii. Dziś tak często rodziny są skłócone, a małżonkowie się rozstają się, porzucając swoje dzieci. Dlaczego nie odwiedzają takich rodzin proboszczowie, duszpasterze i nie pomogą im przez rozmowę, dobrą radę, modlitwę...

22 października 2016 r. Sejm przyjął uchwałę, że ta data będzie Dniem Praw Rodziny. Pamiętamy też, że św. Jan Paweł II został ogłoszony przez papieża Franciszka Papieżem Rodziny. Karta Praw Rodziny daje pewną opcję dla pracy duszpasterskiej. Można ten dokument uroczystie przekazać rodzinie. Niech mężczyźni bardziej zaangażują się w życie rodzinne – wierzący i praktykujący mąż i ojciec to sprawa kluczowa. Jeżeli rodzina będzie nad tym pracować, to i mężczyźni bardziej odnajdą się w parafii. Ale to ksiądz musi znaleźć do nich dojście. Nie wolno się zrażać, trzeba rozmawiać, pytać, doradzać, szukać okoliczności, które sprawią, że ludzie zainteresują się parafią. Tak dzieje się, gdy ksiądz organizuje pielgrzymki krajowe lub zagraniczne, wycieczki, festyny, konkursy. To okazja, żeby ludzie spotkali się, zbliżyli do siebie nawzajem i zaprzyjaźnili. W tym wszystkim potrzebna jest roztropność i mądrość.

Oczywiście, duszpasterstwo w parafii nie może funkcjonować bez modlitwy. Ksiądz oraz wspólnota wiernych powinni wiele czasu poświęcić na życie modlitwy. Popatrzmy na św. Jana Pawła II. Ze wszystkich jego działań najczęściej mówi się o jego modlitwie, o adoracji Najświętszego Sakramentu. W życiu każdego kapłana najważniejszą sprawą jest modlitwa, w tym ta osobista – czyli odniesienie do Pana Boga. Trzeba wiernych uczyć modlitwy, uświadamiać, że nad wszystkimi naszymi trudami jest Pan Bóg i do Niego musimy odnajdywać drogę. I tu też ogromną rolę odgrywają katolickie media z Radiem Maryja na czele. Znaczące miejsce zajmuje w nim bowiem modlitwa różańcowa, Koronka do Bożego Miłosierdzia, nabożeństwa czy konferencja duchowa. Wszystko, co dotyczy życia religijnego ogniskuje się wokół modlitwy.

Przygotowywałem niedawno temat o potrzebie modlitewnika narodowego, który byłby pewną reasumpcją tego wszystkiego, co stanowiło modlitwę naszego narodu w ciągu wieków. Ciekawe, że w 1050. rocznicę chrztu Polski odnaleziony został w jednej z bibliotek francuskich pierwszy modlitewnik księżnej Gertrudy Mieszkówny, obecnie przetłumaczony z języka łacińskiego. Należy też przypomnieć, że istnieje w Polsce Muzeum Modlitewnika w Parznie, w archidiecezji łódzkiej, w miejscu poświęconym Służebnicy Bożej Wandzie Malczewskiej. Zgromadzono tam ok. 2 tys. modlitewników z różnych czasów, także z okresu zaborów.

Myślę, że niejedynemu duszpasterzowi powinien zainteresować się, czy jego parafianie mają w domu modlitewnik. Dobrze, gdy jest to książeczka wydana przez daną diecezję, ale jeżeli znaleźlibyśmy autora modlitewnika narodowego, to z pewnością byłaby to bardzo praktyczna pomoc. W czasach komunistycznych były kłopoty z drukiem książeczek do nabożeństwa, dlatego ludzie odzwyczaili się od ich posiadania. W kościołach są obecnie w użyciu rzutniki w tekstami modlitw, śpiewów, co też czasami zastępuje książeczkę. Ale bezsprzecznie każdemu z nas jest potrzebny taki podręcznik modlitwy, który zawiera podstawowe teksty katechizmowe, modlitwy okolicznościowe i najbardziej powszechne pieśni. Zadaniem duszpasterza jest uczenie modlitwy, ale podstawą jest - jak powiedziałem - modlitwa własna kapłana, osobiste spotkanie z Bogiem.

Kolejnym punktem pracy duszpasterskiej po Akcie Jubileuszowym uznania Chrystusa za Króla jest świadome tworzenie kultury wspólnoty

lokalnej. W tym wymiarze znaczącą rolę odgrywają proboszcz i parafia, wójt i gmina, dyrektor szkoły i grono pedagogiczne, dom kultury, biblioteka i in. Niedocenionym do tej pory obszarem misyjnym Kościoła w Polsce są dwie instytucje: dom kultury i biblioteka. Gdy popatrzymy choćby na zasoby naszych bibliotek, zauważymy, że przez 26 lat w bibliotekach publicznych nic się nie zmieniło. Dalej nie ma tam ani prasy katolickiej ani katolickiej książki. Zatem – organizacje i stowarzyszenia katolickie mają o czym pomyśleć.

Następny punkt, który z pewnością należy rozwinąć, to działania mające na celu odpowiedź na pytanie, które w 1994 r. postawił Jan Paweł II: Rodzino, co mówisz sama o sobie? Wychowanie do tego, by rodziny polskie umiały mówić o sobie, powinno być priorytetem w duszpasterstwie. Pomocą może być promocja Karty Praw Rodziny. Rodziny powinny umieć mówić o sobie: rodzina katolicka. gdyby więcej mówiono o chrześcijańskim charakterze rodziny i gdyby w ogóle były takie rozmowy, to pewnie nie było tylu kobiet i dziewcząt na czarnych marszach, które były – o zgrozo! – domaganiem się zbrodniczego prawa zabijania dzieci nienarodzonych. Wiele z tych kobiet zapewne nie zdawało sobie sprawy z istoty akcji, którą promują, na pewno w ich sercach nie ma intencji zabijania poczętych dzieci. Zostały sprowokowane przez polityków, usposobionych ateistycznie i po prostu „dały się nabrać”. Myślę, że Święta Bożego Narodzenia będą dobrą okazją, żeby przy betlejemskim żłóbku pochylić się nad tym tematem w rodzinach. Duszpasterze mogą i powinni budzić prawe sumienie w kręgach rodzinnych.

Idźmy dalej w naszych rozważaniach: korelacja stron internetowych parafii i samorządów. Chodzi o współpracę społeczności, które ukazują wspólnotę. Może w obrębie parafii czy gminy powinna odbyć się konferencja, by pokazać, jaką rolę odgrywa dziś Internet. Niech w tej konferencji uczestniczą duszpasterze, by uczyć, jak ważna jest parafialna strona internetowa, by za jej pomocą kontaktować się ze sobą, zamieszczać różne informacje i wiadomości.

Mamy bardzo ciekawe doświadczenia po Świątowych Dniach Młodzieży w Krakowie. Była to dla naszej młodzieży znakomita okazja spotkania się z ich kolegami z całego świata, w tym z krajów misyjnych. Zawiązały się przyjaźnie, ale najważniejsze jest to, że otworzyły się oczy polskich katolików na wielki świat i świata na Polskę. Bardzo dużo zyskała Polska. Młodzi są najlepszymi naszymi

ambasadorami w świecie. Kiedy Zachód straszy Polską i odnotowuje się jakiś czarny obraz naszego życia politycznego – mówi się m.in., że w kraju panuje system policyjny, że łatwo można być aresztowanym – ci, którzy odwiedzili nasz kraj zobaczyli, że panuje tu normalność, że jest demokracja. Tę prawdę osiągnęliśmy przez ŚDM w Krakowie.

Obok tego powstało zainteresowanie młodych Polaków sytuacją w Afryce. Młodzi uświadomili sobie, że w biednych krajach afrykańskich istnieje np. problem wody. Już działają fundacje, które zbierają makulaturę i uzyskane pieniądze przeznaczają na budowę studni w Czadzie, w Sudanie i in. To ważna sprawa misyjnego zaangażowania Polaków, których horyzonty myślowe i serca tym samym się poszerzają.

Wielką sprawą duszpasterską jest budowanie świadomości na temat prześladowania i zabijania chrześcijan. Europejscy i amerykańscy politycy za mało uwagi zwracają na to, że leje się krew chrześcijan. Kiedy w Paryżu śmierć poniosło kilkunastu ludzi w redakcji tygodnika „Charlie Hebdo”, wtedy ruszyła Europa – prezydenci, premierzy, ministrowie – urządzając wielki marsz. A przecież prawie codziennie słuchamy tragicznych relacji o wykonywanych egzekucjach, o nalotach wojennych, w których giną mieszkańcy Syrii i innych państw. To są męczennicy XX wieku. Dlatego budowanie chrześcijańskiej odpowiedzialności za los naszych braci jest rzeczą bardzo ważną. Jeżeli jako wyborcy uczulimy naszych przedstawicieli z życia politycznym na sprawy prześladowanych chrześcijan, to ci, na których głosowaliśmy, będą się czuć odpowiedzialni i zobowiązani przez wyborców do jakiejś formy pomocy prześladowanych.

Jest rzeczą ważną dostrzec duszpastersko, że nasze społeczeństwo się starzeje, że rodzi się mniej dzieci, a rozszerza się paleta emerytów i rencistów. Jako duszpasterze musimy się przygotować do pracy z ludźmi starszymi. Przekłada się to nie tylko na pracę w parafii i formy modlitwy, ale także na wspieranie – a może także o budowę – domów opieki, świetlic środowiskowych, wolontariatu, pomocy ludziom starszym itp., by zabezpieczyć im pogodną starość. Dobrze byłoby, gdyby takie sprawy zauważyli duszpasterze oraz katolickie organizacje i przyjęły jako ważny temat dla przyszłości wspólnot parafialnych.

Na koniec chciałbym jeszcze przedstawić ideę ruchu, który nazywa się *Europa Christi* – „Europa Chrystusa”. Jak zauważył św. Jan



Paweł II, wielu dziś żyje tak, jakby Boga nie było, wiele krajów europejskich odchodzi od chrześcijaństwa. Jednak są jeszcze w Europie ludzie, którzy zachowują głęboką wiarę i uznają kulturę chrześcijańską jako podstawową i wiodącą. Powstała sugestia, żeby z Polski, może z Jasnej Góry, wypłynęła myśl o korytarzu, który idzie przez całą Europę, i wskazuje na chrześcijańską kulturę, która ukształtowała Stary Kontynent, która bazuje na Ewangelii. Dzięki tej kulturze mamy wspaniałe osiągnięcia. Stąd ruch *Europa Christi* nie jest ruchem politycznym ani partyjnym, lecz ruchem kulturalnym. Jego początek stanowi modlitwa w intencji beatyfikacji założycieli jednoczącej się Europy – Alcide De Gasperiego i Roberta Schumana, a także Konrada Adenauera, Charlesa de Gaulle`a i świetlanej pamięci burmistrza Florencji Giorgio La Piry. Ludzi o podobnych cechach mamy też w Polsce. Ruch powoli zaczyna nabierać rozpędu – powstaje w Częstochowie i w Warszawie. Jeżeli duchowieństwo zauważy ten fakt jako wielką potrzebę, to spełni swoją rolę w nadaniu nowego kształtu UE, która została pochłonięta przez rządy ateistów i masonów. Chrześcijanie muszą się obudzić. Taka iskra chrześcijańska, ewangeliczna iskra miłości Boga i bliźniego mogłaby przywrócić pierwotne znaczenie zwycięstwa fladze UE – 12 gwiazd na niebieskim, maryjnym tle. I chociaż kierownictwo UE dziś o tym zapomina, to Stara Europa musi pamiętać, że jej korzenie płyną z wiary w Boga w Trójcy Świętej Jedynego, wiary, której znakiem jest krzyż. W tym wszystkim jest Najświętsza Maryja Panna, Ta z Jasnej Góry, z Fatimy, i Ta z Gibraltaru. Król Hiszpanii Ferdynand IV w 1309 r. odbił Gibraltar z rąk muzułmanów, złożył dziękczynienie Bogu, poświęcił kontynent europejski Matce Chrystusa i nadał Jej tytuł Pani Europy. W 1979 r. papież Jan Paweł II rekoronował figurę na Placu św. Piotra. Teraz, kiedy dzisiejsza Europa jest zagrożona, może szczególnie przez muzułmanów, trzeba znów zwrócić się do Matki Najświętszej, żeby jeszcze raz okazała się nam Patronką i Orędowniczką powrotu Europy do Chrystusa.



# SPIS TREŚCI

## I. DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

1. Przemówienie podczas Spotkania z jego Świątobliwością i Błogosławionym Eliaszem II, Zwierzchnikiem i Patriarchą gruzińskiej cerkwi prawosławnej ..... 3
2. Przemówienie podczas spotkania międzyreligijnego ze zwierzchnikiem muzułmanów Kaukazu i przedstawicielami innych wspólnot religijnych kraju ..... 7
3. Deklaracja wspólna z okazji wspólnego katolicko-luterańskiego upamiętnienia 500-lecia Reformacji ..... 12
4. *Misericordia et misera*. List apostolski Ojca Świętego Franciszka na zakończenie Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia ..... 15
5. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce: Olsztyn. Abp Wojciech Ziemia przechodzi na emeryturę. Abp Józef Górzyński metropolitą warmińskim ..... 34
6. Komunikat Nuncjatury Apostolskiej w Polsce. Kraków. Przyjęcie rezygnacji kard. Stanisława Dziwisza. Abp Marek Jędraszewski metropolitą krakowskim ..... 35

## II. DOKUMENTY KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI

1. *Jan Paweł II – bądźcie świadkami miłosierdzia!* List Episkopatu Polski zapowiadający obchody XVI Dnia Papieskiego ..... 37
2. List pasterski Episkopatu Polski w sprawie Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana ..... 42
3. List pasterski Episkopatu Polski z okazji Roku św. Brata Alberta ..... 47
4. Dziękujemy Bogu za wolność. Homilia abpa Stanisława Gądeckiego na otwarcie świątyni Opatrzności Bożej. Warszawa 11 listopada 2016 r. .... 53
5. Komunikat z 374. Zebrania Plenarnego KEP ..... 58
6. Komunikat Prezydium KEP ws. ochrony życia ludzkiego ..... 62
7. Komunikat Prezydium KEP w sprawie Dnia Solidarności z Kościołem Prześladowanym ..... 63
8. Apel na XVII Dzień Modlitwy i Pomocy materialnej Kościołowi na Wschodzie ..... 64

## III. UROCZYSTOŚĆ JUBILEUSZOWEGO AKTU PRZYJĘCIA JEZUSA CHRYSZTUSA ZA PANA I KRÓLA

1. Program Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana ..... 67
2. Bp Roman Pindel, *Pragniemy wyznać w sercu, że Chrystus jest Królem i Panem*. Konferencja wygłoszona w Krakowie-Łagiewnikach dnia 19 listopada 2016 r. .... 68

3. Kard. Stanisław Dziwisz, *Jezus Chrystus niczego nam nie zabiera, a wszystko daje. Jego panowanie nikomu nie zagraża* ..... 76
4. Bp Andrzej Czaja, Homilia podczas Mszy św. .... 78
5. Jubileuszowy Akt Przyjęcia Jezusa Chrystusa za Króla i Pana ..... 84
6. Komentarz do Jubileuszowego Aktu Przyjęcia Jezusa za Króla i Pana ..... 87

#### IV. DOKUMENTY BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. *Idźcie i głosście światu Ewangelię*. List pasterski Biskupa Świdnickiego na Adwent 2016 r. .... 93
2. Dekret ustanawiający Sanktuarium Świętego Józefa Opiekuna Rodzin w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Świdnicy ..... 97
3. Komunikat Biskupa Świdnickiego w związku z III Rekolekcjami Diecezjalnymi ..... 98
4. Komunikat Biskupa Świdnickiego z racji Aktu Przyjęcia Chrystusa za Króla i Pana oraz zakończenia Nadzwyczajnego Jubileuszu Miłosierdzia ..... 99
5. Akt zawierzenia i poświęcenia się kapłanów oraz wiernych diecezji świdnickiej Matce Bożej ..... 100
6. Zaproszenie Biskupa Świdnickiego z racji uroczystości św. Jana Pawła II, Patrona Świdnicy ..... 102

#### V. KALENDARIUM BISKUPA ŚWIDNICKIEGO

1. Kalendarium Biskupa Świdnickiego ..... 105

#### VI. DOKUMENTY ŚWIDNICKIEJ KURII BISKUPIEJ

1. Diecezjalna pielgrzymka wspólnot Żywego Różańca ..... 127
2. Czas na media. Szkolenie dla prowadzących gazetki, internetowe strony parafialne ..... 127
3. „Orędzie fatimskie jako znak nadziei dany przez miłosiernego Ojca”. XXVII edycja Olimpiady Teologii Katolickiej – organizuje diecezja lubelska ..... 129
4. Studium w ramach formacji stałej duchowieństwa ..... 132
5. „Nowe życie w Chrystusie”. V Forum Rad Parafialnych Diecezji Świdnickiej ..... 132
6. Szkoła ceremoniarza liturgicznego ..... 133
7. Kalendarium kursów lektorskich dla poszczególnych dekanatów ..... 134
8. Peregrynacja ikony Świętej Rodziny w rodzinach należących do wspólnoty Domowego Kościoła ..... 136
9. Oświadczenie Świdnickiej Kurii Biskupiej w sprawie artykułu Fakt24.pl ..... 139
10. Informacja dotycząca możliwości rozmowy z egzorcystą diecezjalnym ..... 140

#### VII. INAUGURACJA ROKU AKADEMICKIEGO 2016/2017

1. Bp Stefan Regmunt, Homilia podczas Mszy św. inauguracyjnej rok akademicki 2016/2017 ..... 141

2. Przemówienie Rektora WSD .....	144
3. Sprawozdanie z działalności Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Świdnickiej w roku akademickim 2015/2016 .....	150
4. Przemówienie Prorektora PWT .....	160
5. Bp Stefan Regmunt, <i>Troska o seminarium duchowne i kapłanów priorytetem posługi pasterskiej Sługi Bożego bpa Wilhelma Pluty, biskupa gorzowskiego</i> . Wykład inauguracyjny w WSD Diecezji Świdnickiej .....	161
6. Przemówienie bpa Ignacego Deca .....	166

## VIII. ZMIANY I NOMINACJE

1. Zmiany i nominacje w IV kwartale 2016 r .....	169
--	-----

## IX. MATERIAŁY DUSZPASTERSKIE

1. Bp Ignacy Dec, <i>Światłe oczy serca w wypełnianiu powołania</i> .....	171
2. Bp Ignacy Dec, <i>Świętego Jana Pawła II pokrewieństwo do Chrystusa</i> .....	175
3. Bp Ignacy Dec, <i>Bezinteresowność ważnym przymiotem miłości</i> .....	179
4. Bp Ignacy Dec, <i>Filary ładu moralnego Rzeczypospolitej. Część I: prawda i sprawiedliwość</i> .....	182
5. Bp Ignacy Dec, <i>Filary ładu moralnego Rzeczypospolitej. Część II: miłość i wolność</i> .....	186
6. Bp Ignacy Dec, <i>Modlitwą zmieniamy świat na lepszy</i> .....	189
7. Bp Ignacy Dec, <i>Wezwani do wierności ziemi i tradycji polskiej wsi</i> .....	192
8. Bp Ignacy Dec, <i>Miłosierdzie Twoje na wieki wyśpiewywał będę</i> .....	197
9. Bp Ignacy Dec, <i>Kapłan jako nauczyciel i świadek w przekazie wiary</i> .....	203
10. Bp Ignacy Dec, <i>Kto spełnia wolę Bożą, wejdzie do królestwa niebieskiego</i> .....	207
11. Bp Ignacy Dec, <i>Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa (Rz 13, 14a)</i> .....	210
12. Bp Ignacy Dec, <i>Z adwentowych wątpliwości do zaufania Bogu</i> .....	214
13. Bp Ignacy Dec, <i>Z przeszłości przez teraźniejszość ku przyszłości</i> .....	217
14. Bp Ignacy Dec, <i>Dzisiaj narodził się nam Zbawiciel</i> .....	220
15. Bp Ignacy Dec, <i>Dziękczynienie za Rok 2016 – odchodzi Rok Łaski od Pana</i> .....	223
16. Bp Adam Bałabuch, <i>Służyć Panu Bogu i człowiekowi</i> .....	227
17. Ks. Ireneusz Skubiś, <i>Próba diagnozy sytuacji społeczno-duszpasterskiej w Polsce A.D. 2016</i> .....	230

